

s. M. Loyola Opiela

**DYNAMIKA PRZEMIAN
DZIAŁALNOŚCI OPIEKUŃCZO
– WYCHOWAWCZEJ
SIÓSTR SŁUŻEBNICZEK BDNP
W OCHRONKACH**

DĘBICA 2011

Nihil obstat:

Ks. dr Bogusław Połec

Tarnów, 23. 05. 2011 r.

Za zgodą Kurii Diecezjalnej w Tarnowie

OW-2.2/43/11, Tarnów, 24. 05. 2011 r.

Wikariusz Generalny

Ks. bp Andrzej Jez

Wydawca:

©Copyright by Zgromadzenie Sióstr Służebniczek BDNP

ul. Edmunda Bojanowskiego 8-10

39-200 Dębica

ISBN 978-83-929442-3-2

Skład, druk i oprawa:

Mała Poligrafia WSD Redemptorystów

ul. Wysoka 1

33-170 Tuchów

Spis treści

WYKAZ SKRÓTÓW	5
WSTĘP	7
SPOŁECZNY WYMIAR DZIAŁALNOŚCI W OCHRONKACH CZYNNIKI JEJ PRZEMIAN.....	17
DZIAŁALNOŚĆ APOSTOLSKA.....	20
DZIAŁANIE SPOŁECZNE I JEGO RODZAJE	30
ZMIANA SPOŁECZNA I JEJ CZYNNIKI.....	35
UWARUNKOWANIA SPOŁECZNO - KULTUROWE I DZIAŁALNOŚĆ W OCHRONKACH.....	42
ZGROMADZENIE ZAKONNE JAKO GRUPA SPOŁECZNA Z UWZGLĘDNIENIEM SPECYFIKI DZIAŁALNOŚCI ZGROMADZEŃ XIX-WIECZNYCH	48
ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE ANALIZY PRZEMIAN DZIAŁALNOŚCI W OCHRONKACH.....	54
PREZENTACJA MATERIAŁU ŹRÓDŁOWEGO I OCENA JEGO WARTOŚCI.....	56
METODA ANALIZY PRZEMIAN DZIAŁALNOŚCI W OCHRONKACH	65
FAZY ANALIZY PRZEMIAN DZIAŁALNOŚCI OCHRONIARSKIEJ.....	70
KONTEKST SPOŁECZNO-KULTUROWY POWSTANIA WZORU DZIAŁALNOŚCI OCHRONIARSKIEJ SIÓSTR SŁUŻEBNICZEK.....	73
CZYNNIKI SPOŁECZNO-KULTUROWE I NEGATYWNE ZJAWISKA ŻYCIA SPOŁECZNEGO A CEL DZIAŁALNOŚCI W OCHRONKACH	74
KONTEKST UWARUNKOWAŃ ŻYCIA I DZIAŁALNOŚCI EDMUNDA BOJANOWSKIEGO.....	79
CZYNNIKI KSZTAŁTUJĄCE ŻYCIE EDMUNDA BOJANOWSKIEGO I WPŁYWAJĄCE NA PODJĘCIE DZIAŁALNOŚCI W OCHRONKACH.....	84
CEL DZIAŁALNOŚCI W OCHRONKACH	86
KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI W OCHRONKACH SIÓSTR SŁUŻEBNICZEK.....	96

PODMIOT, PRZEDMIOT I ZAKRES DZIAŁALNOŚCI W OCHRONKACH SIÓSTR SŁUŻEBNICZEK.....	103
RODZAJE PODEJMOWANYCH DZIAŁAŃ W OCHRONKACH.....	112
WZÓR DZIAŁALNOŚCI W OCHRONKACH SIÓSTR SŁUŻEBNICZEK	117
PRZEMIANY DZIAŁALNOŚCI W OCHRONKACH SIÓSTR SŁUŻEBNICZEK DĘBICKICH W ZMIENIAJĄCYCH SIĘ WARUNKACH SPOŁECZNO - KULTUROWYCH.....	126
MODYFIKACJA CELU DZIAŁALNOŚCI OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZEJ W OCHRONKACH NA POSZCZEGÓLNYCH JEJ ETAPACH.....	127
KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI W OCHRONKACH I RODZAJE PODEJMOWANYCH DZIAŁAŃ W KONTEKŚCIE ZMIENIAJĄCYCH SIĘ POTRZEB SPOŁECZNYCH	134
PODMIOT I PRZEDMIOT DZIAŁALNOŚCI W OCHRONKACH A ZMIENIAJĄCE SIĘ WARUNKI SPOŁECZNO-KULTUROWE	149
ROZWÓJ ZAKRESU DZIAŁALNOŚCI W OCHRONKACH W ZMIENIAJĄCYCH SIĘ WARUNKACH SPOŁECZNYCH	161
PROCESY ZMIAN SPOŁECZNO-KULTUROWYCH A GŁÓWNE KIERUNKI PRZEMIAN DZIAŁALNOŚCI W OCHRONKACH	167
GŁÓWNE PRZYCZYNY I KIERUNKI PRZEMIAN DZIAŁALNOŚCI W OCHRONKACH SIÓSTR SŁUŻEBNICZEK BDNP.....	170
EDMUNDA BOJANOWSKIEGO SYSTEM WYCHOWANIA	176
ZAKOŃCZENIE	185
BIBLIOGRAFIA.....	189

WYKAZ SKRÓTÓW

AGSD	- Archiwum Główne Sióstr Służebniczek BDNP w Domu Generalnym Sióstr Służebniczek BDNP w Dębicy
AKT	- Archiwum Kurialne w Tarnowie
BDNP	- Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej
CK "Caritas"	- Centrala Krajowa "Caritas"
DZ "Caritas"	- Diecezjalny Związek "Caritas"
E.B.	- Edmund Bojanowski
ZK "Caritas"	- Związek Katolików "Caritas"

WSTĘP

Szybko postępujące zmiany społeczne dokonujące się obecnie w naszym społeczeństwie tworzą nowe układy warunków społeczno - kulturowych. W ramach przebudowy systemu państwowego w latach 90-tych ubiegłego wieku zaczęły pojawiać się różne modele, koncepcje, projekty w odniesieniu do zadań instytucji opiekuńczo - wychowawczych i ich przyszłości. W obliczu wyzwań i oczekiwań współczesnego świata wymagają one ustawicznych zmian, które dzisiaj mają być nastawione przede wszystkim na innowacje, skuteczność, doskonalenie organizacji zarządzania. Akcent położony został na realizację projektów z gotowymi modelami działań i ich procesu zmiany w określonych fazach: formułowanie celów, wdrożenie, ocenianie, modyfikowanie. Strategie zmian natomiast chociaż przybierają charakter zintegrowanego podejścia skoncentrowanego na osobach, treściach i metodach, to jednak przewagę w określaniu ich celów zyskują w nich czynniki ekonomiczno - społeczne nad społeczno - kulturowymi. Tendencje te są bardziej charakterystyczne dla przedsiębiorstwa niż organizacji społecznych, dla których dobro podopiecznych powinno być określane na bazie systemu wartości, a nie systemu rynkowego.

Wśród instytucji opiekuńczo - wychowawczych znajdują się również takie, w których działalność społeczna prowadzona jest przez siostry zakonne. Działalność ta, podjęta na nowo w okresie transformacji i przeżywająca obecnie swój renesans, jest kontynuacją rozwijającej się, szczególnie od połowy XIX wieku, działalności opiekuńczo - wychowawczej tworzonych wówczas czynnych żeńskich zgromadzeń zakonnych. Powstały one na skutek konkretnych zapotrzebowań społecznych wynikających z doniosłych problemów społecznych nurtujących społeczeństwo polskie. Podejmowały działania zmierzające do ochrony wartości religijnych, narodowych i moral-

nych. Czyniły to poprzez wpływ na poprawę warunków materialnych i bytowych określonych kategorii osób potrzebujących, ale przede wszystkim poprzez działania wychowawcze, opiekuńcze i oświatowe.

Zamysłem podjętej analizy jest koncentracja na dynamice przemian działalności w ochronkach, jako instytucjach opiekuńczo - wychowawczych prowadzonych przez zgromadzenia zakonne, w kontekście jej uwarunkowań społeczno-kulturowych. Przedmiotem jest analiza czynników społeczno - kulturowych warunkujących przemianę działalności, nadających im kierunek i kształtujących sposoby reakcji na problemy społeczne, jak również ukazanie pozytywnego bądź negatywnego charakteru tego wpływu. Znajomość i rozumienie dynamiki przemian działalności umożliwi wskazanie obszarów jej ciągłości i zmiany, istotnych dla jej aktualności i tożsamości w zmieniających się warunkach zewnętrznych i wewnętrznych. Chodzi bowiem o to, by zmianą w miarę możliwości tak kierować, aby była rozwojowa, jakiegokolwiek są jej przyczyny.

Czynniki społeczno - kulturowe mają wpływ na przemiany działalności grup społecznych, również tak specyficznych jak zgromadzenia zakonne. Bez właściwego rozpoznania własnego obszaru zmienności i ciągłości tej działalności oraz aktualnych potrzeb i problemów społecznych grupy tracą swą specyfikę i upodabniają się do innych, narażając na niebezpieczeństwo kontynuację swych pierwotnych założeń oraz na utratę swej tożsamości.

Czynniki wpływające na przemiany działalności ochronkowej określamy mianem uwarunkowań społeczno - kulturowych. Dla takich grup społecznych jak zgromadzenia zakonne istotą, również w działalności zewnętrznej, jest wierna realizacja charyzmatu, co z kolei jest warunkiem zachowania swej tożsamości. Wierność charyzmatowi w kategoriach pojęć socjologicznych to zachowanie konkretnego sposobu, specyficznego dla danego zgromadzenia, działania dla dobra innych. Chodzi tu więc o sposób odpowiadania na rodzące się wciąż na nowo aktualne potrzeby i problemy społeczne.

Pytanie, na które chcemy uzyskać odpowiedź w efekcie niniejszej analizy brzmi: Co w działalności, dla której zgromadzenie zostało powołane, należy zachować, a co powinno podlegać zmianom, by zachować tożsamość

i pozostać wiernym pierwotnym inspiracjom i adekwatnie odpowiadać na aktualne potrzeby i problemy społeczne?

Rozumiemy, że rzeczywistość społeczna zgromadzenia jako grupy społecznej realizującej w ochronie jako instytucji działalność opiekuńczo – wychowawczą, jest jednolita, niepodzielna i dynamiczna. Powstała na bazie doświadczeń i refleksji Założyciela nad dziejami wychowania i procesami rozwoju cywilizacji i wciąż rozwija się w tym kontekście. Tym bardziej, że dziś na nowo staje się aktualne dominujące w XIX w. ujęcie społeczeństwa, jako „całości organicznej”, wyparte w XX w. przez redukcjonistyczne pojęcie społeczeństwa jako określonych grup społecznych¹.

Opisujemy ją używając kategorii zmiana i struktura, przyjmując za P. Sztompką, że z jednej strony, struktury ograniczają zmiany, stawiają im opór i wyznaczają im granice, a z drugiej strony, zmiany wyrastają w kontekście wcześniejszych struktur i w efekcie przekształcają istniejące struktury i/lub wytwarzają nowe ich formy².

Jest to ustawiczny proces wymagający wrażliwości na ciągle i coraz głębsze rozumienie tego zjawiska i jego złożoności. Nie chodzi w nim o proste i stałe pojęcie faktu, lecz wciąż od nowa powtarzane rozumienie podporządkowane stawianiu się, albo po prostu życiu³ dzieła, które o tyle trwa o ile się zmienia, rozwija, jak współczesne społeczeństwo, które nie tyle istnieje, co dzieje się, staje się, przekształca⁴.

Wychodzimy z założenia, że starając się o to, żeby dostosowywanie do aktualnych warunków nie przeszkodziło zachowaniu tożsamości zgromadzenia i jego działalności, a było adekwatne w stosunku do rzeczywistości, konieczna jest znajomość pierwotnego kształtu i założeń tej działalności oraz procesu jej przemian pod wpływem zmieniających się warunków społeczno - kulturowych. Działalność ta, ukształtowana z inicjatywy i pod wpły-

¹ P. Gąsiorek, *Zmiana społeczna a edukacja ustawiczna – wybrane konteksty teoretyczne*, w: *Edukacja nieustająca wyzwaniem społeczeństwa informacyjnego*, M. Gawrońska-Garstka, A. Zduniak (red.), Poznań 2010, s. 191.

² Por. P. Sztompka, *Stawianie się społeczeństwa: pomiędzy strukturą a zmianą*, w: J. Kurczewska (red.): *Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie*. Warszawa 1999, s. 39, 53.

³ Por. N. Leśniewski, *O hermeneutyce radykalnej*, Poznań 1998, s. 115 – 116.

⁴ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 390.

wem założyciela zgromadzenia stanowi wzór, z którym jest konfrontowana cała późniejsza działalność. Ideałem jest, gdy działalność ulega zmianie, i jednocześnie jest adekwatna do aktualnych sytuacji i potrzeb społecznych, będąc równocześnie jak najwierniejszą realizacją wzoru.

Analiza przemian działalności w ochronkach w zależności od uwarunkowań społeczno - kulturowych, wynikających z konkretnych sytuacji miejsca i czasu, będzie tak prowadzona, by wskazać nie tyle na jej zmiany ilościowe, co jakościowe. Chodzi bowiem o uchwycenie procesów związanych z istotą tej działalności, nie zaś o jej obraz statystyczny. Jest to przedmiot mało uchwytwy i mało wymierny, dlatego opracowanie wymagało użycia metody analityczno-opisowej, polegającej na analizie zjawisk towarzyszących działalności w ochronkach i ich wpływu na jej kształt w poszczególnych jej etapach. Podstawę analizy stanowiły materiały archiwalne, na które składają się dokumenty osobiste, urzędowe, statystyczne i prawne mówiące bezpośrednio o działalności w ochronkach, jej kontekście bądź normujące jej zasady. Na tej podstawie zależnie od reprezentatywności danych dotyczących interesujących nas zjawisk sformułowano wnioski.

Analiza ta może być pomocna do organizowania i ewaluacji działalności w placówkach opiekuńczo - wychowawczych prowadzonych przez zgromadzenie zakonne. Zdajemy sobie sprawę z faktu ogromnej dynamiki przemian dokonujących się współcześnie we wszystkich sferach ludzkiego życia zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym, czy globalnym. W trosce o aktualność swej działalności opiekuńczo – wychowawczej w ochronkach zgromadzenie musi uwzględniać zmieniającą się sytuację społeczną i nowe wymiary problemów społecznych, aby mimo iż zmieniła się nazwa ochrony na przedszkole, nie zmieniła się istota prowadzonej w niej działalności. Analiza ta pozwoli również na jakościowe potwierdzenie teorii zmiany społecznej, zwłaszcza jej aspektu, mówiącego o dziejowym charakterze zbiorowości społecznej.

Powyższa analiza ma również na celu zwrócenie uwagi na konieczność odczytania pewnego, właściwego zgromadzeniu zakonnemu, „stylu” reagowania na potrzeby i problemy społeczne odnawiające się w społeczeństwie w coraz to nowej formie. Obserwuje się bowiem, że współczesne zapotrze-

bowania społeczne wymagają działań społecznych o istocie zbliżonej do tych, które pojawiały się w drugiej połowie XIX wieku. Wymagają natomiast dostosowania ich formy⁵.

Wpływ warunków społeczno - kulturowych, a więc niezależnych od zgromadzenia na jego działalność społeczną ukazany zostanie na przykładzie przemian działalności opiekuńczo - wychowawczej w ochronkach Sióstr Służebniczek Dębickich.

Działalność w ochronkach to zespół działań wychowawczych, oświatowych, opiekuńczych, uświadamiających, podejmowanych przez siostry służebniczki wobec najbardziej potrzebujących spośród dzieci, ubogich i chorych. Dla ich realizacji utworzono instytucję ochronki. Jej koncepcja została opracowana przez Założyciela Zgromadzenia słuźebniczek - Edmunda Bojanowskiego i przez niego utworzona w określonych warunkach społecznych ze względu na konieczność wypełnienia określonych funkcji społecznych. Z biegiem czasu i dokonujących się zmian politycznych i społeczno - kulturowych ulegała ona istotnym przeobrażeniom, tak pod wpływem presji wymagań zewnętrznych, jak i celowych zabiegów adaptacyjnych.

Dopełniają się tu dwie rzeczywistości, które odróżniamy ze względu na podjęty temat analizy działalności ochroniarskiej: zgromadzenie zakonne jako grupa społeczna, specyficzna ze względu na jej religijny charakter oraz instytucja ochronki. Instytucja ta stanowi ramy zewnętrznej działalności zgromadzenia będącego źródłem środków niematerialnych i materialnych koniecznych dla realizacji celów tej działalności.

Interesującym i ważnym dla nas jest problem uwzględniania wpływu warunków społeczno - kulturowych na przemiany oraz zachowanie ciągłości działania w zmieniającym się kontekście społeczno - historycznym. Wspólnoty zakonne jako wspólnoty, czyli specyficzne grupy społeczne realizują swe cele poprzez działalność apostołską. W ich życiu potrzebne są i konieczne pewne formy instytucjonalne, aby mogły należycie funkcjonować w Kościele i społeczeństwie. Nie można jednak ich działalności opiekuńczo - wychowawczej w ochronach sprowadzić jedynie do wymiaru społeczne-

⁵ Por. E. Walewander, *Wychowanie chrześcijańskie w nauczaniu i praktyce Kościoła w II połowie XIX wieku na ziemiach polskich*, Lublin 1994, s. 37-163.

go, który stanowi ważny, ale jednak aspekt, działalności apostołskiej. Biorąc pod uwagę kontekst społeczny oraz problem zachowania ciągłości i specyfiki działań społecznych podejmowanych przez zgromadzenia zakonne pojawia się pytanie: jakie czynniki społeczno-kulturowe wpływały na przemiany tej działalności na przestrzeni czasu?

W związku z procesem ciągłej zmienności struktur i procesów społecznych każde zgromadzenie zakonne staje wobec problemu aktualności swej działalności zewnętrznej. Konieczne więc staje się dostosowywanie działań do rozpoznawanych na nowo potrzeb i sytuacji społecznych z jednoczesnym uwzględnieniem zachowania własnej tożsamości i kontynuacji. Chodzi tu o zachowanie ciągłości działania form instytucjonalnych stworzonych dla realizacji celu z uwzględnieniem otwartości na potrzebę ich dynamiki czyli przemian innowacyjnych, modyfikacyjnych czy usprawniających i zmian adaptacyjnych.

W przypadku zgromadzeń zakonnych położony jest duży nacisk na duchowy aspekt przystosowania i kontynuacji. Jest on niezwykle ważny i podstawowy w tego rodzaju grupach społecznych, gdy chodzi o ciągłość życia, istoty i form organizacyjnych wspólnot zakonnych oraz ich działalności apostołskiej. Problem przystosowanej odnowy życia zakonnego, odnowy i adaptacji działalności apostołskiej podjął Sobór Watykański II⁶.

Analizy zjawisk związanych z życiem wspólnotowym, motywacji podjęcia i realizacji powołania zakonnego oraz funkcjonowania instytutów zakonnych w zakresie celów eklezjalno - eschatologicznych są przedmiotem badań socjologii religii oraz nauk teologicznych i leżą poza zakresem podjętego tu tematu.

Dominującym elementem działalności w ochronkach były od samego początku działania wychowawcze, wspomagane działaniami opiekuńczymi i oświatowymi. Według klasyków socjologii wychowania przedmiotem jej badań jest przede wszystkim problematyka dotycząca uspołeczniających wpływów środowiska kulturalnego. Znanięcki wyróżnia dwa kompleksy zagadnień:

a) wychowujące społeczeństwo, czyli społeczne warunki wychowania;

⁶ Por. Sobór Watykański II, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, w: ks. B. Hylla, *Życie zakonne w dokumentach Kościoła*, Kraków 1998, s. 35-46.

b) społeczny przebieg wychowania, czyli urabianie osobowości wychowanka⁷.

Chałasiński natomiast rozpatruje z perspektywy socjologicznej instytucje i proces wychowania w społeczeństwie współczesnym na tle jego historii⁸.

W odniesieniu do tych dwóch klasycznych koncepcji polskiej socjologii wychowania podjęto analizę przemian działalności opiekuńczo – wychowawczej w ochronkach. Rozpatrujemy ją w niniejszej pozycji jako działalność społeczną, ale w ścisłym powiązaniu z jej wymiarem apostołskim i w odniesieniu do systemu wartości chrześcijańskich budowanego na Ewangelii. Te wartości stanowią bowiem źródło najgłębszych celów i motywacji dla realizacji działalności opiekuńczo – wychowawczej także w jej wymiarze społecznym, która stanowi jeden z wymiarów wypełniania misji przez zgromadzenie.

Pozycja ta została przygotowana na podstawie pracy doktorskiej pt. „Społeczno – kulturowe uwarunkowania przemian działalności ochroniarskiej. (Na przykładzie przemian działalności ochroniarskiej Sióstr Służebniczek BDNP)”⁹ napisanej na Wydziale Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II pod kierunkiem prof. dr hab. Terezy Kukołowicz. Recenzentami byli prof. dr hab. Krzysztof Przeclawski, UW oraz prof. dr hab. Piotr Kryczka, KUL.

W recenzjach wskazano na te aspekty pracy, które są ważne także dla wykorzystania zawartych w niej analiz w organizowanej dzisiaj działalności ochroniarskiej.

„Autorka podjęła w swojej rozprawie zadanie przedstawienia czytelnikowi działalności ochroniarskiej Sióstr Służebniczek Dębickich. Nie ulega wątpliwości, że wypełnia to w jakimś stopniu lukę w literaturze przedmiotu, gdyż od kilku dziesięcioleci był to problem pomijany lub kwitowany mało znaczącymi wzmiankami, szczególnie po II wojnie światowej. (..) W pracy wyeksponowana została specyfika działalności Zgromadzenia i jego cha-

⁷ Por. F. Znaniński, *Socjologia wychowania*, Warszawa 1928-1930, t. I i II.

⁸ Por. J. Chałasiński, *Społeczeństwo i wychowanie*, Warszawa 1958.

⁹ AGSD, BA-2, s. M. Opiela, *Społeczno – kulturowe uwarunkowania przemian działalności ochroniarskiej. (Na przykładzie przemian działalności ochroniarskiej Sióstr Służebniczek BDNP)*, Lublin 1995, mps.

ryzmat, przejawiające się w przypomnieniu, że Siostry są po to, aby świat zmieniać i mu służyć przede wszystkim przez świadectwo życia chrześcijańskiego. Zadania i cele Zgromadzenia dobrze zostały osadzone w realiach życia codziennego, szczególnie ludzi ubogich na wsi. W sposób jak najbardziej uzasadniony instytucja ochronki - zgodnie z celami działalności Zgromadzenia została pojęta szeroko jako ochrona nie tylko dzieci ubogich i chorych spośród najbiedniejszych mieszkańców wsi, a po I wojnie światowej także mieszkańców miasteczek, pochodzących ze środowisk robotniczych. Celem tych działań miała być nie tylko doraźna pomoc, ale także odrodzenie moralne i społeczne społeczności lokalnych oraz odrodzenie patriotyczne narodu. W swojej pracy Autorka dowodzi w sposób przekonujący, że przez cały czas działalności Zgromadzenia główne jej kierunki działalności zostały zachowane, a mianowicie: wychowanie, opieka, praca i działalność uświadamiająca wśród dzieci, ubogich i chorych. Zmieniało się natomiast natężenie poszczególnych kierunków w zależności od aktualnej sytuacji społeczno-kulturowej (fragment z recenzji prof. dr hab. Piotra Kryczki).

„Autorka rozprawy doktorskiej zdaje sobie w pełni sprawę z tego faktu, że określone instytucje społeczne powołane do życia w określonym momencie rozwoju społecznego muszą podlegać, wraz ze zmianą warunków i okoliczności, procesowi przemian. Te przemiany działalności ochroniarskiej są w sposób przekonujący opisane. Równocześnie jednak ukazane jest w sposób równo przekonujący, że działalność ta, zmieniając formy, nie zmieniła swojej istoty, pozostając wierną założeniom jej twórcy - Edmunda Bojanowskiego.” (fragment z recenzji prof. dr hab. Krzysztofa Przecławskiego).

Treść tej pracy została poszerzona o uwzględnienie kontekstu apostołskiego działalności społecznej zgromadzenia i nawiązanie do jej ostatniego dwudziestolecia oraz na systemowe jej organizowanie przez Założyciela. Analizy i wnioski z nich wynikające, są już wykorzystywane w Zgromadzeniu do poszukiwania odpowiedzi na pytanie: Jak zabezpieczyć tożsamość Zgromadzenia, by uniknąć mało przejrzystych sytuacji naszego włączania się w życie Kościoła i świata bez należytego uwzględnienia właściwego nam stylu życia i działania zgodnego ze swoistym charakterem wynikającym z charyzmatu?

Stajemy w pewnym rozdarciu i widzimy konieczność właściwego wyważenia, co możemy z osiągnięć współczesnego świata wziąć do naszego życia, a z czego powinniśmy jednak zrezygnować, by nie ulegać naciskom ducha czasu w naszej posłudze przy jednoczesnej trosce o jak najtrafniejsze odpowiedzi na potrzeby.

Z woli Założyciela, obok służby dzieciom, ubogim i chorym, praca była jednym z istotnych elementów życia służebniczek i jednocześnie zapewniała tę służbę w sposób bezinteresowny. Dziś, kiedy nasza służba jest tak ściśle połączona z pracą zawodową, a te zakresy się pokrywają, tym ważniejszym się staje rozróżnienie tego, co duchowe i tego, co społeczne w podejmowanych działaniach. Chodzi o to, by dobrze rozpoznając i rozumiejąc te dwa wymiary, zadbać o właściwe ich proporcje. Pola naszej służby mogą stać się dla wielu jedynie polem samorealizacji, awansu zawodowego, zatrudnienia zapewniającego utrzymanie. To jest rzeczywistość, w której dziś funkcjonujemy, uwarunkowana systemem społecznym, w jakim żyjemy i wymogami ustawodawstwa. Ważne jest zatem uświadamianie sobie przez każdą siostrę własnej roli w tej rzeczywistości jako osoby zakonnej, powołanej i posłanej do pełnienia misji zgodnie z charyzmatem. Przedmiotem troski powinno być z jednej strony zachowanie ciągłości i tożsamości zgromadzenia, także w działalności społecznej, a z drugiej dostosowywanie jej do aktualnych i dobrze rozpoznanych potrzeb i problemów społecznych. Stąd bardzo ważne jest odkrywanie znaków czasu i ich rozeznawanie, tak by służyło to sprawie poznawania i rozumienia nowych sytuacji oraz panujących prądów społeczno - kulturowych.

W tym kontekście cenną jest wiedza o tym, co można i należy zmieniać w działalności, by skutecznie odpowiadać na aktualnie identyfikowane potrzeby, a co absolutnie należy zachować, by nie utracić tożsamości. Inaczej bowiem zgromadzenie jako wspólnota kościelna i jako grupa społeczna traci rację swego bytu. Istnieje bardzo dużo i coraz więcej zjawisk dwuznacznych. Wszystkie one powinny być rozeznane przez nas w świetle Ewangelii, charyzmatu oraz na podstawie rzetelnych analiz zjawisk życia społecznego. Powinniśmy sięgać przy tym do zamiarów Założyciela – nie tyle do form i środków, których używał lecz do motywacji i celów, które mu przyświecały.

Jest to także wezwaniem, by pogłębiać kompetencje i rozwijać dynamiczną wierność swej misji, przystosowując jej formy — gdy jest to konieczne — do nowych sytuacji i rozmaitych potrzeb w postawie całkowitej uległości wobec Bożych natchnień i zgodnie z rozeznaniem Kościoła. W każdym przypadku należy jednak zachować głębokie przekonanie, że gwarancją autentyczności wszelkiej odnowy apostołatu, która ma pozostać wierna pierwotnej inspiracji, jest dążenie do równowagi między tym, co duchowe i tym, co społeczne oraz troska o ciągłość i zmianę działalności zgromadzenia.

W tej dynamice przemian działalności zgromadzenia dostrzegamy fakt, że już z założeń Bojanowskiego wynikała konieczność podejmowania zmian oraz zasada zintegrowanego podejścia do nich. Uwzględniła ona troskę o stałe doskonalenie podejmowanych działań w kontekście procesu wychowania integralnego, ważność struktur, które miały pozostawać w równowadze z otoczeniem oraz odpowiadać jego specyficznym potrzebom i problemom. Ma tu miejsce strategia dynamiki zintegrowanych zmian adaptacyjnych, rozwojowych i innowacyjnych oparta o potencjał społeczny grupy, czyli podmiotowość sióstr, przykład ich życia oraz wspólnotową więź o chrystocentrycznym charakterze. Ciągłość, trwałość działalności opiekuńczo – wychowawczej sióstr służebniczek w ochronkach w zmieniających się warunkach społeczno – kulturowych i politycznych wynika nie z ich społecznego charakteru. Ona się w nim wyraża, ale jej źródłem jest duchowy wymiar, który określamy mianem charyzmatu, którym obdarzona jest wspólnota i tworzące ją osoby. Stąd dzieło bł. E. Bojanowskiego żyje i ma swoją dynamikę nie w strukturach, ale w osobach – służebniczkach, a motywowane jest dobrem innych osób – dzieci i rodzin. Dobro to postrzegane jest w wymiarze doczesnym i nadprzyrodzonym, w kontekście dobra Ojczyzny, Kościoła i świata. Znajomość uwarunkowań społeczno – kulturowych przemian działalności opiekuńczo – wychowawczej w ochronkach ma pomóc w zmniejszeniu dysproporcji między aktualnymi potrzebami społecznymi w dziedzinie wczesnego wychowania dziecka i możliwościami ich zaspokojenia poprzez tę działalność. Ma również służyć zachowaniu specyfiki tej działalności, by z jednej strony nie sprowadzić jej jedynie do wymiaru społecznego, a z drugiej, by tego wymiaru nie lekceważyć, bo stanie się bezużyteczna.

SPOŁECZNY WYMIAR DZIAŁALNOŚCI W OCHRONKACH CZYNNIKI JEJ PRZEMIAN

Wśród wielu rodzajów działalności społecznej grup i instytucji społecznych występujących w strukturze społeczności lokalnej, państwowej czy międzynarodowej wyróżnić można specyficzny jej rodzaj. Jest to działalność w ochronkach, której podmiotem jest zgromadzenie zakonne rozumiane jako grupa społeczna, tworzące dla tej działalności konkretne, właściwe ramy instytucjonalne.

Koncentrujemy się na działalności żeńskich zgromadzeń zakonnych czynnych, powstałych w XIX wieku na ziemiach polskich, w określonych warunkach społeczno-kulturowo-historycznych, które ze względu na potrzeby wynikające z istniejącej sytuacji społecznej, podejmowały działalność w ochronkach. Różniła się ona w poszczególnych zgromadzeniach ze względu na cel szczegółowy oraz oraz odpowiadające mu praktyczne sposoby jego realizacji. Jej zewnętrzne uwarunkowania, wynikające z kontekstu społeczno - historycznego pozostają wspólne dla wszystkich zgromadzeń, powstających wtedy i rozwijających się do czasów obecnych. Dynamika procesu przemian działalności w ochronkach w XIX i XX wieku zostanie ukazana na przykładzie analizy działalności sióstr służebniczek.

O zgromadzeniach zakonnych jako grupach społecznych, ich działalności społecznej i miejscu zarówno w teorii jak i praktyce społecznej ukazało się niewiele prac z zakresu socjologii. Istnieje natomiast szereg prac historycznych ukazujących działalność zgromadzeń w sposób przekrojowy bądź w wybranych okresach historycznych np. seria studiów i materiałów do hi-

storii chrześcijaństwa w Polsce pt. "Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939-1947". Zawarty jest w nich między innymi opis struktury i działalności zgromadzeń w kontekście historyczno - społecznym.

Analiza działalności w ochronkach przez żeńskie zgromadzenia zakonne na przestrzeni czasu pozwala na ukazanie roli i miejsca tych konkretnych grup społecznych, składających się na całość struktury społecznej, między innymi naszego społeczeństwa. Przystępując do tego zadania należy uwzględnić ich charakterystyczne cechy stanowiące o ich specyfice czy naturze, by zgodnie z nią je opisywać.

W życiu zakonnym zawarte są cele, wartości religijne i nie ulega wątpliwości, że są to aspekty najważniejsze w działalności apostolskiej zgromadzeń zakonnych. Wkraczają one w życie duchowe, a taki typ życia trudno poddać badaniu empirycznemu czy analitycznemu na gruncie socjologii. Realizacja celów religijnych dokonuje się jednak również w okolicznościach i warunkach zewnętrznych. Są to warunki tkwiące w osobie, w strukturze i właściwościach grupy oraz warunki społeczne i kulturowe, w których spełnia się społeczny wymiar działalności zgromadzenia. Warunki społeczne dają się analizować, interpretować i systematyzować na podstawie konkretnych teorii socjologicznych.

Działalność służebniczek w ochronkach - jej powstanie, rozwój, przemiany były zjawiskiem czysto polskim. Koncepcja działalności realizującej ideę ochrony wypracowana przez Edmunda Bojanowskiego - twórcę ochronek wiejskich i założyciela Zgromadzenia Służebniczek, koresponduje z teoretycznym ujęciem zjawisk i procesów społecznych F. Znanieckiego, zawartym przede wszystkim w jego "Socjologii wychowania" oraz historyczno - socjologicznymi analizami J. Chałasińskiego, które zawarł w swoim dziele "Społeczeństwo i wychowanie". Wskazują oni na wiele ważnych elementów, zależności i warunków pozwalających analizować działalność prowadzoną w ochronkach w różnych aspektach teoretycznego ujęcia rzeczywistości. W związku z tym i ze względu na bardzo mocny akcent położony w idei ochrony E. Bojanowskiego na jej specyfikę narodową w kontekście jej źródeł, celów i wartości, niniejsza analiza została oparta przede wszystkim na dorobku polskiej socjologii. Nie pomniejsza to w żaden sposób wartości

ani oczywistego faktu wpływu nie tylko uwarunkowań społeczno - kulturowych, ale i dorobku nauk społecznych w wymiarze europejskim czy światowym. Wręcz przeciwnie, zakłada je.

Problem określenia działalności w ochronkach jako działalności społecznej znajduje swoje osadzenie i rozwiązanie w humanistycznej teorii socjologicznej F. Znanieckiego. Szczególnie zaś gdy chodzi o teorię działania społecznego, na której opiera się przyjęte w tej pracy określenie nie tylko samej działalności, ale również jej rodzajów, celu, zadań i miejsca w warunkach społeczno - kulturowych naszego społeczeństwa. W tym kontekście odwołuję się do pojęcia wychowania szerzej rozumianego jako socjalizacja. W koncepcji Znanieckiego znajduje teoretyczny wyraz jego praktyczna forma, istotna dla działalności ochronkowej. Podkreśla on bowiem szczególnie ten moment socjalizacji, który polega na świadomym oddziaływaniu społeczeństwa lub jego określonych instytucji na proces adaptacji jednostki do swego społecznego otoczenia, w której przyszło jej żyć¹⁰. Jest to istota, przedstawianej w tej pracy działalności prowadzonej w ochronkach, zmierzającej do obrony nie tylko wartości religijnych, ale również społecznych, kulturowych, narodowych poprzez interioryzację ich przez dzieci, młodzież i dorosłych będących adresatami opiekuńczo - wychowawczych i oświatowych oddziaływań sióstr.

Po głębszej analizie dokumentów źródłowych można dostrzec podobieństwa w koncepcji Znanieckiego i przedstawianej tu koncepcji działalności w ochronkach, szczególnie w zakresie rozumienia celów tej działalności jako skierowanych ku wartościom społecznym. Wszelkie związki i podobieństwa są tu zrozumiałe, gdyż swoją teoretyczną koncepcję społeczeństwa, wychowania jako procesu społecznego tworzył Znaniecki na bazie refleksji nad rzeczywistością społeczną, która stanowiła również tło rodzącej i rozwijającej się działalności w ochronkach.

To co interesowało Znanieckiego, to udział czynników środowiskowych w determinowaniu procesów społecznych, a takim dla niego jest wychowanie. Wprowadził on pojęcie cywilizacji, jako najbardziej ogólnej ramy

¹⁰ Pełną wykładnię tego stanowiska znajdujemy w: F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, t. I, Warszawa 1973.

organizującej całość działalności wytwórczej i kulturalnej człowieka. Takie pojęcie cywilizacji pełni funkcję otoczenia, środowiska ludzkiego działania, przy czym stwierdza, że cechą tego otoczenia jest ciągle podleganie przemianom, których źródłem i motorem jest ewolucja kulturalna¹¹. Rozważania Znanickiego dotyczą trwania, rozwoju i tworzenia kultury jako społecznego środowiska człowieka. Działania nie można więc analizować w oderwaniu od jego kulturowych i historycznych determinacji¹². Nie można również rozpatrywać przebiegu działania w oderwaniu od kontekstu, w jakim się ono realizuje. W oparciu o te założenia teoretyczne przeprowadzona została analiza przemian działalności ochronkowej w zależności od zmieniających się warunków społeczno - kulturowych. Powstaje tu pytanie, które z tych warunków są źródłem przemian działalności w ochronkach?

Działalność apostołska

Koncentracja na społecznym aspekcie działalności opiekuńczo – wychowawczej prowadzonej w ochronkach przez siostry zakonne wymaga, aby na początku pokazać jej pełny wymiar zawierający się w działalności apostołskiej i jej specyfikę wynikającą z charyzmatu. Istota tej działalności dotyczy przede wszystkim sfery motywacji, wartości deklarowanych i urzeczywistnianych w życiu osób i wspólnot.

Analiza działalności opiekuńczo – wychowawczej sióstr służebniczek w wybranym w tej pozycji aspekcie dotyczy jej wymiaru społecznego, w czym wspólnota zakonna ukazana jest jako specyficzny typ grupy społecznej. To również jeden z aspektów pojmowania wspólnoty zakonnej, która jest podmiotem działalności apostołskiej. Warto uświadomić sobie w tym miejscu, że wspólnota w ogóle to zbiorowość ludzka, którą łączy jakaś trwałość więzi duchowa, kontrola społeczna sprawowana jest dzięki tradycji, natomiast podstawą utrzymania we wspólnotach jest własność zbiorowa. Cechami charakterystycznymi dla wspólnoty są: trwałość – nieprzypadkowość, duchowość - coś co przekracza sferę interesowności, tradycja - rozciąg-

¹¹ F. Znanicki, *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1974, s. 12.

¹² Por. Chałasiński, jw., s. 7-8.

głość w czasie: pamięć o zmarłych, troska o żywych, jak i nienarodzonych, dążenie do przetrwania. Intensywność troski o wychowanie jest wyrazem żywotności wspólnoty¹³.

Działalność można określić jako *apostolstwo*, gdy podejmowana zostaje z motywów wprost ewangelicznych, zwłaszcza gdy dzieje się to w łączności z Kościołem. Przykładem jest bł. Edmund, który w dobie racjonalizmu, scjentyzmu, liberalizmu oświeceniowego pozostał wierny Bogu i swej wierze. Posiadał on niezwykłą zdolność rozeznawania istoty rzeczy w świetle wartości najwyższych i organizowania działań dla ich ochrony przez urzędy i instytucje w życiu. Dlatego nie było u niego rozdźwięku między wiarą a życiem, oddaniem Bogu i zaangażowaniem w sprawy społeczne, a nawet polityczne. Jego osobowość nadzwyczaj zintegrowana wewnętrznie, już w młodości ułatwiała mu dokonywanie zdecydowanych wyborów, zgodnie z chrześcijańskim systemem wartości oraz wytrwałą i skuteczną ich realizację mimo trudności, z jakimi niejednokrotnie przychodziło mu się zmierzyć. Potrafił w pełni uczestniczyć w życiu budując szerokie kontakty i zażyłe relacje, jednocześnie pozostając skupionym i oddanym rzeczywistości, która przekraczała doczesność, a w której trwał zatopiony dzięki swej głębokiej i niewzruszonej wierze. Trafnie wyraża to A. Bronikowski: „Ty cichy i spokojny, w zgodzie ze sobą, mocny i silny Tym, któremu niezłomnie i po męsku poświęciłeś życie i służby, idziesz do swojego celu, u którego najśliczniejszy wieniec, a niewiedzący nigdy Cię czeka! Przewracają się i walą gmachy i stosunki, jęki się wznoszą zgruchotanych, wrą niepokoje nienasyconych, grzmiały ryki rozpacz i wściekłości, rozbijają się i rozsypują w proch czasu budowcy tej i owej dumy i próżności, potężnej nawet – tętni świat ziemski wokół twojej duszy, którą napelnił wyższy i prawdziwszy od niego i obojętne Ci, co się pod Tobą dzieje, wybrałaś najlepszą cząstkę!”¹⁴

Do tak głębokiej motywacji i tak bogatej aktywności społecznej dochodził Bojanowski powoli, cierpliwie pośród radości i doświadczeń, zachwytów i rozczarowań, sukcesów i porażek, dochodząc jednocześnie do pełnej dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej. Zachowując zdrowy dystans do zło-

¹³ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Wspólnota> - data dostępu 04.05.2011 r.

¹⁴ Por. *Korespondencja*, t. II. s.95 - A. Bronikowski do E. Bojanowskiego, 31.01.1854 r.

żonej i przemijającej rzeczywistości, jaki dawała mu wiara, potrafił na każdym etapie życia odkrywać nowe zadania, które jak głęboko wierzył, Bóg mu zlecał. Mawiał: „Ja nic nie znaczę, Bóg kieruje wszystkim. Czynię tylko to, czego Bóg żąda ode mnie. Wyznaję, że wszystko, co czynię, jest na chwałę Bożą”¹⁵. Jego życie jest najlepszym świadectwem, że nie były to słowa bez pokrycia, lecz oddawały prawdę o jego prawdziwych intencjach, postawach i aspiracjach.

We współczesnym świecie istnieją szczególnie możliwości i tendencje, by działalność Kościoła, a tym samym zgromadzeń zakonnych sprowadzić do dziedziny czysto charytatywnej, społecznej, socjalnej, wyspecjalizowanej zawodowo, z zachowaniem wszelkich standardów, ale nastawionej co najwyżej na cele społeczne. Prowadzone przez zgromadzenia placówki opiekuńczo – wychowawcze, edukacyjne i inne działające w dziedzinie pomocy społecznej cieszą się wielkim zaufaniem społecznym, wysokim poziomem kształcenia czy świadczonych w nich usług, które nie wynikają jedynie z zachowania standardów jakości określanych przez urzędników i klientów. Źródłem tej cenionej „jakości” jest motywacja płynąca z wiary i wynikającej stąd miłości chrześcijańskiej i służby. Jednak bardzo często prowadzenie tej działalności jest utrudnione ze względu na brak wsparcia finansowego, z którego niejednokrotnie trzeba zrezygnować, by nasza działalność nie straciła wymiaru apostołskiego. Zbyt często warunkiem wspierania tej działalności jest to, że nie będziemy realizować celów religijnych. Zamiast miłości mamy głosić hasła tolerancji, zamiast wychwalać Stwórcę mamy zajmować się ekologią, zamiast miłosierdzia kierować się kryterium minimum socjalnego, być i wspierać zamiast wychowywać¹⁶.

Teraz jeszcze bardziej zrozumiałym staje się mocno akcentowana przez Bojanowskiego konieczność utrzymywania Zgromadzenia i ochronek z własnej pracy służebniczek. Była nią ciężka praca na roli na równi z innymi robotnikami, którymi byli niejednokrotnie rodzice dzieci z ochronek. Wiele względów było ważnych – oprócz wpływu na współpracujących. Sam uza-

¹⁵ *Positio super virtutibus ex officio concinnanta*, Romae 1996, vol. II, s. 1645.

¹⁶ H. v Schoenebeck, *Antypedagogika. Być i wspierać zamiast wychowywać*, Warszawa 2007.

sadnia to następująco: „W sprawie Ochron, głównie chodzi o to, aby były ulgą dla wielu, a dla nikogo ciężarem. Powinny więc same utrzymywać się pracą Ochroniarek. Wszelkie, bowiem podobne instytucje na stałych funduszach oparte, często z czasem zbezpiecznią i w pełnieniu obowiązków ostygną - lub przeciwnie, gdy się z dobrowolnych datków czasowych utrzymują, stają się zawisłymi od datkujących, zatem rękojmi swej egzystencji nie mają w sobie, tylko w drugich, którym nieraz ze szkodą swego właściwego zadania folgować i różnorodnym ich wpływom ulegać muszą. Natomiast, gdy jedyny środek utrzymania mają tylko w własnej pracy, wtedy energia życia, pod utratą bytu, z takiej instytucji ustąpić nie może. Trwa, póki gorliwa, a opuszczając się, przepada”¹⁷.

Wszystko to zgromadzenia muszą brać pod uwagę, by zachować tożsamość, by pozostały wierne wartościom ewangelicznym i potrafiły dobrze odróżnić działalność społeczną od apostołstwa.

Zgromadzenie jest powołane, aby odważnie podejmować twórczą inicjatywę oraz naśladować świętość Założyciela, a w ten sposób odpowiadać na znaki czasu pojawiające się w dzisiejszym świecie. Dlatego całe życie każdej siostry powinno być przepojone duchem apostołskim, a cała działalność apostołska ma być nacechowana duchem zakonnym. Zgodnie z poleceniem bł. Edmunda, który w „Regule” napisał: „Jak Chrystus cały oddał się wypełnianiu woli Tego, który Go posłał, Ojca, tak Służebniczki Najświętszej Rodzicielki Jego całą pracę swoją oddadzą wypełnieniu apostołskich obowiązków”¹⁸.

Zgodnie z „Konstytucjami Zgromadzenia”¹⁹ apostołstwo służebniczek polega na świadectwie ich życia konsekrowanego, przy czym Założyciel, podkreślając ważną rolę osobistego i wspólnotowego świadectwa, wskazał siostrom, że „nie słowem, lecz życiem mają uczyć, jak trzeba żyć”²⁰, a pracę apostołską czynił racją bytu Zgromadzenia. Działalność apostołska powin-

¹⁷ AGSD, B-f-1, k. 22r.

¹⁸ Reguła § 45.

¹⁹ Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej, Dębica 2003, (dalej cyt.: K), 91.

²⁰ Por. AGSD, B-f-1, k. 5v.

na zawsze wypływać z wewnętrznego zjednoczenia każdej siostry z Bogiem, ugruntowywać je i pogłębiać²¹, a wykonywana w imieniu i z polecenia Kościoła, winna być prowadzona w jego wspólnocie²².

Stąd ważnym i pierwszym zadaniem jest znajomość pierwotnej inspiracji Zgromadzenia. W tym celu potrzebna jest głęboka refleksja nad charyzmatem Założyciela w jego uwarunkowaniach historycznych, bo tylko ta znajomość pozwoli uniknąć niebezpieczeństwa zaprzepaszczenia elementów istotnych dla zgromadzenia. Trzeba pamiętać, że charyzmat Założyciela jest źródłowy, on uzyskał potwierdzenie Kościoła hierarchicznego i zgromadzenie w tym duchu powinno się rozwijać. Niezależnie od rodzaju pełnionych dzieł, podjęta misja jest sprawą odpowiedzialności wspólnoty. Kościół powierzył Zgromadzeniu część misji Chrystusa. Ta część określa i ma się wyrażać w dziełach inspirowanych przez charyzmat Założyciela. Dzieła wymagają ciągłej odnowy i ożywiania tak, by Zgromadzenie pozostało wierne swej tradycyjnej misji w Kościele, a zarazem otwarte na nowe formy działalności²³.

Jest to także wezwaniem, by pogłębiać kwalifikacje i rozwijać dynamiczną wierność swej misji, przystosowując jej formy — gdy jest to konieczne — do nowych sytuacji i rozmaitych potrzeb w postawie całkowitej uległości wobec Bożych natchnień i zgodnie z rozeznanem Kościoła. W każdym przypadku należy jednak zachować głębokie przekonanie, że gwarancją autentyczności wszelkiej odnowy apostołatu, która chce pozostać wierna pierwotnej inspiracji, jest dążenie do coraz pełniejszego upodobnienia się każdej siostry do Chrystusa. W tym kontekście należy spojrzeć na poszczególne dziedziny apostołatu zgromadzenia, które są jednocześnie miejscem świadectwa i uświęcania się służebniczek:

- Wierna realizacja polecenia bł. Edmunda, „by wychowując i nauczając dzieci jako najdroższy skarb Pana Jezusa, wpajając w ich mło-

²¹ Por. KPK kan. 675 § 2.

²² Por. KPK kan. 675 § 3.

²³ Dokument Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich *Istotne elementy nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do Instytutów oddających się pracy apostołskiej* „Essential elements”, 1983, nr 25.

de umyśly i serca prawdziwe, gruntowne poznanie Chrystusa oraz gorącą i szczerą miłość Boga i bliźniego”²⁴ oraz pouczenia zawartego w jego duchowym Testamencie: „Co do prowadzenia dzieci, zachować najdrobniejsze szczegóły, które są przepisane, bo nie uwierzyście, jak wielkiej w tym jest wagi każda, choćby rzecz najdrobniejsza”²⁵. Służebniczki pozostając wierne charyzmatowi Założyciela, za swój zasadniczy obowiązek apostołski uważają pracę opiekuńczą - wychowawczą wśród dzieci, zwłaszcza w wieku przedszkolnym. Ta dziedzina apostołstwa jest priorytetowa, wciąż odkrywane są nowe potrzeby i podejmowane działania, by w tej dziedzinie jak najlepiej odpowiadać na znaki czasu.

- Zgodnie z wolą Założyciela wpływem wychowawczym obejmują również młodzież, aby ją przygotować do życia chrześcijańskiego i podejmowania obowiązków oraz ról życiowych z poczuciem odpowiedzialności za sprawy osobiste i społeczne²⁶. Podejmują działania apostołskie wśród dziewcząt i kobiet, by zwrócić należną uwagę na troskę o wychowanie dziewcząt – przyszłych matek, chociaż nie jedynie prowadzą grup dziewczęcych. W grupach koedukacyjnej można, nawet jeszcze lepiej, zwrócić uwagę na miejsce i rolę dziewcząt, w grupie rówieśniczej, w rodzinie, w społeczeństwie. Jako siostry, matkami z powołania w wymiarze duchowym, a nie z zawodu starają się dziś właściwie ukazywać godności kobiety, jej misji według natury i łaski. Podstawą jest jednak zdrowy stosunek każdej siostry do własnej kobiecości, poczucie godności i świadectwo macierzyństwa duchowego, które realizują.
- Przy tym nawiązują kontakt ze środowiskiem rodzinnym dzieci i młodzieży, aby w ten sposób skuteczniej oddziaływać wychowawczo oraz pomóc rodzicom w wypełnianiu ich powołania²⁷. Zgodnie z zaleceniem Założyciela nie tylko wspierają rodziców w ich reali-

²⁴ Por. *Reguła* § 43-44.

²⁵ A. Brzeziński, dz. cyt., s. 12; por. K 95.

²⁶ Por. K 96.

²⁷ Por. K 97.

zacji funkcji opiekuńczej i wychowawczej, ale podejmują szereg działań mających na celu pedagogizację rodziców z ukazaniem im szczególnie duchowego wymiaru macierzyństwa i ojcostwa oraz wynikającej stąd odpowiedzialności za wprowadzenie własnych dzieci w świat wartości, których urzeczywistniania uczą się przede wszystkim w rodzinie.

- Naśladując Założyciela, służebniczki spieszą z posługą samarytańską do ubogich i chorych; troszczą się o ich potrzeby materialne i duchowe przynosząc im ulgę w cierpieniu fizycznym²⁸. Bł. Edmunda sam dał nam przykład jak służyć ubogim i chorym. Wołał sam cierpieć niedostatek niż pozostawić kogoś w kłopotcie, narażał swoje i tak słabe zdrowie, by nieść pomoc chorym. Podejmował się najbardziej upokarzających starań, by zapewnić chorym i ubogim egzystencję i pomoc duchową. Swym życiem pokazał służebniczkom, że wielkoduszność płynąca z wiary i miłości, wyobrażenia miłosierdzia, to cechy niezbędne w posłudze. Szczególnie istotnym apostołskim wskazaniem dla sióstr jest prymat troski o zbawienie nad troską o potrzeby doczesne, chociaż tak wiele o nie zabiegał. Najdoskonalej wykonana przez służebniczkę czynność pielęgnarska, to zbyt mało, gdy nie towarzyszy jej również troska o zdrowie ducha podopiecznych.
- Mając na uwadze całość apostołskiego oddziaływania w miarę możliwości służebniczki angażują się w prace w duszpasterstwie lokalnym i instytucjach kościelnych²⁹.
- Zgromadzenie jest włączone w misyjną działalność Kościoła. Służebniczki powinny pielęgnować i pogłębiać ducha misyjnego, w miarę możliwości, podejmować pracę na terenach misyjnych oraz wspomagać misjonarzy modlitwą, ofiarą i pomocą materialną³⁰. Sprawa misji i pracy sióstr poza granicami Ojczyzny jest bardzo ważnym aspektem apostołstwa. Wszystkie służebniczki, w kraju i za

²⁸ Por. *Reguła* § 48; *Reguły w szczególności* § 90-91; por. K 98.

²⁹ Por. K 99.

³⁰ Por. K 100.

granicą, obowiązują takie same zasady chociaż na terenach misyjnych konieczne jest, by odpowiadać inaczej i może na nieco inne potrzeby ludzi, ale różnica leży jedynie w dziedzinie form. Istotną natomiast służba dzieciom, chorym i ubogim oraz gorliwość w trosce o zbawienie własne i drugich.

Bł. Edmund Bojanowski jawi się jako wspaniały przykład apostołstwa, człowiek świecki. Dostrzegł problem społeczny zaniedbanej wsi, opuszczonych dzieci i wszelkiej nędzy z tym związanej. Poświęcił wszystkie swoje siły, by uzdrowić tę sytuację w duchu Ewangelii. Nie bujał jednak w obłokach, lecz okazał się niezwykle realistą. Zbierał wiejskie dziewczęta, kształcił je, by zdolne były stawić czoło potrzebom, by własnymi siłami dokonały "naprawy" bolesnej rzeczywistości. Podjął odważnie różnego rodzaju inicjatywy (czytelnie, ochronki, szpitale), zakreślił linie edukacji. To nie było suche proponowanie martwych i skomplikowanych przepisów prawa, lecz tworzenie wspólnoty ożywionej Bożym charyzmatem, pełnej życia, dynamizmu, entuzjazmu. Jego listy do siostr były pełne ciepła, chrześcijańskiej miłości, zdolne zapalić serca, oświecić umysły, podnieść na duchu, pobudzić do ofiarności. Tworzył wspólnoty przepojone cywilizacją autentycznej miłości³¹.

Jego postawa, daleka od różnych form demagogii, stawiania się na świeczniku czy szukania poklasku, była realistycznym wysiłkiem zmierzającym do przetwarzania bolesnej rzeczywistości, nawet za cenę własnego zdrowia, powodzenia. Inspiratorem była jego głęboka wiara oraz autentyczna i operatywna miłość. Nie była to wiara czy pobożność egzaltowana, ale prosta, trzeźwa, pełna optymizmu i mocy, nieugięta. Wszystko było proste w jego pobożności i proste były jej konsekwencje w apostołskim zaangażowaniu.

Postać bł. Edmunda nie proponuje wzoru skomplikowanego. By go naśladować, nie trzeba być teologiem ani na najwyższym poziomie awansu zawodowego, super zdolną czy zdrową. Trzeba po prostu naprawdę wierzyć, być złączoną z Panem i kochać. Te cechy, przeżywane na serio, podyktują same, jak je eksploatować w czynie, przekształcając w duchu Ewangelii śro-

³¹ Por. kard. Zenon Grocholewski, *Edmund Bojanowski wyzwaniem dla ludzi świeckich*, w: „Niedziela” nr 16(181) N Rok XLII, s. 6.

dowisko, w którym żyjemy. Jego apostołstwo zaowocowało wspaniale. Tak silnie nasycił swe inicjatywy społeczne duchem wiary i miłości chrześcijańskiej, że stały się one wzorem apostołstwa, a z tych dziewcząt, które zbierał, by zaradzić potrzebom chwili i miejsca, zrodziły się wspólnoty dla których prostota i służba pełniona w radości mimo ubóstwa stała się drogą uświęcenia sióstr i tych, którym służyły³².

Kapituła Zgromadzenia jest odpowiedzialna za rozwój zgromadzenia w dziedzinie apostołatu w duchu inspiracji Założyciela. Zgodnie z prawem własnym, co 6 lat podejmowane są więc wspólne działania, by wiernie rozeznawać znaki czasu, w których wyrażają się aktualne potrzeby i problemy społeczne. Na tej podstawie wyznaczane są priorytety i konkretne zadania w wymiarze duchowym i społecznym. Ich planowanie i realizacja musi uwzględniać takie formy i treści, by z jednej strony prowadzić działalność społeczną w instytucjach i grupach duszpasterskich z zachowaniem wymagań prawa świeckiego i kościelnego, a z drugiej - zachowywać ducha i właściwe zamiary Założyciela, zdrowe tradycje i wszystko, co stanowi dziedziczną własność Zgromadzenia. Dlatego w rozeznawaniu tak ważne jest, by wejść w zamiar Założyciela w odniesieniu do poszczególnych dzieł, żeby za bardzo się nie zinstytucjonalizowały. Chodzi o to, by służba nie stała się jedynie działaniem w ramach pracy zawodowej, jej cele nie zostały sprowadzone jedynie do wymiaru pożytku materialnego i doczesnego, a miłość, jaką siostry mają kochać tych, którym służą jedynie tolerancją i standardem.

Proces odnajdywania charakterystycznego dla służebniczek pola działania i obecności w społeczeństwie, przygotowania ludzi, przystosowania form działania do współczesnych potrzeb i wymagań trwa i nadal będzie trwał. To jest rzeczywistość dynamiczna. Wiąże się on m.in. z poszerzającymi się polami współpracy ze świeckimi, nie tylko o charakterze zawodowym (również jako wsparcie naszych dzieł), ale przez dzielenie się charyzmatem i duchowością (Rodzina bł. Edmunda, DSM). Powrót do dzieł w nowej formie idzie w parze z podejmowaniem nowych form posługi, (troska o dzieci ulicy, szczególnie o dzieci ze środowisk uboższych i patologicznych, organi-

³² Por. tamże, s. 7.

zowanie świetlic o różnym charakterze). Społeczeństwo, rodziny oczekują od nich konkretnych form pomocy i pracy, która jest zgodna z charyzmatem zgromadzenia. Jak należy to czynić dzisiaj? Odpowiedź jest jednoznaczna: działanie Kościoła przekracza jego granice instytucjonalne. Musi ono ogarnąć całe społeczeństwo. Musi więc wyrazić się w apostołstwie zewnętrznym. Wymaga więc wielkodusznego zaangażowania w działalność społeczną przemieniając ją jakościowo motywacją i zasadami płynącymi z Ewangelii i w łączności z Kościołem zgodnie z intencją Bojanowskiego. Przekonany o tym, że najpewniejszą podstawą do organizacji dzieła jest droga tradycji kościelnej początkowo próbował nadać mu charakter bractwa. Rozszerzenie i trwałość dzieła wymagały wsparcia i nadzoru. Charakterystyczna jest reakcja Bojanowskiego zapisana w „Dzienniku”: „Przy tej sposobności powiadał Potworowski, że Cieszkowski znowu chciał uczynić wniosek na Sejmie w Berlinie, aby dla zupełniejszego rozszerzenia Ochron, Rząd przyjął opiekę i kierownictwo nad nimi. Od dawna byłem jak najprzeciwniejszego zdania, ponieważ to samo uczynić można za wpływem Kościoła, gdy się Ochroniarzki w Bractwo zawiąże”³³. Słuszność tej drogi została potwierdzona przez życie i doceniona przez innych, o czym świadczy artykuł w „Czasie” z lutego 1859 r. zwracający uwagę na ochrony wiejskie, że instytucja ta musi mieć inne dwie podstawy, by się w naszym kraju mogła przyjąć i przynieść owoce, to jest, musi być opartą na religii i odpowiednią naszym wiejskim zasobom, jednym słowem, najtańszą. Aby tym potrzebom kraju naszego w rzeczonych warunkach odpowiedzieć, należy zwrócić uwagę kraju całego na Ochrony zakładane przez Edmunda Bojanowskiego z Grabonoga pod Gostyniem, których już jest kilkanaście, a obok tego Seminarium Ochmistrzyń, czyli Siostrzyczek ochronkowych 19 kandydatek liczące. Prace i doświadczenie na tym polu p. Bojanowskiego zupełnym skarbem dla kraju naszego stać się winny, a Towarzystwo Rolnicze w Królestwie, jeżeli rzeczywiście tą arcyważną rzeczą zająć się zamierza, koniecznie wezwać go winno, by pomi-

³³ Edmund Bojanowski, Dziennik, 03.04.1855, t. I, Wrocław 2009, (dalej cyt.: Dziennik), s. 612.

nąwszy wrodzoną skromność, owocami swego doświadczenia w tej materii podzielić się z resztą kraju zechciał”³⁴.

Warunkiem powodzenia dzieła była solidna formacja duchowa i zawodowa zgłaszających się kandydatek, na której można było budować jedność i trwałość, jasne zasady życia i pracy ochroniarek oraz konkretna, przyjęta w Kościele forma życia, skoro pod jego opieką miało się ono rozwijać i działać. Świadomość tych fundamentów pierwotnych założeń stanowi podstawę do jej analizy jako działania społecznego realizowanego przez tę specyficzną grupę społeczną w kontekście zmiany społecznej.

Działanie społeczne i jego rodzaje

Chcąc przeanalizować przemiany działalności opiekuńczo - wychowawczej w ochronkach należy ją bliżej określić biorąc pod uwagę, czym jest działanie, a w szczególności działanie społeczne. Rozważamy ten temat na gruncie socjologii wychowania.

F. Znaniński we „Wstępie do socjologii” zaznacza, że socjologia ma do czynienia przede wszystkim z działalnością. Uważa, że działanie w ogóle można określić jako świadomą czynność podmiotu zwróconą ku określonemu podmiotowi mającą na celu zmianę w tej relacji, dokonującą się w konkretnej sytuacji, czyli w układzie danych warunków³⁵.

Wśród różnych sfer ludzkiej działalności możemy wyróżnić działania społeczne. W rozwijających się stopniowo teoriach socjologicznych występują różne rozumienia, czym jest działanie społeczne. To co społeczne i niespołeczne wyróżnia się wychodząc od podmiotu bądź przedmiotu działania³⁶. W pierwszym przypadku jako działania indywidualne określano działania jednostki, natomiast jako społeczne - działania grupy lub zbiorowości społecznej. Natomiast to, czy przedmiotem działania jest jednostka

³⁴ Por. *Dziennik*, 03.03.1859, t. II, s. 555.

³⁵ Por. F. Znaniński, *Wstęp do socjologii*, Warszawa 1988, s. 82-100.

³⁶ Por. P. Rybicki, *Struktura społecznego świata*, Warszawa 1979, s. 139-140; Znaniński, jw.

czy grupa społeczna nie ma tu żadnego znaczenia. Takie podejście zawiera się przede wszystkim w socjologizmie Dürkheima i jego szkoły.

Drugi kierunek, bliższy dzisiejszemu pojmowaniu problematyki działania społecznego przyjmuje kryterium przedmiotowe. Ma on swoje źródła już w „Polityce” Arystotelesa, który zwraca uwagę na działalność podmiotu zajmującego się sprawami polis, obok jego działalności skierowanej ku sobie samemu³⁷.

Na przełomie XIX i XX wieku podjęto próby teoretycznego opracowania rozumienia działania społecznego. W formalnej koncepcji G. Simmla³⁸ kontynuowanej przez Wiesego znajdujemy wyraźne określenie tego co społeczne. Są to stosunki, w jakie wchodzi ludzie, kiedy realizują treści kulturowe, których ogół tworzy tzw. formy uspołecznienia przedstawiające autonomiczną sferę. To, co społeczne nie może być utożsamiane z tym, co jest taką czy inną sferą zjawisk kultury³⁹. Kierunek ten nie zajmował się bezpośrednio teorią działania społecznego. Dał natomiast podstawy pod jego przedmiotowe ujęcie.

Na zasadnicze znaczenie działalności społecznej w socjologii zwrócili uwagę przedstawiciele kierunku analityczno-humanistycznego: M. Weber i F. Znaniecki, rozwijając teorię działania społecznego.

Weber przyjmuje, że działanie staje się działaniem społecznym, kiedy jest zorientowane według zachowania innych ludzi⁴⁰. W jego koncepcji zawierającej szerokie ujęcie zjawisk społecznych, działania społeczne nakładają się na wszelkie zakresy działalności ludzkiej.

F. Znaniecki⁴¹ natomiast, przyjmując zasadę współczynnika humanistycznego, buduje swą teorię działania rozróżniając świat przyrody i kultury, w których wyróżnia różne klasy zjawisk różniących się rodzajem dążności i rodzajem wartości, ku którym dążności są skierowane. W koncepcji tej pojawia się wąsko określone pojęcie działań społecznych, wyraźnie oddzielone

³⁷ Por. Rybicki, jw., s. 140.

³⁸ G. Simmel, *Socjologia*, Warszawa 1975, s. 43.

³⁹ Tamże, s. 50.

⁴⁰ B. Misztal, *Zagadnienia społecznego uczestnictwa i współdziałania*, Wrocław 1977, s. 116-120.

⁴¹ Por. Znaniecki, jw., s. 82-135; tenże, *Socjologia wychowania*, t. II, s. 20-27.

od innych dziedzin działalności⁴². Przez działania społeczne rozumie czynności, które mają za przedmiot drugich ludzi, jako osobnego rodzaju wartości. Każde tak rozumiane działanie zmierza do uzyskania zmiany w swoim przedmiocie. Wychowanie Znanięcki podaje jako klasyczny przykład działania społecznego. W swoim traktacie „Socjologia wychowania” ujmuje wychowanie jako proces społeczny i wskazuje na jego szerokie społeczne uwarunkowania. W jego rozumieniu wychowanie polega na pewnych czynnościach, spełnianych przez pewnych ludzi z zamiarem wywołania, zahamowania lub zmodyfikowania, zaraz lub w dalszej przyszłości, pewnych czynności innych ludzi⁴³.

Znanięcki rozpatrując wychowanie wyróżnia również cechy działalności wychowawczej. W odróżnieniu od innych dziedzin działalności społecznej nawet wtedy, gdy wychowawca ma do czynienia z grupą, przedmiotem wychowania jest jednostka. Sama grupa jest co najwyżej jednym z warunków pracy wychowawcy, ułatwiającym oddziaływanie na jej członków.

Znanięcki zaznacza, że wychowanie, jak wyżej określona działalność społeczna, nie odnosi się tylko do wpływu na dzieci. Jej przedmiotem są również osoby dorosłe. Nie ma istotnej różnicy między wychowaniem jednostek młodszych i starszych. Są pewne różnice drugorzędne, wynikające z psychologicznego zróżnicowania osób, według wieku oraz ich odmiennej pozycji społecznej⁴⁴.

Rozumienia wychowania Znanięcki nie ogranicza tylko do oddziaływania planowego, z założonym z góry celem i specjalnie dobranymi środkami. Zwraca uwagę na rolę wpływów niezamierzonych. Wychowanie jest działalnością społeczną, która bezpośrednio bądź pośrednio zmierza ku temu, by urabiać jednostki, które będą umiały i chciały uczestniczyć w czynnościach zbiorowych, jakie dana grupa społeczna uważa za ważne i pożądane, by została zachowana ciągłość jej życia kulturowego. Stąd zamiarem wychowania jako czynności jest przekaz wartości, wprowadzenie przedmiotów w określony system kulturowy, kształtowanie postaw i zachowań zgodnych z wzo-

⁴² B. Misztal, *iw.*, s. 125-129.

⁴³ Znanięcki, *Socjologia wychowania*, t. I, s. 3.

⁴⁴ Tamże, s. 4-6.

rami zachowań pożądaných w danej grupie społecznej⁴⁵. Podmiotem wychowania jest grupa społeczna - rodzina, instytucja wychowawcza, naród, Kościół, którą reprezentuje wychowawca.

Koncepcja Znanieckiego umożliwia analizę procesu wychowania, w tym i działalności w ochronkach, jako działalności społecznej od strony organizacji, mechanizmów, rezultatów. Koncepcja Chałasińskiego stanowi teoretyczną podstawę wykazania, jak instytucja ochronki, działalność ochraniarska kształtowała się wraz z przemianami społeczeństwa. Uważa on bowiem, że w stosunkach społecznych, w przeobrażeniach w układzie grup społecznych, w zmianach wewnątrz grup społecznych tkwi źródło i sens ustawodawstwa szkolnego, oraz czynniki jego ewolucji⁴⁶.

Działania społeczne to nie tylko wychowanie. To również działalność opiekuńcza, kulturalna, oświatowa itp. Ich analiza pozwala wyróżnić w nich podmiot działania - osobę lub zbiorowość działającą i przedmiot działania czyli ludzi, ku którym to działanie jest świadomie zwrócone. Zarówno podmiot, jak i przedmiot znajdują się w określonych pozycjach społecznych wyznaczonych przez wiek, płeć, przynależność klasowo - warstwową i stanowisko w zawodzie⁴⁷. Relacja między pozycjami podmiotu i przedmiotu stwarza pewną sytuację określoną przez normy i wzory regulujące wzajemne zachowanie. Sytuację, w której działanie zostaje podjęte określają także okoliczności, które wskazują potrzebę działania lub bezpośrednio ją wywołują. Ogólnie można wyróżnić sytuacje, jakie powstają wskutek szczególnych i nieprzewidywanych zdarzeń oraz sytuacje typowe, wynikające z codziennego toku życia i ciągle powtarzających się w nim potrzeb. Wynikają one z warunków w danych mikrostrukturach społecznych oraz powstają na skutek działania makrostrukturalnych komponentów sytuacji społecznych. Ma to miejsce szczególnie w przypadku działalności grup czy instytucji społecznych, na którą oddziałują ogólne wzory stosunków społecznych oraz powiązania uzależniające je w mniejszym lub większym stopniu od struktur nadrzędnych.

⁴⁵ Tamże, s. 8-10.

⁴⁶ Chałasiński, jw., s. 12-14.

⁴⁷ Por. Rybicki, jw., s. 455-456.

Dla zachowania ciągłości działań zmierzających do realizacji zadań, które nie mogą być spełnione przez działanie jednorazowe tworzone są instytucje⁴⁸. Zapewniają one stabilizację pewnego zakresu działania oraz jego ciągłość i skuteczność w grupach czy społecznościach o trwałości międzypokoleniowej, stawiających sobie określone cele społeczne. Pojawia się tu pytanie o instytucjonalne formy działalności ochroniarskiej.

W toku działalności społecznej danej instytucji czy grupy na przestrzeni czasu dokonuje się szereg przemian wynikających ze zmieniających się warunków społecznych. Tu konieczne jest uwzględnienie historycznego charakteru działań społecznych. Inaczej analiza przemian działalności społecznej pozostaje na wysokim stopniu abstrakcji i daleka jest od aktualnych obrazów rzeczywistości społecznej. Nie ma struktur społecznych oderwanych od czasu i przestrzeni. Wszystkie mają charakter dziejowy i spełniają się w określonych warunkach historycznych⁴⁹. Celem podjętej analizy jest odpowiedź na pytanie: jak działalność ochroniarska zmieniała się w czasie, w zależności od zmieniających się warunków historycznych?

Analiza grup, instytucji i ich działalności w ciągu ich trwania w dłuższym okresie czasu wskazuje na sferę zależności od warunków materialnych, kulturalnych i społecznych tworzonych przez inne struktury, a zwłaszcza makrostruktury społeczne. Instytucja funkcjonuje w społeczeństwie poprzez działalność. Żeby zachować ciągłość tej działalności musi uwzględniać dokonujące się w nim zmiany społeczne.

Zasadniczymi elementami działalności społecznej jest jasno określony cel, podmiot oraz przedmiot (z uwzględnieniem podmiotowości podopiecznych, wychowanków), ku któremu jest ona skierowana. Intencją działania społecznego jest przekaz wartości, modyfikacja zachowań przedmiotu, kształtowanie postaw bądź wprowadzanie w określony system kulturowy. W konkretnych warunkach społeczno - kulturowych istotnymi elementami

⁴⁸ Por. Rybicki, jw., s. 141; Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, s. 317-318; Tenże, *Socjologia wychowania*, s. 80-81 i 89-90.

⁴⁹ Por. Rybicki, jw., s. 560-565. Problematyka ta ma swoje uzasadnienie w filozoficznej interpretacji dziejów - por. P. Moskał, *Problem filozofii dziejów*, Lublin 1993, s. 147-190. W perspektywie socjologicznej analizy podejmuje Chałasiński w swoich pracach „*Spółczesność i wychowanie*”, „*Szkoła w społeczeństwie amerykańskim*” (1936).

działalności są jej kierunki, zakres, konkretne działania zmierzające do realizacji założonych przez daną grupę społeczną celów jej działalności społecznej⁵⁰.

Szczepański ujmuje działanie społeczne jako pewne układy czynności, środków i metod, przy pomocy których osoba lub grupa zamierza modyfikować zachowania, postawy czy opinie innych osób lub grup. Wskazuje, że w teorii działań społecznych zagadnienie środków i metod działania jest szczególnie interesujące i dające się sprowadzić do nielicznych wzorów. Od ich właściwego doboru zależy skuteczność działania⁵¹.

Zmiany sytuacji społeczno - kulturowej, w której prowadzona jest określona działalność społeczna stwarzają więc warunki przemian przede wszystkim w zakresie doboru właściwych metod i środków działania.

Zmiana społeczna i jej czynniki

Konsekwencją uznania dziejowego charakteru społeczności jest uznanie dynamiki społecznej opartej na pojęciu zmiany społecznej. Ze względu na częste utożsamianie pojęcia zmiany społecznej z pojęciem rozwoju społecznego, dla jasności dalszych rozważań określamy ich rozumienie. Na podstawie analizy różnych stanowisk⁵² przyjmujemy, że pojęcie zmiany jest szersze od pojęcia rozwoju. Gdy w jakimś stanie rzeczy powstają nowe elementy składowe, czy zanikają albo rozwijają się nowe relacje między elementami, wtedy mówimy, że ten stan rzeczy ulega zmianie. Natomiast jeżeli wzrasta liczba elementów składowych, zjawiają się nowe elementy i relacje między nimi, gdy ich funkcje się intensyfikują wtedy mamy rozwój⁵³.

Ponieważ przedmiotem pracy jest analiza przemian w działalności ochroniarskiej w zależności od zmieniających się warunków społeczno - kulturowych za podstawę założeń teoretycznych przyjęto teorię zmiany

⁵⁰ Por. Znaniński, *Wstęp do socjologii*, s. 278-291.

⁵¹ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1965, s. 100.

⁵² J. Turowski, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Lublin 1994, s. 73-103; Znaniński, *Wstęp do socjologii*, s. 346 i nn.

⁵³ Por. Szczepański, *Społeczne uwarunkowania rozwoju oświaty*, Warszawa 1989, s. 103.

społecznej. Zmiana może być odnoszona nie tylko do społeczeństwa jako całości, ale i do poszczególnych grup społecznych, zbiorowości i instytucji⁵⁴.

W niniejszej pracy analizie będą podlegały nie tylko zmiany zmierzające w kierunku rozwoju lecz wszelkie zmiany związane z dziejowym charakterem społeczności. Teoria zmian społecznych uogólnia bowiem wyniki badań nad zjawiskami i procesami przemian zachodzącymi w różnych grupach i społecznościach⁵⁵. Musimy się jednak liczyć z faktem, że istnieją różne teorie zmian społecznych, a problematyka zmian stanowi jedną ze szczególnie trudnych i skomplikowanych dziedzin socjologii.

W każdej strukturze społecznej - wielkiej i małej - występują jako komplementarne, dwa zakresy zjawisk. Jeden wyraża ich ciągłość, a drugi zmienność. Zmienność występuje we wszystkich sferach rzeczywistości społecznej - w jej podłożu materialnym, we wspólnocie kulturalnej, organizacji działań i stosunków społecznych na zasadzie zmiany, ubytku i przyrostu. Ponieważ nie zawsze to co się zmienia i przyrasta jest tożsame z tym co było, zachodzi potrzeba dostosowywania wzorów, zasad i schematów zachowania i działania do zmienionych warunków i sytuacji. Tak ulegają przemianom zwyczaje i obyczaje, przyjęte w społeczeństwie sposoby życia itd.⁵⁶

Instytucje społeczne, by nie stały się bezcelowe, modyfikują i rozszerzają zakresy i sposoby działania tak, aby uwzględnić nowe potrzeby społeczne i aktualne warunki ich realizacji. Konieczne jest dostosowywanie działań instytucji do sytuacji, jakie wynikają ze wzrostu zbiorowości społecznych, zmian w ich strukturze społecznej oraz wzrostu potrzeb materialnych i niematerialnych w obrębie tych społeczności.

Według teorii zmiany społecznej w odniesieniu do struktur społecznych różnego rzędu nie mogą one utrzymywać swojej ciągłości bez wchłaniania zmian, jakie w nich zachodzą. Równocześnie zasadnicze elementy konstytuujące daną strukturę społeczną nie ulegają zmianie. To wszystko

⁵⁴ Za Turowskim, jw.: R. Fredman, A. H. Hawley, W. S. Landecker, *Principles of Sociology*, New York 1956.

⁵⁵ Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, s. 21.

⁵⁶ Misztal, jw., s. 44-46.

zaś, co w sytuacjach i działaniach zmienia się, mieści się w pewnym obszarze zmienności.

Grupy społeczne, instytucje poszukujące sposobów ciągłości swego istnienia i działania w społeczeństwie muszą właściwie rozpoznawać w nim swoje miejsce i zadania. Muszą również trafnie oceniać obszar własnej zmienności i jej granice. Potrzeba zmiany i właściwy jej kierunek jest warunkiem zachowania ciągłości a jednocześnie drogą podnoszenia skuteczności podejmowanych działań. Obszar ten jest właściwy danej strukturze i zachodzące w nim zmiany nie naruszają istotnego charakteru. Szukamy odpowiedzi na pytanie: jak przedstawia się ten obszar ciągłości i zmiany w przypadku działalności ochroniarskiej?

W tym kontekście istotą zmiany następującej w związku z dostosowaniem się do aktualnej sytuacji jest kontynuacja w wymiarze bardziej korzystnym połączona z podtrzymywaniem tego, co istotne. Konieczne jest więc dostrzeganie związków między zmianami społecznymi zachodzącymi w skali makro, a zachowaniami ludzkimi, szczególnie negatywnymi, ku którym kierowane są działania wzmacniające i kompensacyjne, opiekuńcze i wychowawcze. Znajomość tych zależności i umiejętne przewidywanie ich dalszych następstw, mogą nie tylko wzbudzać potrzebę przemian w danej instytucji czy placówce prowadzącej działalność społeczną, ale również przyczyniać się do urzeczywistnienia tych zmian w jej funkcjonowaniu. Rodzi się pytanie, czy w przemianach działalności ochroniarskiej występują podobne zależności i prawa?

Liczne analizy zmian, jakie przechodziły stowarzyszenia, korporacje itp., obrazują ich wyraźne związki ze zmianami, jakie zachodziły w warunkach dziejowych szerszej społeczności. Porównanie stowarzyszeń XIX wiecznych z ich obecnym stanem pozwala dostrzec wpływ uwarunkowań społecznych na zmiany, jakie zaszły w ich składzie, formach działalności i efektywności działania⁵⁷. Szczególny wpływ tych uwarunkowań można obserwować w przemianach działalności grup, stowarzyszeń, instytucji, których celem jest działalność opiekuńczo-wychowawcza. Bardzo istotne

⁵⁷

Por. Tło historyczne i kontekst instytucjonalny Międzynarodowego Związku Drukarzy w: *Metody badań socjologicznych*, red. S. Nowak, Warszawa 1965, s. 36-44.

jest tutaj właściwe rozpoznanie i określenie danej rzeczywistości społecznej. Rzeczywistość tę tworzą ludzie przejawiający cechy nabyte pod wpływem konkretnych warunków dziejowych określonych przez czas, środowisko, mentalność, ustrój. Rzeczywistość społeczną zbiorowości tworzą elementy kulturowe. Jest to świat wartości i znaczeń tworzący kompleksy treści kulturowych, które zmieniają się i nasycają struktury społeczne. Tworzą ją również elementy aktywności społecznej, które w powiązaniu z konkretnymi warunkami dochodzą do aktualizacji⁵⁸. Chcemy zobaczyć, jak te czynniki wpływają na kształt działalności ochroniarskiej na poszczególnych jej etapach.

Zgodnie z dynamicznym ujęciem rzeczywistości dana struktura społeczna to ciąg działań ludzkich, sytuacji, procesów społecznych. Na tej podstawie można w każdej strukturze wyróżnić występujące w niej elementy ciągłości i zmiany.

Każda grupa społeczna dąży do utrzymania ciągłości, by mogła istnieć. Ciągłość ta sprowadza się do stałej realizacji zadań właściwych danemu rodzajowi grupy, ciągłości form organizacyjnych i schematów zbiorowego działania⁵⁹. Ciągłość działania danej grupy społecznej jest natomiast możliwa, gdy podlega ona jednocześnie zmianie. O zmienności działania decydują między innymi zmiany warunków dziejowych, w których grupa rozwija swą działalność. Wysuwają one nowe, przedtem nieznanne bądź nieuświadomiane zadania i nakazują przystosowywać sposoby działania do zmienionych warunków. Kolejnym czynnikiem zmienności są inicjatywy samych grup, które dążą do zmian kierunku swej działalności lub jej form oraz spontaniczne zachowania członków grup.

Istnienie grupy uwydatnia się przede wszystkim w aktach i czynach, czyli w jej działalności, której nie odnosimy do poszczególnych jej członków lecz do niej samej jako podmiotu działania. Zgodnie z teorią grupy społecznej możemy rozróżnić zakresy życia grupy jako zakres działalności grupy i zakres życia grupowego obejmujący płaszczyznę struktur i stosunków wewnątrzgrupowych⁶⁰. Te dwa zakresy łączą się ze sobą. Działalność

⁵⁸ Rybicki, jw., s. 560-566.

⁵⁹ Tamże, s. 510-513.

⁶⁰ Por. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, s. 152-156 i s. 176-184

grupy staje się wyrazem życia grupowego. Ma to szczególne znaczenie gdy działalność grupy ma charakter społeczny.

Grupy społeczne, które chcą ustabilizować pewien zakres swojego działania oraz zapewnić mu ciągłość i skuteczność tworzą jego formy instytucjonalne. Same zaś stają się źródłem środków materialnych i niematerialnych koniecznych do funkcjonowania danej instytucji. Interesujące jest, jak kształtowały się instytucjonalne formy działalności ochroniarskiej.

W historii społecznej wyróżnia się grupy społeczne, które rozwijały swą działalność samodzielnie bez ingerencji i kontroli nadrzędnych społeczności. Ich rozkwit przypada na wiek XIX. Powstały wtedy różnego rodzaju zrzeszenia w zależności od dziedziny życia, której dotyczyły - wychowania, nauki, opieki społecznej, sztuki, gospodarki, umiejętności praktycznych czy życia towarzyskiego. Ich charakter zależał również od systemu wartości, jaki stanowił podstawę ich tworzenia. Wszystkie te zrzeszenia działały w ramach przyjętych zwyczajowo schematów działania, a przede wszystkim były wyrazem aktywności społecznej okresu.

Wiele z tych grup istnieje nadal. Zaszły jednak zmiany, które dotyczą dwóch istotnych elementów - samoistności grup społecznych i natężenia spontaniczności w ich działaniu w społeczeństwie. Procesem, który przyczynił się do tych zmian jest instytucjonalizacja życia społecznego⁶¹. Grupy te tracą cechy grup osobnych i niezależnych oraz siłę samodzielnego działania. Większe społeczności poprzez zmianę warunków dziejowych udzielając im poparcia i pomocy wpływają na formy ich działalności, ingerują w jej kierunki, a często tworzą z nich podległe sobie instytucje. Ważną rolę w procesie instytucjonalizacji odgrywa szereg czynników. Są to zmiany w ogólnych warunkach życia zbiorowego, a więc: rozbicie społeczności lokalnych, rozproszenie społeczne w wielkich społecznościach. Inne czynniki wynikają ze zmian w dziedzinie warunków gospodarczych, np. zaabsorbowanie pracą zawodową przy jednoczesnym ułatwieniu konsumpcji dóbr naturalnych.

W zmienionych warunkach dziejowych instytucjonalizacja życia zbiorowego zapewnia ciągłość wielu zakresów działania. Jednak jest to tylko po

⁶¹ Rybicki, jw., s. 518-526; Znaniński, *Wstęp do socjologii*, s. 317-318.

części ciągłość tej samej działalności. Pozostaje istotny jej charakter, zależny od rodzaju grupy, a zmianom ulegają elementy działania mieszczące się w zakresie zmienności. Elementy te mogą być zagrożone i podlegać zmianie kierunkowej, co wpływa na utratę tożsamości działania. Tak dzieje się wtedy, gdy zakres zmienności charakterystyczny dla działalności konkretnej grupy jest źle rozpoznany i nie uwzględnia specyfiki tej działalności.

Dla podjętych analiz ważne jest również rozróżnienie działalności grupy w zależności od jej kierunku. Może ona być zwrócona do wewnątrz i obejmować samą tylko grupę i jej członków. Może być też skierowana na zewnątrz, ku innym grupom, jednostkom, czy kategoriom społecznym. Działania grupy skierowane na zewnątrz przedstawiają szeroki zakres możliwości, którego granice określają cele i specyfika charakteru grupy oraz warunki zewnętrzne, w których ta działalność przebiega.

W literaturze socjologicznej istnieją różne podejścia do określenia mechanizmu przemian. Dla przykładu można podać, że w oświacie określa się ich źródła jako niemal wyłącznie zewnętrzne w stosunku do niej⁶². S. Bowles i H. Gintis przyjmują, że czynnikiem tym są zmiany w systemie gospodarczym⁶³. Dla M. Archer wyjaśnienie tkwi w strukturze społecznej z uwzględnieniem kultury danego państwa i narodu⁶⁴.

R. Schulz uważa za najbardziej adekwatny do opisu zmian w oświacie schemat procesu adaptacyjnego⁶⁵. Uwzględnia on trzy poziomy adaptacji:

- samorzutne przeobrażenia zachodzące na skutek interakcji z otoczeniem lub na skutek napięć wewnętrznych, które mają swe wewnętrzne odniesienie,
- planowe przedsięwzięcia innowacyjne i reformatorskie wprowadzane celowo,
- racjonalna samoodnowa.

Pojęcie zmiany jako adaptacji sugeruje, że każde przekształcenie jest odpowiedzią na modyfikację otoczenia, że zmierza w określonym kierunku,

⁶² Z. Sawisz, *Szkoła a system społeczny*, Warszawa 1989, s. 18-44.

⁶³ S. Bowles i H. Gintis, *Schooling in Capitalist America*, London 1976.

⁶⁴ M. S. Archer, *Social Origins of Educational Systems*, London 1979.

⁶⁵ R. Schulz, *Procesy zmian i odnowy w oświacie*, Warszawa 1980.

że jego skutki można w perspektywie określonego czasu uważać za społecznie szkodliwe lub korzystne w zależności od tego, w jakim stopniu przyczyniają się do rozwiązywania określonego problemu⁶⁶.

W kontekście teorii zmiany i rozwoju interesująca jest również koncepcja Znanickiego. Według niego przedmiotem socjologii są działania społeczne i dynamiczne ich systemy. To, co faktycznie można zaobserwować w świecie kultury i pojętym ściślej świecie społecznym, to względna organizacja tego świata, który istnieje w procesie ciągłego stawania się. Lecz w świecie działań ani pełny konformizm, ani niezmiennosc schematów nie mają nigdy miejsca, choć w różnych okresach czasu, różnych zbiorowościach i różnych sferach kultury mogą być znaczne. Dlatego badacz musi obserwować działania, co do których zakłada, iż są oparte o dotychczasowe standardy oraz normy i jednocześnie zwrócić uwagę na wyłanianie się nowych standardów i norm. Taka koncepcja Znanickiego ma uczulić badacza na nieustanność zmian, które intensyfikują się wraz z postępującym rozwojem społecznym. Stąd wysuwany przez Znanickiego postulat „filmowania” przebiegów zmian zachodzących w świecie kultury, a nie jak dotąd „fotografowania”⁶⁷.

Źródłem wszelkich zmian w świecie kultury jest twórczość człowieka, jako uczestnika tego świata. Znanicki wskazuje na wpływ postaw grupowych na zjawiska innowacji jednostek oraz postuluje taką organizację grup społecznych i społeczeństw we współczesnym świecie, by były zdolne do stawania się, nie do trwania. Ogół członków grupy winien składać się z twórców uspołecznionych. Nadzieję w realizacji stworzenia takich struktur wiąże Znanicki z wychowaniem⁶⁸.

Reasumując możemy stwierdzić, że w teorii zmiany społecznej uznaje się, że zmiany społeczne dokonujące się w skali makro, stanowią źródło czynników warunkujących przemiany w ramach mniejszych struktur społecznych. W zależności od charakteru tej struktury, przyjętych celów działalności społecznej poszczególne czynniki przybierają różne nasilenie. Mogą to być czynniki ekonomiczne, gospodarcze, polityczne, społeczne, kulturowe lub ich kompleksy.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Por. Znanicki, *Socjologia wychowania*, t. I, s. 286-316.

⁶⁸ Tamże, s. 313-316.

Uwarunkowania społeczno - kulturowe i działalność w ochronkach

Przyjmując dziejowy charakter grup społecznych należy zwrócić uwagę na ich zależność od całokształtu przemian historyczno-społecznych na przestrzeni czasu ich istnienia. Wpływ warunków społecznych może się przejawiać w życiu grupowym oraz w działalności grupy skierowanej na zewnątrz, a więc w jej działalności społecznej. Jeżeli jest to grupa o ciągłości międzypokoleniowej i posiadająca jasno sprecyzowane cele swej działalności społecznej to uwarunkowania społeczne tej działalności mają ogromne znaczenie dla jej przemian⁶⁹. Jak już wcześniej wspomniano, działalność ta przybiera formy instytucjonalne, które mają zapewnić jej ciągłość. Posiada również pewien zakres zmienności podatny na wpływy warunków zewnętrznych.

W literaturze socjologicznej istnieją pozycje poruszające problem uwarunkowań społecznych, kształtujących postawy człowieka, systemy, zjawiska i problemy społeczne oraz wpływających na ich zmiany. Ich określenie konstruowane jest na użytek konkretnych badań i analiz. Stają się one wiadome, gdy bierzemy pod uwagę definicję społeczeństwa, kultury i cały kontekst społeczno - historyczny.

Najczęściej podejmowano badania dotyczące społecznych czynników warunkujących różne postawy człowieka⁷⁰. Tu pojęcie uwarunkowań społecznych zbliżone jest do pojęcia determinant społecznych i znaczy tyle co przyczyna, warunek, to co określa daną postawę.

Analizy systemu oświatowego i społeczno - kulturowych uwarunkowań rozwoju oświaty⁷¹ prowadzą do wydobycia tych uwarunkowań jako czynników tkwiących w społecznych warunkach funkcjonowania oświaty, czy jej placówek - szkoły, placówek pozaszkolnych itp. Analiza oświaty dotyczy

⁶⁹ Rybicki, jw., s. 454.

⁷⁰ Np. A. Święcicki, *Społeczne uwarunkowania polskiej religijności*, *Więź*, nr 5-6, 1977, s. 3-20; J. Mariański, *Moralność w procesie przemian*, Warszawa 1990; Tenże, *Religijność w procesie przemian*, Warszawa 1991.

⁷¹ Np. J. Szczepański, *Społeczne uwarunkowania rozwoju oświaty*; M. Szymański, *Społeczne uwarunkowania przemian edukacyjnych*, Warszawa 1988; *Oświata i wychowanie w toku przemian*, red. I. Mońka-Stanikowa, Warszawa 1979.

przede wszystkim jej celów i ich realizacji, przystosowywania pierwotnych zamiarów do istniejących potrzeb i możliwości oraz tego, co z założeń ulegało zmianie w trakcie ich realizacji. Analizy te dotyczą również problemu reform oświaty i jej efektywności z uwzględnieniem całej złożoności systemu. W badaniu związku przemian systemu szkolnego z warunkami społecznymi wskazuje się na potrzebę przystosowania na przestrzeni czasu i równoległe do postępujących procesów społecznych. W literaturze dotyczącej przemian edukacyjnych zwraca się uwagę na wielostronne powiązania działalności oświatowo-wychowawczej wszystkich szczebli z warunkującymi jej cele, treść i efekty czynnikami pozapedagogicznymi. Szczególną uwagę zwraca się na czynniki społeczne, kulturowe, ekonomiczne.

A. Mońka-Stanikowa mówiąc o czynnikach wpływających na przemiany oświaty i wychowania wyróżnia czynniki społeczne:

- a. o charakterze strukturalnym,
- b. czynniki społeczno - kulturowe, które mają związek z zachowaniami, postawami jednostek i grup społecznych, a także z systemami wartości, z celami społecznymi i wynikającymi z nich dążeniami, które wywarły wpływ na rewolucję oświatową⁷².

Autorzy przedstawiający przemiany oświaty w świecie zwracają uwagę na zasadniczy wpływ tych czynników na założenia, zakres i kierunki podejmowanych przemian i reform w oświacie⁷³.

Jeżeli w grę wchodzi społeczne uwarunkowania przemian edukacyjnych przyjmuje się te wszystkie czynniki, które wyznaczają lub ograniczają dynamikę rozwoju oświaty. Ze względu na bardzo szeroki zakres tych przemian we współczesnym świecie autorzy koncentrują się przede wszystkim na ogólnych uwarunkowaniach oświaty i analizie głównych kierunków tych przemian⁷⁴. W literaturze z zakresu socjologii religii wskazuje się na społeczne uwarunkowania podjęcia i realizacji powołania zakonnego lub kapłań-

⁷² Oświata i wychowanie w toku przemian, jw., s. 26.

⁷³ Cz. Kupisiewicz, *Przemiany edukacyjne w świecie na tle raportów oświatowych*, Warszawa 1978; Szczepański, jw.

⁷⁴ Por. Szymański, jw.; Kupisiewicz, jw.

skiego, działalności apostołskiej zakonów czy parafii, funkcjonowania różnych grup apostołskich czy ruchów religijnych⁷⁵.

W zależności od przedmiotu badań i analiz w podanych przykładach wskazuje się na szereg czynników społecznych będących poszukiwanymi uwarunkowaniami. Nie konstruuje się jednak definicji tego pojęcia i jego zakres jest związany z konkretnym przedmiotem badań. Określenie uwarunkowań społecznych jest konstruowane w kontekście podjętego problemu.

W zależności więc od przyjętego problemu badań źródłem uwarunkowań społeczno - kulturowych mogą być określone grupy społeczne, w których dana jednostka żyje, środowisko społeczne, sytuacje społeczne, które stanowią tło zrodzenia się zjawiska. Może nimi być typ rozwiązań i decyzji ekonomicznych i politycznych dotyczących danego zjawiska lub instytucji. Mogą to być sytuacje, które powodują powstanie zjawiska i są podłożem jego rozwoju bądź zespół sytuacji, które rodzą się na skutek zaistnienia konkretnych potrzeb społecznych. Mają one szeroki wymiar społeczny i dla ich zaspokojenia należy poszukiwać sposobów rozwiązań tych sytuacji.

W odniesieniu do działalności społecznej o charakterze opiekuńczo - wychowawczym konkretnej grupy czy instytucji społecznej, w kontekście jej ciągłości i zmiany, możemy przyjąć określenie uwarunkowań społeczno-kulturowych przemian tej działalności. Będzie to więc zespół tych wszystkich czynników, które spowodowały zrodzenie się jakiegoś problemu społecznego i w konsekwencji konieczność zaradzenia jemu. Można więc wyróżnić trzy typy tych czynników:

- to, co rodziło potrzeby, sytuacje, problemy społeczne,
- te czynniki tkwiące w kulturze, które „nasunęły” określoną formę przeciwdziałania tym problemom społecznym,
- czynniki wpływające na kształtowanie się, rozwój i przemiany trwałych form przeciwdziałania problemom społecznym w zmieniających się warunkach społecznych. Czynniki te tkwią w sferze mate-

⁷⁵ Np. J. Mariański, *Kierunki badań polskiej socjologii religii w latach osiemdziesiątych*, Warszawa 1990; P. Taras, *Spoleczne uwarunkowania i motywy wstąpienia do zakonnego seminarium duchownego*, Lublin 1975; J. Foundaliński, *Budzenie i kształtowanie powołań*, w: Ateneum Kapłańskie 1948.

rialnej, gospodarczej, kulturalnej, politycznej i społecznej danego miejsca i czasu.

Na skutek przemian dziejowych i pojawienia się nowych, aktualnych cech społeczeństwa powstają obok pozytywnych efektów zmian również pewne niebezpieczeństwa, będące efektem tych zmian w zachowaniu jednostek. Wobec tych niebezpieczeństw zachodzi potrzeba podjęcia właściwych działań kompensacyjnych i wzmacniających, wychowawczych i opiekuńczych. Im szybsza i bardziej trafna reakcja na dany problem społeczny, tym lepsze jej efekty. Stąd również wynika potrzeba znajomości istoty aktualnych potrzeb społecznych oraz dostosowania działań zmierzających do ich zaspokajania. By spełnić warunek kontynuacji w konkretnych okolicznościach miejsca i czasu, w jakich dokonuje się działalność, należy uwzględnić jej przemiany na przestrzeni czasu oraz wpływ czynników społeczno-kulturowych na jej kształtowanie się. Jest to konieczny etap dostosowywania działań instytucji opiekuńczo-wychowawczej do zmieniających się warunków społecznych.

Określenie uwarunkowań społeczno-kulturowych dla użytku podjętego tematu ma swoje uzasadnienie w relacji, w jakiej znajduje się działalność ochroniarska do dziedziny kultury naszego narodu. Kultura narodowa, jak również mniejszych społeczności ma założenia i wartości, normy i ideały, które przechodzą z pokolenia na pokolenie i stanowią o ciągłym jej trwaniu i rozwoju. Przekazywane w procesie wychowania, dokonującym się między innymi przez powołane do tego celu instytucje i placówki, nadają wychowaniu odpowiedni kierunek i stwarzają mu określone warunki. Jednocześnie przekaz wychowawczy odbywa się zawsze w pewnym kontekście kulturowym. By był pewny i właściwy musi być tak zorganizowany, aby zawierał w sobie odpowiednio uhierarchizowane wartości ogólnoludzkie, narodowe i specyficzne - związane z rzeczywistością i celami danej grupy społecznej, w której jednostka się rozwija. Internalizacja tych wartości pociąga za sobą konieczność przyswojenia norm układających się w systemy zachowań, mo-

tywacji oraz symboli i znaków, przez które w postawach mają się wyrazić wartości⁷⁶.

Rodzi się pytanie, czym jest w tym kontekście działalność ochroniarska? Zgodnie z powyższymi założeniami możemy najogólniej powiedzieć, że jest to przede wszystkim, działalność społeczna w dwojakim znaczeniu - jako zinstytucjonalizowana forma aktywności określonej grupy społecznej i skierowana na jednostki lub grupy społeczne ze świadomym i celowym zamiarem oddziaływania na nie. Jest to działalność opiekuńczo - wychowawcza i uświadamiająca, zmierzająca do zaspokojenia potrzeb przedmiotu, ale jednocześnie wprowadzająca we właściwy system wartości oraz chroniąca te wartości. Jako taka jest więc bardzo ściśle związana z całym kontekstem czynników społeczno - kulturowych. Jest formą stałej, opartej mocno na wartościach chrześcijańskich, pomocy potrzebującym. Zapewniają jej to przyjęte ramy instytucjonalne. Normy i wartości, którymi żyją i które przekazują wspólnoty zakonne są mocnym zapleczem dla trwałości jej działań.

W niniejszej rozprawie mówiąc o działalności w ochronkach bierze się pod uwagę działalność o charakterze opiekuńczo - wychowawczym, profilaktycznym, terapeutycznym, kompensacyjnym prowadzoną przez żeńskie zgromadzenia zakonne. Związana jest ona ściśle z instytucją ochrony przeznaczanej dla małych dzieci, a będącą miejscem oddziaływania na całą społeczność, ze stałym nastawieniem na służbę tej społeczności w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb najbiedniejszych jej członków.

Określenie "działalność w ochronkach", czy używane często "działalność ochroniarska" wyprowadzono od znaczenia słów: "ochrona" - zabezpieczenia, opieka, osłona przed zniszczeniem, szkodą, skrzywdzeniem, niebezpieczeństwem; to, co ochrania, osłania, daje schronienie⁷⁷ lub „ochronić” - zabezpieczyć, osłonić, ostrzec kogoś przed niebezpieczeństwem, szkodą itp.⁷⁸.

⁷⁶ Por. Znaniński, *Socjologia wychowania*, t. I i II.

⁷⁷ *Słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 1979, s. 437.

⁷⁸ Tamże.

Odpowiada to przytaczanym przez Bojanowskiego znaczeniom, które spisywał w oparciu o hasła „ochrona”, „ochronić” ze słownika S. B. Lindego⁷⁹ i z nich wyprowadzał szerokie pojęcie ochrony jako czynności, instytucji:

Ochrona = ochranianie, szanowanie, oszczędzanie całość, nienaruszalność
- schronienie - zachowanie.

Ochraniać = nienaruszać, nienaruszenie zachować, od szkody uwarować - szanując, zachować.

Ochrona, jest jakoby pospólnym przybytkiem macierzyńskim, uboczną kapliczką.

Ochrona, jest jakoby pospólnym a ubocznym pospólnej Matki Kościoła, - jakoby przybytkiem macierzyńskim, kapliczką.

Ochrona, jest jakoby pospólnym domkiem macierzyńskim, pospólnej Matki Kościoła, - domowym przybytkiem i pospólnej Matki naszej Maryi gospodą.

Ochrona nazwana jest od chronienia, zachowywania, szanowania świętych obyczajów rodzinnych między maluczkimi.

Ten duch zachowawczy i macierzyński jest całemu naszemu ludowi wspólny. On rodziną ziemię matką nazywa⁸⁰. „Na podobieństwo tej widzialnej Ochrony dziecięcej, wszystek nasz lud, w tym samym duchu zachowawczym i macierzyńskim jest jakoby wielką żywą Ochroną tradycji i obyczajów rodzinnych”⁸¹

Kobieta miała w tym szczególną rolę i odpowiedzialność: „Nie wytępiając starodawnych zwyczajów i obyczajów rodzinnych, mogą owszem takowych prostotę, swojskość i poczciwość odnowić i od grożącej im zagłady stanowczo ocalić. Jak bowiem wewnętrzne życie naszego ludu, jego religijność, jego poezja ustna i obrzędowa, jego zwyczaje i cała tradycja rodzima jest wyłącznym prawie dziedzictwem niewiast, tak też obyczaje, cnoty i wady ludu, są niewiast zasługą, lub winą. Domki Ochronek wiejskich powinny być przeto wzorem tej rodzinnej prostoty i obyczaju Krajowego, który tu w całym trybie życia najstaranniej odnawiany i okrzesywany, ma stawiać w całej

⁷⁹ S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, T. III, wyd. 2, Lwów 1857, s. 432.

⁸⁰ B-k-4, k. 29r.

⁸¹ B-k-4, k. 32r.

swojej skromnej nadobności wzór czysto sielskiego życia, ku naśladowaniu, a przytłumieniu wciskających się zewsząd obcych żywiołów. Temu zaś zadaniu tylko wieśniaczki zadość uczynić mogą. Począwszy od najdrobniejszych igraszek dziecięcych, piosenek ludowych⁸²

Działalność ochroniarska ma więc przeciwdziałać, zapobiegać niebezpieczeństwu, które zagraża wartościom społecznym. Zgodnie ze wspomnianą wyżej koncepcją Znanieckiego, wartościami społecznymi są ludzie, jako osobowości społeczne oraz wartości wytworzone przez ludzi, składające się na treść kultury⁸³.

By wnikliwie przeanalizować przemiany zachodzące w działalności ochroniarskiej w zmieniających się warunkach społeczno - kulturowych wyróżniono jej stałe elementy. Elementami tymi są: cel działalności, jej podmiot i przedmiot, kierunki, działania zawierające w sobie konkretne środki i metody oraz jej zakres. Występują one w każdym działaniu społecznym i na każdym jego etapie. Powstaje tu pytanie: w ramach, którego z tych elementów następuje zachowanie ciągłości działania, a w których dokonuje się zmiana?

Zgromadzenie zakonne jako grupa społeczna z uwzględnieniem specyfiki działalności zgromadzeń XIX-wiecznych

W kontekście powyższych rozważań i założeń teoretycznych wspólnota, zgromadzenie zakonne jawi się jako grupa społeczna. W literaturze socjologicznej, choć bardzo rzadko, ale zwraca się uwagę na jej miejsce i specyfikę wśród innych grup społecznych⁸⁴.

Według Goddijna⁸⁵ zakony, zgromadzenia zakonne stanowią najwyższą formę życia grupowego, tak skrajną i czystą, że trudno byłoby znaleźć jakiś jej odpowiednik we współczesnym społeczeństwie. Można w nich bowiem

⁸² B-f-1, k. 16r.

⁸³ Znaniecki, tamże, t. I, s. 38 i nn; por. Szczepański, *Socjologia. Zarys problematyki i metod*, Warszawa 1961, s. 357.

⁸⁴ Por. J. Cyman, *Wspólnota zakonna grupą społeczną*, *Studia Socjologiczne*, 1987, nr 3-4 (106-107); H. P. M. Goddijn, *Zakony jako grupy społeczne*, Znak, 1967, nr 2.

⁸⁵ Goddijn, jw., s. 534-548.

zaobserwować pod względem struktury, zastosowania i zależności wszystkie zjawiska społeczne występujące w nich często w formie czystej. Zgromadzenia zakonne jako grupy społeczne podlegają takim samym procesom społecznym, jak wszystkie struktury społeczne. Szczególnie zaś, gdy chodzi o ich działalność społeczną, poprzez którą uczestniczą wyraźnie w rzeczywistości społecznej poszczególnych zbiorowości. To, co sprzyja sprawności i efektywności w zakresie działalności zewnętrznej zgromadzenia zakonnego, to przede wszystkim jego wewnętrzna struktura i funkcjonowanie jako grupy społecznej. Jako taka, stanowi ona dla członków warunki i podstawę do właściwego sobie działania społecznego.

Autorzy zajmujący się problematyką grup społecznych zwracają uwagę na wiele różnych cech i elementów, które są istotne zarówno dla samej grupy, jak i dla przedmiotu jej oddziaływania społecznego⁸⁶.

Dla działalności grupy ważnym elementem wydaje się porządek związany z atrakcyjnością wspólnego celu działania zbiorowego, które jest środkiem zbliżenia się do celu oraz atrakcyjnością przynależności do grupy zakładającą poczucie „my”⁸⁷. Aspekty atrakcyjności stanowią element integracji grupy niezwykle ważnej dla realizacji wspólnych wartości, uczestnictwa i funkcjonowania grupy w szerszej strukturze społecznej zdolnej do działania i osiągnięcia zamierzonych celów.

Wśród licznych definicji grupy, w kontekście określenia grupy zakonnej, najbardziej odpowiednia wydaje się być definicja J. Szczepańskiego mówiąca o grupach celowych.

Grupą społeczną jest pewna ilość osób powiązanych systemem stosunków uregulowanych przez instytucje, posiadających wspólne wartości i odzielone od innych zbiorowości wyraźną zasadą odrębności⁸⁸.

⁸⁶ Por. Np. koncepcje funkcji grupy społecznej Kelleya (H. Kelley, *Two Functions of Reference Groups*, w: *Readings in Social Psychology*, Ed. by G. Swanson i in., New York 1952, s. 410-414), Scherifa (M. Scherif, C. Scherif, *Social Psychology*, New York 1969) lub Turnera (R. Turner, *Reference Groups of Future - Oriented Men*, *Social Forces* 34, 1955, nr 2, s. 130-136); J. Turowski, *Socjologia. Male struktury społeczne*, Lublin 1993, s. 57-114.

⁸⁷ J. Maisonneuve, *La psychologie sociale*, Paris 1964, s. 105-110.

⁸⁸ Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, s. 341-362.

Definicja grup celowych zawiera następujące elementy: wspólny cel, określone normy, hierarchię kierownictwa, wyodrębnienie się od grup interakcyjnych i wartościujących⁸⁹, całkowita identyfikacja z zadaniami grupy, zaspokojenie osobistych potrzeb i aspiracji⁹⁰.

Wspólnota zakonna, jako specyficzny rodzaj celowej grupy społecznej o charakterze religijnym, należy ściśle i nieodłącznie do życia i świętości Kościoła⁹¹. Dlatego zgromadzeniem zakonnym można nazwać tylko taką grupę społeczną, która oprócz wymienionych wyżej elementów realizuje także wartości nadprzyrodzone⁹². Stąd w przypadku zgromadzeń zakonnych wyróżnia się dwa rodzaje celów - odnoszące się do ich funkcjonowania w Kościele i w społeczeństwie.

Pierwszy z nich, cel ogólny, jest wspólny dla wszystkich zgromadzeń zakonnych. Jest nim szerzenie chwały Bożej i uświęcenie członków. Cel szczegółowy natomiast jest specyficzny dla każdego konkretnego zgromadzenia ze względu na jego charyzmat.

Interesującym zjawiskiem społecznym był występujący w drugiej połowie XIX wieku na ziemiach polskich gwałtowny rozwój żeńskich zgromadzeń zakonnych rodzimego pochodzenia. Zgromadzenia te miały jasno sprecyzowany cel oddziaływania zewnętrznego, konkretny jego program i były określone kontekstem historycznym. W literaturze, dotyczącej tego zjawiska⁹³, charakterystycznymi, specyficznymi polskimi aspektami był związek z ruchem emancypacyjnym i wyjątkową pozycją kobiety w społeczeństwie pozbawionym samodzielnego bytu państwowego, aspekt społeczno-ekonomiczny działalności i silne zabarwienie patriotyczne. Charakterystyczny był

⁸⁹ Według Turnera można wyróżnić cztery rodzaje grup społecznych, między innymi grupy interakcyjne, z którymi jednostka się nie identyfikuje, ale których normy musi uwzględnić w toku realizacji własnych celów i grupy wartościowane, które są desygnowane jako struktury styczne przez inne grupy, z którymi jednostka się nie identyfikuje (Turner, jw.).

⁹⁰ Szczepański, jw., s. 245.

⁹¹ H. Stasiak, *Pojęcia związane z terminem „funkcja” w socjologii*, *Studia Socjologiczne*, 1964, nr 2, s. 261.

⁹² Por. Cyman, jw.

⁹³ Np.: E. Jabłońska - Deptuła, *Problemy rozwoju i adaptacji XIX-wiecznych zgromadzeń zakonnych*, *Znak*, nr 3, 1966, s. 549-565.

również silny akcent położony na postawę opiekuńczą wobec niesamodzielnych, potrzebujących opieki „maluczkich” i klas niższych społeczeństwa⁹⁴.

Zgromadzenia te powstawały z konkretnego zapotrzebowania społecznego, a ich aktywność była formą reakcji społeczeństwa na nurtujące je problemy społeczne. Jednocześnie była ona sposobem w jaki społeczeństwo radziło sobie ze swymi problemami wyłanianymi i uprawomocnionymi przez działaczy społecznych i narodowych, literatów i artystów XIX wieku. Różnorodne formy uświadamiania społeczeństwa przez twórczość literacką, jak i konkretne formy działalności społecznej sprzyjały mobilizacji w organizowaniu różnych sposobów przeciwdziałania wielu bolączkom społecznym: ubóstwu, epidemiom, analfabetyzmowi, germanizacji czy rusyfikacji, demoralizacji, ciemnocie itp. Założyciele zgromadzeń przyczynili się do formułowania oficjalnych planów działania oraz ich realizacji w konkretnym środowisku. W przypadku odniesienia celów działalności zgromadzenia do zbyt wąskiego wycinka rzeczywistości społecznej i małego stopnia otwartości na potrzebę przystosowania jej ze względu na występujące zmiany społeczne, niektóre z nich straciły swą aktualność, a ciągłość ich istnienia z biegiem czasu została zagrożona.

W większości czynnych zgromadzeń zakonnych powstałych w XIX wieku sformułowane pierwotnie cele oddziaływania zewnętrznego oraz przyjęte kryteria wartości stały się podstawą do ukształtowania się stałej formy reakcji na doniosłe problemy społeczne, które z biegiem czasu zmieniały swój zakres, natężenie i kontekst społeczno - kulturowy, a nie swą istotę. Dotyczy to głównie różnych aspektów ludzkiej biedy, a więc problemu dzieci zaniedbanych, ludzi ubogich w sensie materialnym i duchowym, chorych. Ogólnie - wszystkich, którzy wymagają pomocy ze strony społeczeństwa.

Przyjęte przez założycieli cele działalności były ściśle związane z konkretnymi potrzebami określonych grup czy kategorii społecznych. Cele te w poszczególnych zgromadzeniach były bardzo zróżnicowane. Jednak or-

⁹⁴ Tamże; J. Kłoczowski, *Zakony w Polsce (966-1972)* w: *Metody i źródła do badań z historii społecznej XIX i XX wieku*, Lublin 1975, s. 9-36; J. Majka, *Kościelna działalność dobroczynna w Polsce w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, Zeszyty Naukowe KUL, 9; 1966, nr 1-2, s. 117-135.

ganizacja wewnętrzna wspólnot zakonnych, proces starania się o uzyskanie zatwierdzenia ze strony Kościoła, formacja nowych członkiń i podstawowe zasady życia zakonnego były jednakowo ujmowane w obowiązujące kanony prawa kościelnego. Również niektóre aspekty działalności zewnętrznej zgromadzeń musiały być dostosowane do tych ogólnych wymagań. Było nieraz koniecznością zrezygnowanie z ważnej formy tej działalności, aby dane zgromadzenie zostało przyjęte pod opiekę Kościoła, co miało ogromne znaczenie w sytuacji niewoli i ucisku politycznego naszego narodu. Miało to swoje konsekwencje zarówno dla rozwoju zgromadzenia, jak i społecznego wymiaru jego działalności, której celem był wpływ na społeczeństwo⁹⁵.

Zgromadzenia zakonne określane mianem wspólnot apostołskich posiadają cały zakres intymności swego życia i funkcjonowania oparty na przesłankach religijnych, nadprzyrodzonych w wymiarze duchowym i eklezjalnym. Tu tkwi źródło właściwej motywacji, wartości, norm, które znajdują wyraz w działalności skierowanej na zewnątrz. Siostry mają bowiem wychodzić naprzeciw konkretnym potrzebom społecznym, zwłaszcza tym, których niezaspokojenie przyczynia się do powstania wielkich problemów społecznych. Mają tu spełnić nie tylko funkcję terapeutyczną, ale również profilaktyczną w stosunku do tych problemów. Siostry mają bowiem moralny obowiązek, wynikający z ich motywacji religijnej, wyjścia w świat nie po to, by w nim pozostać, ale po to, by go zmieniać, a także by mu służyć. Oddziałują na innych poprzez świadectwo życia chrześcijańskiego oraz związaną z nim działalność w konkretnych warunkach społeczno-kulturowych. Na pierwszy plan w tej działalności wysuwa się gotowość służenia innym z dostosowaniem się do aktualnych potrzeb.

Zgromadzenia zakonne, mimo swej specyfiki w stosunku do innych grup społecznych, nie mogą stanowić zespołu ludzi wyizolowanych ze społeczeństwa, z którego pochodzą i do którego kierują swą działalność. Powstałe w XIX wieku zgromadzenia miały ogromne znaczenie i czynny udział w całokształcie przemian społeczno - religijnych w naszym narodzie. Ideały

⁹⁵ Por. Jabłońska - Deptuła, jw.

życia reprezentowane przez ośrodki zakonne wyrażające się w życiu i działalności sióstr przenikały ich otoczenie i przemieniały je jakościowo.

Szczególny, choć mało doceniany wkład tych zgromadzeń widoczny jest w praktycznej działalności opiekuńczo - wychowawczej i charytatywnej, poprzez którą dokonywało się wielorakie oddziaływanie na społeczeństwo. Mimo wielu zasług na tym polu nie przyznaje się zgromadzeniom zakonnym należnego im miejsca w społeczeństwie. W literaturze z zakresu historii wychowania⁹⁶ albo pomija się tę działalność milczeniem czy lakoniczną wzmianką, albo przedstawia się ją jako oderwaną od rzeczywistości. W ustawodawstwie państwowym, szczególnie w latach po II wojnie światowej, nie przyznawano instytucjom opiekuńczym i wychowawczym prowadzonym przez zgromadzenia zakonne praw do prowadzenia działalności, a nawet wprost jej zabraniano. Taka polityka władz państwowych w Polsce trwała praktycznie do lat osiemdziesiątych XX wieku.

Należy stwierdzić, że niezależnie od różnic między zgromadzeniami zakonnymi powstałymi w XIX wieku, wynikających z ich specyfiki związanej z przyjętym celem, wszystkie one rodziły się w analogicznych warunkach społeczno-kulturowych i podlegały tym samym czynnikom zewnętrznym wpływającym na ich działalność społeczną. Posiadają one pewne wspólne problemy i tendencje rozwojowe, co nie znaczy, że prowadzą identyczną działalność ochroniarską. Nie jest to możliwe chociażby ze względu na różne akcentowanie w tej działalności kategorii osób, których ona dotyczy, zakresu i kierunków działania. Tylko uchwycenie konkretnych historycznych potrzeb społecznych i znalezienie odpowiednich form i sposobów ich zaspokajania umożliwiło stworzenie dzieła dynamicznego i trwałego.

⁹⁶ Por. M. Wróbel, *Wychowanie przedszkolne w Polsce w latach 1918-1939*, Wrocław 1967; J. Miąso, *Historia wychowania w XX wieku*, Warszawa 1986; Z. Bobrowska-Nowak, *Historia wychowania przedszkolnego w Polsce*, Warszawa 1978; Z. Marek, *Rozwój teorii wychowania religijnego dziecka w wieku przedszkolnym w Polsce w latach 1945-1990*, Kraków 1994, s. 51-53.

ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE ANALIZY PRZEMIAN DZIAŁALNOŚCI W OCHRONKACH

Przedmiotem podjętej analizy są przemiany działalności prowadzonej w ochronkach w kontekście zmian społecznych zachodzących w społeczeństwie polskim od drugiej połowy XIX wieku do lat sześćdziesiątych XX wieku. Działalność ta była jedną z typowych form włączenia się żeńskich zgromadzeń zakonnych w działalność społeczno - wychowawczą, podejmowaną przez rozwijające się równolegle różnego rodzaju inicjatywy społeczne (m. in. towarzystwa i akcje dobroczynne).

Celem zaś analizy jest ukazanie związków między czynnikami społeczno - kulturowymi, tkwiącymi w zmieniającej się rzeczywistości społecznej, a przemianami pojawiającymi się w działalności ochroniarskiej. Wnioski posłużą do określenia elementów stałości i ciągłości istotnych dla trwałości i kontynuacji działalności ochronkowej oraz obszaru zmienności istotnego dla podejmowania odpowiednich zmian adaptacyjnych zapewniających jej aktualność mimo zmieniających się warunków. W obszarze zmienności bowiem może i powinno dokonywać się jej dostosowywanie do nowych sytuacji i potrzeb społecznych. Wnioski z analizy zostaną także odniesione do ostatniego dwudziestolecia w celu zasygnalizowania potrzeby kontynuacji podjętych tu analiz dla wykorzystania doświadczeń z przeszłości dla wierności pierwotnym założeniom określonym we wzorze wobec wyzwań i oczekiwań współczesnego świata. Takie badania powinny być podejmowane, gdyż złożoność działalności opiekuńczo - wychowawczej i oświatowej prowadzonej dzisiaj domaga się konkretnych zmian, których styl jest istotny dla zachowania jej tożsamości.

Analiza przemian dotyczy zewnętrznej działalności zgromadzenia ze względu na zewnętrzne jej uwarunkowania. Przemiany związane z życiem wewnętrznym wspólnot zakonnych, jego strukturą, celami i wszelkimi działaniami oraz procesami wewnątrzgrupowymi leżą poza zasięgiem niniejszej analizy. Zakładamy jednak, że całe zaplecze środków niematerialnych, a więc norm, systemu wartości, motywacji, niezbędne dla funkcjonowania instytucji ochronki, leży właśnie w zgromadzeniu. Stanowi ono o ciągłej dynamice wynikającej z wierności pierwotnej inspiracji, poczucia misji oraz tradycji scalającej grupę wokół wartości przekraczających wymiar doczesny, mimo iż oddana jest działaniom społecznym.

Dla opracowania przyjętego tematu posłużono się metodą analizy jakościowej⁹⁷ dokonanej w oparciu o dokumenty osobiste i urzędowe, których treść dotyczy bezpośrednio bądź pośrednio omawianej działalności - od momentu powstania do prawie całkowitego jej ograniczenia w okresie po II wojnie światowej.

Szczególną uwagę zwrócono na takie wykorzystanie metody i analizy przemian, by analiza wyróżnionych, stałych elementów tej działalności, a więc jej celu, podmiotu, przedmiotu, kierunków, zakresu i działań, w wyodrębnionych przedziałach czasowych prowadziła do wykrycia społeczno-kulturowych czynników i procesów wpływających na te przemiany. W literaturze brak jest opracowań dotyczących analiz przemian działalności ochroniarskiej zgromadzeń zakonnych w kontekście warunków społecznych. W związku z tym nie ma również przykładu metody prowadzenia takiej analizy.

Jak przedstawiono wyżej, początki tej działalności sięgają połowy XIX wieku i rekonstrukcja procesu jej organizowania i przemian z konieczności musi opierać się na zachowanych materiałach archiwalnych. Wykorzystanie nielicznych relacji sióstr ma tylko charakter uzupełniający.

Analiza przemian działalności w ochronkach w zależności od uwarunkowań społeczno - kulturowych przeprowadzana według przygotowanej do tego celu metody na przykładzie działalności Zgromadzenia Sióstr Służeb-

⁹⁷ A. Sulek, *Metody analizy socjologicznej*, Warszawa 1986, s. 320-345.

niczek Dębickich jest analogiczna dla innych zgromadzeń zajmujących się tym rodzajem działalności w warunkach polskich. Wszelkie procesy społeczne i decyzje nadrzędne odnoszące się do instytucji ochronek były jednakowe dla wszystkich tego typu zgromadzeń. To, co należy uwzględnić przy przeprowadzaniu takiej analizy, to specyfika zgromadzenia związana z jego charyzmatem i wynikający stąd charakter przemian.

Prezentacja materiału źródłowego i ocena jego wartości

Instytucje społeczne gromadzą w sposób ciągły różnego rodzaju materiały sprawozdawcze, dokumenty urzędowe dotyczące ich działalności i relacji z innymi instytucjami, grupami społecznymi. Dokumenty te stanowią materiały źródłowe dla niniejszej pracy.

Według N. K. Denzina materiały źródłowe zostały uporządkowane w następujące kategorie:

1. Dokumenty urzędowe - dotyczą badanej jednostki, jak i środowiska, w którym ona uczestniczy
 - a) materiały o charakterze publicznym - dane z instytucji, urzędów, archiwów,
 - b) materiały o charakterze politycznym i sądowym,
 - c) materiały pochodzące ze środków masowego przekazu.
2. Dokumenty osobiste:
 - a) autobiografie,
 - b) notatki osobiste - pamiętniki, dzienniki, „luźne” zapiski,
 - c) listy.⁹⁸

Są one znakomitym materiałem dla zrozumienia wielu istotnych prawidłowości życia społecznego.

Na podstawie takich materiałów możliwe jest przeprowadzenie analizy dynamiki przemian z uwzględnieniem analizy tła społecznego interesujących nas zdarzeń bądź zależności pomiędzy czasowymi ciągami zdarzeń. By maksymalnie wykorzystać informacje zawarte w danych zbiorach, koniecz-

⁹⁸ H. Ogryzko - Wiewiórowska, *Wprowadzenie do metod badawczych w socjologii*, Lublin 1986, s. 224-225.

ne jest opracowanie konkretnego modelu badań i określenie ich przedmiotu⁹⁹.

Nawet wówczas, gdy jakieś materiały spośród branych pod uwagę, nie wchodzą bezpośrednio w skład danego studium, mogą pośrednio powiedzieć wiele o warunkach rozwoju jakiegoś interesującego nas procesu, czy zjawiska społecznego. Dlatego problem wydobywania społeczno - kulturowych czynników przemian działalności ochroniarskiej wymaga wnikliwej analizy wszelkich informacji zawartych w zebranych materiałach, a dotyczących interesującej nas rzeczywistości społecznej. W drodze rekonstrukcji starano się bowiem uzyskać obraz działalności ochroniarskiej na poszczególnych etapach jej rozwoju.

Wykorzystano tu dokumenty osobiste, materiały sprawozdawcze dotyczące dłuższych odcinków czasu, pisma urzędowe wysyłane przez Zgromadzenie i kierowane do Zgromadzenia, dotyczące w sposób pośredni bądź bezpośredni działalności ochroniarskiej. Pozwoliły one wskazać na tło społeczno - kulturowe interesujących nas przemian, zależności pomiędzy działalnością a warunkami w jakich ona się odbywała oraz na aktualne wzory zachowań i relacji społecznych.

Bogata spuścizna Bojanowskiego w postaci jego dzieła, które nadal żyje i rozwija się oraz materiałów archiwalnych pozwala nam odczytać jego zamiar, jakim kierował się tworząc podstawy teoretyczne, praktyczne i organizacyjne oraz dokonać rekonstrukcji jego koncepcji pedagogicznej. Analiza materiałów źródłowych dotycząca wyróżnionych etapów działalności pozwoliła na ich uporządkowanie od strony chronologicznej i jakościowej. Na jej zawartość składają się rękopisy, z których większość doczekała się już pełnego wydania. Są to:

„Reguła Zgromadzenia Służebniczek Boga - Rodzicy - Dziewicy Niepokalanie Poczętej”, 24 lutego 1855 r. razem z Janem z Koźmianem ułożył główne punkty przyszłej ustawy dla Bractwa Ochroniarek, którym nadał nazwę Służebnic Najświętszej Panny. Projekt ten przesłał do Rzymu Księżom Zmartwychwstańcom, aby zasięgnąwszy rady właściwej w tym względzie

⁹⁹ Por. Nowak, *Metody badań socjologicznych*, s. 27-38.

Kongregacji w Rzymie, dokonali poprawek. Po uzupełnieniu i praktykowaniu projektu reguły, została ona zatwierdzona przez abpa Ledóchowskiego 27.12.1866 r. „Reguła” została wydana drukiem w 1867 r. w Poznaniu, a jej rękopis znajduje się w Archiwum Sióstr Służebniczek BDNP w Dębicy. „Reguła” zgromadzenia służebniczek jest bardzo ważnym materiałem źródłowym, zawierającym ogólny zarys koncepcji bł. Edmunda, w której między innymi są cele i zasady działalności sióstr w ochronkach.

Pierwszy etap działalności w ochronkach obejmuje okres powstania i rozwoju jej wzoru. Dla tego etapu podstawę źródłową stanowią zachowane dokumenty osobiste Założyciela Zgromadzenia - Edmunda Bojanowskiego. Cennym materiałem źródłowym, z którego poznajemy życie, intencje i działania E. Bojanowskiego jest jego korespondencja z lat 1829-1871¹⁰⁰ oraz pisany przez niego w latach 1853-1871 dziennik¹⁰¹, które już doczekały się rzetelnego opracowania i wydania. „Dziennik” pisany zazwyczaj na bieżąco, codziennie wieczorem, jest zawarty w 92 zeszytach. W początkowych częściach zawiera obszernie notatki połączone z refleksjami osobistymi i retrospekcjami. W ostatnich latach notatki stają się coraz bardziej lakoniczne. Bojanowski notuje w „Dzienniku” wszystkie czynności wykonywane danego dnia. Zapisuje wysłaną i otrzymaną korespondencję, z zaznaczeniem treści, wszystkie sprawy związane z zakładaniem ochronek. Nie pomija trudności z tym związanych i doznanych zawodów. Informuje o wszystkich przeszkodach natury politycznej, wynikających z sytuacji Polski oraz ówczesnych układów społeczno-kulturowych. Od 1856 roku dominuje w zapiskach temat organizacji ochronek wiejskich, przyjmowania i kształcenia kandydatek, organizacji zgromadzenia i jego działalności. *Dziennik* Edmunda Bojanowskiego w oryginale znajduje się, podobnie jak pozostałe dokumenty, w archiwum Sióstr Służebniczek w Dębicy.

¹⁰⁰ *Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871*, t. I-II, Objaśnił, skomentował i zarysem monograficznym poprzedził Leonard Smolka, Wrocław 2001, (dalej cyt.: *Korespondencja*).

¹⁰¹ Edmund Bojanowski, *Dziennik*, Objaśnił, skomentował i wstępem poprzedził Leonard Smolka, t. I-IV, Wrocław 2009.

W 1988 roku ukazał się wybór tekstów opracowany przez A. i T. Szafrąskich pt. „Edmund Bojanowski - Dziennik (1853-1871)”. Innym opracowaniem tekstów z „Dziennika” i innych zapisków Bojanowskiego jest wybór dokonany przez o. K. Hołdę pt. „Sługa Boży Edmund Bojanowski. Myśli, przeżycia, nauki” wydany w Opolu w 1985 r.

Ważnym materiałem źródłowym jest zachowana „Korespondencja” Założyciela. Jej treść stanowią sprawy osobiste, pośród których znajdujemy wiele informacji związanych z tworzeniem ochronek. Jest to korespondencja z przyjaciółmi, fundatorami ochronek, księżmi, biskupami, siostrami.

Bojanowski pozostawił również ogromne i różnorodne bogactwo treści w sporządzanych przez siebie notatkach, które dotąd pozostają w rękopisie. Forma tego materiału jest bardzo różna. Są wśród nich dłuższe fragmenty redagowanych przez autora treści dotyczące określonego tematu, są wypisy z różnych dzieł najczęściej z podaną notką bibliograficzną, część zapisana w zeszytach, w większości na luźnych kartach, a nawet skrawkach papieru, co pozwala zauważyć, że niektóre zapiski zbierał celowo do opracowania planowanych tematów, inne czynił w pośpiechu, zapisywał to, co zasłyszał albo skojarzył. Zawartość ich treści jest bardzo zróżnicowana, część to materiały folklorystyczne, religijne, historyczne, w tym opowiadania i legendy, pieśni, wiersze, przysłowia, żywoty świętych, modlitwy, które sporządzał redagując artykuły do czasopism oraz jako środki i pomoce w praktyce pedagogicznej. Duża ilość wypisanych cytatów z Pisma św., zapiski leksykonograficzne, oraz wypiski z dzieł innych autorów w dużej mierze stanowiły materiał do redagowanych przez niego tekstów dotyczących kwestii wychowania, jego istotnych elementów, w odniesieniu do religii, natury, historii, jego organizacji wewnętrznej i zewnętrznej w ochronekach. Były one podstawą do diagnozy różnorodnych uwarunkowań i potrzeb wychowania w odniesieniu do dorobku poprzednich pokoleń, wartości ludowej kultury i specyfiki wsi polskiej. Zawiera również fragmenty bądź notatki dotyczące dorobku ówczesnej myśli pedagogicznej, roli i wartości ludu wiejskiego. Autor umieścił tu również swoje refleksje, plany i zasady organizacji ochron wiejskich oraz ich celów prowadzonej w nich działalności z uwzględnieniem aktualnej sytuacji społeczno-narodowej. Najcenniejsze dla nas są te, które

opisują genezę i istotę Ochron, dotyczące Ochroniarek, ważności wychowania w ogóle i pracy wychowawczej w ochronach, z uwzględnieniem różnych środków wychowawczych, o zajęciach praktycznych dla dzieci, opisy zabaw i gier dziecięcych – do stosowania w ochronach. Oprócz tego są mniej dla nas znaczące notatki związane z redakcją czasopism, wykazy i zestawienia rachunkowe itp. Dzięki informacjom z korespondencji i dziennika możemy określić czas i cel zapisanych treści, gdyż tylko na pojedynczych kartach zapisana została data.

Zawartość i treść materiałów archiwalnych jest tak bogata, że pozwala, odkryć zamiar autora, odnieść go do czasów nam współczesnych i wykoryzystać dzisiaj zachowując ciągłość jego dzieła, a jednocześnie otwierając je na współczesność. Spuścizna Bojanowskiego, jej zasób i charakter sprawia, że domaga się ona, by jego teorię pedagogiczną pisać na nowo, kontynuując i realizując jego zamiar w zmieniających się warunkach miejsca i czasu. W całości zawiera bardzo bogaty zasób wiedzy dotyczący istotnych elementów procesu wychowania, a przede wszystkim jasne wskazanie na antropologię i system wartości, z których wyrasta specyfika jego koncepcji pedagogicznej. Z zachowanych rękopisów E. Bojanowskiego możemy dziś na nowo odczytać i określić teoretyczne podstawy wychowania w całym kontekście ich praktycznej realizacji.

Takiej twórczej interpretacji myśli pedagogicznej Bojanowskiego zawartej w materiałach archiwalnych oraz kontynuacji jego dzieła w osobach, działaniach i strukturach mogą najlepiej dokonać służebniczki, które nieprzerwanie realizują jego misję wychowania do dzisiaj. Możemy dokonać tego przyjmując metodę, którą posłużył się Bojanowski tworząc swe dzieło, budując podstawy teoretyczne i poszukując rozwiązań organizacyjnych z uwzględnieniem potrzeb dziecka i środowiska. Starał się on zrozumieć sens czasu i miejsca, w którym żył, różnorodność jego potrzeb i problemów wynikających z historii, wyrażających się we wszystkich obszarach życia osób i społeczeństw, w poczuciu odpowiedzialności za przyszłość. Poprzez dogłębne poznanie różnych teorii i doświadczeń praktyki pedagogicznej w dziejach ludzkości, od starożytności aż po czasy sobie współczesne oraz

odniesienie do niezmiennych prawd i wartości zawartych w Objawieniu, odkrywał istotne elementy procesu wychowania małego dziecka.

Głębszemu zrozumieniu celu sporządzania wypisków o różnorodnej tematyce z dzieł innych autorów, pomagają informacje zawarte w korespondencji i *Dzienniku*. Notki bibliograficzne umieszczane przez Bojanowskiego przy wypiskach oraz przypisy w redagowanych przez niego tekstach ukazują cały kontekst dociekań i inspiracji w tworzeniu specyficznego systemu wychowania – jego podstaw teoretycznych i rozwiązań praktycznych. Obrazują one bogactwo odniesień, w których odnajdywał motywację do tworzenia tak wielkiego dzieła, formułował cele, odkrywał metody i środki do ich realizacji w perspektywie doczesnej i nadprzyrodzonej.

Drugi etap działalności obejmuje okres od 1880 r. (wyodrębnienie się Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Dębickich) do momentu odzyskania przez Polskę niepodległości. Etap ten jest ubogi w materiały źródłowe. Są to przede wszystkim dokumenty urzędowe i sprawozdawcze. Podstawę stanowią tu sprawozdania roczne z poszczególnych ochronek do Kurii Biskupiej w Tarnowie sporządzane w latach 1888-1901, według stałego formularza. Zachowały się również sprawozdania Komisarza Biskupiego mianowanego dla Zgromadzenia od 1887 r. W tych materiałach znajdują się informacje dotyczące działalności sióstr w ochronkach, jej zakresu, form i kierunków. W związku ze staraniem Zgromadzenia o zatwierdzenie konstytucji w 1903 r. zebrano opinie księży proboszczów o pracy sióstr w poszczególnych parafiach. Jest także kilka opinii mieszkańców poszczególnych parafii. Inne, pojedyncze dokumenty zawierające informacje dotyczące działalności sióstr, to pisma fundatorów ochronek, umowy o pracę, prośby o siostry.

Następny etap, to okres międzywojenny. Zachowanymi źródłami z tego okresu są sprawozdania roczne ochronek z lat 1920-1921, korespondencja Zgromadzenia i Kurii Biskupiej w Tarnowie, przede wszystkim z Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie i z innymi ośrodkami odnośnie sprawy przygotowania zawodowego sióstr do pracy opiekuńczo-wychowawczej z dziećmi i chorymi. Pisma Kurii Metropolitalnej we Lwowie dotyczą zakładania ochronek Służebniczek na terenach wschodnich. Zachowały się prośby księży i osób świeckich kierowane do Zgromadzenia

o zakładanie ochronek, często z szerokim uzasadnieniem prośby. Na podstawie świadectw z kursów odbytych przez siostry dowiadujemy się o zakresie ich przygotowania zawodowego. Ważne informacje dotyczące działalności ochraniarskiej sióstr w tym czasie zawarte są w „Kronice Zgromadzenia” (t. I), „Księżde personalnej sióstr”, „Księżde nekrologicznej”. Ważnym dokumentem są „Konstytucje Zgromadzenia” z 1923 r.

W kolejnym etapie, to jest okresie powojennym do końca lat 60-tych, ważnym źródłem informacji jest księga II „Kroniki Zgromadzenia”, „Księga otwarcia i zamknięcia domów”, „Księga personalna” i „Księga nekrologiczna”. Cennymi dokumentami są dekrety powizytacyjne sporządzane po wizytacjach kanonicznych. Sprawozdania sióstr z ochronek w tym czasie dotyczą przede wszystkim przedszkoli „Caritas” dla ZK „Caritas”. Zebrano też fragmenty sprawozdań powizytacyjnych z ochronek sporządzonych przez przedstawicieli ZK „Caritas” zawierające informacje odnośnie wymagań oraz kursów ideologicznych. Materiały te, stanowiące zbiory archiwum ZK „Caritas” w Krakowie i Tarnowie, zostały w ostatnich latach zniszczone. Pozostały tylko, niewiele tu znaczące, księgi rachunkowe.

Bardzo cennym materiałem z tego okresu są również kroniki domów z Proszówek, Dębicy, Przeclawia, a szczególnie kronika i dokumentacja ochronki w Rudniku n/Sanem.

Czas pierwszej i drugiej wojny światowej wytworzył sytuację analogiczną do sytuacji powstania styczniowego, gdy chodzi o potrzeby społeczne i sytuacje wymagające konkretnej reakcji sióstr. Informacje o działalności sióstr w tej wyjątkowej sytuacji społecznej oparte są na materiale zawartym w historycznym opracowaniu s. W. Tajanowicz „Siostry Służebniczki Dębickie w społeczeństwie polskim w latach 1939-1945” (Lublin 1987). Informacje na ten temat znajdujemy również w „Kronice Zgromadzenia” t.II, w pismach „Caritas”, które jeszcze po wojnie ukazują obraz form i zakresu działalności sióstr i ich współpracy z „Caritas” i Radą Główną Opiekuńczą.

Po zebraniu i uporządkowaniu materiałów źródłowych dokonano ich oceny. Wykorzystano w tym koncepcję A. Sułka¹⁰², który wskazuje na re-

¹⁰² A. Sułek, *W terenie, w archiwum, w laboratorium*, Warszawa 1989, s. 165-169.

guły ważne dla oceny danych urzędowych będących rejestracją działalności instytucji. Uważa, że:

- bardziej rzetelne są dane sprawozdawcze, które nie są zgodne z interesami informatorów,
- bardziej rzetelne są dane zbierane przez ogniwa niezależne od instytucji, której działalność obrazują,
- dane gromadzone przez instytucję na użytek własny są bardziej rzetelne niż dane zawarte w sprawozdaniach dla instytucji zwierzchnich lub przedstawione opinii publicznej.

Biorąc pod uwagę tę reguły oceniono wiarygodność zgromadzonego materiału i wybrano dane, których wiarygodność dało się sprawdzić.

Do zgromadzenia danych, w których zawarte były również informacje z otoczenia instytucji i jej działalności, posłużyły szczególnie zapisy w kronikach, księgach nekrologicznych, w zawartości dokumentów urzędowych - korespondencji, zarządzeń, aktów. Aby ocenić wiarygodność tych źródeł i rzetelność danych urzędowych należy dać odpowiedź na następujące pytania¹⁰³:

1. W jaki sposób instytucja zbierała dane - czy zdawała się na czyjeś relacje, czy opierała się na własnych obserwacjach?
2. Czy informatorzy mieli powód mówić prawdę, czy mogli udzielać informacji stronniczych?
3. Czy dane zbierane przez instytucję są podstawą jej oceny przez zwierzchników lub społeczeństwo?
4. Czy zbieranie danych było w jakiś sposób kontrolowane?

Analiza zebranych i odpowiednio uporządkowanych materiałów źródłowych - pozwala na uzyskanie informacji nie tylko bezpośrednio dotyczących przedmiotu badań, ale również jego kontekstu społeczno-kulturowego, instytucjonalno-prawnego. Na podstawie powyższych reguł i odpowiedzi na podane pytania oceniono rzetelność poszczególnych materiałów.

Cenne dla podjętej analizy są informacje zawarte w „Księdze personalnej Zgromadzenia”, „Księdze nekrologicznej”, „Księdze otwarcia i za-

¹⁰³

Por. Sułek, jw., s. 156-165.

mknięcia domów”, w „Kronice Zgromadzenia” i kronikach poszczególnych domów.

Materiały sprawozdawcze i urzędowe zbierane były w toku czynności administracyjnych i gromadzone w archiwach. Ich kompletność oraz zakres objętych przez nich dziedzin życia zmienia się w zależności od sprawności i zainteresowania z jakim były zbierane. Zasadniczym brakiem tych danych jest to, iż zbierane one były dla innych celów niż analiza podjętego w tej pracy problemu. Jednak ich wykorzystanie jest tu możliwe i cenne. Oceniając ich wiarygodność rozważono, czy zbierający byli w stanie podać wymagane informacje oraz czy sprawozdawca był zainteresowany podaniem ich w sposób rzetelny. Wiarygodność sprawozdań kierowanych przez poszczególne placówki o stanie działalności można było ocenić na podstawie porównania danych zbieranych w różnych archiwach i różnych rodzajach dokumentów w nich się znajdujących. Sytuacja zmienia się, jeżeli chodzi o sprawozdania do ZK „Caritas” oraz innych instytucji państwowych, stanowiących różnego rodzaju zagrożenie dla działalności ochroniarskiej siostr. Były one świadomie fałszowane i dostosowywane do wymagań, a nie do rzeczywistości, co obecnie potwierdziły osoby będące ich autorami¹⁰⁴. Szczególnie w okresie po II wojnie światowej wiele informacji było przemilczanych. Wiarygodność źródeł w tym czasie miała też swoje negatywne uwarunkowania makrospołeczne. Na zależność między charakterem politycznym państwa a wiarygodnością źródeł zwraca uwagę W.Kula¹⁰⁵. Deformacje tych danych wskazują na pewne fakty społeczne, poprzez które możemy wejrzeć również w interesujące nas zależności między czynnikami społeczno-kulturowymi a działalnością ochroniarską. Tu konieczna jest znajomość ogólnych związków między sytuacjami społecznymi a powodowanymi przez nie deformacjami danych. Przejawiają się one w zawyżaniu lub zaniżaniu danych, fałszowaniu przekazu w sprawozdaniach kierowanych do organów państwowych a w przemilczaniu lub lakonicznych informacjach w aktach, kronikach i innych dokumentach wewnętrznych Zgromadzenia. Ze względu na to, że możliwe było jeszcze uzyskanie informacji od naocznych świadków dla uzu-

¹⁰⁴ Por. relacje siostr zbierane przez Autorkę w 1989 r., AGSD.

¹⁰⁵ W. Kula, *Wokół historii*, Warszawa 1988, s. 491-492.

pełnienia luk w danych, wykorzystano również wcześniej zebrane od sióstr relacje, mające tu charakter pomocniczy. Po ocenie wiarygodności danych i ich wyborze przystąpiono do ich porządkowania według przyjętego schematu analizy i wyróżnionych przedziałów czasowych.

Dla analizy przemian działalności ochroniarskiej sióstr Służebniczek Dębickich w kontekście ich społeczno - kulturowych uwarunkowań wykorzystano również opracowane od strony historycznej dane dotyczące tej działalności na poszczególnych etapach, dokonane przez s. W. Tajanowicz.

W analizie materiałów źródłowych zwrócono uwagę na stronę jakościową. Chodzi o wydobycie czynników społeczno-kulturowych i historycznych, które nie były zależne od Zgromadzenia, ale wpływały na przemiany jego działalności ochroniarskiej.

Wykorzystanie dostępnych materiałów sprawozdawczych, urzędowych i osobistych dotyczących bezpośrednio bądź pośrednio omawianej działalności ma posłużyć wskazaniu dynamiki jej przemian. Wykorzystanie zawartych w nich danych jakościowych posłuży do uzyskania obrazu procesu przemian działalności ochroniarskiej na gruncie zależności między zmianami społecznymi w skali makro a procesami ciągłości i zmiany w działalności grup społecznych w ramach ich form instytucjonalnych.

Metoda analizy przemian działalności w ochronkach

Problematyka badania przemian w socjologii polskiej poruszana była między innymi przez S. Nowaka¹⁰⁶. Na wysuwanych przez niego sugestiach zostało oparte przygotowanie metody i narzędzia analizy przemian w odniesieniu do działalności ochroniarskiej. Podobny schemat proponuje A. Stanowski¹⁰⁷.

Analizie poddane zostały przemiany działalności ochroniarskiej, na którą składa się zespół działań opiekuńczych, wychowawczych i uświadamiających, prowadzonych przez żeńskie zgromadzenia zakonne. Początko-

¹⁰⁶ Nowak, *Metodologiczne problemy badania przemian*, Kraków 1977.

¹⁰⁷ A. Stanowski, *Formy działalności żeńskich zgromadzeń zakonnych*, w: *Metody i źródła do badań z historii społecznej XIX i XX wieku*, s. 217-234.

wo działalność ta związana była ściśle z instytucją ochrony. Instytucja¹⁰⁸ ta rozumiana jest tu jako społeczna z tego względu, że stoi za nią konkretna grupa społeczna, którą jest zgromadzenie zakonne. Ona wyznacza sposoby realizacji przyjętych zadań oraz dostarcza środki do ich wypełnienia. Równocześnie działalność ta dotyczy nie tylko jednostek, lecz odpowiada potrzebom szerszej społeczności. Dla dokładniejszej analizy przemian działalności ochroniarskiej i jej opisu wyróżniono stałe elementy, które składają się na jej całościowy obraz. Na użytek niniejszej pracy zostały wyróżnione następujące elementy: cel, podmiot, przedmiot, kierunek działań, zakres oraz konkretne działania. Podejmowane działania, ich rodzaje i formy zależne były od przyjętych metod i środków, którymi się posługiwano. Elementy te są w tym sensie stałe, że są możliwe do określenia i porównania na każdym etapie tej działalności.

Stanowski, określając działalność zewnętrzną zgromadzenia, wyróżnia w niej następujące elementy: cel, konkretne zadania sformułowane na podstawie diagnozy sytuacji oraz założenia wykonawcze, w których zawarte są: zakres, zasięg działalności, formy, metody i struktura organizacji pracy oraz wzór osobowy siostry i jej kwalifikacje¹⁰⁹. Zespół tych elementów wskazuje na ten sam zakres rzeczywistości społecznej, co elementy działalności wyróżnione wyżej. Różnica tkwi w odmiennym określeniu terminologicznym.

W celu uchwycenia przemian działalności i wydobycia interesującego nas wpływu uwarunkowań społeczno-kulturowych postanowiono określić wzór tej działalności. S.Nowak nazywa ten początkowy etap sytuacją wyjściową.

Pojęcie wzoru rozumie się jako prawidłowości społeczno - kulturowe zachowania w odniesieniu do rzeczywistości społecznej¹¹⁰. Według wyróżnionych wyżej elementów określających działalność i na podstawie rzeczywistej realizacji pierwotnych założeń działalności ochroniarskiej został

¹⁰⁸ Por. Rybicki, jw., s. 519-526.

¹⁰⁹ Stanowski, jw., s. 217-226.

¹¹⁰ A. Kłoskowska, *Kultura masowa*, Warszawa 1983, s.29 i nn.; R. Benedict, *Wzory kultury*, Warszawa 1966, s. 35-39.

stworzony jej wzór. Jest on pomocny do analizy przemian zmierzających do ukazania jego funkcjonowania w zmieniających się warunkach.

W przypadku badania przemian działalności zewnętrznej zgromadzenia zakonnego, określenie jej stanu wyjściowego, jest rzeczą niezwykle ważną. Chodzi tu o kształt założony i zrealizowany w momencie powstania tej działalności. Jej określenie stanowiło wzór dla dalszej realizacji przyjętych celów. W rzeczywistości społecznej może on być uświadamiany w mniejszym lub większym stopniu. Zawsze jest on schematem rozpowszechnionym w obrębie danego kręgu społecznego typowych sposobów faktycznego zachowania¹¹¹. Kłoskowska wskazuje na wzory otwarte lub ukryte. Wzory otwarte to prawidłowości zachowań, które znajdują lub mogą znaleźć wyraz w werbalnych reakcjach uczestników procesów społecznych. Należy je odróżnić od sformułowanych norm lub modeli odznaczających się charakterem normatywnym, bądź będących zbiorem wyobrażeń odnoszących się do określonej sfery działania społecznego¹¹². W społecznościach małych, jednorodnych może istnieć duża bliskość stosunku modelu wyrażającego się w ujęciu normatywnym wobec wzoru działalności faktycznej¹¹³. Tak jest w przypadku zgromadzeń zakonnych i ich działalności społecznej.

Analiza przemian przyjęła tu dwie komplementarne perspektywy¹¹⁴. Pierwsza to spojrzenie na przemiany działalności ochroniarskiej dla dokonania jej oceny, w jakim stopniu realizowany jest pierwotny wzór. Pozwoli to na zasygnalizowanie odchyłeń od stanu założonego i pożądanego, uchwycenie tych elementów działalności, gdzie kierunek zmian odbiega od pierwotnych założeń, czyli skonstruowanego wzoru. Druga perspektywa, to uchwycenie zależności między czynnikami społeczno - kulturowymi wpływającymi na tę działalność a następującymi w niej przemianami.

Wiedza o zależnościach oparta na teorii zmiany społecznej jest podstawą do wskazania, jakie środki prowadzą do celu i jakich dodatkowych kon-

¹¹¹ Kłoskowska, *Wzory i modele w socjologicznych badaniach rodziny*, w: *Studia Socjologiczne*, 1962, nr 2, s. 44-47; Tenże, *Kultura masowa*, s. 49.

¹¹² Por. tamże; P. Sztompka, *O pojęciu modelu w socjologii*, w: *Studia Socjologiczne*, 1968, nr 1, s. 28.

¹¹³ Kłoskowska, *Wzory i modele...*, s. 45.

¹¹⁴ Por. Nowak, jw.

sekwencji można oczekiwać po ich zastosowaniu. Uzyskana w ten sposób wiedza może stać się podstawą do optymalizacji działań w kierunku założonych celów oraz do uwzględnienia korekty tej działalności w praktyce społecznej.

Analizę przeprowadzono na podstawie rejestracji procesu przemian będącej rezultatem poszukiwań, w toku których dokonano rekonstrukcji przeszłości. Wykorzystano tu materiał zebrany przez archiwa instytucji, który poddano analizie z punktu widzenia badania przemian i ich społeczno - kulturowych uwarunkowań.

Ze względu na to, że dane, na których opiera się badanie pochodzą ze źródeł archiwalnych, analiza przemian została dokonana w wyróżnionych okresach czasowych charakteryzujących się pewną jednolitością sytuacji społeczno - kulturowej, w której funkcjonowała instytucja ochronki.

Na podstawie wstępnej analizy materiałów źródłowych i literatury można wyodrębnić siedem etapów działalności społecznej sióstr służebniczek dębickich. Za podstawę przyjęto dwa kryteria, które je wyznaczają. Jest to sytuacja społeczno - polityczna narodu i wydarzenia związane z życiem zgromadzenia. Sytuacja narodu była bowiem jednym z głównych punktów odniesienia przy organizowaniu tej działalności. Natomiast znaczące wydarzenia związane z życiem zgromadzenia były istotne w powstaniu, reorganizowaniu i prowadzeniu działalności społecznej. Najpierw odwołamy się do okresu powstania i kształtowania się pierwotnej formy działalności ochronkowej pod wpływem założyciela do końca jego życia. Na tej podstawie skonstruowano jej wzór. Określenie zadań, celu, zakresu tej działalności opiera się na dogłębnej diagnozie sytuacji dokonanej przez założyciela, a dotyczącej tej rzeczywistości, wobec której staje powstające zgromadzenie i w której ma działać¹¹⁵.

Wyróżniamy następujące etapy:

1. Okres od wyodrębnienia się służebniczek dębickich obejmujący proces tworzenia ochronek i organizowania w nich działalności opiekuńczo - wychowawczej w oparciu o wzór lecz w zmienionych

¹¹⁵ A. Stanowski, *Formy działalności żeńskich zgromadzeń zakonnych*, Lublin 1975, s. 219-220.

warunkach środowiskowych. Etap ten trwa do momentu wybuchu I wojny światowej.

2. Okres formowania się państwowości polskiej po odzyskaniu niepodległości oraz państwowych struktur zajmujących się oświatą, wychowaniem i opieką społeczną, czyli okres międzywojenny.
3. Czas pierwszej i drugiej wojny światowej - jako okres mający służyć potwierdzeniu bądź zakwestionowaniu wniosków wynikających z analizy przeprowadzonej na pozostałych etapach. Wychodzimy bowiem z założenia, że ludzkie potrzeby stanowią rację bytu instytucji i decydują o jej rzeczywistych funkcjach. Czas wojny natomiast, stwarzając sytuacje wyjątkowe i nieprzewidziane, przyczynia się do pojawienia się konieczności szybkich i trafnych reakcji zmierzających do zaspokojenia rodzących się potrzeb. W takich sytuacjach wyraża się istota konkretnej działalności oraz ujawnia się charakterystyczny styl reagowania na pojawiające się problemy społeczne.
4. Okres powojenny związany z przemianami ustrojowymi i ograniczeniem działalności sióstr oraz likwidacją większości ochronek – do 1954 roku..
5. Czas poszukiwań nowych rozwiązań w zakresie działalności społecznej po zamknięciu prawie wszystkich ochronek, usunięciu sióstr ze szpitali i niektórych domów (lata 1955 do 1989).
6. Ostatnie dwudziestolecie (1990 – 2011 r.) i miejsce zgromadzenia jako organizacji kościelnej działającej w sferze działań organizacji pozarządowych w pomocy społecznej.

Zakres przemian, które analizujemy jest określony czasowo od początku działalności sióstr służebniczek dębickich (1882 r.) do lat 60-tych XX w. z odniesieniem do ostatniego 20-lecia rozwoju na nowo ochronek w formie współczesnych przedszkoli z troską o zachowanie ich specyfiki określonej we wzorze i tożsamości. Przemiany te nie są zbyt rozległe w przestrzeni, bo uwarunkowane są przede wszystkim czynnikami tkwiącymi w społeczeństwie polskim. Analizując działalność społeczną, jej dynamikę, zwrócono uwagę na rzeczywistość społeczno - kulturową kraju. Przekrojowe spojrzenie

nie na działalność społeczną sióstr służebniczek dębickich daje podstawy do wskazania pewnych trendów oraz czynników i zjawisk społecznych, które je kształtowały. Daje również możliwość do przewidywania rozwoju tej działalności, a w konsekwencji określenia kierunków i sposobów jej przekształcania.

Analiza przemian działalności ochroniarskiej daje odpowiedź na pytanie czym instytucja ochronki była na zewnątrz w konkretnych i aktualnych warunkach jej funkcjonowania. Przekrojowe spojrzenie na te problemy w czasie i przestrzeni daje podstawy do wskazania pewnych trendów oraz czynników i zjawisk społecznych, które je kształtowały. Daje również możliwość do przewidywania rozwoju instytucji ochronki, a w konsekwencji określenia kierunków i sposobów jej przekształcania. Na tej podstawie możliwe jest wykorzystanie teoretyczno - metodycznego podejścia analizy instytucjonalnej zmierzającej do usprawnienia funkcjonowania konkretnych placówek¹¹⁶.

Fazy analizy przemian działalności ochroniarskiej

Mamy na uwadze, że przedmiotem podjętej analizy są przemiany działalności ochroniarskiej na przestrzeni czasu w odniesieniu do konkretnych warunków i sytuacji. Działalność ta rozpatrywana jest jako zjawisko polskie, czyli takie, które zrodziło się i rozwijało przede wszystkim na terenie naszego kraju i służyło potrzebom naszego narodu.

Fazą wstępną analizy przemian jest dokładne określenie stanu wyjściowego z uwzględnieniem całego kontekstu społeczno - kulturowego podjęcia i ukształtowania się tej działalności. Innymi słowy efektem tego wstępnego etapu analizy jest określenie wzoru działalności ochroniarskiej danego zgromadzenia. Celem tego etapu jest również ustalenie czynników społeczno

¹¹⁶ Szerzej na ten temat E. Marynowicz - Hetka, *Analiza instytucjonalna - rodowód, przesłanki ogólne, przydatność w pedagogice społecznej* i J. Piekarski, *Wybrane aspekty aksjologiczne analizy instytucjonalnej*, w: E. Marynowicz - Hetka i J. Piekarski, *Rodzina i instytucje socjalno-wychowawcze*, Łódź 1991; R. Hess, *La socioanalyse*, Paris 1975; R. Lourau, *L'analyse institutionnelle*, Paris 1970.

- kulturowych wpływających na pierwotny kształt tej działalności. Określenie zadań, celu, zakresu tej działalności opiera się na dogłębnej diagnozie sytuacji dokonanej przez założyciela a dotyczącej tej rzeczywistości, wobec której powstające zgromadzenie stoi i w której ma działać¹¹⁷. Wychodzimy bowiem z założenia, że warunki i sytuacje brane pod uwagę przez założyciela przy konstruowaniu działalności są źródłem czynników wpływających na jej przemiany.

Przy określaniu wzoru działalności bardzo ważnym momentem jest określenie elementów charakteryzujących tę działalność. Są nimi: cel, podmiot, przedmiot, kierunek, zakres działania podejmowane w sytuacji wyjściowej omawianej działalności ochroniarskiej. Dokładna analiza informacji zawartych w dokumentach osobistych i innych archiwaliach z tego okresu oraz ogólne opracowania społeczno - historyczne¹¹⁸ pozwoliły odtworzyć rzeczywistość. Uzyskane dane posłużyły do określenia wzoru działalności ochroniarskiej omawianego zgromadzenia oraz pozwoliły wskazać, interesujące nas, jej społeczno-kulturowe uwarunkowania.

Kolejnym etapem jest analiza wyróżnionych elementów działalności ochroniarskiej w zmieniających się warunkach. Warunkiem sformułowania ogólnych opinii na temat dynamiki procesu przemian działalności jest porównanie charakteryzujących ją elementów opisowych w wyróżnionych okresach czasu. Elementy te, które jednocześnie określają jej wzór dają się przeanalizować w każdym wyodrębnionym wyżej przedziale czasu, choć różnym kontekście historycznym.

Zakres przemian, które analizujemy jest określony czasowo od początku działalności Sióstr Służebniczek Dębickich (1880 r.) do 2011 roku, chociaż ostatnie dwudziestolecie wymaga dogłębnej analizy socjologicz-

¹¹⁷ Stanowski, jw., s. 219-220.

¹¹⁸ S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Poznań 1911, t. I i II; A. Szelegiewicz, *Edmund Bojanowski i jego dzieło*, Lublin 1965; E. Jabłońska-Deptuła, *Z zagadnień religijno-społecznego ruchu kobiet w Królestwie Polskim połowy XIX wieku*, Roczniki Humanistyczne KUL 18/1970, z.2; W. Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX wieku*, t. I, Poznań 1951; W. Rusiński, *Dzieje wsi wielkopolskiej*, Poznań 1957; B. Pleśniarski, *Poglądy Wielkopolan na sprawy wychowawcze i oświatowe w świetle prasy Wielkiego Księstwa Poznańskiego (1814-1847)*, Kraków 1962.

nej z uwzględnieniem cech współczesnej kultury. Przemiany te nie są zbyt rozległe w przestrzeni, bo uwarunkowane są przede wszystkim czynnikami tkwiącymi w społeczeństwie polskim. Analizując działalność opiekuńczo – wychowawczą w ochronkach, jej przemiany, zwrócono uwagę na rzeczywistość społeczno - kulturową kraju, by wydobyć interesujące nas czynniki.

Następny etap analizy to całościowe ujęcie ogółu działających czynników. Chodzi tu o prześledzenie procesu przemian działalności w całości, tak by uchwycić proces kształtowania się końcowego jej obrazu, wychodząc od jej pierwotnego wzoru. Czynimy to przez wskazanie poszczególnych czynników społeczno - kulturowych i ich kompleksów na poszczególnych etapach procesu przemian. Tak wyjaśniamy efekt końcowy jako kumulatywny rezultat przemian częściowych.

W ten sposób możemy zbudować model procesu, w którym rozpatrujemy ogół czynników społeczno - kulturowych wpływających na przemiany działalności ochroniarskiej. Zasadniczym zadaniem jest uchwycenie systemu dynamicznych powiązań między zespołem rozciągniętych w czasie przyczyn i zespołem interesujących nas skutków, składających się na wyjaśniany proces. Pozwoli to na wskazanie tych elementów działalności ochroniarskiej, które mieszczą się w obszarze jej zmienności oraz tych, od których zależy zachowanie jej istoty i tożsamości. Będzie to więc zbudowany w terminach zależności ogólny model konkretnego, jednostkowego procesu historycznego.

W podjętej analizie staramy się identyfikować zmiany na poziomie działalności i znajdujące się tu czynniki, a leżące u podstaw wyróżnionego trendu i wskazujące na czynniki makrospołeczne wpływające na proces przemian. Wyróżniony trend można ująć w postaci prawa rozwojowego, który zachodzi na mocy działania szeregu czynników zewnętrznych wobec działalności instytucji ochronki. Jest to więc trend warunkowy i zadaniem naszym jest uchwycenie czynników, które go wyznaczają.

KONTEKST SPOŁECZNO-KULTUROWY POWSTANIA WZORU DZIAŁALNOŚCI OCHRONIARSKIEJ SIÓSTR SŁUŻEBNICZEK

Działalność ochroniarska Sióstr Służebniczek została zapoczątkowana przez wielkiego społecznika działającego w XIX wieku na terenie Wielkopolski - Edmunda Bojanowskiego, jako odpowiedź na określone zapotrzebowanie społeczne. Posiadała ona sprecyzowany przez założyciela konkretny program oddziaływania zewnętrznego, który wynikał z jego czynnego zaangażowania w życie i problemy społeczne współczesnej mu epoki.

Interesujących nas społeczno - kulturowych uwarunkowań powstania i kształtowania się wzoru tej działalności szukamy w całym kontekście zjawisk społecznych i wydarzeń historycznych. Analiza poszczególnych elementów działalności ochroniarskiej - celu, podmiotu i przedmiotu, zakresu, kierunków i rodzajów podejmowanych działań w określonym czasie, pozwoli na skonstruowanie wzoru tej działalności.

Dla zgromadzeń zakonnych bardzo ważne jest zachowanie specyfiki swej działalności, określonej w momencie ich powstania, a związanej ściśle z ich celem szczegółowym. W nauce Kościoła ta specyfika określana jest mianem charyzmatu, który jest darem otrzymanym od Boga dla dobra innych¹¹⁹. Dar ten, jego świadomość obliuguje członków zgromadzenia między innymi do podejmowania trwałych i ciągłych działań wyrażających się w służbie człowiekowi. Zachowanie i wierna realizacja charyzmatu stanowi podstawę istnienia, trwałości i rozwoju zgromadzenia oraz prowadzonej przez nie działalności.

¹¹⁹ por. św. Tomasz, *Suma Teologiczna*, I a-II ae, 111c.

Czynniki społeczno-kulturowe i negatywne zjawiska życia społecznego a cel działalności w ochronkach

Zgromadzenia zakonne, jak każda grupa społeczna, powoływane są do istnienia przez swych założycieli do spełnienia konkretnych celów. Bojanowski określił, że jednym z tych celów, wynikającym z poświęcenia się Bogu, jest prowadzenie działalności opiekuńczo – wychowawczej w ochronkach. Pisał: „Służebniczki Boga - Rodzicy ubogie i maluczkie łączą się w Zgromadzenie, powagą Kościoła Świętego zatwierdzone, aby się Panu Bogu całkiem na służbę oddać i wspólnym ćwiczeniem się w cnotach, własną duszę poświęcić. Ku temu celowi mają służyć drobnym dzieciom po Ochronkach wiejskich, oraz ubogim i chorym, z miłości dla Chrystusa, który unżył się i wyniszczył dla nas, postać sługi przyjmując. Przy tem podejmować będą roboty wiejskie, by z nich zapewnić sobie utrzymanie życia”¹²⁰.

Na określenie celu działalności ochroniarskiej Służebniczek u jej początku wpłynęła sytuacja społeczno - kulturowa i rozwijające się w niej zjawiska społeczne. Ogromne znaczenie miał tu również kontekst historyczny, w którym ta działalność się kształtowała.

Lata 40-te XIX wieku z jednej strony przyniosły społeczeństwu polskiemu rozwój ruchu narodowo-wyzwoleńczego oraz szeregu inicjatyw w dziedzinie kultury i nauki. Z drugiej zaś strony na wsi polskiej pogłębiała się nędza zarówno materialna, jak i moralna. Przykładem tego stanu rzeczy jest również wieś wielkopolska¹²¹, gdzie rozwijała się działalność ochroniarska służebniczek.

August Cieszkowski w swojej rozprawie „O ochronach wiejskich”, uzasadniając ich potrzebę, zwraca uwagę na przewagę ludności wiejskiej nad miejską oraz na fakt, że „u nas ogniskiem ubóstwa są wsie”¹²². Polska wtedy była krajem rolniczym, słabo uprzemysłowionym. Również najbardziej aktywni działacze społeczno - polityczni w większości wywodzili się spośród

¹²⁰ Reguła Zgromadzenia Służebniczek Boga - Rodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej, Poznań 1867, Wstęp.

¹²¹ Por. W. Rusiński, *Dzieje wsi wielkopolskiej*.

¹²² A. Cieszkowski, *O ochronach wiejskich*, Poznań 1922, s. 6.

szlachty, ziemiaństwa i inteligencji. Pochodzili z rodzin, w których pielęgnowano tradycje narodowe w duchu religijnym i patriotycznym. W szczególności sposób zwracali oni uwagę na lud wiejski i jego potrzeby. Problem narodowy był więc utożsamiany z problemami wsi, ludu, w którym pokładano wielkie nadzieje na drodze do odzyskania niepodległości. Przyczyniały się do tego również hasła romantyzmu, nawiązujące do tradycji ludowych, pielęgnujące zwyczaje i kulturę ludu, jako element zachowania ducha narodu, polskości.

Po nieudanych zrywach powstańczych, społeczeństwo ponosiło konsekwencje przeciwstawienia się zaborcom. Straty osobowe, materialne, represje pogorszyły sytuację społeczeństwa. Z inicjatywy ziemiaństwa utworzono Ligę Polską¹²³ mającą za cel obronę polskiej sprawy narodowej na drodze legalności¹²⁴. Bojanowski był bardzo zaangażowany w takie działania i wiązał wielkie nadzieje z tą inicjatywą, która budziła zainteresowanie wśród ludu. Pisał: „Aż serce rośnie jak to w niektórych miejscach garną się poczciwi ludzie do tej naszej Ligi polskiej. (...) nawet kobiet wiele już się zapisało, a pomiędzy nimi są i takie gorliwe ochotniczki, co znowu po kilka nowych towarzyszek namówiły i do zapisu podały. Są tam też i tacy, gorąco wiarę polską kochający rodzice, co oprócz siebie i dzieci swoje do Ligi z osobnymi składkami wpisują. (...) Nad takimi poczciwymi domami i nad wioską taką wszelkie błogosławieństwo święte niech spocznie! A daj Panie Boże, żeby z tego wzięli przykład ci wszyscy, którym jeszcze ku tej sprawie braknie dobrej woli!”¹²⁵ Wzniosły duch romantyzmu pobudzający polskich bohaterów do czynów powstańczych stawał się powoli podstawą dla wytrwałej, mozolnej pracy organicznej i pracy u podstaw. Czołowi działacze narodowi, literaci, publicyści, lekarze i filozofowie podejmowali szereg ini-

¹²³ Założona została w czerwcu 1848 roku w Berlinie przez polskich posłów do parlamentu pruskiego. Organizacja była popierana przez Kościół. Zgodnie z hasłami solidaryzmu narodowego do Ligi należeli reprezentanci różnych grup społecznych: od bogatego ziemiaństwa po chłopów. Inicjatorem założenia ligi był A. Cieszkowski. Wśród innych liderów, którzy przyczynili się do założenia organizacji byli także m.in. K. Libelt, arcybiskup L. Przyłuski, W. Lipski oraz G. Potworowski (W. Jakóbczyk, „Przetrzeć nad Wartą”, KAW 1989).

¹²⁴ J. Gierowski, *Historia Polski (1764-1864)*, Warszawa 1984, s. 223-226 i 278-287.

¹²⁵ AGSD, B-e-2, k. 3r.

cjatyw społecznych zmierzających do odbudowy i umocnienia podstawowych wartości i postaw społecznych oraz do podniesienia poziomu w każdej dziedzinie życia. Postanowiono rozpocząć od podstaw - od ludu, od dzieci, od wychowania. Wszechstronne zwrócenie się do ludu wymagało zwrócenia się ku dzieciom. Bojanowski pisze: "Od dzieci z dawna złączonych z ludem trzeba zacząć odrodzenie ludzkości - od wstępu zaczniemy, a postęp się znajdzie"¹²⁶. Podejmowano również wiele jawnych i legalnych działań w dziedzinie kulturalnej i społeczno - ekonomicznej oraz nielegalne obejmujące wszelkie dążenia niepodległościowe związane z dwoma nurtami; reformą stosunków społecznych bądź z nurtem rewolucyjnym¹²⁷.

Najsilniejszą i najbardziej prężną grupę stanowili przedstawiciele pracy legalnej, którzy w dziedzinie kultury przyczynili się do ożywienia działalności publicystycznej, artystycznej, rozwoju twórczości literackiej i poezji, powołania wielu polskich czasopism oraz rozwoju życia towarzyskiego. Zewnętrzne formy tej działalności zawierały w sobie dążenie do zachowania tożsamości narodowej, umocnienia więzi między rodakami, pielęgnowania tradycji narodowych oraz budzenie i podtrzymywanie świadomości narodowej.

W dziedzinie społecznej rozwijał się silny ruch filantropijny, dobroczynny, szczególnie w miastach, czego wyrazem były liczne towarzystwa prowadzące działalność dobroczynną, opiekuńczą wobec biednych, bezdomnych, sierot, włóczęgów, bezrobotnych itp. W dziedzinie ekonomiczno - gospodarczej organizowano kasy pożyczkowe, kółka rolnicze, zamierzając unowocześnić rolnictwo, ożywić handel, rzemiosło. Przez to chciano wciągnąć, zwłaszcza chłopów, do pracy narodowej podnosząc poziom świadomości oraz umacniając opór przeciwko falom germanizacji.

Nastąpiło również znaczne ożywienie w dziedzinie szkolnictwa i myśli pedagogicznej¹²⁸. Miejskowe nauczycielstwo było szczególnie zaangażowane w dążenie do podniesienia na wyższy poziom pracy dydaktycznej i wychowawczej. Wiąże się to z rozwiniętym już w Europie zainteresowaniem

¹²⁶ AGSD, B-i-1, k. 34r.

¹²⁷ Gierowski, jw., s. 280-287.

¹²⁸ Por. Pleśniarski, jw.

problemem wychowania przedszkolnego i praktykowanymi jego formami. Szczególne zainteresowanie zaczęły wzbudzać ochronki oraz system wychowawczy Fröebła. Powstawały więc ochrony miejskie zakładane przez Towarzystwo Zakładania i Prowadzenia Domów Ochrony, Towarzystwo Dobroczynności nad Dziećmi oraz przez Ligę Polską.

Skomplikowana struktura ochron, ciężące na niej „szkolnicze piętno”¹²⁹, a także bieg wypadków i ruchów wolnościowych osłabiły stopniowo zainteresowanie ochronami bogatszej warstwy społeczeństwa poznańskiego. Publicyści wskazywali na potrzebę zakładania ochron na wsi wielkopolskiej. Jednak niezajomość tego sposobu pracy z dziećmi wiejskimi, brak odpowiednich wychowawczyń, brak przykładu i sprawdzonego wzoru organizacyjnego była główną przeszkodą zakładania ochron na wsi. Wieś wielkopolska znajdowała się wtedy w bardzo trudnej sytuacji gospodarczej, kulturalnej i oświatowej¹³⁰. W szczególnie uciążliwych warunkach znaleźli się chłopcy małorolni. Różne formy wyzysku i germanizacji tej najbiedniejszej warstwy doprowadziły ją do ogromnej ciemnoty i nędzy. Mimo codziennej ciężkiej pracy od świtu do nocy chłop w żaden sposób nie mógł zmienić tych trudnych warunków. Przejawiały się one w pożywieniu, ubraniu i całej sytuacji bytowej biednych rodzin wiejskich. Trudno w tej sytuacji mówić o chęci i możliwości rozbudzania i zaspokajania potrzeb wyższych.

Do pogłębienia tej nędzy przyczyniały się wybuchające kilkakrotnie w Wielkopolsce epidemie tyfusu i cholery szerzące spustoszenie wśród ludu, powiększające liczbę sierot, chorych i kalekich pozostających bez opieki i środków do życia¹³¹. Szczególne konsekwencje tego stanu rzeczy ponosiły dzieci wiejskie, narażone na liczne niebezpieczeństwa zagrażające ich życiu i zdrowiu fizycznemu i moralnemu. Z inicjatywy Ligi Polskiej oraz z głębokiego zaangażowania w sprawy społeczne wielu silnych indywidualności podjęto akcję szerzenia oświaty, walki z analfabetyzmem. Wyrażało się to w zakładaniu czytelni wiejskich¹³², wydawaniu pism, akcento-

¹²⁹ AGSD, B-h-1, k. 21r.

¹³⁰ Por. Rusiński, *iw.*, s. 262 i nn.

¹³¹ AGSD, B-e-4, k. 10r-v.

¹³² Por. AGSD, B-e-2, k. 1r-2v.

waniu konieczności zajęcia się problemami ludności wiejskiej, szczególnie zaś dziećmi. Cieszkowski na podstawie swoich doświadczeń z działalności ochron wiejskich oraz znając sytuację dzieci wiejskich wydał w 1842 r. broszurę „O ochronach wiejskich” podkreślając w niej konieczność i zasady ich organizowania. Jednak jego koncepcja nie znalazła aprobaty ze strony tych, którzy mieli być odpowiedzialni za jej realizację - szlachty i ziemiaństwa. Wobec kryzysu gospodarczego uchylali się oni od zobowiązań finansowych. Organizacja ochrony pociągała za sobą koszt związany z urządzeniem odpowiedniej izby, przygotowaniem ochroniarek i utrzymaniem ochronki.

Chłopi natomiast i ich dzieci byli przeciążeni pracą w domu, w gospodarstwie, na polu i bardzo nieufni, nawet wobec tych, którzy szczerze byli zaangażowani w poprawę ich warunków. Trudna sytuacja polskiej wsi i związane z ludem nadzieje skłaniały do poszukiwania skutecznych dróg rozwiązania istniejących problemów. Ochronki wiejskie stały się więc fascynującą kwestią dla działaczy społeczno - politycznych, myślicieli i opinii publicznej XIX wieku. Jedną z przyczyn tego zainteresowania był wieloaspektowy charakter tej instytucji spełniającej rolę żłobka, przedszkola, sierocińca, punktu opieki zdrowotnej, często świetlicy i szkoły podstawowej, ośrodka walki z analfabetyzmem dorosłych¹³³.

Na tym tle zrodziła się idea ochronek wiejskich u E. Bojanowskiego. Wpłynęła na jej kształt znajomość rozprawy Cieszkowskiego, potrzeb ludności wiejskiej i jej trudnej sytuacji. Zrodziła się również na skutek doświadczeń wynikających z jego działalności społecznej. Zajęciu się tym problemem sprzyjały również osobiste cechy Bojanowskiego - jego religijność, patriotyzm, ukształtowane pod wpływem wychowania w rodzinie oraz okresu studiów, a także wrodzona wrażliwość na potrzeby najsłabszych i najbiedniejszych. Były one swego rodzaju motorem podejmowania przez niego działań społecznych na rzecz potrzebujących. Te działania traktował jako osobistą służbę oraz obowiązek wynikający z poczucia odpowiedzialności za ojczyznę, który spełniał przez przynależność i czynne zaangażowanie w towarzystwach i organizowanych akcjach dobroczynnych. Sam dużo

¹³³ Jabłońska-Deptuła, *Z zagadnień religijno-społecznych ruchu kobiet w Królestwie Polskim połowy XIX wieku*, s. 127.

przebywał wśród mieszkańców wsi, znał ich zwyczaje, problemy i potrzeby, a swą życzliwością i bezinteresownością zjednał sobie uznanie i zaufanie¹³⁴. To zaangażowanie w problemy Ojczyzny i najbliższego środowiska było wynikiem wpływu szeregu czynników społeczno - kulturowych kształtujących ówczesne społeczeństwo, ale i wrażliwą osobowość Bojanowskiego.

Kontekst uwarunkowań życia i działalności Edmunda Bojanowskiego

Bojanowski od wczesnych lat życia angażował się we wszystko, co dotyczy życia Kościoła i Ojczyzny z głębokim poczuciem odpowiedzialności i osobiwą wrażliwością na wartości najwyższe. Takie postawy rozwijały się w nim dzięki wychowaniu w rodzinie, w której wartości religijne i patriotyczne były pielęgnowane i realizowane w życiu. Szczególny wpływ wywarli rodzice - matka na religijność syna, natomiast ojciec na jego świadomość patriotyczną będąc przykładem oddania dla sprawy przywrócenia niepodległości podzielonej przez zaborców Polski. Edmund pozostawał również pod dużym wpływem swego nauczyciela ks. J. J. Siwickiego, który po ojcowsku zachęcał go: „Bądź przede wszystkim Polakiem i katolikiem”¹³⁵. Podobnie ks. K. Lerski nie szczędził mu rad i zachęty do twórczości oraz właściwego jego zdolnościom i możliwościom poświęcenia dla dobra Ojczyzny, „której – jak pisał - miłość jest wprawdzie cnotą po miłości Boga pierwszą, kiedy jednak tego zapалу użyje się niewczesnie, porywczo i bez obrachowania stosunków, można i Ojczyźnie nic nie pomóc i siebie zgubić”¹³⁶. Swą „pracą i wykształceniem wewnętrznym połączonym z świętym duchem narodowym”¹³⁷ zyskał sobie uznanie i „sławę młodego Polaka czynnie i gorliwie narodowością zajętego”¹³⁸. Kontakty, jakie utrzymywał m.in. z J. U. Niemcewiczem, A. Mickiewiczem, pogłębiły rozbudzone w czasie studiów zainteresowanie literaturą romantyczną i kulturą słowiańską. Idee romantyzmu wyrażone

134

A. Brzeziński, *Wspomnienie o śp. E. Bojanowskim*, Poznań 1872.

135

Korespondencja, t. II, s.33 - *W. Joneman do E. Bojanowskiego*, 12.12.1829 r.

136

Korespondencja, t. II, s.28 - ks. K. Lerski do E. Bojanowskiego, 4.07.1831 r.

137

Por. *Korespondencja*, t. II, s.11 - ks. K. Lerski do E. Bojanowskiego, 8.08.1830 r.

138

Korespondencja, t. II, s.11 - J. Klemczyński do E. Bojanowskiego, 13.00.1830 r.

w literaturze i poezji, które wznagły poczucie braterstwa ludów, ożywiły uczucia religijne i narodowy pęd do wolności, wywarły ogromny wpływ na jego umysł i zaangażowanie praktyczne na rzecz szerzenia oświaty wśród ludu i wychowania zmierzającego do moralnego i społecznego odrodzenia narodu. Wychowanie w rodzinie poparte autorytetem wychowawców i współczesnych sławnych Polaków, czas studiów i osobistych doświadczeń dały swoje efekty w postaci skryształizowanych zainteresowań i poglądów, które Edmund wytrwale realizował w swoim życiu.

Ze studiów wyniósł wiedzę z dziedziny literatury oraz z filozofii, psychologii, estetyki, logiki, metafizyki, historii dawnej i nowej, kosmologii i innych¹³⁹, rozwinął zamiłowanie do literatury ojczystej i słowiańskiej, poezji i podań ludowych, których zbieraniem zajmował się do końca życia. Nawiązał wtedy wiele cennych znajomości, m.in. z A. Odyńcem, K. Wójcickim, M. Chodźką, utrzymywał kontakty z J. N. Bobrowiczem, W. Cybulskim, R. Schumannem. Kontakty te i zdobytą wiedzę wykorzystywał w późniejszej działalności literackiej i społecznej. Wtedy też rozpoczął działalność literacką, współpracował ze znanymi ludźmi ze świata kultury, pisał do „Przyjaciela Ludu”. Pozostawał dalej w zażyłej relacji z ks. Siwickim, który oceniał efekty jego literackiej pracy i nadal ukierunkowywał go udzielając wskazówek: „Nie zaniedbuj obok cudzoziemszczyzny, czytać to, co nas robi poszanowania godnymi w świecie politycznym – poświęcenie bez granic dla wolności narodu”¹⁴⁰. Innym razem pisał: „Życzę Ci po przyjacielsku, żebyś się nie wdawał w szermierstwo uczone – byłoby ono niewarte Twego sposobu myślenia. (...) Ulotne pisemka gdzieniegdzie mieszaj, aby nie zapomniano o Tobie, ale się więcej w nich zbliżaj do narodowości cierpiącej. (...) Bóg Ci żadnych darów nie ujął, które ujął tyłu innym, nawet chcącym, bądź Mu wdzięcznym w pismach godnych Jego wielkości i naszego nieszczęścia”¹⁴¹. Rady te znalazły swój wyraz w twórczości i działalności Edmunda, a szczególnie w dojrzewającej powoli myśli pedagogicznej.

¹³⁹ Por. Muchowicz op.cit., s. 14-16.

¹⁴⁰ Por. *Korespondencja*, t. II, s.33 - ks. J. Siwicki do E. Bojanowskiego, 29.12.1833 r.

¹⁴¹ List *Korespondencja*, t. II, s. 35-36 - ks. J. Siwicki do E. Bojanowskiego, 1.05.1834 r.

Wzmagająca się choroba płuc zmusiła go do przerwania studiów i dobrze zapowiadającej się kariery literackiej. Po kuracji w Dusznikach Zdroju powrócił do Grabonoga w 1839 r., gdzie zamieszkał u swego przyrodniego brata T. Wilkońskiego. W tym czasie nie zaniedbał niczego, co do tej pory zdobył przez wychowanie i kształcenie. Zbliżył się bardzo do Boga i do ludu. Sięgając do jego bogatej obrzędowości, coraz bardziej odkrywał bogactwo ludowej kultury, w której religia i natura przenikały się harmonijnie i poznawał zawartą w niej prawdę o ludzkim życiu w jego najprostszej i najczystszej postaci. Nabierał przekonania, że źródłem tej prawdy jest Biblia, natura i historia.

Sprzyjała temu literacka aktywność Bojanowski pisał nadal artykuły o tematyce literackiej i folklorystycznej do „Przyjaciela Ludu”, działał czynnie w komisji tanich książek dla ludu w ramach działań Ligi Polskiej, przyczynił się do zakładania bibliotek wiejskich. Przez dziesięć lat od 1852 roku redagował „Pokłosie”, w latach 1860-1862 wydawał „Rok Wiejski”. Poświęcił się również pracy społecznej koncentrując swe zainteresowania na oświacie ludu wiejskiego, wychowaniu dzieci i działalności charytatywnej. Współpracował z G. Potworowskim, C. Platerem, L. Miłkowskim, L. Gąsiorowskim, M. Mycielskim i innymi znanymi działaczami wielkopolskimi. Jako członek Kasyna Gostyńskiego, działał głównie w wydziale literackim, gdzie w 1842 r. spotkał się z A. Cieszkowskim, autorem rozprawy „O ochronach wiejskich”¹⁴², który zainspirował go do poszukiwania nowych rozwiązań, zarówno od strony koncepcji pedagogicznej, jak i stworzenia ram organizacyjnych, które sprawdziły się potem w praktyce, a w czym najważniejszą była się „sprawa ochraniarek”.

W swej działalności społecznej, a zwłaszcza w poszukiwaniach wizji i praktycznych rozwiązań na polu wychowania odwoływał się do twórczości, poglądów i praktyki współczesnych mu poetów, publicystów, pedagogów i społeczników, filozofów, historyków m.in. Platona (*Rzeczpospolita, Prawa*), B. Trentowskiego („Chowanna”), A. Cieszkowskiego („Ojczyzna nasz”, „O ochronach wiejskich”), A. Mickiewicza („Kurs literatury słowiańskiej”),

¹⁴² A. Cieszkowski, *O ochronach wiejskich*, Poznań 1842.

J. U. Niemcewicza, C. K. Norwida, T. Lenartowicza, J. Lompy, L. Jucewicza, S. Rysińskiego, K. Wójcickiego („Przysłowia narodowe”, „Historia literatury polskiej w zarysach” i in.) oraz K. Libelta, T. Kościuszki, J. H. Pestalozzi’ego, J. B. Basedowa, J. Lankastera, S. Wilderspina, R. Owena, F. Fröbła, P. Fellenberga. Korzystał z twórczości kaznodziejów i teologów, m.in. P. Skar-gi, K. Antoniewicza, I. Mullois i in. oraz czerpał bezpośrednio z Biblii. Tak wszechstronne zainteresowania i różne źródła wiedzy oraz doświadczenia pomagały mu poznawać, rozumieć i porządkować złożoną rzeczywistość. Fascynowała go tajemnica człowieka i jego rozwoju jako osoby. Rozważał ją w wymiarze doczesnym i nadprzyrodzonym ludzkiego życia harmonij-nie wpisane w tajemnice religii, natury i historii. Jego silna duchowość pomagała mu wybierać dla praktyki to, co było zgodne z przyjętą przez nie-go hierarchią wartości i tworzyć spójny system integralnego wychowania, a jednocześnie unikać popadnięcia w utopię, jak Owen, w wolnomular-stwo, jak Trentowski i in., czy w przeakcentowanie kształcenia w stosunku do wychowania.

Razem z L. Gąsiorowskim w 1844 r. założyli ochronkę w Poznaniu, a rok później w Gostyniu. Prawdopodobnie przy dużym jego udziale zo-stały wydane wskazówki dla opiekunek, które odwiedzały domy ochronek sprawując nad nimi dozór¹⁴³. Zapiski w notatkach dotyczące wychowania oraz organizacji jego form instytucjonalnych na Zachodzie wskazują na to, że konsekwentnie zmierzał do stworzenia własnej metody wychowawczej korzystając umiejętnie z różnych doświadczeń i rozwiązań praktycznych, dokonując syntezy i wyboru tego, co było godne uznania.

W 1849 r. podczas trwającej w Wielkopolsce epidemii cholery poja-wiły się nowe drastyczne problemy dotyczące szczególnie najuboższych, a przede wszystkim dzieci. W domu Kasyna zorganizował szpital i sieroci-niec dla dzieci, do pracy w którym za jego staraniem sprowadzono Siostry Miłosierdzia z Poznania¹⁴⁴. Tak powstał Instytut Gostyński, w którym do 1857 r. czuwał nad zabezpieczeniem wszelkich jego potrzeb, poczynawszy od organizacji jego pracy aż po opiekę duchową podopiecznych, o którą się

¹⁴³ AGSD, B-f-7, *Skazówka dla opiekunek odwiedzających domy ochrony*, Poznań 1844.

¹⁴⁴ A. Brzeziński, dz. cyt., s. 4.

troszczył. Z wielkim poświęceniem odwiedzał też chorych na wsi, zarządzał ich nędzy, przynosił lekarstwa, pocieszał, sprowadzał kapłana, modlił się za chorych. Dzięki tej działalności poznał całą nędzę materialną i moralną ludu wiejskiego. Odkrył jak wielkim był problem sierot i dzieci z ubogich rodzin wiejskich, które pozostawały bez opieki i były narażone na niebezpieczeństwa zagrażające ich życiu i rozwojowi i sam „dotknął” ich nędzy. Nade wszystko pragnął zaradzić potrzebom wsi polskiej poprzez tworzenie ochronek i włączanie do służby w nich wiejskich dziewcząt. Nie działał pochopnie ani doraźnie, ale podejmował głęboką refleksję nad systemowym rozwiązaniem problemów. Najbardziej strategiczne rozwiązania dojrzewały w nim bardzo długo. Najpierw zatem zgłębiał istotę wychowania, a odnosząc się do przyjętych już na Zachodzie rozwiązań, rozwijał ideę ochrony odpowiednią polskim warunkom. Przerwane studia nie okazały się życiową porażką, zdobyte umiejętności, wiedza, kontakty, znajomość literatury i kultury ludowej prowadziły go do konsekwentnego i cierpliwego budowania systemu wychowania. Żył głębokie przekonanie, które podzielał z Cieszkowskim, że „gdy wszechstronnie zwracamy się na lud, musimy się zwrócić na odpowiednią mu sferę wieku ludzkiego - na Dzieci. Od Dzieci z dawna złączonych z ludem, trzeba zacząć odrodzenie ludzkości. Od wstępu zaczniemy, a postęp się znajdzie”¹⁴⁵.

3 maja 1850 r. Bojanowski, przy współpracy z gospodynią wiejską, F. Przewoźną, założył pierwszą ochronkę wiejską w Podrzeczu k. Gostynia w Wielkim Księstwie Poznańskim. Od tej pory wcielał w życie i doskonalił swą koncepcję pedagogiczną oraz tworzył zgromadzenie zakonne stanowiące zaplecze dla jej realizacji. Kładł nacisk na integralne wychowanie dzieci i ludu w kontekście przeżywania i przyswajania przez osobę i wspólnotę wartości religijnych i kulturowych pielęgnowanych przez naród, zachowanych w najczystszej formie przez lud. Opierając się na tym przekonaniu stworzył spójny i dynamiczny system wsparcia społecznego, w którym najważniejsze było wychowanie, określił wszystkie jego elementy i sam czuwał nad wprowadzaniem ich w życie. Sformułował jasno cele i wskazał konkretne zadania

¹⁴⁵ AGSD, B-i-1, k. 34 r.

wychowawcze, uczył posługiwania się metodami i technikami oddziaływania wychowawczego, dobierania ich do indywidualnych możliwości dzieci, ich potrzeb rozwojowych i konkretnej sytuacji wychowawczej, poszukiwał najbardziej odpowiednich form organizacyjnych. Przedmiotem szczególnej jego troski i dociekań stała się sprawa wczesnego wychowania dziecka, które stanowi podstawę pełnego rozwoju osobowości. Ze swoją wizją wychowania i nowatorskimi rozwiązaniami organizacyjnymi wpisał się w nurt rodzącej się w XIX w. pedagogiki wieku przedszkolnego. Pedagogiki opartej na

Bojanowski studiując rodzimą i obcojęzyczną literaturę filozoficzno-pedagogiczną, sięgając do doświadczenia ludzkości w dziedzinie wychowania, sam tworząc i działając praktycznie, wyciągał wnioski dla rozwijania koncepcji trwałej i elastycznej. Dostrzegał wzajemne zależności między tym, co niezmiennie, bo ono stanowi stały punkt odniesień, źródło celów, zasad i zapewnia ciągłość działaniom oraz tym, co zmienne, a co gwarantuje rozwój, postęp, adaptację i realizację celów od podstawowych po najwyższe w zmieniających się warunkach miejsca i czasu. Dając takie podstawy swemu dziełu zapewnił mu właściwą dynamikę regulowaną przez założone procesy ciągłości i zmiany w samej jego naturze.

Czynniki kształtujące życie Edmunda Bojanowskiego i wpływające na podjęcie działalności w ochronkach

Lata	Sytuacja polityczna	Sytuacja społeczna	Sytuacja kulturalna	Edmund Bojanowski	
				rodzina	życie osobiste i działalność, osoby znaczące
1814					data urodzin (14.11.- Grabonóg)
1819				przeprowadzka do Placzkowa	ciężka choroba i cud uzdrowienia
1823	ustawa regulacyjna		akcentowanie motywów ludowych w literaturze romantycznej	- zaangażowanie ojca i wuja w działalność konspiracyjną TPP - pielęgnowanie tradycji patriotycznych i religijnych	- nauka w domu - wpływ prywatnych nauczycieli (ks.Siwicki)
1830	powstanie listopadowe			udział ojca i brata w powstaniu	nawiązanie kontaktu z J.U.Niemcewiczem

1831	kłęsa powstania	epidemia cholery			spotkanie z A.Mickiewiczem - pogłębiło rozbudzone zainteresowanie kulturą
		represje wobec społeczeństwa - germanizacja, konfiskata dóbr, polityka wynarodowienia			
1832		- język niemiecki stał się wyłącznym językiem urzędowym - akcja wykupu ziemi od Polaków			- podjęcie studiów we Wrocławiu - literatura romantyczna, słowianofilstwo - początki twórczości literackiej - tłumaczenie literatury obcej - kontakt z Bobrowiczem, Gąsiorowskim
1834				śmierć matki	bolesne przeżycia związane ze śmiercią matki
1835					podjęcie studiów filozoficznych w Berlinie
1836				śmierć ojca	choroba płuc
1837		- epidemia cholery - ofiary, sieroctwo, pogłębienie nędzy - zwrócenie się ku idei pracy organicznej i pracy u podstaw (Potworowski, Marcinkowski, Cegielski)			
1840					- przerwanie studiów - powrót do Grabonoga - włączenie w działalność Kasyna Gostyńskiego - zakładanie czytelnicy wiejskich, Wydział literacki
1842		obowiązek nauki w szkołach w języku niemieckim	A.Cieszkowski wydaje „O ochronach wiejskich”		kontakt z J.Lompą, R.Fiedlerem, C.Mrongowiczem, A.Cieszkowskiem
1844					założenie ochronki w Poznaniu i w Gostyniu, sprowadzenie Sióstr Miłosierdzia
1848	Wiosna Ludów, powstanie poznańskie, utworzenie Ligii Polskiej	epidemia cholery			pomoc zarazonym
1849					utworzenie Instytutu Gostyńskiego - ochrona, przytułek dla sierot pocholerycznych, szpitalik dla biednych chorych
1850	Konstytucja pruska				otwarcie ochronki w Podrzeczcu (początek Zgromadzenia Służebniczek)
1852		epidemia cholery, tyfus gilotowy			pomoc zarazonym

1853-55		klęski żywiołowe			pomoc poszkodowanym (razem z siostrami)
1855					otwarcie Wydziału Seminaryjnego dla ochroniarek w Siostr Miłosierdzia w Poznaniu
1856					otwarcie nowicjatu Służebniczek w Jaskowie a rozwiązanie Wydziału
1863	powstanie styczniowe (wybuch i klęska)	ofiary powstania, nędza, represje			pomoc poszkodowanym, zwłaszcza rannym i sierotom (zaangażowanie ochroniarek)
1866					zatwierdzenie Reguły Zgromadzenia Służebniczek przez Abp Ledóchowskiego
1871					śmierć (7.08. Góra Duchowna)

Cel działalności w ochronkach

Edmund Bojanowski w swoich poszukiwaniach sposobów pracy z ludem i dla ludu brał pod uwagę całą społeczność wiejską. Najslabszą i najbardziej zagrożoną jej część stanowiły dzieci, które narażone były na demoralizację, germanizację, a niejednokrotnie na kalectwo, chorobę, czy nawet śmierć. Dzieci wymagały opieki i wychowania, którego częstokroć nie mogli zapewnić im rodzice, przepracowani, zacofani, walczący jedynie o przetrwanie fizyczne dla siebie i swoich dzieci. Tak przedstawiała się sytuacja chłopów małorolnych i wyrobników wiejskich.

U podstaw koncepcji pedagogicznej Bojanowskiego leży antropologia, która wyrasta z chrześcijaństwa i do której konsekwentnie odnosi się w swoim życiu i działaniu oraz na których buduje swój system. Dla Bojanowskiego, jako człowieka głęboko wierzącego, źródłem najwyższych celów i niezmiennych zasad jest Bóg. Poznał on i przyjął Boga jako Ojca, który objawia się człowiekowi i wychowuje go zarówno w wymiarze indywidualnym, jako osobę, jak i w wymiarze zbiorowym, jako ludzkość. Bóg objawia człowiekowi nie tylko Siebie, ale także to kim jest człowiek, jaki jest sens, cel i jakie są prawidła jego życia prowadzące do szczęścia w perspektywie doczesnej i wiecznej. Czyni to poprzez Osobę swego Syna – Jezusa Chrystusa oraz

Słowo zawarte na kartach Pisma św.. W Chrystusie i przez Niego nawiązuje osobową więź z człowiekiem, czego wyrazem jest religia i Kościół, a w nim również braterska więź między ludźmi oparta na przykazaniu miłości. Osobowy Bóg jako Ojciec objawia swe Miłosierdzie i Opatrzność szanując godność i wolność człowieka, zaprasza go i prowadzi do osobistej doskonałości, do budowania dobra i ładu społecznego oraz braterstwa z innymi odpowiadającego godności ludzkiej natury wynikającej z obrazu i podobieństwa Bożego. Człowiek, obdarzony tak wielką godnością, upadł popełniając grzech dlatego potrzebuje łaski i wychowania, by stawał się obrazem i podobieństwem Boga na ziemi.

Natura człowieka nie zmienia się i z tej racji, niezależnie od czasu i miejsca tym, czego człowiek najbardziej i koniecznie potrzebuje dla życia, pełnego rozwoju i szczęścia jest miłość, osobowe więzi i hierarchia wartości od podstawowych po nadprzyrodzone, w których odkrywa sens i cel swego życia oraz środki do jego osiągnięcia.

Człowiek, dziecko potrzebuje zatem Boga i potrzebuje innych ludzi, a podstawą rozwoju człowieka i ludzkości jest wychowanie, w którym realizuje się odpowiedzialna miłość polegająca na wprowadzaniu dziecka w świat wartości, życie nimi w harmonii i braterstwie.

Zmienność zawarta jest w czasie, w historii, którą człowiek i ludzkość tworzy i w której zmierza do swego celu, realizując cele pośrednie, wybierając potrzebne do tego metody i środki dostępne w danej epoce i kulturze. Ich źródłem pozostaje religia, natura i historia. W nich odnajduje człowiek wzorce osobowe, wartości i normy, z nich czerpie motywacje nie tylko do troski o własne dobro, ale i dobro wspólne.

Oczywiście człowiek pozostając wolnym, chociaż niezmiennie potrzebuje miłości w jej najgłębszym znaczeniu, może jej nie chcieć, wybierając namiastki, środki czyniąc celem swego życia, może odrzucić Boga i Jego prawo miłości. Bojanowski nie dyskutuje z tą wolną decyzją człowieka, ale tym którzy wierzą konsekwentnie proponuje drogę rozwoju osoby i odrodzenia narodu, którą jest wychowanie integralne. Wychowanie, w którego centrum jest Chrystus – prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, wzór tej harmonii, do której w naszym życiu mamy dążyć, łączącej w nas to, co cielesne i co

duchowe, obejmującej wszelkie aspekty człowieka, poczynsz od natury po nadprzyrodzonosc.

W tym kontekście odniesien buduje się dopiero właściwa harmonia, która znajduje swój wyraz w analogiach na różnych poziomach życia człowieka i jego relacji, jako zmierzanie do ładu opartego na wartościach, które odkrywamy i realizujemy w przestrzeni ducha, natury i czasu. Bóg, stwórca świata i człowieka posługuje się procesami natury jako środkiem w prowadzeniu ludzkości w jej historii do ostatecznego celu. Dla człowieka w jego ziemskim życiu w wymiarze naturalnym matką jest ziemia, a w wymiarze duchowym – Kościół. Żyjąc, rozwijając się i tworząc w świecie człowiek nie jest zniewolony przez Boga, ale jako osoba obdarzona wolnością i rozumnością jest zapraszany do współpracy w dziele stwórczym i zbawczym. Człowiek obdarzony wyjątkową godnością wśród innych stworzeń upadł przez grzech pierworodny i utracił harmonię, jaka panowała w nim i wokół niego. Potrzebuje więc łaski i wychowania, by w czasie swego życia budował ład w sobie i wokół siebie stając się coraz bardziej wyrazistym obrazem i podobieństwem Boga na ziemi. Osiąganiu takiego celu służy dążenie do takiej harmonii, jaka panowała w człowieku i jego otoczeniu przed upadkiem w grzech. Możemy ją odkrywać w zależnościach między tajemnicami natury, religii i historii. One chociaż w jakimś zakresie kształtowane są przez człowieka, który ma czynić sobie ziemię poddaną, wciąż go jednak przerażają, zaskakują i czynią bezsilnym wobec ich mocy. Człowiek staje wciąż wobec tajemnicy, do odkrywania i przyjmowania której jest zdolny o tyle, o ile potrafi odkrywać i szanować tajemnicę własnego życia (istnienia, bytowania i działania) jako osoby, w wymiarze doczesnym odpowiadającym ciału i w wymiarze nadprzyrodzonym odpowiadającym duszy. Jako osoba dochodzi do celu swego życia wchodząc w relacje z Bogiem, ludźmi, z sobą samym, o ile są one oparte na przykazaniu miłości bliźniego, co zakłada wzajemną odpowiedzialność budowaną na chrześcijańskim systemie wartości, z których podstawowymi są Miłość, Życie, Piękno, Prawda i Dobro. Wyrażają się one w myśli, słowie i uczynku¹⁴⁶, w ich zgodności, czyli prostocie

¹⁴⁶ Por. AGSD, B-i-1, k. 135v.

i prawdzie. Człowiek potrzebuje więc wychowania, wspierania jego rozwoju i wprowadzenia na miarę jego indywidualnych zdolności i możliwości, w świat wartości, zgodnie z którymi uczy się żyć. W tym procesie najpierw przyjmuje, a potem stopniowo sam odkrywa prawdę o człowieku, Bogu i świecie, definiuje cele, kształtuje postawy i relacje, podejmuje twórcze i odpowiedzialne działania. Wychowanie nie jest jedynie przekazywaniem dziecku, czy młodemu pokoleniu dziedzictwa poprzednich pokoleń, ale jest również wzajemną wymianą wartości między osobą wychowawcy i wychowanka, do tego stopnia, że jego najważniejszą metodą jest człowiek. W tym kontekście podejmuje troskę o swój integralny rozwój, poznaje i respektuje normy i zasady życia społecznego, pielęgnuje zwyczaje i tradycje, szanuje przeszłość i staje się coraz bardziej aktywnie zaangażowany w budowanie przyszłości, identyfikuje i podejmuje swoje role w rodzinie, środowisku, Ojczyźnie.

Wychowanie jest procesem, który trwa przez całe życie, gdyż społeczeństwo dostarcza wciąż nowych bodźców do kształtowania postaw i zachowań¹⁴⁷. Bojanowski opiera proces wychowawczy na przeżywaniu i przyswajaniu przez osobę i wspólnotę wartości religijnych i kulturowych pielęgnowanych przez naród. Bezpośrednio bądź pośrednio zmierza ku temu, by kształtować osobowości, które będą umiały i chciały uczestniczyć w czynnościach zbiorowych, jakie rodzina, środowisko lokalne czy naród uważa za ważne i pożądane, by zachować ciągłość życia kulturowego. Stąd zamiarem wychowania jako czynności jest przekaz wartości, wprowadzenie osób w określony system kulturowy, kształtowanie postaw i zachowań zgodnych z wzorami zachowań pożądanych w danej grupie społecznej¹⁴⁸. Bojanowski uważa, że wychowanie „jest zachowywaniem obyczajów rodzinnych – ma charakter zachowawczy tych zwyczajów, z których idą obyczaje”¹⁴⁹. Stąd, według niego, natura, religia i historia stanowią złożoną, ale pełną i integralną rzeczywistość życia i rozwoju człowieka, odpowiadającą jego istocie i godności. Przez wychowanie dziecko, umiejętnie wspierane przez

¹⁴⁷ Por. *Socjologia ogólna*, red. J. Polakowska – Kujawa, Warszawa 1999, s.36-37.

¹⁴⁸ Por. F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, t. I, s. 8-10.

¹⁴⁹ AGSD, B-h-1, k. 3r.

wychowawcę, wchodzi w tę rzeczywistość i poznaje ją, rozwija się w każdym obszarze swej indywidualności, ale również nawiązuje relacje, buduje wspólnotę i przejmuję sztafetę pokoleń.

Bojanowski podejmuje temat ważności i wartości wczesnego wychowania dziecka, w realizacji którego przez wychowawcę szczególnej wagi nabierają sprawy podstawowe - znajomość dziecka, praw jego rozwoju, indywidualnych potrzeb, możliwości i problemów, umiejętny dobór odpowiednich metod i środków wychowania oraz współpraca z rodziną. Jednak dla tych szczegółów podstawę stanowią wzorce wychodzące daleko ponad ich drobiazgowość. Wskazanie do tego czerpie z odkrycia „jak lud pojmuje ważność pierwotnego wychowania, i jak to pojęcie związane jest z życiem dzieciątka Jezus, które jedynym zawsze jest dla ludu wzorem wychowania”¹⁵⁰. Analogicznie do pojęcia wychowania tworzy jego ramy instytucjonalne w formie ochronek, które mają wspierać rodzinę w jej funkcji opiekuńczo – wychowawczej i jej służyć. Stąd zapisuje, że „Ochrona bierze swoją nazwę od chronienia, zachowywania i szanowania świętych obyczajów rodzinnych”¹⁵¹.

W pluralizmie świata, rzeczywistości społecznej, który zawsze generuje różnice Bojanowski wskazuje na konieczność wykorzystania ich do budowania harmonii, unii, braterstwa, czego obrazem jest jedność powszechnego Kościoła. Wymiarem podstawowym nie jest tu powierzchowność i przypadkowość, w których różnice dzielą, lecz głębsze i fundamentalne więzi jedności budowane w oparciu o wartości najwyższe, z których wynika motywacja do budowania jedności w różnorodności. Z upływem czasu zmieniają się warunki, w jakich człowiek żyje, dokonują się przemiany związane z szeroko rozumianym rozwojem i postępem. Nie zmienia się jednak natura człowieka i wynikające z niej najgłębsze potrzeby dotyczące celu i sensu życia, pełnego rozwoju, szacunku i uznania, miłości, przynależności i bezpieczeństwa. Dla określenia pełnej rzeczywistości, w której można opisać człowieka w wymiarze doczesnym i nadprzyrodzonym, określić cel i sens jego życia, normy moralne i społeczne, motywacje praktycznych działań Bojanowski odnosi

¹⁵⁰ AGSD, B-h-1, k. 1r.

¹⁵¹ AGSD, B-k-4, k. 30r.

się do tajemnic: religii, natury i historii, nazywając je środkami wychowania, ale w innym znaczeniu tego pojęcia, niż dzisiaj je rozumiemy.

W tym kontekście odwołuje się do religii, która staje się podstawą do określenia właściwej perspektywy dla życia i wychowania, a więc jego celu, zasad, hierarchii wartości. Treść Objawienia zawarta w Piśmie św. Starego i Nowego Testamentu jest źródłem wiedzy na temat człowieka – osoby, jego relacji z Bogiem i innymi ludźmi, celu i sensu jego życia i działań. Ona nadaje tę transcendentną perspektywę wychowaniu, bez której zmierza ono do próżni wartości¹⁵². „Jezus Chrystus jest środkowym punktem tak historii, jak i żywiołów wychowawczych”¹⁵³.

Bojanowski odwołuje się do natury, która będąc dziełem Boga i pozostając pod Jego opieką jest źródłem wiedzy na temat rozwoju człowieka i ludzkości, jego praw i uwarunkowań dotyczących osoby i środowiska.

Historia jest płaszczyzną celów, wzorców, ideałów i społecznych odniesień w wychowaniu realizowanych na przestrzeni czasu, uwzględniającą przeszłość, terażniejszość i przyszłość w perspektywie wartości religijnych i narodowych. Jako człowiek świecki miał głęboką świadomość czym jest Kościół i doskonale rozumiał w nim swoją rolę.

Między tymi trzema komplementarnymi tajemnicami, w których znajduje uzasadnienie ideałów i działań, powinna panować pełna harmonia. Ma ona swe analogie najpierw w samym człowieku, a następnie w jego działaniu, w życiu społecznym, narodowym, a przekazywana jest w tajemnicy wychowania. To w wychowaniu i poprzez nie człowiek rozwija się integralnie, poznaje wartości i uczy się realizować je w swoim życiu, kształtuje się jego osobowość, nawiązuje odpowiedzialne relacje, przechodzi od wychowania do samowychowania i stopniowo przejmuje odpowiedzialność za siebie, za innych, za Ojczyznę pozostając w pełnej harmonii z religią, naturą i historią uwzględniając tym samym pełną przestrzeń ducha, świata i czasu. Bojanowski rozumiał to tak: „Pory roku kościelnego, w cudownej zgodzie i następstwie z jawami natury, przedstawiają cały szereg dziejowy i rozwój tajemnic

¹⁵² Por. B. Śliwerski, *Współczesna myśl pedagogiczna. Znaczenia, klasyfikacje, badania*, Impuls, Kraków 2009, s. 95-97.

¹⁵³ AGSD, B-i-1, 135r.

wiary – a lud święcąc te tajemnice, obchodzi razem z nimi corocznie odpowiednią kolej potoczniejszych spraw domowego życia i wszystkie religijnym życiem namaszcza. A tak cały jego świat moralny jedną koleją z całym widowym światem się obraca”¹⁵⁴.

Bojanowski często porównuje lud w swej prostocie, niewiedzy graniczącej często z naiwnością do dziecka. Uzasadnia to: “ochrony wiejskie u nas przede wszystkim zasługują na uwagę. Lud i dzieci zajmują równe stanowisko, najniższą warstwę - lud w społeczności, dzieci ogółem w każdorazowym pokoleniu”¹⁵⁵. Podobnie jak dziecko potrzebuje on pomocy - opieki i wychowania, ochrony. Dlatego celem zakładanych przez niego ochron było nie tylko wychowanie i opieka nad dziećmi, lecz wychowawcze oddziaływanie na całą społeczność wiejską. Celem tej działalności był taki wpływ na lud, by w przyszłości stał się on siłą wyzwolenczą narodu. Zgodnie zresztą z ideami romantyzmu Bojanowski uważał lud za synonim narodu, podstawę tożsamości narodowej, skarbnicę kultury, języka i tradycji narodowych. W organizowaniu ochron widział środek opatrnościowy. Sam zaznacza, że „instytucja Ochron mieści w sobie zaród odrodzenia społeczeństwa i nosi widocznie charakter jednego z owych wielkich środków, których Bóg w pewnych epokach używa ku doskonaleniu rodzaju ludzkiego. Tej przecież możliwości posłannictwa swego nie spełniły jeszcze dotychczasowe ochrony, bo stawały się albo wyłącznie przytułkiem nędzy (...), albo szkołą”¹⁵⁶. Często istniejące wcześniej na ziemiach polskich ochrony miejskie były bardziej tylko zewnętrznym gestem dobroczynności bogatych niż służyły prawdziwym potrzebom społeczeństwa. Rzadko również odpowiadały jego możliwościom. Bojanowski wyznaczony przez Ligę Polską do wizytowania ochron znał ich sytuację i wiedział, że ich charakter i byt zależał od dobroczyńcy oraz mniej lub bardziej przygotowanej i utalentowanej ochmistrzyni.

Względy religijne i patriotyczne przemawiały za zorganizowaniem instytucji ochrony na wsi i odgrywały ogromną rolę w rozwoju ich koncepcji u Bojanowskiego. Z jego notatek i listów wynika, że szczególnie brał pod

¹⁵⁴ AGSD, B-k-4, k. 31r.

¹⁵⁵ AGSD, B-f-1, k. 12r.

¹⁵⁶ AGSD, B-h-1, k. 12r.

uwagę dobro narodu, z którym utożsamiał lud, jego potrzeby i możliwości oraz opierał się na bieżącym dorobku myśli pedagogicznej i próbach jej praktycznej realizacji. Interesowały go ogródki Froebela, zakłady Pestalozziego, Falenberga i ich teorie wychowania. Zawsze jednak uwzględniał specyfikę warunków polskiego ludu. Cele ochron przyjmuje podobne jak Cieszkowski:

„Z fizycznej strony:

1. Uwolnienie rodziców od pieczy nad drobnymi dziećmi, czyli danie im sposobności do pracy,
2. Umniejszenie śmiertelności dzieci, tym samym pomnożenie populacji i obfitszej pracy,

Z moralnej strony:

Uchronienie dzieci od wszelkich złych wpływów a nastęczenie im wczesnych nawyków do dobrego, tudzież rychłe rozwijanie wrodzonych zdolności”¹⁵⁷.

Dalej jednak opierając się na własnym doświadczeniu pomocy dzieciom, ubogim i chorym, znając potrzeby i warunki życia ludności wiejskiej oraz licząc się z trudnościami zaprowadzenia tej instytucji na wsi postanowił zmodyfikować koncepcję Cieszkowskiego, by stała się możliwa do realizacji i przyniosła oczekiwane efekty.

Liczył się tu z szeregiem uwarunkowań społecznych wynikających z mentalności, potrzeb i możliwości ludu. Chociaż był członkiem wyższej warstwy społecznej - ziemiaństwa, potrafił doskonale wczuć się w ducha ludowej tradycji oraz zrozumieć trudną sytuację najbiedniejszych. W tej sytuacji koniecznością było, by ludzie bardziej świadomi trudnej i beznadziejnej sytuacji wsi wzięli w swe ręce inicjatywę jej zmiany. Pograżonym w nędzy chłopom należało uświadomić ich własną wartość, ważność, pomóc im rozwijać i uczyć zaspokajając wyższe potrzeby, by poczuli się pełnowartościowymi członkami narodu.

Bojanowski wiedział, że samo zwracanie uwagi na konieczność tworzenia ochron na wsi, choćby z najlepszym uzasadnieniem, jak to uczynił np. A.

¹⁵⁷ AGSD, B-h-1, k. 20r.

Cieszkowski, nie przyniesie oczekiwanych efektów. Niezwykle trudne było przełamanie barier nieufności, poczucia niższości chłopów wobec warstw wyższych, czy mieszkańców miast. Bariery te bowiem narosły na gruncie tradycji, historii, wyzysku, niespełnionych obietnic i utrwały się jeszcze bardziej wraz z pogłębiającą się nędzą. W takiej sytuacji, gdy w świadomości chłopów tkwiło, że nie ma on prawa sam decydować o własnym losie, że jest całkowicie zależny od „pana” i że taki jest naturalny porządek rzeczy, trudno mówić o podjęciu przez niego inicjatywy zmierzającej do polepszenia swojej własnej sytuacji, a tym bardziej do wspólnego działania. Bogatsi chłopcy starali się utrzymać to, co posiadali. Małorolni i wyrobownicy ciężko pracowali, zebrali, pogrążyli się w ciemnocie i nędzy. Wszystkich natomiast łączyła wspólna tradycja i zwyczaje ludowe oparte na prostej religijności i przywiązaniu do ziemi. Mądrość ludowa zawarta w pieśniach, powiastkach, poezji ludowej, przeniknięta duchem religijnym i polskim, zwyczaje i obyczaje ludowe były przekazywane z pokolenia na pokolenie. Stanowiły one podłoże swoistej więzi, tożsamości wiejskiej przeciwstawianej często zwyczajom „miejskim”, „pańskim”.

Głęboka religijność, która cechowała lud wiejski była oparta nie tyle na wiedzy, znajomości prawd teologicznych, co ugruntowana zwyczajowo, przekazywana w wychowaniu, związana z czcią patronów polskich i czynnościami rolniczymi. Obyczaje związane z życiem rodzin wiejskich, społeczności wiejskiej i poszczególnych jej członków kształtowane były przez pokolenia na bazie moralności katolickiej. Dlatego, aby uzyskać wpływ na ich kształtowanie bądź naprawę, cechą każdej podejmowanej na wsi działalności musiał być jej jak największy związek z religią, by przyniosła owoce.

Nędza, klęski żywiołowe i ciężka praca, wpływ karczmny, brak godziwej rozrywki, prześladowania zaborców prowadziły do degeneracji społecznej, kulturalnej, moralnej i religijnej najuboższych. Jednocześnie tylko jednostki z najbogatszych rodzin wiejskich, i to oczywiście mężczyźni, mogli zdobyć wykształcenie. Natomiast dziewczęta z biednych rodzin nie miały ani możliwości kształcenia się, ani nie mogły, ze względu na brak wymaganego wówczas posagu, realizować swego powołania zakonnego.

Bojanowski znalazł te bolączki i zagrożenia wsi wielkopolskiej. Jego troską było, by tak zorganizować ochronę wiejską, aby odpowiadała tym wszystkim potrzebom, pokonywała istniejące bariery zwyczajowe, a jednocześnie były trwałe i przyniosły oczekiwane rezultaty. By zapewnić trwałość założył żeńskie zgromadzenie zakonne, do którego kandydatki przyjmowane były spośród społeczności wiejskiej.

Cel szczegółowy Zgromadzenia jest jednocześnie celem działalności ochroniarzkiej Służebniczek. Został on ujęty w *Regule* jako obowiązujące normy działalności zewnętrznej: "Służebniczki Boga-Rodzicy (...) mają służyć drobnym dziatkom po ochronkach wiejskich oraz ubogim i chorym, z miłości dla Chrystusa, który unżył się i wyniszczył dla nas postać sługi przyjmując. Przy tem podejmować będą roboty wiejskie, by z nich zapewnić sobie utrzymanie życia"¹⁵⁸. W części II: *Reguły w szczególności* określone zostały dokładnie zasady realizacji tego celu we wszystkich jego aspektach¹⁵⁹. Ich analiza wskazuje na ścisłe powiązanie z przedstawioną wyżej sytuacją społeczeństwa polskiego a szczególnie wsi.

Ogólnie cel działalności został określony przez wskazanie potrzeb, których zaspokojenie ma ona umożliwić oraz wartości, które mają się w jej rezultacie realizować w życiu ludzi, dla których i z którymi siostry miały pracować. Określenie i przyjęcie tego celu wynikało z dogłębnej diagnozy aktualnej sytuacji społeczno-kulturowej dokonanej przez założyciela.

Reasumując stwierdzamy, że na określenie celu działalności ochroniarzkiej wpłynęły następujące czynniki:

- Cechy kultury społeczeństwa polskiego tego okresu, które nasunęły określoną formę przeciwdziałania tym problemom. Istniejące już sposoby reagowania społeczeństwa na zmianę sytuacji najbardziej potrzebujących członków: filantropia, dobroczynność, rodzące się teorie i inicjatywy z zakresu opieki i wychowania. Prądy umysłowe i społeczne wynikające z kultury i sytuacji społeczno-politycznej narodu: idee romantyzmu, pozytywizmu z koncepcją i praktyką

¹⁵⁸ *Reguła Zgromadzenia Służebniczek Boga-Rodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej, Poznań 1867.*

¹⁵⁹ Tamże, § 1-104.

pracy organicznej i pracy u podstaw. Religijność i patriotyzm polskich rodzin, zwłaszcza ziemiańskich i pielęgnowane w nich tradycje narodowe. Zwyczaje i obyczaje ludowe oraz sam lud pojmowany jako synonim narodu.

- Problemy społeczne tego okresu związane z niemożnością zaspokojenia podstawowych potrzeb ludzkich. Był to problem ubogich, chorych, dzieci pozostawionych bez opieki, nędza i ciemnota najbiedniejszych spośród społeczności wiejskiej, analfabetyzm. Klęski powstańcze oraz epidemie przyczyniające się do sieroctwa dzieci, kalectwa i braku opieki i pomocy medycznej. Nierówności społeczne, izolacja między warstwami pogłębiające wzajemną nieufność.

Kierunki działalności w ochronkach Sióstr Służebniczek

Ze względu na wskazane wyżej cele działalności ochraniarskiej Służebniczek przyjmowała ona odpowiednie kierunki. Krystalizowały się one w odniesieniu do konkretnych sytuacji społecznych, w których ta działalność była realizowana.

1. Wychowanie we wszystkich jego wymiarach było najbardziej akcentowanym i podstawowym kierunkiem działalności ochraniarskiej Służebniczek. Odnosiło się nie tylko do dzieci, ale w ogóle do ludu. Wyróżnienie przez Bojanowskiego poszczególnych aspektów wychowania było ściśle związane z całym kontekstem czynników społeczno - kulturowych.

a) Bojanowski bardzo podkreślał wartość wychowania religijnego. Czynił to nie tylko z tego względu, że prowadzone ono było przez instytucję religijną i mocno związane z Kościołem. Naród, a przede wszystkim lud, był religijny. Religijność należała do istoty polskiej tradycji kulturowej. Ze względu na potrzebę zachowania jej ciągłości z całym zaangażowaniem podejmowano religijne wychowanie młodego pokolenia. Ten wymiar stanowił w ogromnym stopniu o tożsamości narodu. Jeżeli więc naród miał się odrodzić, to ci którzy pragnęli mu w tym pomóc, wiedzieli, że aby ochronki

przyjęły się na wsi polskiej muszą być oparte na religii¹⁶⁰. Poza tym zwyczaje ludowe związane z czynnościami rolniczymi i obrzędami, pieśni, opowiadania przesiąknięte były pierwiastkami religijnymi¹⁶¹. One stanowiły podstawę w wychowaniu dzieci i wpływu na całe środowisko. Chodziło przede wszystkim o zachowanie tych wartości w narodzie. Kierunki mesjanistyczne w literaturze podbudowały te dążenia. Bojanowski uzasadnia to również w swoich notatkach rysując jednocześnie cały kontekst czynników brany wówczas pod uwagę. „Wszelako duchowa strona ludu nie w samym objawiała się słowie, nie w samych pieśniach, powieściach, przysłowiach - owszem przeważnie duchowe jego życie występuje w samymże życiu, zwyczajach, obyczajach, nawet w przesądach i zabobonach, które były własnością całego narodu, węzłem ściśle łączącym wszystkich.

Lud nasz głównie rolniczy, musiał nad innych w pobożności wygórować, pobożność też jest rdzeniem jego istoty. Ona na wskroś prześwieca życie jego całe. Duch religijny owiał stare zabytki przedchrześcijańskie i bezprzestannie się wciela we wszystkie domowe obrządki, zwyczaje i wyobrażenia. Kto na lud nasz nie zapatruje się ze stanowiska religijnego ducha, ten nie obejrzy wszystkich promieni jego życia, które do tego jednego punktu wszystkie się zbiegają.

Dopóki te promienie rozchodziły się po całym narodzie i duch pobożności go ożywiał, dopóty też wspólność tychże żywiołów trwała. Ale z upadającą religijnością i odszczepieństwami klas wyższych rozbrat i w życiu z ludem nastawał. Cywilizacja rozumowa wytępiła coraz bardziej bujność poetycznego życia. Lud oderwał się i zamknął w osobne koło swoich żywiołów i chował je pod tajemnicą. Wszelako wpływy te uderzały nań i ścieśniały okrąg jego uroczego życia¹⁶². Dalej Bojanowski pisze, że „wychowanie dzieci naszego ludu, nosząc na sobie przeważnie cechę religijną, jest ciągłym naśladowaniem Świętej Rodziny¹⁶³.

¹⁶⁰ Por. „Czas” z 22.02.1859 r., nr 72.

¹⁶¹ *Dziennik*, 13.06.1859; 6.02.1855; AGSD, B-i-1, k.1r-v.

¹⁶² AGSD, B-i-1, k. 119r-v.

¹⁶³ Tamże.

b) Za dobrymi zwyczajami idą obyczaje. Dlatego też, by naprawić szeregą się na wsi demoralizację, pijaństwo, nędzę z nich wynikającą zwracano uwagę na konieczność dobrego wychowania moralnego. Tu też podstawą była praca z dziećmi, ale również na dorosłych oddziaływały siostry w czasie pracy, spotkań z kobietami i dziewczętami. Ogromną rolę spełniał tu wpływ wychowawczy przez dawanie przykładu. Bojanowski podkreślał, że "słowa nauki tu nie wystarczą, dzieci, lud nie słowem lecz życiem uczyć trzeba, jak żyć mają"¹⁶⁴. W ten sposób nie tylko przekazywały dzieciom wartości, ale także wprowadzały je w ich urzeczywistnianie oddziałując na całą społeczność wiejską: „Pielęgnowanie w Ochronach pierwiastków ludu przyczyni się do ich utrwalenia pomiędzy ludem. Lud widząc je w publicznej instytucji uświęcone, będzie je z coraz większą miłością pielęgnował i rozwijał, w miarę dalszego oświecania się. Jak dotąd mieniły te żywioły wedle stopni oświecenia i okoliczności zewnętrznych tak i nadal nie stłumiona zostanie ich twórczość”¹⁶⁵.

c) Wychowanie religijne i moralne pociągało za sobą wychowanie patriotyczne, co było dalszą konsekwencją legalnych form dążeń niepodległościowych. Niszczenie polskiej kultury przez zaborcę, intensywna germanizacja miały doprowadzić do osłabienia i zniszczenia ducha narodu. Ochronki były więc miejscem ochrony wartości narodowych - czystości polskiego języka, pamięci narodowych tradycji i wydarzeń¹⁶⁶, praktykowanie zwyczajów i obyczajów rodzimych¹⁶⁷. Tak dokonywało się przekazywanie tych wartości kolejnemu pokoleniu.

Cały kontekst społeczno-kulturowy, w którym dokonywała się działalność wychowawcza wśród ludu związany był w sposób oczywisty z religijnością i tradycją rodzimą. Nieudane zrywy powstańcze dowiodły, że naród potrzebuje scalenia wewnętrznego wszystkich jego warstw społecznych. Dlatego odrodzenie narodu starano się rozpocząć od wychowania ludu, a zwłaszcza od wychowania dzieci wiejskich.

¹⁶⁴ AGSD, B-f-1, k. 15v.

¹⁶⁵ AGSD, B-h-1, k. 19v.

¹⁶⁶ *Dziennik*, 19.08.1853.

¹⁶⁷ *Dziennik*, 6.11.1853; 24.08.1861.

d) Nowe na ten czas kierunki pedagogiczne wskazywały na jeszcze jeden aspekt wychowania niezbędny dla pełnego i właściwego rozwoju dziecka - na wychowanie fizyczne. Bojanowski w organizowaniu ochronek i działalności ochraniarskiej brał pod uwagę propozycje Fröebła, Pestalozzi'ego i polecał odwoływać się do ich wskazówek w organizowaniu zajęć dla dzieci¹⁶⁸. Do wymagań współczesnej pedagogiki starał się dostosować program dla ochronek uwzględniając ich wiejski charakter, potrzeby narodu i założone cele.

e) Dzieci w ochronkach były wprowadzane w tajniki życia wiejskiego, by potrafiły ukochać jego dobre oraz słabe strony. Były przygotowywane do radzenia sobie z trudnościami jakie niesie życie. Starano się o ich pełną socjalizację w środowisku, w którym miały pełnić swoje role i za które miały przyjąć odpowiedzialność. Uczono je wrażliwości na potrzeby biednych i potrzebujących pomocy, by czuły się solidarne ze wszystkimi, którzy żyli w podobnej sytuacji jak one same. Wychowanie społeczne w ochronce stanowiło niezbędny element realizacji zamierzonego celu.

Również dla całej społeczności wiejskiej wspólnota sióstr prowadzących działalność ochraniarską miała być przykładem jedności i współdziałania. Ich obecność między ludźmi miała się przyczyniać do budowy właściwych relacji między mieszkańcami wsi. Ochraniarki uczyły zarówno dzieci, jak i ich rodziny, jak godnie żyć w trudnych warunkach wiejskich i w jaki sposób je zmieniać.

2. Ważnym kierunkiem działalności ochraniarskiej sióstr była ich działalność oświatowa. Przyczyniała się ona do budzenia świadomości narodowej, likwidacji analfabetyzmu, zachęcała do nauki czytania i pisania. Szczególną rolę pełniły tu czytelnie wiejskie, które oprócz powyższych zadań miały służyć "odciąganiu dziewcząt od niedzielnych zabaw karczemnych"¹⁶⁹. Także organizowane wieczornice¹⁷⁰ miały wzbudzać potrzeby wyższe, wskazywać na inną rzeczywistość, nie tylko tę związaną z troską o warunki

¹⁶⁸ Por. AGSD, B-i-2.

¹⁶⁹ AGSD, B-f-1, k. 18r.; por. *Dz.* 31.01.1855; 21.10.1850; 3.11.1859; 16.01.1860; 3.11.1864.

¹⁷⁰ *Dziennik*, 22.12.1853; AGSD, B-f-1, k. 24v.

ki materialne. Codzienna walka o przetrwanie w sensie fizycznym czyniła bowiem życie rodzin i młodzieży wiejskiej bardzo prymitywnym. Bojanowski widzi tu ochronę jako „spokojny punkt życia niewieściego całej wioski, gdzie wszystkie dziewczęta znajdować będą w ochroniarkach najprzyzwoitsze towarzyski, a wszystkie matki najlepsze wyręczycielki”¹⁷¹. Chodzi więc o wszechstronne oddziaływanie nie tylko na dzieci, ale na całą społeczność wiejską.

3. By przeciwstawić się ciemnocie i zabobonom pogłębiającym prymitywne formy życia podjęto w ochronkach działalność uświadamiającą. Założyciel zwracał uwagę, że: „ważnym jest to już co do dzieci, a tem potrzebniejsze, aby służebnice ochron, czyniąc nowe w domowym gospodarstwie doświadczenia i próbując rolniczych sposobów, szerzyły pomiędzy ludem ich używanie. Oraz wytępały przesady gospodarcze - lub też sprawdzały te, które są godne zachowania i wyjaśnienia, a uchodzą za zabobony”¹⁷². Ochroniarki, jako pochodzące z ludu, mogły wywierać większy wpływ na zmianę niepożądanych zachowań¹⁷³. Z czasem więc wytworzyło się przywiązanie i zaufanie ludu do sióstr, które było następstwem ich zbliżenia się do ludu, do jego zwyczajów i trybu życia¹⁷⁴.

4. Innym kierunkiem działalności ochroniarskiej była opieka nad dziećmi i chorymi. Przez opiekę rozumiemy tu działalność opartą na czynnościach kompensacyjnych, zmierzających do zaspokojenia tych potrzeb, których jednostka nie jest zdolna przejściowo lub trwale, częściowo lub całkowicie samodzielnie zaspokoić i regulować¹⁷⁵. W odniesieniu do dzieci opieka „polega na zapewnieniu prawidłowych warunków rozwoju i wychowania jednostce, określonym grupom dzieci oraz całej młodej generacji”¹⁷⁶. Takie rozumienie opieki dominowało w poglądach i praktyce XIX-wiecznych działaczy społecznych. Dzieci wiejskie wymagały opieki od wczesnej wio-

¹⁷¹ AGSD, B-f-1, k. 18v.

¹⁷² AGSD, B-h-6, k. 35r.

¹⁷³ *Dziennik*, 20.10.1857.

¹⁷⁴ *Dziennik*, 20.01.1859; 14.05.1859; 7.08.1859; 19.06.1862.

¹⁷⁵ Por. Z. Dąbrowski, *Teoretyczne podstawy opieki i wychowania opiekuńczego*, Toruń 1980, s. 31-33.

¹⁷⁶ A. Kelm, *Terminologia w opiece nad dzieckiem*, Łódź 1991, s. 44.

sny do późnej jesieni, najczęściej całodziennej. Zimą nie przychodziły do ochrony ze względu na brak obuwia i ciepłej odzieży¹⁷⁷.

Opieką i pielęgnacją otaczano ludzi chorych, przede wszystkim pozostających bez opieki w swoich domach¹⁷⁸. W sytuacjach szczególnego zagrożenia (epidemie, wojna) ten kierunek działalności stawał się dominujący. Działania opiekuńcze i pielęgnacyjne wobec chorych nasiliły się szczególnie w czasie epidemii cholery nawiedzającej Wielkopolskę w latach 1866-1867¹⁷⁹, jak również w czasie walk powstania styczniowego¹⁸⁰. Wtedy siostry pozostawiały inne prace, a zajmowały się ratowaniem życia i zdrowia ludzi.

5. Praca sióstr ochroniarek podejmowana wraz z robotnikami dworskimi była innym kierunkiem działalności ochroniarek. Poprzez pracę miały siostry oddziaływać w sposób szczególny na lud. Dawały przykład pracowitości zarówno dzieciom, jak i wszystkim mieszkańcom wsi. Ich obecność wśród pracujących wpływała na poprawę obyczajów przez "przerywanie mów gorszących"¹⁸¹, dawanie przykładu, wstrzymywanie od złego¹⁸² i odpowiedzialności za swe obowiązki.

Praca sióstr była drogą do zdobycia zaufania i pełniejszego wejścia w lud tej nowej instytucji. Wspólne ponoszenie trudów ciężkiej pracy w polu i ogrodach stawiało siostry na równi z innymi robotnikami. Także fakt ich pochodzenia ze stanu wiejskiego przyczyniał się do łatwiejszego przyjęcia instytucji ochrony na wsi, gdzie, jak pisze Bojanowski, „wszelką podobną nowość, mimo najwidoczniejszych korzyści, tak trudno zaszczyć”¹⁸³. Wszystko, co pochodziło „z miasta” - ludzie, zwyczaje, to uważano za obce nie tylko dla wsi, ale i dla kraju, narodu¹⁸⁴.

Inny wzgląd przemawiał również za przyjęciem pracy zarobkowej wśród ludu. Chodziło przede wszystkim o to, aby ochrony były ulgą dla wszyst-

¹⁷⁷ *Dziennik*, 21.03.1854; 28.06.1854.

¹⁷⁸ *Dziennik*, 9.01.1860.

¹⁷⁹ Np. *Dziennik*, 1.07., 8.08., 15.08., 7.08.1866; 21.07., 5.09., 29.09.1867.

¹⁸⁰ Np. *Dziennik*, 20.03., 9.03., 11.04., 15.04.-14.07.1863.

¹⁸¹ *Dziennik*, 1.07.1854; 4.07.1861.

¹⁸² *Dziennik*, 9.11.1854.

¹⁸³ AGSD, B-f-1, k.19r-v

¹⁸⁴ Tamże.

kich a dla nikogo ciężarem. Dlatego były utrzymywane pracą ochroniarek, co spotkało się z uznaniem wielu ówczesnych działaczy społecznych¹⁸⁵. Miało to swoje uzasadnienie, oparte na doświadczeniach innych instytucji tego typu. Bojanowski pisze: „Wszelkie podobne instytucje na stałych funduszach oparte często z czasem zbezpieczniejają i w pełnieniu obowiązków ostygną - lub przeciwnie, gdy się z dobrowolnych datków czasowych utrzymują, stają się zawisłymi od datkujących, zatem rękojmi swej egzystencji nie mają w sobie, tylko w drugich, którym ze szkodą swego właściwego zadania folgować i różnorodnym ich wpływom ulegać muszą. Natomiast gdy jedyny środek utrzymania mają tylko we własnej pracy, wtedy energja życia, pod utratą bytu, z takiej instytucji ustąpić nie może. Trwa póki gorliwa, a opuszczając się przepada”¹⁸⁶.

Ten kierunek działalności ochroniarskiej, oprócz możliwości szerszego wpływu na lud, miał zapewnić jej trwałość i niezależność¹⁸⁷.

Przedstawione tu kierunki działalności ochroniarskiej wynikały bezpośrednio z całego kontekstu społeczno - kulturowego wsi i zrodziły się na skutek refleksji oraz konkretnych działań zmierzających do rozwiązania najtrudniejszych problemów społecznych wsi.

Reasumując stwierdzamy, że wychowanie w ochronie we wszystkich swych wymiarach było koniecznością wynikającą z nędzy moralnej i materialnej ludności wiejskiej. Ta z kolei była następstwem ucisku germanizacyjnego, prześladowań, panujących stosunków społecznych, ciemnoty i zaco-fania. Przyczyną i często następstwem były tu szerzące się epidemie, zarazy, brak dostatecznej opieki lekarskiej, nieznanomość zasad higieny i zabobony. Ciężka praca ludności wiejskiej, brak środków do życia, często mieszkania, jedzenia, odpowiedniego ubrania stawały się przyczyną chorób i śmierci wynikających z niedożywienia, głodu czy przemarznięcia. Ofiarami najczęściej stawały się dzieci.

Pomysły rozwiązania tych trudnych sytuacji, które zmuszały do reakcji społeczeństwo podsuwała dotychczasowa praktyka i rozwijająca się w Euro-

¹⁸⁵ *Dziennik*, 4.07.1861.

¹⁸⁶ AGSD, B-f-1, k. 22r.

¹⁸⁷ *Dziennik*, 20.10.1857; 22.01.1858.

pie myśl pedagogiczna oraz doświadczenia instytucji i społeczników oddanych służbie najbiedniejszym i najbardziej potrzebującym pomocy.

Potrzeby ludności wiejskiej pojawiające się aktualnie, trudności wynikające z braku zaufania i otwartości na zmiany w samej społeczności wiejskiej oraz pojawiające się nagle różnego rodzaju niedomagania w życiu społecznym, klęski, stwarzały warunki wpływające na podejmowanie i kształtowanie się działalności ochroniarskiej. Myśl, że ochronki są własnością ludu przyjęła się¹⁸⁸. Skutki wpływu działalności w nich prowadzonej dało się niedługo obserwować we wzroście pobożności, powolnej zmianie obyczajów oraz głosach zachwalających potrzebę takiej instytucji¹⁸⁹.

Podmiot, przedmiot i zakres działalności w ochronkach Sióstr Służebniczek

Ochronka w warunkach XIX-wiecznej wsi wielkopolskiej stała się miejscem oddziaływania opiekuńczo-wychowawczego na całą społeczność wiejską. Jasno określony cel, który jej przyświecał konkretyzował jej podmiot, przedmiot i zakres. Przedmiotem miały być kategorie osób najbardziej potrzebujących pomocy i ochrony, a jej podmiotem takie osoby, które najlepiej zrealizują cel. Nie chodziło tu bowiem o stworzenie formalnej instytucji zakładającej wzniosłe cele, a nie trafiającej w swej działalności w istotę problemów społecznych.

Mówiąc o przedmiocie działalności ochroniarskiej służebniczek bierzemy pod uwagę kilka kategorii ludzi. Są to głównie dzieci, ubodzy i chorzy spośród najbiedniejszych mieszkańców wsi. Bojanowski pisze, że „ochrona nazwana jest od chronienia, zachowywania, szanowania świętych obyczajów rodzimych między maluczkimi”¹⁹⁰. Mówiąc o maluczkiach ma na myśli nie tylko dzieci, ale przede wszystkim lud. Ochronki miały w jego koncepcji stanowić ogniwo pośrednie w wychowywaniu ludu wiejskiego. Mimo hierarchicznej struktury społeczeństwa, Bojanowski jako ziemianin, czuł z nim

¹⁸⁸ *Dziennik*, 26.08.1857; 11.02.1857; 4.05.1855.

¹⁸⁹ *Dziennik*, 20.10.1857.

¹⁹⁰ AGSD, B-k-4, k. 29r.

głębką więź, a zwłaszcza z tymi, którzy znajdowali się w moralnej i materialnej potrzebie.

Nasuwa się pytanie, co Bojanowski chciał zachować, uszanować w ludzie wiejskim? Tak, jak wielu jemu współczesnych literatów, publicystów interesował się twórczością i tradycją ludową, badał jej istotę i jej rolę w dziejach narodu. Nie tylko zachwycił się pięknem ludowego folkloru, prostotą ludu, ale widział wewnętrzną siłę tej warstwy społecznej, która miała prowadzić do odrodzenia społecznego i moralnego jej samej, a w konsekwencji całego narodu. Był to zasadniczy imperatyw skłaniający do zwrócenia się w stronę ludu. Ducha narodu nie można lepiej i pewniej zachować niż przez wychowanie, poczynając od najmłodszych. „Wychowanie - pisze Bojanowski - jest zachowywaniem obyczajów rodzimych - ma charakter zachowawczy tych zwyczajów, za którymi idą obyczaje”¹⁹¹. Zdawał sobie sprawę, że zachowując zwyczaje ludowe i język w sytuacji niewoli politycznej i silnych nacisków germanizacyjnych można zachować polskość, tożsamość narodową oraz wykorzystać ku temu wewnętrzną siłę, która tkwi w ludzie.

Dlatego działalność siostr w ochronkach nie ograniczała się jedynie do dzieci. W swoich notatkach Bojanowski pisze: „Pielęgnowanie w ochronkach zwyczajów ludowych przyczyni się do ich utrwalenia pomiędzy ludem. Lud widząc je w publicznej instytucji uświęcone będzie je z coraz większą miłością pielęgnował i rozwijał w miarę swego dalszego oświecania się”¹⁹². Ochrony zatem miały służyć ludowi, by rozbudzić jego świadomość, ustrzec od szkody i uszanować jego wartość.

Według przyjętego celu i kierunków działalności ochroniarskiej była ona skierowana ku następującym kategoriom osób: dzieciom, ubogim i chorym, bez pomijania jakiegokolwiek osoby potrzebującej pomocy.

1. Przedmiotem oddziaływania siostr były dzieci. Wielu działaczy społecznych tego okresu zauważało nędzę i potrzeby dzieci wiejskich. S.Dmochowski pisze: “na wsiach łatwiejsze są do zaprowadzenia, potrzebniejsze i bezpośrednio więcej wywierające wpływu zakłady ochronek”¹⁹³. Wycho-

¹⁹¹ AGSD, B-h-1, k. 3r.

¹⁹² Por. AGSD, B-h-1, k. 19v.

¹⁹³ F. S. Dmochowski, *Obecne kwestie gospodarcze i przemysłowe*, Warszawa 1858, s.76-82.

wanie i opiekę nad małymi dziećmi parobków folwarcznych, komorników, wyrobników, wszystkich, którzy nie posiadali własnej ziemi, ale utrzymywali się z zarobku uznawano powszechnie za konieczną i nagłą¹⁹⁴. Nie tylko tym dzieciom, ale całym rodzinom, szczególnie narażonym ze względu na swą nędzę na degradację potrzebny był przykład moralny, odpowiednie dla każdej rodziny mieszkanie, pomoc w chorobie i opieka nad dziećmi¹⁹⁵.

2. Cała działalność ochroniarska była nastawiona na rodzinę, o której roli i przeznaczeniu panowało wówczas w świadomości Polaków bardzo wysokie wyobrażenie. Cieszkowski np. nazywa ją twierdzą Ducha, której zburzenie wywołałoby społeczne powodzie i kataklizmy. Ochrona ma być jej pomocnicą, ma wynagrodzić dzieciom opieszałość lub nieudolność matki¹⁹⁶. Bojanowski natomiast podkreśla, że „życie rodzinne jest główną dziedziną tego narodu. Niewiasta jest kapłanką w tym kole, namiestniczką Boga Rodzicy. Ona jest zachowawczynią tradycji, jest wcieloną Ojczyzną, fizycznie i duchowo. Jest karmicielką niemowląt, żywicielką rodziny, ona przyodziewa, opatruje fizycznie i duchowo potrzeby, jest wychowawczynią”¹⁹⁷.

3. Inną kategorię potrzebujących stanowią ludzie chorzy. Są oni zawsze tą częścią społeczeństwa, która wymaga szczególnej troski. Troska ta winna wyrazić się w opiece społecznej, a także w działalności mającej na celu udzielenie wsparcia duchowego. Gdy uwzględnimy aspekt religijny, należy zwrócić uwagę na właściwe zrozumienie sensu cierpienia i jego wartości, przygotowanie do godnej śmierci. Problem ludzi chorych zawsze ma swój wydźwięk społeczny. Szczególnie dotkliwy staje się wtedy, gdy całe społeczeństwo znajduje się w trudnej sytuacji ekonomicznej, politycznej, oświatowej. W takiej sytuacji znajdowało się społeczeństwo polskie w XIX wieku. Słabo jeszcze rozwinięta opieka zdrowotna, brak szpitali, szerzące się epidemie, ubóstwo, szczególnie na wsi oraz niewola polityczna, ucisk i zacofanie czyniło wielu bezradnymi wobec swoich problemów i pogrążało w nędzę. Zaistniała i pogłębiająca się sytuacja wymagała niezwłocznej odpowiedzi

¹⁹⁴ Por. Bobrowska-Nowak, *Z dziejów wychowania przedszkolnego*, s. 184-185.

¹⁹⁵ Por. L. Górski, *Ochronki wiejskie*, Warszawa 1899, s. 4-9.

¹⁹⁶ Por. Cieszkowski, jw., s. 9.

¹⁹⁷ AGSD, B-i-1, k. 1r.

lepiej sytuowanych i bardziej uświadomionych jednostek czy grup społecznych. Jedną z tych odpowiedzi w stosunku do ludności wiejskiej była działalność ochroniarska. Bojanowski pisze: "Dozorowanie chorych równie jest potrzebne na wsi, jak dozorowanie dzieci. Chory najczęściej bywa opuszczony, gdy wszyscy z domu na robotę idą, a przyszedłszy znużeni na wieczór, są kontenci, że mogą spocząć i snem się pokrzepić, nie żeby czuwać przy chorym i regularnie lekarstwo mu dawać. (...) Staranność więc o utrzymanie przy życiu chorego i o rychlejsze jego wyzdrowienie jest nie tylko dobrodziejstwem moralnym, ale i przysporzeniem chleba dla całej rodziny"¹⁹⁸. O spełnianiu obowiązków przy chorych świadczą liczne zapisy w Dzienniku Założyciela, jak i z jego korespondencji¹⁹⁹. Wszędzie o przyjęciu opieki nad chorym decydowała jego trudna sytuacja bytowa i rodzinna a często zaniedbanie pod względem religijnym.

4. Również problem ludzi ubogich głęboko nurtował społeczeństwo polskie XIX wieku. Ubóstwo ludności wiejskiej graniczące z nędzą często szło w parze z chorobą, będąc jej przyczyną lub odwrotnie - epidemie, brak opieki zdrowotnej prowadziły wiele rodzin do biedy.

Ubóstwo materialne ludzi łączyło się także z ubóstwem w dziedzinie świadomości, brakiem możliwości kształcenia, analfabetyzmem i upadkiem obyczajów. Ze zjawiskiem tym związany był dotkliwy problem ludzi bezdomnych, wyrobników wiejskich, żebraków zarówno na wsi, jak i w miastach. Oprócz przytułków i akcji dobroczynnych, organizowanych przeważnie w miastach, ludzie ci mogli liczyć jedynie na jałmużnę i chwilową pomoc innych, co nie było w stanie zaspokoić ich podstawowych potrzeb. Rozwijające się i coraz bardziej zorganizowane akcje charytatywne ze strony Kościoła i innych środowisk miały na celu nie tylko pomoc materialną. Zmierzały one również do tego, by przygotować ludzi biednych do samodzielnego radzenia sobie przynajmniej z częścią problemów swojego ubóstwa. Do tej

¹⁹⁸ AGSD, B-f-1, k. 24r.

¹⁹⁹ Por. *Listy E. Bojanowskiego do s. Leony Jankiewicz z lat 1866-1868*; *Dziennik*, 20.10.1857; 27.08.1859; 3.02.1860; 6.03.-06.1863; 8.08.1866; 23.09.1867; 03-04.1868; *Reguła* § 48.

akcji włączyły się również siostry Służebniczki poprzez samodzielną działalność ochroniarską oraz współpracę z innymi instytucjami²⁰⁰.

Dla jak najlepszego wypełnienia zadań wobec określonego wyżej przedmiotu działalności ochroniarskiej i powodzenia zamierzonego dzieła Bojanowski dobierał odpowiednie osoby będące podmiotem tej działalności.

Zasadniczym warunkiem, by ochronki przyjęły się na wsi było zdobycie zaufania ze strony ludu. „W sprawie ochron - pisze Bojanowski - głównie chodzi o to, aby były ulgą dla wszystkich, a dla nikogo ciężarem. Powinny zaś same utrzymywać się pracą ochroniarek”²⁰¹. Dalej pisze, że wtedy „znikną obawy ludzi, że muszą ochronkę, jak szkołę utrzymywać, gdy zobaczą, że sama się utrzymuje”²⁰². Z drugiej strony bardziej miała być widoczna wartość poświęcenia dla dzieci i chorych, gdy ochroniarki będą to czynić za darmo, a nie za utrzymanie²⁰³.

W związku z pracą zarobkową zaszła konieczność, by w jednej ochronce pracowało więcej ochroniarek. Odchodzi więc Bojanowski od wzoru ochronki z jedną ochmistrzynią. Jako najbardziej odpowiednią uważa liczbę trzech osób, podkreślając potrzebę dwóch pracujących na utrzymanie trzeciej, która nie zarabiając, zajmowała się dziećmi²⁰⁴. W takim rozwiązaniu problemu utrzymania ochronek Bojanowski liczy na zachowanie ich niezależności.

Już współcześni Bojanowskiemu widzieli trafność jego koncepcji oraz podkreślali jej wartość dla kraju. W „Czasie”²⁰⁵ czytamy: „Dalecy jesteśmy od ujmowania zasług A. Cieszkowskiemu, że on pierwszy u nas w kraju myśli o ochronkach poruszył, ale pozwolimy sobie zrobić uwagę, że wyłuszczył on tylko zasadę rzeczy pod względem ogromnego znaczenia społecznego tejsze

²⁰⁰ Por. Bobrowska-Nowak, *Początki i rozwój działalności opiekuńczej na ziemiach polskich od połowy XVII stulecia do zakończenia I wojny światowej*, w: *Źródła do pedagogiki opiekuńczej*, red. I. Lepalczyk, Warszawa 1988; *Ogólne zdanie sprawy Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych*, Warszawa 1947, s. 3-11.

²⁰¹ AGSD, B-f-1, k.24v.

²⁰² Tamże.

²⁰³ Tamże.

²⁰⁴ Por. tamże.

²⁰⁵ *Czas*, 22.02.1859, nr 72.

instytucji. Tymczasem nie zaprzeczając ważności tego ogólnego znaczenia, instytucja ochronek wiejskich musi mieć jeszcze inne dwie podstawy, by się w naszym kraju mogła przyjąć i przynieść owoce. To jest musi być opartą na religii i odpowiednia naszym wiejskim zasobom, jednym słowem najtańsza”.

Dobór ochroniarek też nie był przypadkowy. Bojanowski pisze w swoich notatkach: „Co do wyboru ochroniarek do ochronek, przede wszystkim zasługuje na wzgląd, aby były wieśniaczkami”²⁰⁶. Wszystko, co miejskie było obce ludowi wiejskiemu, rodziło dystans i postawę zamknięcia się z jego strony, mimo spodziewanych korzyści. Bojanowski uzasadnia, że ochroniarki wieśniaczki „dają rękojmię łatwiejszego przyjęcia się tej instytucji we wioskach naszych”²⁰⁷.

Bojanowski znalazł chętne dziewczęta wiejskie do opieki nad dziećmi. 3 maja 1850 roku otworzył pierwszą ochronkę w Podrzeczu. Od tej pory szukał sposobów zorganizowania stałej instytucji i zamierzał otworzyć bractwo ochroniarek. Ostatecznie postanowił doprowadzić do utworzenia zgromadzenia zakonnego, które oprócz działalności w ochronkach służyło uświęceniu kobiet wiejskich. Praktyczna realizacja jego koncepcji napotkała jednak na szereg trudności, nie ze strony ludu lecz ze strony tych, na których pomoc i poparcie liczył - niektórych księży i siostr Miłosierdzia²⁰⁸.

Realizacja zamierzeń Bojanowskiego przez przyszłe Służebniczki wiązała się z kształceniem i formacją zgłaszających się dziewcząt, które najczęściej nie potrafiły czytać ani pisać. Poza tym same wywodziły się spośród ludu, na który miały oddziaływać, dla którego miały być wzorem. Aby mogły te zadania właściwie spełnić konieczna była odpowiednia formacja. Początkowo Bojanowski chciał, by dziewczęta zdobywały odpowiednie przygotowanie do działalności wychowawczej, opiekuńczej oraz do życia zakonnego u siostr Miłosierdzia. Licząc na pomoc osób pracujących w Instytucie Gostyńskim, który też był jego dziełem podjął próbę zorganizowania w nim wydziału seminaryjnego. W 1855 r. nastąpiła jego inauguracja. Rozpoczęło go kilka kandydatek otrzymując za niedługo poparcie Kościoła katolickie-

²⁰⁶ AGSD, B-f-1, k. 14v.

²⁰⁷ Tamże.

²⁰⁸ Por. *Dziennik*, 2.02.1856; 8.01.1856.

go, który dopuszczał jego specyficzny charakter, a nawet zachwalał²⁰⁹. Mimo to znalazło się kilka nieprzychylnych osób wśród miejscowego duchowieństwa, przeciwnych przedsięwzięciom Bojanowskiego i przyczyniających się do odejścia wielu kandydatek²¹⁰. Stan świecki założyciela i przełożonego żeńskiego zgromadzenia w ówczesnej świadomości budził wiele kontrowersji, zwłaszcza wśród duchowieństwa²¹¹. Był to jeden z czynników wpływających na kształtowanie się działalności ochroniarskiej.

Po niespełna roku doszło do zamknięcia wydziału, który nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Zaistniała więc konieczność utworzenia samodzielnego nowicjatu Służebniczek. Ostatecznie przyniosło to pozytywne efekty, bo w tej sytuacji zarówno formacja przyszłych sióstr, jak i koncepcja ochron wiejskich mogła się samodzielnie rozwijać i uniknąć wpływu specyfiki innego zgromadzenia opartego na dwuchórowości i odmiennych własnych metodach pracy.

Bojanowski był również przeciwny przejęciu opieki nad ochronkami przez rząd, mimo możliwości uzyskania finansowego wsparcia z jego strony w trudnych warunkach oraz pewnych ułatwień w ich zakładaniu. Był to jednak rząd obcy, który nie tylko nie służył sprawie narodowej, ale był jej wrogiem. Nie chciał więc Bojanowski narażać swej instytucji na zależność od zaborcy. Z oburzeniem zareagował w Dzienniku na wiadomość, że Cieszkowski znów chciał uczynić wniosek na sejmie w Berlinie, aby dla szybszego rozszerzenia ochron rząd przyjął opiekę i kierownictwo nad nimi. Píše, że „od dawna był jak najprzeciwniejszego zdania, ponieważ to samo uczynić można pod wpływem Kościoła, gdy się ochroniarki w bractwo zawiąże”²¹². Kościół polski był najwierniejszym obrońcą polskości, a jednocześnie najtrwalszą instytucją, na której dla dobra sprawy narodowej i społecznej można się było w owym czasie oprzeć. Z zachowanych dokumentów osobistych Bojanowskiego widać, że jako człowiek świecki potrafił harmonijnie łączyć w swoim życiu obowiązki patriotyczne, społeczne i religijne, był gorliwym

²⁰⁹ Szelegiewicz, E. *Bojanowski i jego dzieło*, s. 48-54.

²¹⁰ *Dziennik*, 18.02.1856; 18.03.1857; 26.03.1858.

²¹¹ *Dziennik*, 18.10.1856.

²¹² *Dziennik*, 3.04.1855.

katolikiem i prawdziwym patriotą. Czuł głęboką więź z Kościołem i czuł się odpowiedzialny za losy najbiedniejszych jego członków. Cechowała go znajomość zjawisk życia społecznego i zaangażowanie w sprawy narodowo - wyzwolenicze. Dołączył do grona XIX-wiecznych działaczy społecznych oddających się pracy organicznej i pracy u podstaw, włączając w nią grono ochroniarek. Te czynniki społeczno - kulturowe, na które wskazano wyżej wpływały na ukształtowanie się jego osobowości zarówno w trakcie jego wychowania w domu rodzinnym, jak i w okresie studiów. Znalazły one wyraz w jego późniejszym życiu i działalności społecznej. Z głębokiego życia religijnego czerpał motywację do działania, natomiast czynniki społeczne kształtujące życie i świadomość Polaków wpłynęły na kierunki, zakres i formy działań opiekuńczo-wychowawczych, które polecał spełniać siostron Służebniczkom.

Bojanowski określił również zakres działalności ochroniarskiej pierwszych Służebniczek. Interesująca nas działalność od samego początku dotyczyła tylko ochronek wiejskich. Była ona trafną odpowiedzią na głosy ówczesnych działaczy społecznych i potrzeby środowiska wiejskiego. Za zakładaniem ochronek na wsi przemawiał rolniczy charakter kraju, fakt, że przede wszystkim wsie dotknięte były ubóstwem, a dzieci wiejskie pozbawione opieki rodziców narażone były na liczne niebezpieczeństwa²¹³. Poza tym wieś pozbawiona była jakichkolwiek form opieki poza dobrowolnymi inicjatywami proboszcza bądź właściciela.

Działalność ochroniarska Służebniczek do śmierci Założyciela prowadzona była tylko na wsi. Fakt ten wpływał również na dobór ochroniarek. Bojanowski obserwował i porównywał stosunek dzieci wiejskich do ochroniarek z Instytutu Gostyńskiego i do ochroniarek wiejskich szukając potwierdzenia tego kryterium wyboru. W „Dzienniku” notuje: „Widać z tego, jakie ochroniarki zdołają w dzieciach wiejskich obudzić zaufanie ku sobie. Sam ubiór wiejski już je pociąga ku sobie”²¹⁴.

Konieczność zakładania ochron na wsi znajdowała również uzasadnienie w ówczesnej literaturze i hasłach narodowo - wyzwoleniczych. Wieś mia-

²¹³ Por. Cieszkowski, jw., s. 7-10.

²¹⁴ *Dziennik*, 4.05.1855.

ła z czasem stać się miejscem odrodzenia narodu. L. Posadzy wskazuje, że hasła romantyzmu i pozytywizmu w szczególny sposób związane z ludem stanowiły źródło mobilizujące społeczeństwo do działania²¹⁵.

Wrażliwi na trudną sytuację ludu działacze społeczni i oświatowi próbowali zachęcić ziemian do zakładania ochron. Oprócz uciśnionego ludu najczęściej zwracano uwagę na dziecko. Tu widziano możliwość odrodzenia narodu od korzenia, „samą krynicę życia oczyścić, od kolebki zaczynając hodowanie obywatela”²¹⁶. Ochrona wiejska miała więc być związana z gospodarstwem i zajęciem wokół niego. To co dziecko widziało u rodziców, to samo miało widzieć w ochronce²¹⁷. Dzieci, lud, mieli być przygotowywani do życia w swoim środowisku, ale na wyższym poziomie świadomości, by byli zdolni radzić sobie z własnymi problemami. Od takich ochron wiejskich i od nich tylko spodziewano się „regeneracji ludu naszego”²¹⁸. Troska o czystość tej idei ochronkowej przejawia się u Bojanowskiego. Np. w Dzienniku notuje: „zamiary połączenia zakładu (ochronki) z pensjonatem dla zamożniejszych pańienek nigdy pogodzić się nie dadzą z ustawą wyłącznie wiejskich służebniczek naszych”²¹⁹. W jednym ze swoich listów pisze: „doświadczenie nas przekonuje, że zakład służebniczek, jako wyłącznie wieśniaczy, tylko odrębnie i samorodnie rozwijać się powinien, że zresztą każda rzecz podobna tylko w rozwijaniu się podług swej natury ma warunek swego udania się, a opierając się o inną instytucję zawsze niesamoistnie i tylko pasywnie może mieć życie. Umyśliliśmy z tych powodów założyć osobny na wsi nowicjat ochronkowy pod kierunkiem dostatecznie uzdatnionych ku temu wieśniaczek”²²⁰.

²¹⁵ L. Posadzy, *Przedmowa* w: Cieszkowski, jw., s. VIII.

²¹⁶ Tamże.

²¹⁷ Tamże, s. XIV.

²¹⁸ Tamże, s. XVI.

²¹⁹ *Dziennik*, 8.05.1861; por. 3.01.1868.

²²⁰ *List E. Bojanowskiego do Józefa Gajewskiego* z 22.02.1858 r.

Rodzaje podejmowanych działań w ochronkach

Ponieważ działalność ochroniarska organizowana była ze względu na konkretne potrzeby i problemy społeczne również podejmowane działania były do nich dostosowywane. Nie chodziło tu bowiem tylko o zrealizowanie teoretycznych założeń programowych, lecz o rzeczywistość jak najskuteczniejszą pomoc najbardziej potrzebującym. Warunki środowiskowe i sytuacja społeczna dzieci, ubogich i chorych w danej społeczności lokalnej wskazywały, jaki kierunek działalności ma dominować i jakie rodzaje działań podejmować. Specjalne powołanie zgromadzenia do działalności ochroniarskiej i jego samodzielny rozwój oraz przygotowywanie ochroniarek pozwalało na określenie konkretnych, właściwych sobie form działań. Wskazówki co do ich zakresu i rodzaju zawiera pierwsza „Reguła Zgromadzenia”, a zwłaszcza jej druga część – „Reguły w szczególności”²²¹. Najobszerniejsza jej część, bo aż 73 paragrafy, dotyczy opieki i wychowania dzieci w ochronce. Określone są tu warunki osobowe i materialne ochronek, urządzenie sali i ogródka, z silnym akcentem na porządek i czystość. W tej części zamieszczony został ramowy program zajęć z dziećmi określający porządek dnia, rodzaje zajęć z uwzględnieniem poszczególnych dni tygodnia, pór roku i okresów roku liturgicznego. Analiza tych paragrafów Reguły pozwala stwierdzić, że najwięcej uwagi zwrócono na konieczność wychowania dzieci przez zabawę, opowiadania, zajęcia pogłądowe związane ściśle z otaczającą przyrodą, zwyczajami ludu, historią kraju i jego tradycją. Ważnym elementem była praca dzieci w ogrodzie, naśladowanie prac i obowiązków wykonywanych w tym środowisku przez dorosłych. Dzieci bowiem „już w ochronce mają być zaprawiane z małości do spraw całego życia ludzkiego”²²². W przyszłości one miały wziąć w swoje ręce nie tylko swój los, ale miały się przyczynić do odrodzenia Ojczyzny. Chodziło o wytworzenie w dzieciach nawyku pracowitości. Wokół ochronek były więc rabaty kwiatowe i kawałek ogrodu, którymi opiekowały się dzieci starsze, same sprzątały podwórze, a czując się

²²¹ *Reguła Zgromadzenia Służebniczek Boga-Rodzicy-Dziewicy Niepokalanie Poczętej, cz. II, Reguły w szczególności*, Poznań 1867.

²²² Por. tamże, § 15.

za to odpowiedzialne, w pracy były chętne, a nawet się wyprzedzały²²³. Niezwykle istotnym był tu element religijny przenikający powyższe działanie. Modlitwa, spełnianie gestów i czynności religijnych oraz praktyka rachunku sumienia miały być „brane z rzeczy, które dzieci w ciągu dnia widziały i słyszały”²²⁴. To miało rozwijać w dzieciach autentyczną pobożność związaną z ich codziennym życiem, odpowiedzialność za swoje postępowanie, umiejętność harmonijnego łączenia i przeżywania tego co się dzieje w przyrodzie, społeczeństwie i w Kościele.

Zwyczaj powierzenia dzieciom starszym opieki nad młodszymi, dzieleńia się jedzeniem z ubogimi dziećmi i żebrakami, odwiedzanie najbiedniejszych chorych we wsi, udzielanie jałmużny prowadziły do rozwoju w dzieciach wrażliwości, otwartości na potrzeby innych, umiejętności współczucia z innymi. Wpływały też budująco na postawy dorosłych. Działania te były związane z codziennym życiem i obowiązkami dzieci w domu. Np. przewodnictwo starszych dzieci nad młodszymi uznano za najskuteczniejszy sposób kształcenia tej instytucji, jako pierwiastek wychowawczy ludu. Bojanowski pisze: „lud dzieci swoje skoro wychodzą z pierwszych lat dziecięcych, przeznaczają do pasterstwa oraz powierza im w domu dozowanie młodszego rodzeństwa”²²⁵. Najczęściej podejmowanymi działaniami wobec dzieci były takie, które rozbudzały w nich zamiłowanie do pracy. Dzięki niej miały bowiem w przyszłości zapewnić sobie lepsze warunki życia. Rozwijano też w dzieciach zamiłowanie do wiejskich zwyczajów i obrzędów, których pielęgnowanie i zachowanie stanowiło o zachowaniu tożsamości narodowej.

Wobec prymitywnych warunków życia i zachowania, dzieci wdrażane były do porządku, dbałości o swój wygląd i czystość, systematyczności w pracy i do kontroli własnego zachowania. Poprawiano wymowę dzieci, uczono je katechizmu, pisania, czytania, liczenia. Było to między innymi przygotowanie do nauki w szkole. Nigdy jednak ochronka nie mogła być szkołą. Bardzo podkreślał to sam Bojanowski, jak i jemu współcześni, „by ochrony nigdy nie usiłowały zamienić się w szkołę, bo ani jednym, ani dru-

²²³ *Dziennik*, 22.05.1854; 19.04.1853.

²²⁴ *Reguły w szczególności*, § 35.

²²⁵ B-h-1, k. 83v.

gim nie będą”²²⁶. W „Regule” było zaznaczone nawet, że „wszelka nauka ma być opowiadana, a nie czytana”²²⁷, by uniknąć sztywnych form szkolnych.

Bojanowski wskazuje również na skrajne i niewłaściwe formy funkcjonowania dotychczasowych ochron jako przytułków bądź szkół²²⁸. Zgodnie z ówczesnym dorobkiem pedagogicznym (Fröebela, Pestalozziego, Falenberga i innych) wskazuje na konieczność zwrócenia uwagi na „żywioły” tkwiące w dziecku, „naoczne nauczanie”, „skierowanie wewnętrznego ducha do zrosłej harmonii ze wszystkimi stopniami wewnętrznego życia”²²⁹.

Wychowanie łączyło się ściśle z opieką nad dziećmi. W pedagogice te działania nazywa się wychowaniem opiekuńczym, dokonującym się na gruncie opieki i przez opiekę, szczególnie w ramach działalności instytucjonalnej²³⁰. Opieka nad dzieckiem jest podejmowana przez osoby lub instytucje, gdy istnieje faktyczna lub potencjalna sytuacja zagrożenia, przy braku lub ograniczonych możliwościach przezwyciężenia tej sytuacji przez samo dziecko. Sytuacje zagrożenia wiążemy ze sferami rozwoju dziecka: fizycznego, psychicznego i kulturalnego. Usuwanie ich skutków jest celem społecznych funkcji opieki²³¹.

Bojanowski uważał, że w ochronach dzieci mają otrzymać schronienie, przed tym co jest zagrożeniem dla ich pełnego rozwoju i tu ten rozwój ma być wspierany, by był wszechstronny.

W XIX - wiecznej działalności dobroczynnej na tym gruncie uważano, że dzieci dobrze przygotowane do dorosłego życia są przyszłością kraju, nadzieją jego odrodzenia. Jednak by skutecznie wychowywać należało zaspokoić przynajmniej najbardziej podstawowe potrzeby dzieci. Dlatego w ochronie starano się o to, by w miarę możliwości uzupełniać braki w jedzeniu, odzieży²³². Szczególnie trudny pod tym względem dla wiejskich ro-

²²⁶ Por. Cieszkowski, jw., s. 25.

²²⁷ *Regula...*, § 28.

²²⁸ AGSD, B-h-1, k.17r, k. 12r.

²²⁹ AGSD, B-h-1, k. 11v.

²³⁰ Dąbrowski, jw., s. 252 i nn.

²³¹ Por. Kelm, jw., s. 44-46.

²³² *List E. Bojanowskiego do Dziedzica w Borku; Dziennik*, 22.12.1853; 2.01.; 21.03.; 28.06.1854.

dzin był czas wiosny i przednówka, kiedy ubodzy rodzice udawali się do pracy w ogrodach i na polach, a dzieci pozostawały głodne i bez opieki²³³. Wtedy siostry miały zachęcać dzieci do przyjścia do ochronki. Bojanowski polecał nawet, „aby ochroniarka wyszła sama na wieś po dzieci - większe przyprowadzała, mniejsze wózkami zwoziła”²³⁴. Początkowo bowiem lud potrzebował zachęty ze strony ochroniarek. Z czasem zaufanie do sióstr wzrastało i stawały się one nieodzowne w danym środowisku.

Działania podejmowane przez siostry wobec chorych obejmowały opiekę duchową i czynności pielęgnacyjne. Wezwane do dozoruowania chorego miały natychmiast i ochotnie to uczynić²³⁵. W swej postudze chorym miały stosować się do zaleceń lekarza. Przede wszystkim zobowiązane były do opieki duchowej. Staraly się o sprowadzenie księdza i przygotowanie chorego do sakramentów świętych, czuwały przy chorych i modliły się z nimi²³⁶.

O biednych chorych we wsi pozostających bez opieki zawiadamiwały sołtysa lub dwór, aby spełnili swój obowiązek i udzielili choremu opieki lekarskiej, duchowej i „należytego opatrzenia potrzeb”²³⁷. Dbały również o to, aby chorzy, których dozorowały nie używali żadnych zabobonnych leków i nie wierzyli w nie²³⁸. Latem więc zaopatrywały się w najpotrzebniejsze zioła lekarskie, gromadziły je w swojej apteczce i miały obowiązek rozdawania ich chorym bez wynagrodzenia²³⁹. Opieka nad ubogim chorym zaczynała się najczęściej od porządkowania mieszkania, zmiany pościeli, którą siostry najczęściej oddawały swoją, zaopatrzenia w bieliznę, umycia chorego leżącego w barłogu²⁴⁰. Często zdarzało się, że czuwały siostry przy chorym nocą, nie tylko wtedy kiedy był samotny, ale i po to by dać możliwość spoczynku utrudzonym po pracy członkom ubogiej rodziny.

²³³ AGSD, B-h-1, k. 64r.

²³⁴ *Dziennik*, 29.05.1854.

²³⁵ *Reguła*, cz. II, par.74.

²³⁶ Tamże, par.78-85.

²³⁷ Tamże, par.90.

²³⁸ Tamże, par. 77.

²³⁹ Tamże, par.91; *Dziennik*. 02.03.; 16.11.1853.

²⁴⁰ *Dziennik*, 22.07.; 23.07.1855; 03.12.1857.

W okresie epidemii czy walk powstańczych siostry podejmowały przede wszystkim działania związane z pielęgnacją chorych i rannych²⁴¹. Pielęgnowały ich wtedy nie tyle w domach, co w lazaretach, szpitalach, a nawet w ochronkach²⁴². W takich okolicznościach wyjątkowych, kiedy ubodzy i chorzy szczególnie narażeni byli na głód, siostry podejmowały pracę w organizowanych przez inne organizacje kuchniach dla ubogich²⁴³. Praca w trudnych warunkach z narażeniem zdrowia, a nawet życia, była podejmowana przez siostry ochotnie²⁴⁴. Celem tych zabiegów opiekuńczych wobec chorych było nie tylko usunięcie choroby i jej ujemnych następstw, ale pomoc w godnym przeżywaniu cierpienia, spojrzenie na nie jako na wartość w wymiarze religijnym. W stanach nie rokujących przeżycia siostry pomagały przez modlitwę i pociechę przygotować się choremu do spokojnej śmierci.

By wywrzeć wpływ na całą społeczność wiejską siostry starały się gromadzić w ochronkach na wieczornice dziewczęta i kobiety wiejskie, które zdobywały tu pewien zasób wiedzy i wykształcenie praktyczne. Organizowano wieczornice w ochronce, wspólne czytanie książek, zwłaszcza życiorysów świętych²⁴⁵, modlitwy²⁴⁶ i śpiew pieśni ludowych i religijnych.

Pozytywny wpływ na ożywienie życia religijnego mieszkańców wsi, budowanie wzajemnych więzi i ochronę zwyczajów religijnych wywierały organizowane przez siostry nabożeństwa majowe przy przydrożnych kapliczkach²⁴⁷ oraz tworzenie i prowadzenie kół żywego różańca podejmowane z ogromnym zaangażowaniem²⁴⁸. Przede wszystkim swoim przykładem pociągały ludzi do modlitwy²⁴⁹, odwracając uwagę od demoralizujących zabaw w karczmie.

²⁴¹ *List E. Bojanowskiego do s. Salomei Chmiel z 25.04.1868; List E. Bojanowskiego do ks. Koszutskiego z 19.03.1859, ASD; Dz.21.01.1857.*

²⁴² *Dziennik, 06.03.- 07.1863; 1868-69 - epidemia cholery.*

²⁴³ *Dziennik, 22.02.1868; 22.03.1868.*

²⁴⁴ *Listy E. Bojanowskiego do s. Leony Jankiewicz z 27.01.1866; 14.11.1866; 03.06.1868.*

²⁴⁵ *Dziennik, 03.11.1859.*

²⁴⁶ *Dziennik, 15.10.1853; 10.04., 01.07., 07.11.1854; 16.01.1860.*

²⁴⁷ *Np. Dziennik, 01.05., 09.05.1855; 01.05.1856.*

²⁴⁸ *Dziennik, 13.01.1855; 05.01.1856; 22.03.1861; 29.04., 01.08.1866; 30.01., 19.03., 09.04., 31.05., 04.07.1869.*

²⁴⁹ *Dziennik, 20.10.1857.*

Bardzo istotną w całej działalności ochroniarskiej była postawa sióstr zawsze gotowych do pomocy najbardziej potrzebującym. Sprawdzianem autentyczności tych postaw były nieprzewidziane sytuacje czy wydarzenia, w których istniała konieczność podjęcia działań zapobiegających niebezpieczeństwom lub chroniących przed nimi. Wyrazem tego były, wspomniane wyżej, tymczasowe formy pomocy - lazarety, punkty sanitarne, sierocińce, kuchnie dla ubogich. Nie wymieniane one były bezpośrednio w Regule, lecz odpowiadając na najpilniejsze potrzeby wskazują na postawę otwartości wobec zmieniających się potrzeb społecznych. Zaistniałe najbardziej palące potrzeby i problemy społeczne domagały się konkretnych działań ze strony ochroniarek. Działania te przybierały różne formy i były właściwe, gdy skierowane były do najbardziej potrzebujących pomocy spośród dzieci, ubogich i chorych.

Wzór działalności w ochronkach Sióstr Służebniczek

Analiza poszczególnych elementów działalności ochroniarskiej w kontekście jej uwarunkowań społeczno-kulturowych pozwala na określenie wzoru tej działalności. Zgodnie z przyjętą w rozdziale drugim definicją wzoru, chodzi tu o wskazanie prawidłowości przejawiających się w tej działalności w odniesieniu do znanej nam rzeczywistości społecznej. Jest to określenie stanu wyjściowego dla rozwoju i związanych z nim przemian działalności ochroniarskiej. Zaznaczono wyżej o możliwości bliskości wzoru i modelu, który wyraża się w ujęciu normatywnym działalności²⁵⁰. Analiza zebranych danych dotyczących działalności ochroniarskiej Służebniczek ujętej w Regule Zgromadzenia oraz działalności faktycznej, potwierdza to stwierdzenie.

W okresie tworzenia Zgromadzenia Służebniczek i organizowania jego działalności ochroniarskiej Założyciel czuwał nad wierną realizacją norm zawartych w Regule o czym świadczy fragment jego listu: „Pomimo najszerszych chęci nie jest w mojej mocy uczynić ten wyjątek, aby siostry choć tymczasowo zajmować się mogły zarządem domu Szan. Księdza, po-

²⁵⁰ Kłoskowska, *Wzory i modele...*, s. 45.

nieważ podług Reguły mają służyć tylko dzieciom po ochronkach oraz ubogim i chorym”²⁵¹.

By określić wzór działalności ochroniarskiej Służebniczek należy zwrócić uwagę na to, jaki kształt przybrały jej poszczególne elementy i jakie czynniki społeczno-kulturowe miały na to wpływ.

Proces kształtowania się tej działalności, którą ujmujemy jako wzór trwał przez 20 lat. Przebiegał on w warunkach społecznych zróżnicowanych ze względu na różnorodność potrzeb społecznych pojawiających się i dominujących w społeczeństwie. Określenie założeń programowych tej działalności, próby ich realizacji i dostosowywanie do zaistniałych warunków dokonywane były przez Założyciela E. Bojanowskiego. Opierały się one na dogłębnej diagnozie sytuacji, zwłaszcza sytuacji społecznej i religijnej środowiska, w którym działalność była prowadzona.

Z pism Założyciela wynika, że ocenił tę sytuację w świetle przyjętego celu i wartości, które miały być chronione, zwłaszcza przez ich realizowanie i przekazywanie. Zmierzał do odkrycia tego, co było najbardziej niepokojące w tej sytuacji i co dzięki działalności ochroniarskiej miało być zmienione. Bojanowski starał się również wyjaśniać istniejącą sytuację. Szukał przyczyn negatywnych i niepokojących zjawisk, by im skutecznie zapobiegać. Uwzględniał przy tym cały kontekst społeczno-historyczny, ze szczególnym akcentem na uwarunkowania społeczno - kulturowe. Na tej podstawie konkretyzowane były zadania działalności ochroniarskiej, podejmowane próby ich realizacji i ich korekta dokonywana przez Założyciela.

Takie podejście Bojanowskiego jest ważnym momentem, który powinien być podejmowany przy próbach dokonywania zmian w działalności w celu realizacji jej wzoru. Zakładamy oczywiście, że chodzi tutaj o kontynuację i adaptację działalności do zmienionych warunków. Dla zachowania ciągłości konieczna jest nie tylko dobra diagnoza sytuacji, ale także dogłębna znajomość wzoru działalności - jego istoty, wyrażającej się w poszczególnych elementach tej działalności.

²⁵¹ List E.B. do ks. I. Jędryczkowskiego z 03.01.1868 r., ASD.

Najistotniejszym elementem w określeniu wzoru działalności ochroniarzkiej jest jej cel. Określony on został jako służba. Słowo to rozumiemy jako działanie dla jakiejś idei, poświęcenie się jakiejś sprawie. Motywacja do tego działania miała charakter nadprzyrodzony - „z miłości do Chrystusa, który dla zbawienia człowieka przyjął postać sługi”²⁵². Ideą przewodnią w relacji do społeczeństwa i jego potrzeb była ochrona najbardziej potrzebujących jego członków.

Cel działalności ochroniarzkiej został określony bliżej przez wskazanie potrzeb, których zaspokojenie ma ta działalność umożliwić. Potrzeby te wynikały z istniejących problemów społecznych, które przedstawiono wyżej, a ich zaspokajanie rozpoczynano od najbardziej potrzebujących pomocy. Bojanowski skonkretyzował cel również przez wskazanie wartości, które w rezultacie tej działalności miały się realizować w życiu ludzi i społeczności, którym siostry służyły. Te wartości siostry miały chronić realizując cele swej działalności.

Działalność ochroniarzka połączona była również ze służbą Ojczyźnie. W warunkach niewoli i ucisku szczególne znaczenie miało poświęcenie się sprawie narodowej. Dlatego pielęgnowanie ducha patriotyzmu w ludzie, ochrona wartości narodowych, tradycji i zwyczajów, literatury i języka, to znamienna cecha tej działalności²⁵³. Nie nazywana była tak wprost ze względu na ucisk zaborców, ale przynosiła owoce w konkretnych warunkach społeczno - kulturowych.

Kierunki działalności ochroniarzkiej Służebniczek - wychowanie i opieka były zasadnicze i stanowiły jej podstawę, występując zawsze jako komplementarne w odniesieniu do każdej kategorii potrzebujących. W zależności od potrzeb i sytuacji podejmowane działania miały charakter bardziej wychowawczy, innym razem bardziej opiekuńczy. Nie mogła to być jednak tylko opieka bez pozytywnego wpływu na jej przedmiot, ani tylko wpływ wychowawczy bez podjęcia czynności opiekuńczych. Zwrócenie się ku najuboższym w tej działalności samo przez się sugeruje konieczność opieki.

²⁵² Reguła, jw.

²⁵³ Dziennik, 15.10.1853.

Na pierwszym miejscu była troska o dziecko, o każde dziecko bez względu na narodowość i wyznanie. Szczególnie zaś o dzieci najuboższe, pozbawione opieki rodziców, narażone na niebezpieczeństwa zagrażające ich życiu fizycznemu i moralnemu. Dbano o jak najwierniejszy rozwój dzieci oparta na korzystaniu z osiągnięć współczesnych pedagogów łączyła się również z troską o zapewnienie warunków do tego rozwoju, nie tylko w ochronie, ale i poza nią. Stąd również konieczność podobnego oddziaływania na całą społeczność wiejską. Zaletą ochrony była wspólność wychowania dzieci bez zrywania ich związków z rodzicami. Celem było uwolnienie rodziców od opieki nad małymi dziećmi po to, by mogli zarobić na utrzymanie swych rodzin. Ochrony były miejscem schronienia przed degradacją społeczną, przed upadkiem społecznym. Działalność ochroniarska Służebniczek oparta była na przekonaniu, że zapobieżenie nałogom, rozwinięcie na całe życie stanowczych nawyków do dobrego oraz rozwijanie wrodzonych skłonności powinno się zaczynać od najmłodszych lat²⁵⁴. Tu jednak też działalność ochroniarska miała stanowić jedynie uzupełnienie wpływu rodziców na dziecko.

Kategorią ludzi potrzebujących pomocy byli chorzy. W sytuacjach epidemii czy wojny opieka i pielęgnacja chorych stawała się kierunkiem działalności dominującym nad wychowaniem. Opieka i pielęgnacja chorych w domach wiązała się często z pomocą materialną, a zawsze z pomocą duchową. Pozytywny wpływ miały siostry wywierać przykładem swego życia chrześcijańskiego i zachowaniem nie tylko na podopiecznego, ale na wszystkich domowników. Zadaniem sióstr wobec chorych było czuwanie przy nich, przygotowanie do sakramentów świętych, pielęgnacja, podawanie leków, zapobieganie zabobonom. Była to również okazja do uświadomienia ludności wiejskiej w sprawach higieny, porządku oraz do wpływu na zmianę obyczajów, zwrócenia uwagi na obowiązki religijne i patriotyczne.

Bojanowski zwrócił uwagę na ubóstwo mieszkańców wsi, mając na uwadze ubóstwo człowieka w ogóle, które jest stanem pewnych braków. Ubóstwo materialne, w znaczeniu najbardziej podstawowym, jest źródłem,

²⁵⁴ AGSD, B-h-1, k. 20r.

konsekwencją i przejawem innych braków i niedostatków w życiu społecznym. Takie jego przejawy jak głód, bezdomność, brak pracy, brak odpowiednich warunków medyczno-sanitarnych, prymitywne metody produkcji rolnej, brak zaplecza materialnego dla oświaty i kultury wymagały konkretnych działań. Ubóstwo jednak posiada swoje pozamaterialne aspekty - braki w dziedzinie rozwoju społecznego, ubóstwo w sferze świadomości, moralności, a także pewien status społeczny stawiający ubogich w niższej pozycji społecznej, której to sytuacji nie są w stanie sami zmienić. By zmienić trudną i skomplikowaną sytuację ludu działalność ochroniarska mieściła w sobie działania wychowawcze, opiekuńcze, apostołskie, uświadamiające wobec dzieci, ubogich i chorych.

Praca z dziećmi, przy chorych, wspieranie ubogich wykonywane były bez przyjmowania wynagrodzenia za nie. Przyjmowane było jednak wsparcie w postaci natury bądź ofiar pieniężnych od bogatszych osób, duchownych²⁵⁵, bądź samego ludu²⁵⁶ na rzecz utrzymania ochron. Datki te jednak, zupełnie dobrowolne nie stanowiły podstawy ich utrzymania i tym samym nie uzależniały działalności od ofiarodawców. Praca własna sióstr na swoje utrzymanie i utrzymanie ochronki budziła zaufanie ludu i otwierała drogę do skuteczniejszego oddziaływania²⁵⁷.

Problem braku ochroniarek, dotkliwie odczuwany w tym czasie w społeczeństwie, Bojanowski rozwiązał na swój sposób wynikający ze znajomości potrzeb i możliwości ludu wiejskiego. Wyraźnie zaznacza, że „co do wyboru ochroniarek, przede wszystkim zasługuje na wzgląd, aby były wieśniaczkami (...), co daje rękojmię łatwiejszego przyjęcia się tej instytucji we wioskach naszych”²⁵⁸. Przygotowując je do tej pracy, jak na owe czasy i w dostosowaniu do istniejących warunków, wszechstronnie, chciał uczynić je „kapłankami” strzegącymi rodzimych tradycji, pełniących swą służbę przy „maluczkich” z miłością i poświęceniem²⁵⁹. Analizując sposób przygotowa-

²⁵⁵ *Dziennik*, 25.06.1857; 09.07.1867.

²⁵⁶ *Dziennik*, 26.08.1857.

²⁵⁷ *Dziennik*, 22.01.1858.

²⁵⁸ AGSD, B-h-1, k. 12v.

²⁵⁹ AGSD, B-k-4, k. 32v.

nia ochroniarek dostrzegamy jego charakterystyczne cechy zgodne z celem i kierunkami działalności ochroniarskiej - to jest religijność, miłość do Ojczyzny, jej historii i tradycji, znajomość zasad wychowania i pielęgnacji chorych. W przygotowaniu ochroniarek do pracy widoczne jest wykorzystanie wszystkich dostępnych metod, osiągnięć w dziedzinie pedagogiki oraz tego co dla narodu, ludu stanowiło największą wartość i co wymagało ochrony.

Zakres działalności ochroniarskiej był ściśle określony. Działalność ta przez pierwsze Służebniczki prowadzona była tylko na wsi. Tu był znowu spełniony warunek jej podejmowania - wśród najbardziej potrzebujących. Było tak ze względu na to, że problem ubóstwa i bezradności ludu wobec niego oraz następstwa tego stanu rzeczy i jego rozmiary czyniły go najdotkliwszym problemem polskiego społeczeństwa, najbardziej zagrażającym narodowi od wewnątrz. Wieś pozbawiona opieki ze strony organizacji dobroczynnych, wyzyskiwana i uciskana nie tylko przez zaborców, ale i przez właścicieli, z przeważającą w społeczeństwie liczbą ludności, popadająca w nędzę, polecana była przez Założyciela jako przedmiot największej troski Służebniczek.

Już na podstawie analizy kształtowania się działalności ochroniarskiej siostr Służebniczek widać tendencje dostosowywania jej do potrzeb czasu i sytuacji. Dostosowanie to odbywało się na tym etapie w zakresie działań podejmowanych w konkretnym środowisku i czasie. Były one różnorodne, dostosowane do poszczególnych kategorii potrzebujących i właściwe wtedy, gdy były zgodne z przyjętym kierunkiem działalności. Założyciel nie uważał za odejście od zasad zawartych w Regule, gdy działania opiekuńcze, pielęgnacyjne wobec chorych dominowały nad opieką i wychowaniem dzieci, gdyż spełniany był cel tej działalności - pomoc najbardziej potrzebującym. Zmienność podejmowanych działań, ich natężenia, warunkowana była potrzebami pojawiającymi się w społeczności jako najpilniejsze w sposób spontaniczny i nieoczekiwany. Były to epidemie, klęski żywiołowe, wojny, zagrażające życiu, zdrowiu, rozwojowi, procesy zachodzące w życiu społecznym rodzące jego negatywne zjawiska oraz sytuacja polityczna narodu będąca zagrożeniem dla zachowania jego ciągłości kulturowej, tożsamości. Ważnym źródłem warunków kształtujących działalność ochroniarską był dorobek i działalność literatów, pedagogów, lekarzy, publicystów, artystów,

filozofów, towarzystw dobroczynnych, ruchów feministycznych, przedstawicieli pracy organicznej i pracy u podstaw.

Jeżeli natomiast chodzi o cel działalności ochroniarskiej, jak również jej podmiot, zakres, kierunki, były one określone i stanowiły pewien constans w procesie kształtowania się tej działalności, określonej przez nas jako wzór. Zostały one przyjęte na samym początku jako odpowiedź na problemy związane z trudną sytuacją ludu wiejskiego, a zwłaszcza dzieci, ubogich i chorych wymagających opieki, wychowania i uświadomienia dla odnowy narodu i ochrony jego podstawowych wartości.

Wzór działalności ochroniarskiej Sióstr Służebniczek

Przedmiot działalności	Kierunek działalności	Zakres działalności	Cel działalności	Podmiot działalności	Rodzaj podejmowanych działań
dzieci zaniedbane, pozbawione opieki rodziców	opieka	wieś	ochrona przed niebezpieczeństwem fizycznym	ochroniarka wieśniaczka	codzienna opieka nad dziećmi w czasie pracy rodziców
starsze dzieci w ochronie i inne ze wsi	nauka religii	„„	przekaz treści i utrwalanie praktyk religijnych	„„	-nauka pacierza, -przygotowanie do sakramentów św.
wszystkie dzieci w ochronie	wychowanie	„„	-ochrona przed niebezpieczeństwem moralnym -wszechstronny rozwój dzieci	„„	-powiązanie programu rocznego, tygodniowego z okresami roku liturgicznego, zwyczajami ludu i Kościoła, z porami roku
„„	wychowanie religijne	„„	-przekaz wartości religijnych dzieciom, -ochrona wartości religijnych w ludzie,	„„	-nauka pacierza, -wspólna modlitwa z dziećmi, -zapoznanie z żywotami świętych
„„	wychowanie patriotyczne	„„	-zachowanie ducha narodu, -kształtowanie postaw patriotycznych, - odrodzenie narodu	„„	-zapoznanie z historią Polski (opowiadania), -pamięć o rocznicach i bohaterach narodowych (wycieczki do miejsc wydarzeń, przybliżanie postaci), -dbałość o czystość języka polskiego, -praktykowanie zwyczajów i obyczajów ludowych,

..	wychowanie moralne	..	-kształtowanie sumień, -ochrona przed złym wpływem środowiska, -wytwarzanie nawyku do pracy,	..	-włączanie dzieci do pracy na miarę ich możliwości, -powierzanie dzieciom obowiązków w grupie, -uwzględnianie na potrzebę i wartość pracy, -kształtowanie odpowiedzialności za własne czyny (rachunek sumienia, nadawanie pokuty za uchybienia), -wdrażanie postaw troski o potrzebujących, wrażliwości na drugich (przykład życia siostr, opowiadania, praktyki wobec ubogich, sierot i wzajemne relacje dzieci w ochronce)
..	wychowanie społeczne	..	wprowadzanie dzieci w kulturę i wzory zachowań społecznych	..	-organizowanie zajęć kształtujących postawę troski i odpowiedzialności za słabszych i biedniejszych, -przestrzeganie przyjętego w ochronce porządku dnia i zajęć, -organizowanie współpracy między dziećmi, -udział w życiu wsi (np. przygotowywanie uroczystości z okazji rocznic i świąt narodowych i kościelnych - akademie, inscenizacje, wiersze)
..	wychowanie fizyczne	..	-rozwój fizyczny -rozwijanie aktywności dzieci,	..	-organizowanie gier i zabaw ruchowych, -prowadzenie zabaw i prac w ogrodzie, -dbałość o prawidłowy rozwój fizyczny - ćwiczenia i zabawy na świeżym powietrzu
chorzy	opieka	.. -w ochronce -w domu	-ochrona przed nędzą, -ochrona przed samotnością	..	-gotowość na przyjęcie każdego chorego, -„dozorowanie” chorych, zwłaszcza najbiedniejszych i opuszczonych, -wyszukiwanie chorych -prowadzenie apteczki domowej z zebranymi przez siostry ziołami, -udzielanie pomocy materialnej, dożywianie, -otwartość i gotowość pomocy w nagłych wypadkach - epidemie, wojny, klęski żywiołowe,
..	opieka duchowa	..	-pomoc w zrozumieniu sensu cierpienia i śmierci. -przygotowanie do godnej śmierci	..	-przygotowanie chorych do przyjęcia sakramentów świętych, -sprowadzenie kapłana, -zachęcanie chorych do nawrócenia, zwłaszcza zaniedbanych w wierze, niewierzących, -modlitwa z chorymi i za chorych, -zapobieganie używaniu leków zabobnych i odwołanie od wiary w takie,

"	pielęgnacja	"	poprawa warunków higienicznych najbardziej chorych	"	-wykonywanie opatrunków, -podawanie leków, -czuwanie w nocy przy chorych, -porządkowanie mieszkania, -dbanie o godziwe warunki higieniczne chorych, -organizowanie tymczasowych form pomocy - kuchnie dla chorych i ich rodzin, pielęgnacja chorych w lazaretkach i szpitalach polowych,
dorośli ubodzy	opieka, pomoc materialna	wieś, w ochronce	ochrona przed skutkami nędzy (głodem, chorobą, śmiercią)	"	-udzielanie jałmużny, -udzielanie schronienia, ubrania, jedzenia, -kuchnie dla ubogich, -zgłaszanie potrzebujących pozbawionych opieki u soltysa, bądź we dworze,
dziewczęta, kobiety	wpływ wychowawczy	"	-ochrona przed demoralizacją -przygotowanie do zadań żon i matek	"	-wieczornice z czytaniem życiorysów świętych i stawianiem ich za wzór życia, -modlitwy wieczorne, śpiewanie pieśni religijnych i patriotycznych, -dawanie wskazówek odnośnie higieny i prowadzenia gospodarstwa domowego, -rozwijanie umiejętności szycia, haftu, robót ręcznych,
wszyscy mieszkańcy wsi	wpływ uświadamiający	wieś	-ochrona wartości religijnych i patriotycznych w ludzie, -kształtowanie świadomości narodowej, -zapobieganie analfabetyz-mowi,	"	-dawanie przykładu życia chrześcijańskiego, -organizowanie i prowadzenie kół żywego różańca, -urządzenie nabożeństw (np. majowe) w ochronce lub przy figurze i gromadzenie wszystkich mieszkańców, -prowadzenie czytelni wiejskich, -wieczornice w niedziele.
wyrobnicy, robotnicy folwarczni	praca	wieś, w polu	poprawa obyczajów	"	-dawanie przykładu pracowitości i sumienności w pracy, -inicjowanie „dobrych rozmów”.

PRZEMIANY DZIAŁALNOŚCI W OCHRONKACH SIÓSTR SŁUŻEBNICZEK DĘBICKICH W ZMIENIAJĄCYCH SIĘ WARUNKACH SPOŁECZNO - KULTUROWYCH

Założenia wykonawcze działalności w ochronkach mają sens tylko w związku z konkretną sytuacją i w konkretnych warunkach społeczno - historycznych. W miarę tego, jak te warunki się zmieniają, winny zmieniać się również powyższe założenia. Elementy wzoru działalności stanowią o jej ciągłości i zmienności. Analiza procesu kształtowania się wzoru prowadzi do wniosku, że wszystkie elementy powinny podlegać zmianom, oprócz jej celu, kierunków i przedmiotu.

Według A. Stanowskiego²⁶⁰ przy reorganizacji działalności zewnętrznej ważne jest, by każde zgromadzenie uświadomiło sobie czy ewolucja założeń programowych i adaptacja do zmienionych warunków była właściwa. Na ile odpowiadała możliwości realizacji celu w sposób zgodny z charyzmatem danego zgromadzenia. Jest to niezwykle ważne w przypadku, gdy zmierzano by do modyfikacji czy zmian tej działalności w odniesieniu do aktualnej diagnozy sytuacji i warunków, w których ma ona być prowadzona obecnie i do których ma być adaptowana.

Dokonując analizy przemian tej działalności na poszczególnych jej etapach zwracano uwagę na czynniki, które wywoływały zmiany oraz na to, czy kierunek tych zmian był właściwy w porównaniu z założeniami wzoru oraz logiką działania społecznego. Brany pod uwagę okres czasu trwa ponad 80 lat i jest bardzo zróżnicowany pod względem społeczno-kulturowym

²⁶⁰ Por. Stanowski, jw., s. 229-234.

i politycznym. Analiza wyróżnionych elementów na określonych etapach, w miarę jednolitych, a następnie synteza uzyskanej wiedzy pozwoliła wskazać na pewne procesy społeczno - kulturowe rozwijające się w tym czasie, które wpływały na przemiany działalności opiekuńczo - wychowawczej w ochronkach. Rodziły one nowe problemy i wynikające z nich potrzeby społeczne, ku którym skierowana była ta działalność. Analiza pozwoliła również na wskazanie tendencji występujących w procesie przemian działalności ochroniarskiej pod wpływem tych czynników.

Różnorodność sytuacji i warunków społecznych sprzyjających bądź utrudniających realizację celu działalności w ochronkach pozwoliła też wskazać na możliwość i zdolność dostosowywania tej działalności do aktualnych potrzeb. Pozwoliła również zobaczyć, czy reakcja na zachodzące w społeczeństwie zmiany była dość szybka. Co powodowało uświadomienie sobie nowej sytuacji i dostosowanie do niej działalności? Czy był to wyraz świadomej reakcji na nowe problemy i potrzeby, czy wynik konieczności?

Aby uzyskać odpowiedź na te i podobne pytania prześledzono ewolucję poszczególnych elementów działalności ochroniarskiej w czasie i czyniki na nie wpływające oraz ich stosunek do założeń pierwotnych, do wzoru.

Modyfikacja celu działalności opiekuńczo-wychowawczej w ochronkach na poszczególnych jej etapach

Cel działalności Służebniczek w ochronkach, to jednocześnie jeden z celów szczegółowych Zgromadzenia. Wymaganie wierności Założycielowi i pierwotnym założeniom stawiane zgromadzeniom zakonnym przez Kościół sprawia, że pozostaje on niezmienny w swej istocie mimo zmieniających się warunków społecznych. Jak wskazywano wyżej stanowi on o specyficze Zgromadzenia określanej mianem charyzmatu.

Analiza poszczególnych materiałów źródłowych, a zwłaszcza kolejnych redakcji „Konstytucji” Zgromadzenia, pozwala stwierdzić, że zadania mieszczące się w określeniu celu były formułowane tak samo.

Według „Reguły” siostry miały „służyć drobnym dzieciom po ochronkach, oraz ubogim i chorym z miłości dla Chrystusa, który uniżył się i wy-

niszczył dla nas postać sługi przyjmując. Przy tem podejmować będą roboty wiejskie, by z nich zapewnić sobie utrzymanie”²⁶¹.

Po kasacie Zgromadzenia Służebniczek w Wielkim Księstwie Poznańskim na skutek Kulturkampf, siostry przeniosły się na inne tereny kraju. Część sióstr osiedliła się na terenie Galicji, w Dębicy i okolicy. Tu od nowa zaczęły organizować swą działalność ochroniarską. Od 1890 r. ta wspólnota Służebniczek zaczyna funkcjonować w społeczeństwie i Kościele, jako odrębne, samodzielne zgromadzenie - Siostry Służebniczki Dębickie.

Ponieważ były to siostry formowane przez Bojanowskiego, razem z nim kształtujące działalność ochroniarską i same ją spełniające pod jego kontrolą, starały się wiernie przenieść w nowe warunki środowiskowe pierwotne założenia tej działalności. Tu realizowały nadal „Regułę” napisaną przez Bojanowskiego, a co za tym idzie, określony w niej cel szczegółowy.

W nowym miejscu, szczególnie przy pomocy duchowieństwa i ziemian będących inicjatorami ochronek podejmowały działalność ochroniarską jako służbę dzieciom, ubogim i chorym. Szczegółowe sprawozdania o stanie domów i działalności w ochronkach przesyłane były do Kurii Biskupiej w Tarnowie przez siostry i potwierdzane przez wyznaczonego do opieki nad Zgromadzeniem Księdza Komisarza. Ich treść świadczy o realizacji celu w jego nie zmienionej postaci.

Z analizy 86 sprawozdań rocznych²⁶² z 17 domów na terenie diecezji tarnowskiej z lat 1880-1901 wynika, że na pierwszym miejscu była opieka i wychowanie dzieci w ochronkach, dalej troska o chorych oraz wpływ na całe środowisko wiejskie. Specjalny formularz dla sporządzania sprawozdań był tak skonstruowany, że należało udzielić odpowiedzi na pytania dotyczące wszystkich zadań wynikających z realizacji założonego celu oraz wymienić wszelkie inne prace podejmowane przez daną placówkę. Było więc pytanie o dzieci i chorych oraz wykonywane dla nich rodzaje usług, o dziewczęta i kobiety oraz zajęcia z nimi prowadzone.

²⁶¹ *Reguła*, jw.

²⁶² Sprawozdania nie są uporządkowane, znajdują się w Archiwum Kurii Biskupiej w Tarnowie.

Cel postawiony siostram i ich działalności ochroniarskiej 30 lat wcześniej na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego, nie miał się z potrzebami wynikającymi z sytuacji wsi galicyjskiej, jeszcze bardziej zaniedbanej niż wieś wielkopolska²⁶³. Nędza, ciemnota i ucisk społeczny pogłębiały się, filantropia i lokalna dobroczynność nie były w stanie skutecznie temu zapobiegać. Tereny rolnicze o prymitywnych formach życia i gospodarowania były rzeczywiście ogniskiem ubóstwa materialnego, jak i zacofania w dziedzinie myśli i inicjatyw społecznych. Z biegiem czasu prowadziło to do swego rodzaju zgody na niewolę, na życie w trudnej sytuacji społecznej, na panujące stosunki społeczne. Ta zgoda wiązała się przede wszystkim z brakiem świadomości zagrożenia, stłumionej szczególnie u ludu wiejskiego przez prymitywizm i nędzę. Ta sytuacja tworzyła warunki dla realizacji celu działalności ochroniarskiej Służebniczek w jego pierwotnym kształcie. Analiza materiałów źródłowych wskazuje, że było to nie tylko możliwe i nie wymagało dostosowania celu do nowego środowiska, ale nawet konieczne ze względu na potrzebę zaradzenia piętrzącym się w Galicji problemom społecznym.

W związku z nasilającymi się agitacjami propagandy i ideologii socjalistycznej nasiliła się również troska rodziców o sumienność wychowania dzieci w duchu katolickim. W społecznościach, gdzie świadomość religijna i narodowa była żywa, najczęściej podtrzymywana i rozwijana przez duszpasterzy, istniało wielkie zapotrzebowanie na działalność ochroniarską. Matki same zwracały się z prośbą o założenie ochronki. „Ochronka w obecnych czasach jest bardzo potrzebna, aby nasza dziatwa, jak również i przyszłe nasze pokolenia wychowywały się w prawdziwej karności i posłuszeństwie nabywając już od przyjscia do rozumu poznawania zasad wiary katolickiej”²⁶⁴. W tym czasie chodziło o ochronę wartości chrześcijańskich i narodowych przed wpływem szerzących się ideologii komunistycznych. M.Rej, właściciel ziemski z Chotowej uzasadnia potrzebę ochronki: „Grabiny są

²⁶³ Por. Światłomir, *Ciemnota Galicji w świetle cyfr i faktów*, Lwów 1909; M. Bobrzyński, W. Jaworski, J. Milewski, *Z dziejów odrodzenia politycznego w Galicji*, Warszawa 1905; K. Grzybowski, *Galicja 1848-1914*, Kraków 1959; S. Szczepanowski, *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, Lwów 1889.

²⁶⁴ Prośba matek z Żabna do ks. bpa L. Wałęgi z 1929 r.; por. List ks. Proboszcza z Żabna do Kurii Biskupiej w Tarnowie z 28.07.1929 r., AKT.

najbardziej na agitację socjalistyczną narażone, a gdy jest to ludność zajęta przeważnie przy kolei, przeto podlega dzisiaj już wpływowi komunistycznym, a zatem przeciw-państwowym²⁶⁵. Wnioskujemy z analizy podobnych opinii, że zachowana była w działalności siostr troska o ochronę wartości narodowych, zalecana tak przez Założyciela i widoczna w społeczności, gdzie siostry pracowały.

Po okresie ustabilizowania się działalności ochroniarskiej Służebniczek na terenie Galicji, znacznym rozwoju liczebnym członkiń i placówek, siostry podjęły starania o aprobatę, zatwierdzenie Zgromadzenia i jego konstytucji, najpierw przez Ordynariusza Diecezji Tarnowskiej, a następnie przez Stolicę Apostolską. Z tym wiązała się konieczność dostosowania przepisów Konstytucji do zmieniających się warunków społeczno - kulturowych. Podjęto więc, w związku z całą procedurą zatwierdzenia Zgromadzenia, kolejne redakcje Konstytucji. Tu zauważamy pewne modyfikacje w sformułowaniu celu działalności zewnętrznej. Nigdy nie nastąpiła zasadnicza jego zmiana, bo Zgromadzenie straciłoby w ten sposób swoją specyfikę, którą ma obowiązek zachować. Były pewne przesunięcia w kolejności zadań określających cel.

W pierwszej redakcji Konstytucji zauważamy, że na pierwszym miejscu umieszczony jest obowiązek troski o chorych²⁶⁶. Sformułowany tam cel brzmiał: „Celem zaś szczegółowym jest pielęgnowanie chorych, opieka nad dziećmi i posługiwanie w zakrystiach i kościołach”²⁶⁷. Oprócz zaznaczonej wyżej różnicy w stosunku do pierwotnego celu, brak tu jeszcze wzmianki o ubogich, a w miejsce obowiązku podejmowania robót wiejskich dla utrzymania, pojawia się posługiwanie w zakrystiach i kościołach.

Dopiero w rozdziale XIX „O posługiwaniu chorym i o nauczaniu młodzieży” jest zaznaczone, że: „troska nad chorymi ma objąć wszystkich, bez żadnego wyjątku, zwłaszcza ubogich”²⁶⁸. Natomiast dzieci wszystkie powin-

²⁶⁵ List M. Reja do ks. bpa L. Wałęgi z 1929 r., AKT.

²⁶⁶ Por. Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanego Poczęcia w Tarnowie (Dom Główny w Dębicy), Tarnów 1938, cz. I, rozdz. I, § 2.

²⁶⁷ Tamże.

²⁶⁸ Tamże, cz. I, r. XIX, § 139.

ny być przedmiotem troski i wychowania sióstr. „Wychowanie małych dzieci, które rodzice oddają siostram w opiekę, jest obowiązkiem zgromadzenia”²⁶⁹. Wychowanie opiekuńcze dzieci należało więc mimo zewnętrznych sformułowań, do istoty celu działalności ochroniarskiej Służebniczek.

Na podstawie zachowanych dokumentów trudno ustalić, jaki czynnik wpłynął na taką modyfikację celu. Według przeprowadzonej przez s. W. Tajanowicz analizy tego faktu od strony historycznej, jest to poprawka naniesiona przez Stolicę Apostolską w trakcie starań o aprobatę papieską, niezależnie od deklaracji i sugestii Zarządu Zgromadzenia. Sugerują to inne poprawki dla wprowadzenia których nie podawano uzasadnienia²⁷⁰. W tej redakcji Konstytucji nie pojawia się przy określeniu celu szczegółowego odniesienie służby dzieciom do ochronek wiejskich. Dopiero w dalszej części Konstytucji znajdujemy wzmianki o ochronce, ale bez przymiotnika „wiejska”.

Jako odpowiedź na wezwanie Kościoła do soborowej odnowy, w 1978 r. Zgromadzenie zaczęło praktykować nowe Konstytucje²⁷¹. Tu na nowo wychowanie i nauczanie dzieci, szczególnie ubogich i opuszczonych, znalazło się na pierwszym miejscu, a dalej religijne wychowanie młodzieży żeńskiej, głównie ubogiej i religijnie zaniedbanej. Dopiero na trzecim miejscu pielęgnowanie chorych, zwłaszcza ubogich, a następnie wspieranie w miarę możliwości duszpasterstwa lokalnego²⁷².

W stosunku do wzoru, w którym cel był określony dość wąsko - uwzględniał małe dzieci w ochronkach wiejskich i „roboty wiejskie”, w kolejnych redakcjach Konstytucji dopuszczał szerszy zakres podejmowanych w jego ramach zadań.

Należy zaznaczyć, że normy prawne, jakimi są paragrafy Konstytucji Zgromadzenia były regulacjami tego, co sugerowała i czego wymagała praktyka społeczna. Zmieniające się warunki i potrzeby społeczne wymagały ta-

²⁶⁹ Tamże, § 144.

²⁷⁰ S. W. Tajanowicz, *Służebniczki Dębickie w społeczeństwie polskim w latach 1914-1939*, Lublin 190, s. 5-47, mps.

²⁷¹ *Konstytucje i Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDNP*, Dębica 1977.

²⁷² Tamże, I, § 2.

kiego określenia celu działalności ochroniarskiej, by był on aktualny i możliwy do realizacji.

Na podstawie analizy celu działalności opiekuńczo – wychowawczej w ochronkach Sióstr Służebniczek, pokrywającego się z celem szczegółowym Zgromadzenia, możemy stwierdzić, że na przestrzeni czasu siostry pozostały mu wierne. Możliwe to było dzięki jego modyfikacjom ze względu na wymagania wynikające ze zmian w prawie kościelnym oraz zmieniające się warunki społeczno - kulturowe.

Zawsze cel działalności określany był jako służba i w jej zakresie mieściły się wszystkie wyznaczone zadania. Zwrócenie przez naukę Soboru Watykańskiego II uwagi na potrzebę adaptacji ze względu na przemiany dokonujące się w świecie²⁷³ otworzyło możliwość dostosowania celu działalności do nowych potrzeb, a nawet zobowiązało Zgromadzenia do odnowy w tej dziedzinie. Miało się to dokonywać z jednoczesnym uwzględnieniem i zachowaniem specyfiki nadanej przez Założyciela.

Wyraźnie zaznaczono to w Konstytucjach z 1977 r.: „Zgromadzenie w swej działalności apostolskiej nie ogranicza się do pewnych ściśle określonych form, lecz wsłuchując się uważnie w głos Boży, usiłuje zawsze przystosować się do warunków czasu i miejsca, wiernie zachowując własny charakter”²⁷⁴.

W obecnie obowiązującym prawie zgromadzenia cel oprócz wskazania na „naśladowanie Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego oraz służbę Kościołowi i świadczenie wobec świata o rzeczywistości eschatologicznej; określony jest następująco: „Siostry, naśladowując Chrystusa błogosławiącego dzieciom, uczącego prawdy, uzdrawiającego chorych, pocieszającego dotkniętych smutkiem, modlącego się i dobrze czyniącego wszystkim oraz Niepokalaną Służebnicę Pańską, obejmują apostolską posługą miłości następujące dziedziny:

- a. chrześcijańskie wychowanie i nauczanie dzieci, zwłaszcza w wieku przedszkolnym;
- b. służbę ubogim i chorym;

²⁷³ Szerzej w: *Nauka Soboru Watykańskiego II (w zarysie)*, Poznań 1975.

²⁷⁴ *Konstytucje i Dyrektorium...*, IV, § 86.

- c. wspieranie rodzin w ich wielorakich potrzebach;
- d. różne formy pracy parafialnej i charytatywnej, w zależności od potrzeb środowiska i możliwości Zgromadzenia²⁷⁵.

Pojawiające się obok działalności ochroniarskiej, jako opiekuńczo - wychowawczej, inne formy działalności w społeczeństwie, mające kształt działań apostołskich, w których akcentuje się bardziej wymiar eklezjalno - eschatologiczny nie wpływają na zmianę istoty celu pierwotnego, lecz go pogłębiają. Wynika to z potrzeb współczesnego człowieka, który w zagubiony w świecie relacji społecznych oprócz pomocy w sferze społeczno - materialnej ma ogromne zapotrzebowanie na zaspokojenie potrzeb duchowych²⁷⁶. W ostatnim dwudziestoleciu zgromadzenie kładło mocny nacisk na wspieranie rodzin żyjących w trudnej sytuacji, a co za tym idzie uszczegółowienie celu działalności opiekuńczo - wychowawczej, dotyczące działania profilaktyczne, kompensacyjne i socjoterapeutyczne. Wśród rodzin wychowanków korzystających z placówek są dwie zasadnicze kategorie. Pierwsza to rodziny, których dochody są na poziomie minimum socjalnego lub nieco powyżej, które jeszcze dają sobie radę, ale potrzebują wsparcia i pomocy specjalistów. Są to rodziny w kryzysie, bądź problemowe, w których kryzys się kumulują, a dodatkowo żyją one w środowiskach zagrożonych patologią. Drugą kategorię stanowią rodziny dysfunkcjonalne, marginalizowane - spychane na margines życia społecznego, określane mianem wykluczonych społecznie. Przystosowanie się rodzin do życia w warunkach gospodarki rynkowej jest trudne, gdyż w wielu środowiskach przeważają elementy niszczące warunki bytu rodzin: problem mieszkaniowy, bezrobocie, wzrost cen, pogorszenie dostępności do świadczeń społecznych, spadek poziomu życia i poczucia bezpieczeństwa. Osłabieniu uległy też czynniki integrujące rodzinę jako wspólnotę i grupę społeczną. Sprzyjają temu liczne zagrożenia moralne - obniżenie lub brak wartości, obniżenie autorytetu dorosłych, dezorganizacja rodziny w wyniku rozwodów, nałogi, szczególnie alkoholizm i związana z nim przemoc, przestępczość, rozbitcie rodzin oraz nieuporząd-

²⁷⁵ *Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDNP*, Dębica 2003, I, nr 2-3.

²⁷⁶ Szerzej na ten temat np.: J. Mariański, *Religijność w procesie przemian*, Warszawa 1990; Tenże, *Kierunki badań polskiej socjologii religii w latach 80-tych*, Warszawa 1990.

kowe sytuacje małżeńskie – konkubinat, wolne związki. Wszystkie te wyzwania mogą być podejmowane dzięki regulacjom w prawie zgromadzenia gwarantującym wierność pierwotnym założeniom i celom.

Kierunki działalności w ochronkach i rodzaje podejmowanych działań w kontekście zmieniających się potrzeb społecznych

Mówiąc o potrzebach społecznych mamy na myśli te, które odczuwają członkowie wielu grup społecznych, masy ludzkie i o których społeczeństwo sądzi, że w ich zaspokojeniu muszą dopomóc instytucje publiczne²⁷⁷. Potrzeby społeczne podlegają ciągłym zmianom. Następuje ewolucja potrzeb tradycyjnych, uświadamiane są nowe potrzeby, niektóre potrzeby indywidualne upowszechniają się. Uświadomienie nowych potrzeb może nastąpić dzięki żądaniom społecznym, rządowej polityce społecznej, oświatowej, kulturalnej, czy nauce²⁷⁸.

Czynniki wpływające na zmiany w zakresie potrzeb społecznych tkwią w zmieniających się warunkach społeczno-kulturowych, a szczególnie w kontekście pojawiających się problemów społecznych. Są to zjawiska wyrastające albo z niedoskonałych warunków życia, albo z pojawienia się nowych czynników w życiu społecznym, które zaczynają wywoływać skutki niepożądane i nieprzewidziane²⁷⁹. Potrzeby wiążą się z pewnym brakiem, którego niezaspokojenie prowadzi do pogłębienia problemu społecznego. Pojawiają się one w dziedzinie wychowania, opieki, edukacji i innych. Stanowią one źródło uwarunkowań społeczno - kulturowych wpływających na kształt podejmowanych działań społecznych.

Zmiana potrzeb społecznych wiązała się ze zmianami społecznymi następującymi w wyznaczonych przez nas okresach czasu.

Według wzoru działalności ochroniarskiej Sióstr Służebniczek głównymi jej kierunkami były: wychowanie, opieka, praca, działalność oświatowa wśród dzieci, ubogich i chorych. Na podstawie analizy zebranego mate-

²⁷⁷ Por. A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej*, Warszawa 1979, s. 50-52.

²⁷⁸ Tamże, s. 52.

²⁷⁹ Por. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, s. 494-495.

riału możemy stwierdzić, że przez cały okres działalności sióstr te główne kierunki zostały zachowane. Zmieniało się tylko natężenie poszczególnych kierunków i w zależności od aktualnej sytuacji oraz warunków społecznych jeden z nich dominował, co wyrażało się w rodzaju podejmowanych działań. Ujawnia się to w analizie działalności i jej warunków na poszczególnych etapach.

Pierwszy etap działalności ochroniarskiej, w sytuacji niewoli politycznej kraju, stwarzał warunki dla rozwoju wszystkich jej kierunków, tak jak były przyjęte we wzorze. Prowadzona ona była w sposób w miarę samodzielny, bez kontroli i nacisków organów zewnętrznych. Zależność od władz kościelnych była zrozumiała i dotyczyła szczególnie życia duchowego, formacji, zasad prawnych funkcjonowania Zgromadzenia oraz wierności przyjętemu celom wyrażającej się w spełnianiu wyznaczonych w Regule zadań. Nie dotyczyła wpływu na kształt działalności ochroniarskiej. W sprawozdaniach rocznych wymagano informacji o realizacji przyjętego celu, jednak szanowano i podkreślano specyfikę wynikającą z niego. Siostry mogły więc bez przeszkód realizować wzór swojej działalności ochroniarskiej. Były obligowane do realizacji przyjętych pierwotnie kierunków tej działalności, natomiast rodzaje podejmowanych działań zależały od nich samych. W tym pierwszym etapie działalność sióstr pod względem kierunków i podejmowanych działań nie odbiegała od wzoru. Przez zewnętrznych obserwatorów była charakteryzowana: „gdziekolwiek się osiedliły nie tylko zajmują się dozorem małych dzieci w ochronkach, ręcznymi kobiecymi robotami, w których się ćwiczą starsze dziewczęta, ale także i pielęgnowaniem chorych na każde zawołanie, albowiem tego wymaga ich reguła”²⁸⁰. Działalność ochroniarska prowadzona wtedy przez siostry wśród dzieci, chorych i ubogich stanowiła całość funkcjonowania placówki. Wszystkie pełniły po kolei obowiązki wychowawczynie dzieci, pielęgnującej chorych i zarabiającej na utrzymanie domu.

Z zachowanych dokumentów dowiadujemy się o konkretnych działaniach podejmowanych w ramach działalności ochroniarskiej w tym czasie.

²⁸⁰ Pismo z Konsystorza Biskupiego w Tarnowie do Zarządu Zdrojowego w Krynicy z 4.03.1897 r., AKT.

Dzieci w ochronce uczono pacierza, czytania i rachunków²⁸¹, organizowano z nimi Gwiazdkę, na której odbywał się popis dzieci, a siostry wręczały im przygotowane upominki, np. uszyte przez siebie ubranka²⁸². Dzieci znajdowały w ochronce „opiekę - naukę i religijne wychowanie”²⁸³.

Opinie księży proboszczów zwracają uwagę na dobre wychowanie dzieci. „W ochronkach bowiem przyzwyczajają dzieci do pobożnego odmawiania modlitwy, uczą je znajomości i miłości Pana Boga, przestrzegają przed złem i jak się mają zachowywać w domu, na polu i w kościele”²⁸⁴. Siostry uczyły dzieci prawd wiary, ale i przyzwyczajały je do pracy²⁸⁵.

Również w ochronce gromadziły starsze osoby i „odczytywały im pobożne i budujące książki”²⁸⁶. W niedzielę gromadziły się kobiety i dziewczęta wiejskie na czytanie najczęściej żywotów świętych, zmianę tajemnic Żywego Różańca²⁸⁷. Starsze dziewczęta uczono robót ręcznych²⁸⁸, zwłaszcza wieczorami. W Przedławiu np. „dorośle dziewczęta z miasteczka przychodziły z robótkami wieczorem do ochronki. Od godziny 6-tej czytano im z żywotów świętych, odprawiano wspólne modlitwy i o godz. 9-tej rozchodziły się do domów”²⁸⁹. Charakterystyczne jest również sprawozdanie ze Stobiernej: „Dziewczęta w środy i w soboty do szycia, a w niedziele po południu przychodzą na czytanie lub inne zabawy pobożne. W niedziele gromadzą się gospodarze w ochronce na naradę swoją i czytanie pożyteczne. Ochronka im na to pozwala, aby się nie musieli gromadzić w karczmie, zachowanie ich jest tu bardzo przyzwoite”²⁹⁰. Gdzie indziej czytamy: „Nawet starszych gospodarzy i gospodynie gromadzą w ochronce i jedna zakonnica czyta na

²⁸¹ Sprawozdanie roczne z Dębicy z 1891 r., 1892 r., AKT.

²⁸² Por. Sprawozdanie z Dębicy z 1887 r., AKT.

²⁸³ Pismo ks. K. Buczkowskiego z Ropczyc do Kurii Biskupiej w Tarnowie z 9.06.1886 r., AKT.

²⁸⁴ Opinia ks. W. Kopernickiego z Ocieki z 3.11.1903 r., AKT.

²⁸⁵ Opinia ks. Wałęckiego z Niska z 27.08.1903 r., AKT.

²⁸⁶ Tamże.

²⁸⁷ Sprawozdanie roczne z ochronki w Dębicy z 1887, 1888 r., w Zagorzycach z 1893 r. - 1903 r., AKT.

²⁸⁸ Sprawozdania roczne ze wszystkich ochronek, AKT.

²⁸⁹ Sprawozdanie z ochronki w Przedławiu z 1887 r., AKT.

²⁹⁰ Sprawozdanie z ochronki w Stobiernej z 1889 r., AKT.

głos książki treści religijnej, druga uczy nieuków katechizmu, pacierza, śpiewu pieśni nabożnych, nadto przygotowuje dzieci z całej parafii do pierwszej spowiedzi i Komunii św., uroczystości wspólnej”²⁹¹.

Już przytoczone przykłady wskazują na podobieństwo, a nawet identyczność większości działań podejmowanych w tym czasie z zawartymi we wzorze. Oddziaływanie siostr już w samej ochronce obejmowało prawie całą społeczność wiejską. Prowadzona była również działalność ochroniarska wśród chorych. Obejmowała ona w tym czasie takie działania jak: czuwanie przy chorych i konających, odwiedziny chorych i czynności pielęgnacyjne w domach. Czynności te podawane były we wszystkich sprawozdaniach z ochronek. W niektórych ochronkach utrzymywanych przez właścicieli siostry gotowały pokarmy w domu i roznosiły je chorym²⁹². We wszystkich domach prowadzona była apteczka z ziołami i innymi lekami, która miała służyć wszystkim²⁹³.

Działalność ta miała podobny oddźwięk w społeczeństwie. „Stąd u ludu mają uznanie i wzięcie, a dowodem tego, że wiele dziewic pobożnych spośród ludu zgłasza się o przyjęcie do tego zgromadzenia - a starsi gospodarze czynią zapisy na rzecz ochronek”²⁹⁴.

W ochronkach widziano możliwość szerokiego i skutecznego oddziaływania na społeczeństwo. Ks. Wolski pisze: „Ponieważ podpisany przekonał się, że ochronki po wioskach większe korzyści przynoszą jak szkoły (...) zakonnice chętnie tam pozostaną, byle tylko miały pole do działania, powziął tę myśl, aby zdolniejsze spomiędzy kandydatek odpowiednio wykształcić na nauczycielki”²⁹⁵.

W drugim etapie działalności pojawiły się nowe potrzeby społeczne. Skutki I wojny światowej długo odczuwane w społeczeństwie warunkowały działalność ochroniarską Służebniczek. W analizowanych dokumentach

²⁹¹ Sprawozdanie ks. E. Wolskiego do Kurii Biskupiej w Tarnowie z 31.12.1899 r., AKT.

²⁹² Por. np. sprawozdania z Przecławia, AKT.

²⁹³ Sprawozdania roczne z ochronek, AKT.

²⁹⁴ List ks. E. Wolskiego do Konsystorza Biskupiego w Tarnowie z 1887 r.; podobnie w liście z 16.01.1901 r.

²⁹⁵ Tamże.

wspomina się o epidemiach tyfusu i czerwonki²⁹⁶, o wpływie demoralizującym czasu wojny²⁹⁷, o dużej liczbie kalekich, biednych i sierot. Każdej z tych bied odpowiadały konkretne działania sióstr. W związku z tym siostry podejmowały na szerszą skalę pracę opiekuńczą w szpitalach zakaźnych i ogólnych, gdzie „mogły swe zdolności i siły fizyczne poświęcać na usługi biednych i nieszczęśliwych chorych, znajdujących się nieraz w oplakanym stanie”²⁹⁸. Podejmowały siostry również pracę w zakładach opiekuńczych²⁹⁹, w szpitalach dla nerwowo chorych³⁰⁰, schroniskach dla starców³⁰¹. Zakładano też nowe placówki, gdzie siostry rozwijały właściwą Zgromadzeniu działalność ochroniarską, a więc: prowadzenie ochronki, czuwanie nad czystością w kościele, odwiedzanie i pielęgnowanie chorych³⁰². Siostry oddane były w okresie powojennym szczególnie działalności opiekuńczej i pielęgnacyjnej wśród chorych. W 1930 r. wszystkie siostry miały opuścić szpitale wojskowe, w ich miejsce zaangażowano siostry Czerwonego Krzyża³⁰³.

Intensywna była działalność zmierzająca do wychowania i kształcenia dzieci i młodzieży. Z dziećmi przygotowywano jasełka, uroczystość św. Mikołaja, akademie, zabawy dzieciinne, festyny³⁰⁴. Siostry „gromadziły koło siebie dzieci, ucząc je kochać Boga i Ojczyznę”³⁰⁵. Całokształt działań w ochronie został scharakteryzowany przez M. Białową: „powierzoną ich opiece dziatwę wychowują w duchu religijnym, wpływając tym samym na podniesienie poziomu religijnego rodziców. Kształcą serduszka dziecięce, rozwijają umysły (...). Działalność swą rozszerzają także na młodzież uczącą ją religii i innych przedmiotów. Nie zapominają również o dorosłych.”³⁰⁶.

²⁹⁶ *Pamiętnik s. Anzelmy Pawlik*, s.7-9, ASD; *Kronika Zgromadzenia*, t. I, s. 42, AGSD.

²⁹⁷ *Kronika*, jw., s. 47.

²⁹⁸ *Tamże*, s. 66.

²⁹⁹ *Tamże*, s. 47.

³⁰⁰ *Tamże*, s. 33.

³⁰¹ *Tamże*, s. 66,70,92.

³⁰² *Tamże*, s. 88; *Księga otwarcia i zamknięcia domów*, AGSD.

³⁰³ *Pamiętnik s. A. Pawlik*, s. 19.

³⁰⁴ *Tamże*, s. 20; *Kronika*, jw., s. 166, 129, 137-138, 191, 194-195.

³⁰⁵ *Tamże*, s. 112-113.

³⁰⁶ *List M. Białowej do Domu Generalnego w Dębicy z 1929 r.*, AGSD.

Siostry podjęły inicjatywę organizowania w ochronkach kursów dla młodzieży żeńskiej, przygotowując ją praktycznie do przyszłego życia w gospodarstwie. Prowadzono więc kursy gotowania³⁰⁷, kroju i szycia³⁰⁸, bielizniarstwa, gospodarstwa domowego. Kursy związane były z działalnością Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej³⁰⁹.

W Kronice Zgromadzenia czytamy, że w 1930 r. stało się ono członkiem Związku Towarzystwa Dobroczynności „Caritas” w Poznaniu, którego celem jest „wytworzenie jednolitego frontu działania wobec różnych namrogich zakusów, które zmierzają paraliżować działalność zakonów w dziedzinie wychowawstwa”³¹⁰. By swój wpływ zachować zgodnie ze specyfiką działalności ochraniarskiej Służebniczek, siostry podejmowały zarówno działania zmierzające do podniesienia kwalifikacji w zakresie wychowania, opieki wśród dzieci i chorych oraz włączały się w działalność charytatywną. Przyjmowały również pracę opiekuńczo-wychowawczą i administracyjną w bursach³¹¹, prowadziły kolonie i półkolonie dla dzieci³¹², opiekę i wychowanie sierot i dzieci w ochronkach³¹³. W sytuacji zagrożenia dla wartości religijnych i patriotycznych, już nie ze strony zaborców, ale wrogich ideologii, siostry nasiliły działania zmierzające do ochrony tych wartości. W 1935 r. z okazji rocznicy odzyskania niepodległości, 11 listopada ochronka urządziła w Dębicy akademię o treści patriotycznej, „by dać wyraz jak niewymownie drogimi są nam pamiątki cudem wskrzeszonej Ojczyzny”³¹⁴. Rocznicę narodową, nawet z odległej historii, były dzieciom przybliżane w opowiadaniach, legendach, bądź świętowane³¹⁵. W ochronkach uczono więc dzieci i młodzież pieśni i wierszy, opowiadań o treści religijnej i patriotycznej, organizowano inscenizacje dla całej społeczności³¹⁶.

³⁰⁷ *Kronika*, jw., s. 328.

³⁰⁸ *Tamże*, s. 246; *Pamiętnik s. A. Pawlik*, s. 24.

³⁰⁹ *Kronika*, jw., s. 328.

³¹⁰ *Tamże*, s. 120-121.

³¹¹ Por. *Księga nekrologiczna*, t. I, s. 461.

³¹² *Kronika*, jw., s. 95.

³¹³ *Sprawozdania z ochronek z 1921 r.*, AKT.

³¹⁴ *Kronika*, jw., s. 372.

³¹⁵ Por. *Kronika Zgromadzenia*, t. I i II; *Relacje siostr*, AGSD.

³¹⁶ *Tamże*; *Pamiętnik s. A. Pawlik*, s. 20-24.

W ramach Akcji Katolickiej organizowały siostry pracę wśród chorych. Organizowano dni chorych³¹⁷, które były wyrazem troski o zaspokojenie potrzeb duchowych tej kategorii podopiecznych, umożliwieniem im przystąpienia do sakramentów św. Oprócz tego siostry odwiedzały chorych w domach, czuwały przy konających, stawiały bańki, wykonywały opatrunki, prowadziły tzw. wywiady przeciwgruźlicze. Oddelegowane do opieki nad chorymi siostry spełniały swój obowiązek z poświęceniem, zawsze odpowiadając na pojawiające się aktualnie zapotrzebowanie. „S. Gerwazja z największą gorliwością wykonywała dzieła swojej pracy. Nierzadko odbywała przy tym 7 km drogę pieszo. Zwykle wybierała się w nią zaopatrzona w chleb dla ubogich”³¹⁸. Podobnych opinii znajdujemy w materiałach archiwalnych bardzo wiele.

Po zakończeniu II wojny światowej w niektórych ochronkach siostry wznawiały pracę, za czym przemawiała paląca potrzeba opieki nad dziećmi, chorymi i innymi potrzebującymi.

Najpierw zwracano uwagę na dzieci dostrzegając ich trudną sytuację. W większości były one pozbawione należytej opieki ze strony rodziców z trudem radzących sobie z utrzymaniem rodziny, często osieroconej. Podejmowane akcje kolonii letnich „zmierzały do usunięcia z dziecięcych dusz piętna wojny”³¹⁹. W Kronice Zgromadzenia czytamy: „Dźwigająca się z niewoli niemieckiej Ojczyzna po stracie najlepszych swych synów i cór potrzebuje sił do pracy odrodzeńczej. Zgromadzenie wychodzi naprzeciw potrzebom Ojczyzny planując umożliwienie siostronom korzystania z różnorodnego szkolenia (...) urządzanego przez Krajową Centralę „Caritas” i innych, jakie czas przyniesie”³²⁰.

Siostry otwarte na potrzeby społeczeństwa i dostosowanie działalności do tych potrzeb podejmowały pracę w nowych ochronkach, które funkcjonowały pod nazwą przedszkoli „Caritas”³²¹. Z relacji pisemnych i ustnych

³¹⁷ *Kronika, jw.*, t. I, s. 353.

³¹⁸ *Księga nekrologiczna*, t. I, s. 461, AGSD.

³¹⁹ *Kronika, jw.*, t. II, s. 75-77.

³²⁰ *Kronika, jw.*, s. 101.

³²¹ Por. tamże, s. 87, 93, 100, 115-116.

siostr pracujących w tym czasie z dziećmi dowiadujemy się, że głównym kierunkiem działalności było wychowanie i opieka zmierzające do zachowania, ochrony wartości religijnych, patriotycznych i troski o jak najpełniejszy rozwój dzieci³²².

W okresie po II wojnie światowej, podobnie jak i wcześniej, mówiąc o ochronie sióstr myślało się o miejscu, w którym odbywało się wychowanie i opieka nad dziećmi. Świadczy o tym zamieszczony w Kronice Zgromadzenia fragment referatu z okazji 100-lecia Zgromadzenia: „Niemał każda filia wiejska w tej czy innej formie spełnia tę ideę Ojca Założyciela - opiekiowanie się, wychowywanie, kształtowanie serca dziecięcego w tym okresie, kiedy wpływ wychowawczy najtrwalszym jest w skutkach. Praca ta, tak dalece właściwa Zgromadzeniu naszemu, że do niedawna i niemal wyłącznie filie nasze nazywano „ochronkami”, tak jak to było w początkach Zgromadzenia naszego”³²³.

W związku z repatriacją zamknięto wszystkie ochronki na Wschodzie³²⁴. Po upaństwowieniu Centrali „Caritas” rozpoczęła się akcja redukcji personelu zakonnego w przedszkolach, szpitalach, placówkach opiekuńczo-wychowawczych³²⁵. Na skutek tego siostry przesunięte zostały przez władze Zgromadzenia do katechizacji zwłaszcza dzieci przedszkolnych, opieki nad chorymi w parafiach oraz prace przy kościołach³²⁶. Jeszcze w latach 60-tych, a później 70-tych obecnego wieku siostry przyjmowały opiekę nad małymi dziećmi, których rodzice nie mogli posyłać do przedszkola ze względu na to, że były za małe bądź nie było ich na to stać³²⁷. Siostry przyjmowały więc po kilkoro dzieci, by ulżyć matkom, dać im sposobność do pracy. Oficjalnie ochronki nie prowadziły.

W piśmie „Pro memoria” z 1966 r. zachowanego w Kurii Biskupiej w Tarnowie czytamy m.in.: „Dziś, gdy siostry zakonne zostały usunięte ze wszystkich instytucji państwowych, możliwość pracy dla nich istnieje w ra-

³²² Por. relacje sióstr, AGSD.

³²³ *Kronika*, jw., s. 121-123.

³²⁴ Por. tamże; *Relacje sióstr; Księga otwarcia i zamknięcia domów*.

³²⁵ Por. *Kronika*, jw., s. 195-310.

³²⁶ Tamże, s. 292, 308-309.

³²⁷ Por. *Dekrety powizytacyjne*, AKT; *Relacja nr 9*, AGSD.

mach parafii, co zresztą jest zgodne z duchem II Soboru Watykańskiego. Ta praca w parafii ma swoją gradację co do ważności, która przedstawiałaby się następująco:

1. nauczanie religii dzieci szkolnych, a zwłaszcza katechizacja (ciche przedszkole) dzieci przedszkolnych, opieka nad nimi i wychowanie,
2. opieka nad chorymi w ramach parafialnej organizacji charytatywnej lub też indywidualna opieka po domach, dawanie zastrzyków itp.,
3. (o pracy w kościele),
4. (o pracy w kościele),
5. nieraz siostry nie pełnią wyżej wymienionych obowiązków, lub tylko w bardzo małym zakresie, ale sytuacja w parafii jest tego rodzaju, że sama obecność sióstr, ich kontakt z ludźmi i moralny wpływ na ludzi, młodzież i dzieci jest taka, że bez szkody dla parafii trudno byłoby zlikwidować dom³²⁸.

Natomiast Ks. Prymas S. Wyszyński w dekreście powizytacyjnym zwrócił uwagę, że trudności w prowadzeniu specjalnych zadań, dla których Zgromadzenie powstało sprawiły, że musiało ono podjąć różnorodne prace przy parafiach. Kładzie jednak nacisk na konieczność troski „o zawodowe dokształcanie sióstr, szczególnie poświęcających się pracy wśród dzieci, która zawsze powinna być najdroższą dla Zgromadzenia, gdyż ona najbardziej odpowiada jego duchowi³²⁹”.

Siostry przyjmowały więc dzieci do lat 3, które nie mogły być przyjęte do przedszkola i roztaczały nad nimi troskliwą opiekę. Działalności wychowawczej, ochroniarskiej służyły prowadzone przez siostry katechezy. Tu dominowały czynności związane z nauczaniem, odpowiadające wymaganiom metodycznym i bardziej związane z konkretnym programem nauczania religii. Aspekt opiekuńczy realizowany był przede wszystkim poza katechezą, często już przez inną siostrę, zajmującą się np. działalnością charytatywną w parafii.

³²⁸ Pismo „Pro memoria”, AKT.

³²⁹ Dekret powizytacyjny dla Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDNP w Dębicy z 3.05.1965 r., AKT.

Oddziaływanie ochroniarskie na dzieci i młodzież odbywało się i nadal się odbywa przez różnego rodzaju grupy apostołskie, modlitewne. Przez śpiew pieśni religijnych i patriotycznych, przygotowywanie przedstawień i imprez, rozważanie Pisma św., pielgrzymki i czynny udział w akcjach na rzecz chorych i potrzebujących siostry podjęły realizację swej działalności ochroniarskiej wobec dzieci, młodzieży i dorosłych. Ich obowiązkiem jest „pogłębiać i ugruntować w młodzieży jej wiedzę religijną, a przez to przygotować ją do życia chrześcijańskiego w rodzinie. W spotkaniach będą uwzględniać potrzeby czasu i środowiska”³³⁰.

Siostry, do których należała w parafii praca charytatywna starały się odszukać ludzi potrzebujących pomocy, dostrzec ich fizyczne i duchowe niedole. Szczególnie miały być uwrażliwione na cierpienie ludzi starych, opuszczonych i na niedostatek rodzin³³¹. Działania podejmowane przez siostry były więc nastawione na te same kategorie potrzebujących, na które wskazywał Założyciel. Ogromna waga przykładu życia, wyczucie potrzeb chwili, otwartość na każdego potrzebującego, to stałe cechy sióstr. Podkreślano znacznie zawodowe przygotowanie sióstr, ich zamiłowania i zdolności, ceniono kompetencje. Według nich też przydzielano siostrom pracę w Zgromadzeniu.

Procesy te wiążą się z ogólnymi przemianami w życiu społecznym. W latach 60-tych w Belgii zauważono ciekawe zjawisko. Analizy socjologiczne wskazały, że zmienia się w społeczeństwie sposób zapotrzebowania na zakonnika i jego działalność. Do niedawna w konkretnych sytuacjach zwracano się z prośbą do przełożonych o „jakiegoś zakonnika do pomocy czy określonej pracy”. Obecnie taka prośba najczęściej zawiera w sobie dokładne określenie potrzebnych kompetencji, a czasem jest prośbą o konkretną osobę³³². Podobne zjawiska występują w naszych warunkach społecznych.

W latach 80-tych siostry włączyły się aktywnie w akcję charytatywną organizowaną dla społeczeństwa polskiego w parafiach również przez orga-

³³⁰ *Konstytucje i Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDNP, Dyrektorium, § 116.*

³³¹ *Tamże, § 120.*

³³² *Por. Ludzie-wiara-Kościół. Analizy socjologiczne., Warszawa 1966.*

nizacje zagraniczne, pomagały w rozdawnictwie darów dla najbiedniejszych rodzin. Po zapoczątkowanym w 1989 r. przełomie ustrojowym w Polsce zmieniła się sytuacja społeczno – gospodarcza i warunki życia ludzi. Reformy gospodarcze doprowadziły do likwidacji starego systemu polityki społecznej nie dając nowych rozwiązań³³³. Następuje szybkie ubożenie społeczeństwa, wzrost bezrobocia, rosną dysproporcje między zamożnymi a ubogimi, postępuje kryzys rodziny, rośnie liczba dzieci zaniedbanych, niedostosowanych społecznie. Konsekwencje negatywnych skutków przemian ponoszą jak zwykle najslabsi – dzieci, chorzy, ubodzy.

Ostatnie dwudziestolecie sprzyjało powrotowi służebniczek do właściwych im kierunków działalności społecznej. Została wznowiona bądź poszerzona działalność opiekuńczo – wychowawcza wśród dzieci przedszkolnych. Rozwinęła się działalność opiekuńczo - wychowawcza i profilaktyczna wobec dzieci i młodzieży pochodzących z rodzin ubogich i dysfunkcyjnych. Siostry utworzyły własne świetlice profilaktyczno-wychowawcze lub włączyły się w działalność świetlic przy parafiach, w których pracują. W tego typu placówkach wsparcie podejmowane są podobne kierunki działań, jak w pierwszych ochronkach, mające na celu rodziny, ochronę dzieci i młodzieży przed złym wpływem patologicznego środowiska oraz rozwijanie w wychowankach ich zdolności i umiejętności praktycznych³³⁴. Zasadniczym pozostaje wsparcie rodziny przede wszystkim ze względu na potrzebę optymalizacji wypełniania jej funkcji opiekuńczo – wychowawczej wobec dzieci. Siostry podejmują w szerokim zakresie współpracę w prowadzonych przez siebie ochronkach, świetlicach i innych działaniach apostołskich z osobami świeckimi. Ta współpraca dokonuje się na płaszczyźnie zawodowej, ale także poprzez włączanie świeckich w działania o charakterze wolontariackim.

Przykładem jest tu Placówka Opiekuńczo – Wychowawcza „Promyki Nadziei”. U podstaw jej działalności leżą zasady wynikające z rozumienia istoty rodziny na gruncie katolickiej nauki społecznej. Placówka ta działa

³³³ Por. J. Krzyszkowski, *Elementy organizacji i zarządzania w pomocy społecznej*, Łódź 1998, s. 25-27.

³³⁴ Por. *Regulamin Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej „Promyki Nadziei” w Dębicy*, Dębica 2011 r.

jako niepubliczna instytucja pomocy społecznej prowadzona przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek BDNP. W formułowaniu swej misji, celów, zadań oraz planowaniu i realizacji działań odnosi się do wartości chrześcijańskich i wynikających z nich zasad postępowania. Działalność placówki nastawiona jest na wszechstronny rozwój wychowanków i wsparcie rodziny w pełnieniu jej funkcji oraz profilaktykę i terapię zaburzeń zachowania dzieci z uwzględnieniem oddziaływania na środowisko rodzinne.

Innym przykładem jest powstałe 25 marca 2004 roku Stowarzyszenie im. Edmunda Bojanowskiego „Dobroć” inspirowane apostołstwem miłosierdzia świeckiego człowieka określanego prekursorem Soboru Watykańskiego II. Członkami stowarzyszenia są osoby świeckie i siostry zakonne, które pociągnięte myślą i przykładem życia bł. Edmunda pragną poprzez pomoc podejmowaną ze szczerą dobrocią wychodzić naprzeciw troskom, potrzebom i zagrożeniom dzieci, ubogich, osób starszych i chorych.

Celem Stowarzyszenia jest organizowanie działań ukierunkowanych na wszechstronny rozwój człowieka według wskazań Edmunda Bojanowskiego, który w opinii Jana Pawła II „dał wyjątkowy przykład ofiarnej i mądrej pracy dla człowieka, ojczyzny i Kościoła”³³⁵.

Głównym celem zgodnie z jego statutem³³⁶ jest:

- działanie na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, w tym pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównaniem szans tych rodzin i osób;
- działalność oświatowa i opiekuńczo-wychowawcza;
- działalność charytatywna i dobroczynna;
- działalność na rzecz rodziny, macierzyństwa, rodzicielstwa, upowszechniania i ochrony praw dziecka;
- pomoc społeczna, w tym osobom chorym, starszym i samotnym;

³³⁵ Jan Paweł II Homilia podczas Mszy świętej beatyfikacyjnej, *Świadkowie żywej wiary, niezachwianej nadziei i ofiarnej miłości*, Warszawa Plac J. Piłsudskiego 13.06.1999 r. w: Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej, wyd. Kuria Arcybiskupia w Poznaniu, red. Ks. I. Dosz r. 51, 2000, s. 5.

³³⁶ Statut Stowarzyszenia im. Edmunda Bojanowskiego „Dobroć”, Dębica 2010.

- promocja zatrudnienia i aktywizacji zawodowej osób pozostających bez pracy i zagrożonych zwolnieniem z pracy;
- promowanie i wspieranie pracy wolontariuszy podejmujących realizację celów statutowych Stowarzyszenia;
- organizowanie wszelkich działań ukierunkowanych na wszechstronny rozwój człowieka według metod Edmunda Bojanowskiego;
- ochrona i promocja zdrowia w aspekcie fizycznym, psychicznym i duchowym, podejmowana w celu zapobiegania patologii dzieci i młodzieży;
- organizacja wypoczynku dzieci i młodzieży;
- działanie na rzecz integracji społecznej osób, do których Stowarzyszenie kieruje swoje posłannictwo;
- przeciwdziałanie uzależnieniom i patologiom społecznym;
- podtrzymywanie tradycji narodowych oraz praca nad podnoszeniem poziomu świadomości narodowej i kulturowej osób, do których Stowarzyszenie kieruje swoje posłannictwo;
- kształtowanie postaw społecznych sprzyjających bezpośredniemu uczestnictwu w działaniach na rzecz osób potrzebujących pomocy, bądź wspieranie takich działań w duchu Edmunda Bojanowskiego.

Stowarzyszenie „Dobroć” realizuje swoje cele głównie poprzez organizowanie i prowadzenie różnych form pracy z dziećmi, młodzieżą i osobami dorosłymi, zmierzających do wszechstronnego rozwoju ich osobowości w duchu katolickim oraz dla ich pełnej integracji społecznej.

Służy temu:

- zakładanie i prowadzenie ośrodków wsparcia dla dzieci, młodzieży i osób starszych oraz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym;
- współpraca z rodzinami w dziele katolickiego wychowania dzieci, w trosce o kształtowanie odpowiedzialności w rodzinach;
- wspieranie osób bezrobotnych i zagrożonych zwolnieniem z pracy, szczególnie młodzieży i długotrwale bezrobotnych, współpracę z urzędami pracy;
- współpracę i wymianę doświadczeń z innymi organizacjami społecznymi;

- wspieranie działalności opiekuńczo – wychowawczej i charytatywnej, prowadzonej przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek BDNP;
- prowadzenie działalności wydawniczej oraz formacyjnej, edukacyjnej i szkoleniowej, w tym organizowanie warsztatów, kursów, seminariów i innych form podnoszenia kwalifikacji w zakresie określonym przez cele;
- inicjowanie działania kół terenowych Stowarzyszenia, noszących nazwę „Rodzina Edmunda Bojanowskiego” oraz koordynowanie ich działalności;
- prowadzenie działalności gospodarczej w celu finansowego wsparcia celów statutowych Stowarzyszenia;
- podejmowanie wszelkich inicjatyw prawem dozwolonych, zmierzających do uznania środków finansowych na prowadzenie działalności statutowej Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie jest zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym, posiada osobowość prawną i prowadzi działalność pożytku publicznego. Terenem jego działalności jest obszar Rzeczypospolitej, siedziba władz miasto Dębica, w województwie podkarpackim. Ponadto dla realizacji celów statutowych Stowarzyszenie może prowadzić działalność poza granicami kraju, może tworzyć struktury terenowe według zasad określonych w statucie. Stowarzyszenie współpracuje z krajowymi i międzynarodowymi organizacjami i instytucjami tym samym lub podobnym celu działania oraz może pozostać członkiem tych organizacji na zasadach pełnej autonomii.

W realizacji celów statutowych bardzo istotne jest powoływanie kół terenowych Stowarzyszenia. Rodzina ma przede wszystkim charakter formacyjny i apostołsko-charytatywny. Wzorem służby jest Jezus Chrystus, a także Jego Matka Maryja Niepokalana, Służebnica Pańska. Członkowie Rodziny korzystają z doświadczenia wiary i przykładu apostołstwa pozostawionego przez bł. Edmunda Bojanowskiego, którego „całe życie to jeden wątek miłości, to ciągła pamięć o tym, który cierpi, to ustawiczne miłosierdzie”³³⁷. Dla

członków Rodziny jest on wzorem niestrudzonej służby bliźnim w duchu Chrystusowej Ewangelii.

Zadania rodziny Edmunda Bojanowskiego zgodnie z jej Regulaminem³³⁸ są następujące:

- Stałe pogłębianie życia chrześcijańskiego poprzez osobistą formację oraz wsparcie potrzebujących modlitwą, ofiarą i pracą świadczoną w sposób bezinteresowny.
- Dobrowolny i czynny udział w realizacji zadań wynikających z celów statutowych Stowarzyszenia „Dobroć” oraz w apostołsko-charytatywnych dziełach Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej w kraju i na misjach, czując się za nie współodpowiedzialnymi.
- Budowanie więzi wielopokoleniowej i rodzinnego klimatu w Rodzinie i w swoim środowisku, obejmując swą troską najbardziej potrzebujących spośród dzieci, ubogich i chorych.

Podejmowane inicjatywy współpraca ze społecznością lokalną, integracja środowisk wokół dobra jak najbardziej realizowaniem zadań według wskazań bł. Edmunda Bojanowskiego. Poszerzenie działalności staje się nowym wyzwaniem i szansą na współpracę z rodzinami w chrześcijańskim wychowaniu dzieci.

Reasumując stwierdzamy, że kierunki działalności ochroniarskiej określone w jej wzorze były realizowane na poszczególnych etapach jej przemian. Opieka i wychowanie podejmowane były często jako praca zawodowa w instytucjach państwowych czy kościelnych - szpitale, przedszkola, bursy, internaty, domy sierot, domy pomocy społecznej. W związku z tym aspekt spontaniczności tych działań oraz specyfiki związanej z charakterem Zgromadzenia tutaj nieco się zacierał. Pozostała również praca opiekuńczo - wychowawcza w środowisku, szczególnie wiejskim - odwiedzanie chorych, samotnych w domach, działalność charytatywna wśród ubogich rodzin, opieka nad dziećmi małymi (do lat 3)³³⁹. Wylimowany został taki kierunek działalności, jak praca zarobkowa w polu, który również służył od-

³³⁸ *Regulamin Rodziny bł. Edmunda Bojanowskiego*, Dębica 2008.

³³⁹ *Por. Kronika domu w Szebniach, w Zaborowiu, w Szczurowej.*

działaniu na środowisko. Powoli rozwijał się inny - nauczanie religii, który służył również realizacji postawionych celów działalności ochroniarskiej w zmienionych warunkach społecznych. Obecnie następuje intensywny powrót do pierwotnych inspiracji z dostosowaniem do aktualnych potrzeb i problemów oraz rozwój form współpracy z osobami świeckimi w ramach działań placówek prowadzonych przez zgromadzenie, w środowisku i placówkach publicznych.

Podmiot i przedmiot działalności w ochronkach a zmieniające się warunki społeczno-kulturowe

Według wzoru działalności ochroniarskiej jej podmiotem były Siostry Służebniczki - odpowiednio uformowane i przygotowane dziewczęta wiejskie i tylko one. Przedmiotem zaś, dzieci, ubodzy i chorzy najbardziej potrzebujący pomocy spośród mieszkańców wsi. Taki dobór podmiotu i przedmiotu miał swoje uzasadnienie w całym kontekście sytuacji społeczno-kulturowej tamtego okresu, co zostało szczegółowo przedstawione wyżej.

Analiza materiałów dotyczących wyodrębnionych okresów czasu w aspekcie podmiotu i przedmiotu działalności ochroniarskiej wskazuje na kierunki przemian wynikających ze zmieniających się warunków społeczno-kulturowych.

Reorganizacja działalności Zgromadzenia w nowym miejscu i warunkach, oparta na tej samej „Regule”, prowadziła do kontynuacji założeń pierwotnych. Z zachowanych sprawozdań rocznych³⁴⁰ wynika, że od samego początku siostry skierowały swą działalność do dzieci, chorych i ubogich, szczególnie też do dziewcząt i kobiet wiejskich. Dane zawarte w sprawozdaniach wskazują, że działalność była prowadzona wśród tych samych kategorii osób potrzebujących, co w okresie kształtowania się wzoru.

Do ochronek przyjmowane były wszystkie chętne dzieci w wieku przedszkolnym. Czasem również starsze, które z różnych względów (z powodu ubóstwa, niezaradności rodziców, itp.) nie uczęszczały do szkoły.

³⁴⁰ *Sprawozdania roczne z ochronek z lat 1887-1901, AKT.*

Z roku na rok liczba dzieci w ochronkach zwiększała się. Często pojawia się informacja, że do ochronki chodziłoby więcej dzieci, gdyby było miejsce³⁴¹. Ze sprawozdań jednak nie wynika jakie to były dzieci - czy z rodzin najuboższych, rolniczych, czy robotniczych. W pismach księży proboszczów do Kurii Biskupiej w Tarnowie znajdujemy wzmianki, że do ochronki uczęszczały dzieci „biedne i opuszczone, którym brak opieki rodzicielskiej, a nawet te, które rodziców mają”³⁴². Dzieci zostawiane były pod opieką siostr nie tylko w czasie pilnych robót w polu, ale i przez cały rok³⁴³.

Przełom wieku XIX i XX wiąże się z rozwojem przemysłu, ale i jednocześnie ze wzrostem liczby osób, rodzin pracujących ciężko w fabrykach i różnego rodzaju zakładach, a żyjących w biedzie i zaniedbaniu. Jak zwykle konsekwencje tego stanu rzeczy najbardziej ponosiły dzieci i chorzy. Ze względu na zapotrzebowanie na pracę ochroniarską w środowiskach robotniczych, stopniowo i siostry Służebniczki rozwijały tam swą działalność. O prowadzeniu działalności ochroniarskiej wśród dzieci z rodzin robotniczych świadczą zachowane dokumenty, między innymi świadectwo społeczności Folwarków, gdzie siostry prowadziły ochronkę miejską. Jego treść wskazuje, że opieka nad dziećmi była niezbędną pomocą dla biednych rodzin robotniczych, by „zastąpić matkę, gdy ta cały dzień w fabryce, a ojciec również lub w polu przy robocie. (...) my zmuszeni szukać chleba poza domem, idziemy śmiało”³⁴⁴.

Działalność ochroniarska wobec dzieci poszerzała się powoli na tereny małomiasteczkowe, robotnicze, wraz z przemianami gospodarczymi i postępującym procesem industrializacji. Te miejsca, obok zacofoyanych wsi, stawały się również ogniskami nędzy i zagrożenia, zwłaszcza dla rozwoju bezpieczeństwa dzieci³⁴⁵.

³⁴¹ Por. np. *Sprawozdanie z ochronki w Stobiernej z 1891 r.; w Zagorzycach z 1893 r.; w Krościenku z 1901 r.*, AKT.

³⁴² *List ks. K. Buczkowskiego do Kurii Biskupiej w Tarnowie z 9.05.1886 r.*, AKT.

³⁴³ Por. *List ks. J. Muchy do Domu Macierzystego w Dębicy z 16.11.1903 r.*, AGSD.

³⁴⁴ *Świadectwo z Folwarków k. Monasterzysk z 23.10.1903 r.*, AKT.

³⁴⁵ B. Sandler, *System Fröebela w Galicji*, w: *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. II, Wrocław 1964; Z. Bobrowska-Nowak, *Zarys dziejów wychowania przedszkolnego*, cz. I, Warszawa 1978.

Po zakończeniu I wojny światowej nadal działały wszystkie instytucje dobroczynne, które istniały przed jej wybuchem. Główny nacisk w całej działalności dobroczynnej i opiekuńczej w tym czasie położono na dziecko. Łączyło się to z częstym sieroctwem dzieci na skutek wojny, koniecznością pracy zarobkowej matek poza domem, jak też ze zjawiskiem dzieci opuszczonych³⁴⁶.

Podobne problemy dzieci osieroconych i zaniedbanych oraz konieczność zapewnienia im opieki i wychowania pojawiły się w okresie po II wojnie światowej. U dzieci dostrzegano skutki przeżyć z czasu wojny i starano się im zapobiegać. Dostrzeżono, że „w stosunku do dzieci przedwojennych rozwój intelektualny dzieci obecnych jest znacznie mniejszy przy zwiększonej nerwowości. Drugim rzucającym się w oczy skutkiem wojny jest język dziecięcy. Wiele pracy trzeba będzie włożyć, by oczyścić go z naleciałości i wyrazów nie licujących z dziecięcymi ustami”³⁴⁷. Do ochronki uczęszczały dzieci w wieku przedszkolnym, ze wszystkich rodzin, szczególnie najbiedniejszych. Po utworzeniu i upowszechnieniu przedszkoli państwowych, w których wiek przyjmowanych dzieci był ściśle określony, siostry przyjmowały dzieci, które jeszcze nie osiągnęły wymaganego wieku. Umożliwiały w ten sposób podjęcie pracy przez matki³⁴⁸.

Inną kategorią potrzebujących, do których siostry Służebniczki Dębicze kierowały swą działalność ochroniarską byli chorzy. Ze sprawozdań rocznych wynika, że we wszystkich ochronkach siostry troszczyły się o chorych. Świadczy o tym fakt, że w każdej była apteczka, która miała służyć wszystkim potrzebującym. Siostry też odwiedzały chorych w domach udzielając im przede wszystkim wsparcia duchowego, a w miarę możliwości i przy pomocy innych instytucji również materialnego. Z pism księży do Kurii Biskupiej w Tarnowie i opinii o pracy siostr wynika, że zajmowały się szczególnie chorymi ubogimi, oddziałując pozytywnie na ich zdrowie fizyczne i ducho-

³⁴⁶ Ks. J. Majka, *Kościelna działalność dobroczynna w Polsce w XIX wieku i pierwszej połowie XX wieku*, w: *Zeszyty Naukowe KUL*, 1966, nr 1-2, s. 131.

³⁴⁷ *Sprawozdanie o przedszkolu w Domu Macierzystym w Dębicy z 1945 r.*, AGSD.

³⁴⁸ Por. np. *dokumentacja ochronki w Rudniku n/Sanem*, AGSD.

we. W Konstytucjach było wyraźnie zaznaczone, że troska nad chorymi ma objąć wszystkich, bez żadnego wyjątku, zwłaszcza ubogich³⁴⁹.

W okresie I i II wojny światowej działalność ochroniarska Służebniczek służyła przede wszystkim ofiarom wojny - rannym, kalekom, niezależnie od tego kim byli. Wśród nich byli Niemcy, Polacy, Rosjanie, wszyscy, których zdrowie i życie było zagrożone i którzy potrzebowali pomocy.

Szczególnym przedmiotem działalności ochroniarskiej Służebniczek były kobiety i dziewczęta, szczególnie wiejskie. Dla nich to organizowano w ochronkach kursy kroju i szycia, gospodarstwa domowego, by przygotować je do radzenia sobie ze swymi trudnościami³⁵⁰. Stopniowo, wraz z rozwijającymi się możliwościami kształcenia zawodowego, również dla dziewcząt wiejskich, potrzeba tego rodzaju kursów zanikała. Jednak wpływ siostr na podnoszenie poziomu życia religijnego kobiet i dziewcząt był nadal konieczny. Formy tego wpływu przyjmowały coraz bardziej kształt działań apostołskich.

Wraz z procesem uprzemysłowienia kraju, urbanizacji i następujących przemian społecznych powoli zacierały się różnice między środowiskiem miejskim i wiejskim, również w zakresie potrzeb opiekuńczo - wychowawczych. W związku z tym zakres działalności ochroniarskiej Służebniczek Dębickich przesunął się znacznie w środowiska małomiasteczkowe i miejskie. Starano się dostrzegać potrzeby społeczeństwa wyłaniające się z konkretnych sytuacji społecznych oraz dostosowywać działalność ochroniarską do nowych potrzeb i warunków. Nie zamykano jej więc w ciasnych ramach działalności tradycyjnej, lecz zmiernano do realizacji jej celu z ciągłym nastawieniem na najbardziej potrzebujących spośród dzieci, ubogich i chorych.

Należy również zwrócić uwagę, że na przestrzeni czasu uległo przemianie rozumienie pojęcia ubóstwa ludzkiego. Wychodząc od nędzy materialnej na wsi XIX - wiecznej, ciemnoty i zacofania, braku opieki nad dziećmi i chorymi zauważamy, że stopniowy rozwój działalności charytatywnej Kościoła i państwa, opiekuńczo-wychowawczej zgromadzeń zakonnych, a potem różnych form opieki społecznej państwa przyczynił się do złagodzenia

³⁴⁹ Por. *Konstytucje z 1938 r.*, cz. I, r. XIX, § 139 i nn.

³⁵⁰ Por. *Sprawozdania roczne z ochronek*, AKT.

tych problemów społecznych. Szczególnie uwidacznia się to w zakresie zaspokajania podstawowych potrzeb ludzkich. Mimo wyrównania braków w dziedzinie biedy materialnej, podniesienia poziomu oświaty i wychowania, rozwoju placówek życia kulturalnego i opieki zdrowotnej, rozwoju środków masowego przekazu i ogromnego postępu w dziedzinie ekonomii, gospodarki, techniki rozwijają się dotkliwe braki w różnych dziedzinach życia społecznego. Dzieci z rodzin patologicznych, sieroty społeczne, pozbawione należytej opieki rodziców i wychowania, stają się przedmiotem działalności ochroniarskiej. O wiele bardziej potrzebują ochrony ich zdrowia moralnego, niż fizycznego. Na skutek procesów urbanizacji, uprzemysłowienia i związanych z nimi zjawisk społecznych stopniowo osłabiają się więzy rodzinne, sąsiedzkie, zanika model rodziny wielopokoleniowej. Szczególnie dotkliwym staje się problem ludzi starych, samotnych i opuszczonych, niesprawnych fizycznie czy psychicznie, często pozostających bez opieki we własnych domach lub odtrąconych przez najbliższych w domach pomocy społecznej. Są to te same kategorie potrzebujących, na które wskazywał Bojanowski. Z tą różnicą, że ogniskami ubóstwa w tym rozumieniu w obecnych czasach są raczej miasta niż wioski. Natomiast potrzebami, które najbardziej wymagają pomocy w ich zaspokojeniu są raczej potrzeby duchowe niż materialne.

Innym elementem działalności, na który zwrócono uwagę we wzorze, był jej podmiot. Początkowo były to dziewczęta wiejskie, formowane i przygotowywane do tej działalności w nowicjacie Zgromadzenia. Wraz ze zmianami społecznymi pojawiły się nowe warunki pracy i przygotowania sióstr.

W dobie kryzysu, gdy po odzyskaniu niepodległości, odbudowujące się struktury państwowe nie mogły się jeszcze zdobyć na zapewnienie dzieciom opieki i wychowania, liczone na dobroczynną pomoc społeczeństwa. Zakony były tymi grupami społecznymi, które pod tym względem uważane były za najbardziej liczące się tu, zarówno co do ilości, jak i co do jakości, czy kompetencji³⁵¹. W tym okresie do pracy z dziećmi w ochronie siostry zobowiązane były zdobywać kwalifikacje na specjalnych kursach ochroniar-

³⁵¹ M. Pirożyński, *Zakony żeńskie w Polsce*, Lublin 1935, s. 47-48.

skich, a nie jak dotąd - w trakcie formacji zakonnej i praktyki. Tylko te kursy dawały im uprawnienia do pracy z dziećmi.

Jeszcze w 1920 i 1921 r. siostry złożyły sprawozdania z pracy do Kurii Biskupiej w Tarnowie. Potem już zobowiązane były dostosować się do zarządzeń władz oświatowych i uzupełnić swe kwalifikacje według ich wymagań. W Kronice Zgromadzenia czytamy, że: „Na skutek wzrastających wymagań w dziedzinie wychowania i nauczania dziatwy urządzono w Domu Macierzystym w Dębicy 2-tygodniowy kurs dla wszystkich sióstr ochroniarek w dniach 29.04.-13.05.1922 r. Prelegentką kursu była fachowa siła p. A. Gustowiczówna Kierowniczką Ogródka Dziecięcego przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim we Lwowie³⁵². Kurs obejmował wykłady z pedagogiki, metodyki wychowania fizycznego i zajęć praktycznych, naukę gier i zabaw, podanie wzorów rysunków i robót ręcznych oraz praktykę w ochronce³⁵³. Podobny kurs zorganizowała również dla sióstr wszystkich zgromadzeń Kuria Arcybiskupia w Krakowie³⁵⁴. To świadczy o tym, że organizowanie tej formy dokształcania sióstr stało się potrzebą chwili. Siostry przyjęły zresztą z zadowoleniem tę możliwość pogłębienia swego przygotowania. W Kronice Zgromadzenia czytamy: „Dźwignięcie ludu z ciemnoty umysłowej zaczynać się powinno od dziatwy i młodzieży. Toteż głębokie umysły patrzące w przyszłość organizują tu i ówdzie rozmaitego rodzaju kursy. Poważne miejsce w ich szeregu zajmują kursy dla wychowawczyń dziatwy ochronkowej, by praca ich była jak najbardziej celowa i owocna³⁵⁵. Kronikarka zaznacza również zadowolenie sióstr korzystających z wykładów dostosowanych do nowych programów wychowania przedszkolnego³⁵⁶. Coraz częściej korzystały siostry z podręczników dla ochroniarek oraz z czasopisma „Wychowanie przedszkolne” ukazującego się od 1925 r.

Wymagania zewnętrzne co do przygotowania ochroniarek sprawiały, że praca z dziećmi w ochronce stała się zajęciem jednej czy kilku przygotowa-

³⁵² *Kronika Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDNP*, t. I, s. 50-51, AGSD.

³⁵³ Tamże.

³⁵⁴ Tamże, s. 60.

³⁵⁵ Tamże, s. 59.

³⁵⁶ Tamże, s. 79.

nych do tego siostr, a nie tak jak było na początku, kiedy wszystkie siostry pełniły ten obowiązek na zmiany. Wiązało się to z obowiązkiem zawodowego przygotowania do pełnienia niektórych prac.

Proces ten wiązał się z szerszym zjawiskiem profesjonalizacji pracy, w którym według Gałęskiego:

- coraz wyraźniej rozważany zespół czynności wyodrębnia się od innych,
- bardziej wprzęgnięte są one w system społecznego podziału pracy, w przeciwieństwie do pracy wyłącznie dla siebie,
- trwalszą daje podstawę do utrzymania, w przeciwieństwie do zajęć dorywczych,
- wyraźniej określony jest zasób kwalifikacji niezbędny do uprawiania zawodu, w przeciwieństwie do prac, które wykonywać może każdy³⁵⁷.

W miejsce cenionej dotąd w praktyce opiekuńczo - wychowawczej postawy gotowości do spełniania każdej posługi coraz częściej stawiano wtedy fachowość. Liczyła się ona zarówno w działaniach podejmowanych wobec dzieci, jak i wobec chorych.

Silny nacisk na kompetencje w dziedzinie opiekuńczo - wychowawczej wobec dzieci nie tylko nie zagrażał jej celowi, ale pomagał w pełniejszej jego realizacji.

W latach 30-tych podjęto ze strony państwa kolejne wysiłki w kierunku ujednoczenia form organizacyjnych ochronek i upaństwowienia ich, aby uczynić je powszechnymi. W kręgach kościelnych i ziemiańskich zwracano uwagę na zgubny wpływ dążeń ówczesnej lewicy. Kolejne ustawy³⁵⁸ i działania w dziedzinie oświaty i wychowania zaostrzyły wymagania odnośnie kwalifikacji ochroniarek. Siostry zmuszone więc były do dalszego kształcania, by móc prowadzić działalność ochroniarską wśród dzieci. Gdyby tego nie zrobiły z ochronek miały być usunięte³⁵⁹. Z kolei potwierdzenie zdoby-

³⁵⁷ Por. R. Turski, *Procesy profesjonalizacji pracy*, w: *Studia Socjologiczne*, 1964, nr 2.

³⁵⁸ Szczególnie ustawa jędrzejewiczowska z 1932 r.

³⁵⁹ Por. Tajanowicz, jw., s. 281-283.

tych na kursach³⁶⁰ kwalifikacji przez kuratoria natrafiało na liczne trudności związane z postawionymi warunkami przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Można przypuszczać na podstawie zachowanych pism Zgromadzenia i Kurii Biskupiej w Tarnowie oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie³⁶¹, że utrudnienia te związane były z zarysowującą się tendencją w szkolnictwie zmierzającą do jego laicyzacji. Dążono do przekształcenia instytucji ochronek, prowadzonych przeważnie przez siostry zakonne w świeckie przedszkola. Władze kościelne były temu przeciwnie określając ochronki jako instytucje o charakterze opiekuńczo - charytatywnym. W 1936 r. władze państwowe uznały istnienie ochronek obok przedszkoli. Przez określenie ich charakteru jako dobroczynny podlegały one Ministerstwu Opieki Społecznej. Były przez to najmniej podporządkowane polityce i kontroli państwowej, co sprzyjało realizacji własnych celów i form tej działalności³⁶².

Problem dokształcania siostr w okresie 20-lecia międzywojennego był bardzo absorbujący. Siostry chcąc kontynuować swą działalność ochroniarską wśród dzieci i chorych musiały dostosować się do wymagań stawianych przez władze oświatowe. Oblicze ochronki zmieniło się pod koniec lat 30-tych, kiedy zdecydowano zamienić nazwę „ochronka” na „przedszkole”. Siostry Służebniczki starały się realizować wiernie cel postawiony przez Założyciela nie przywiązując wielkie wagi do formalnej nazwy - ochronka czy przedszkole. Później jednak okazało się to bardzo ważne dla dalszej działalności.

Kursy, wysłuchane wykłady traktowały siostry jako „pogłębienie wiedzy”, „zdobyte wiadomości z teorii i praktyki ochroniarskiej były wielką korzyścią”³⁶³, mimo że wiele siostr nie zdało egzaminów na skutek trudności stwarzanych przez komisje egzaminacyjne. Korzystając z tego co nowe w dziedzinie dorobku pedagogicznego siostry pracowały z dziećmi na bazie tego, co było przekazywane przez starsze ochroniarki. Świadczą o tym za-

³⁶⁰ Np. wspomniany wyżej kurs zorganizowany w Dębicy w 1935 r.

³⁶¹ Por. *Korespondencja Kurii Biskupiej w Tarnowie i Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie z lat 1934-1936*, AKT.

³⁶² Tajanowicz, jw., s. 167.

³⁶³ *Kronika Zgromadzenia*, jw., s. 368-369.

chowane, ręcznie przepisywane bajki, opowiadania, piosenki o charakterze etycznym, obyczajowym, patriotycznym, religijnym, humorystycznym, opisy zabaw i ruchów, wierszyki okolicznościowe. Już przez praktyczne zajęcia z dziećmi w nowicjacie, w obecności doświadczonych sióstr ochroniarek, młode dziewczęta uczyły się właściwej postawy wobec dzieci, nabierały ducha służby patrząc na przykład ich życia i pracy.

Władze oświatowe liczyły się z tą formacją i wielkim wpływem wychowawczym na dzieci, mimo że ich działalność w ochronkach starano się sprowadzić tylko do opieki. Dlatego w okresie po II wojnie światowej uważano, że pozostawienie wszelkich instytucji rozumianych czy to, jako opiekuńcze, czy wychowawcze, czy oświatowe w rękach zakonów budzi poważne zastrzeżenia ideologiczne³⁶⁴. Przypisywano im charakter elitarny, przymus praktyk religijnych, opozycję społeczną i polityczną³⁶⁵. W gruncie rzeczy doskonale wiedziano, że siostry sprawując opiekę nad dziećmi dawały im zawsze solidne wychowanie religijne i patriotyczne.

W tym czasie również społeczeństwo przystępowało do odbudowy całej organizacji społecznej, gospodarczej, dobroczynnej w zmienionych warunkach ustrojowych kraju. Ogromna liczba sierot i dzieci opuszczonych zmuszała do jak najpilniejszego zajęcia się nimi. Ze względu na trudności lokalowe, brak elementarnej wyposażenia, niedostatek przygotowanych wychowawczyń i brak organizacji nowego rządu w Polsce, wysiłki związane z wznowieniem działalności instytucjonalnych form opieki nad dzieckiem zaraz po wyzwoleniu nie były podejmowane przez państwo. Prace nad odbudową ochronek i przedszkoli podejmowały instytucje kościelne o bogatej tradycji w tej dziedzinie, samorządy terytorialne i zakłady pracy³⁶⁶, organizacje społeczne przy udziale rodziców³⁶⁷.

Po wojnie, siostry włączone w akcję opieki, prowadzoną przez CK „Caritas”, decydowały się na przemianowanie swojej ochronki na przedszkole „Caritas”. Łączyło się to z pomocą materialną i subwencjami dla wychowaw-

³⁶⁴ Miąso, jw., s. 312.

³⁶⁵ Tamże.

³⁶⁶ Por. *Kronika Zgromadzenia*, t. II, s. 87, 93, 115-116.

³⁶⁷ Miąso, jw., s. 297.

czyń. W istniejących wówczas warunkach tego rodzaju pomoc najczęściej była niezbędna by zaspokoić potrzeby podopiecznych. Tymczasem reformy rządu szły w kierunku całkowitego podporządkowania sobie takich instytucji³⁶⁸. Ostatecznie tak się stało, że przedszkola podporządkowano Ministerstwu Oświaty, ochronki zaś Ministerstwu Opieki Społecznej. Nazwa więc związana była ze stopniem zależności w sprawach programu i form działalności od organów państwowych. Poświęcając nazwę, poświęcano niezależność w sprawach wychowawczych. Siostry nie były jednak w pełni świadome takich następstw. W trudnych, powojennych czasach takie decyzje uwarunkowane były w dużej mierze potrzebami związanymi z dożywianiem dzieci w ochronkach, odbudową pomieszczeń i ich wyposażeniem³⁶⁹.

Z momentem upaństwowienia „Caritasu” w 1950 r. rozpoczęła się akcja likwidacji przedszkoli prowadzonych przez zgromadzenia zakonne³⁷⁰. Według relacji sióstr prowadziły do tego urządzane często kontrole, ingerowanie we wszystkie sprawy - od wychowawczych po porządkowe, wywieranie na siostry silnego nacisku ideologicznego. Inspekcje wyraźnie zmierzały do redukcji personelu zakonnego. W sporządzanych wtedy przez siostry sprawozdaniach dane odpowiadały normom wymaganych przez ZK „Caritas”, a nie rzeczywistości. W swoich relacjach³⁷¹ siostry zwróciły uwagę, że w tym czasie bardziej kierowały się potrzebami środowiska niż stawianymi wymaganiami ze strony kuratorium. Nadwyżka dzieci, albo zajmowanie się nimi po wyznaczonych godzinach narażała siostry na nieprzyjemności ze strony władzy szkolnej³⁷². Mimo wszystko ZK „Caritas” doceniał doświadczenie personelu zakonnego, chociaż nie był on już w resorcie oświaty powoływany na doskonalenie zawodowe. Podkreślano, że „wysoki poziom zakładów

³⁶⁸ Por. *Okólnik nr 26 z 8.06.1945 r., Dziennik Urzędowy Ministra Oświaty nr 2, poz. 64.*

³⁶⁹ *Relacja M. Dmochowskiej (nr 3), AGSD.*

³⁷⁰ Por. Marek, jw., s. 67.

³⁷¹ Por. *Relacje sióstr, AGSD.*

³⁷² Por. *Relacje nr 2, 8, 12.*

należy zawdzięczać dużej pracy samokształceniowej³⁷³. Siostry zmuszone jednak były do zaliczania tzw. kursów ideologicznych³⁷⁴.

Z relacji ustnych i pisemnych sióstr wynika, że częste kontrole, bezpodstawne zarzuty, działania zmierzające do usunięcia sióstr stwarzały atmosferę zagrożenia, zdenerwowania i wymagały dużej koncentracji na sprawach gospodarczych i formalnych. To źle wpływało na właściwe prowadzenie działalności opiekuńczo-wychowawczej o charakterze ochroniarskim.

W latach 1961 - 1963 prowadzone przez siostry przedszkola zostały wszystkie przejęte przez państwo, obsadzone personelem świeckim. Niejednokrotnie siostry zostały wyrzucone z nich siłą³⁷⁵. Charakterystyczną rzeczą jest, że ochronka w Rudniku n/Sanem, nigdy nie przemianowana na przedszkole, przetrwała ten czas. Mimo wielu nakazów zamknięcia prowadzi i rozwija swą działalność do dziś³⁷⁶.

Siostry oddziaływały na różne sposoby na tych, którym służyły wykorzystując ku temu każdą okazję. Znamienna jest opinia ks. J. Czopka: „Zakonnice te, czy to z okazji dzieci, czy też obsługując chorych mają sposobność i więcej czasu do pomówienia i pouczenia ludzi niż nawet kapłan obarczony licznymi obowiązkami. (...) dostrzega się w krótkim czasie zmiany na lepsze w Michalczowej”³⁷⁷. „Odwiedzając troskliwie chorych w parafii, spieszą o ile się tylko da ze wszelką pomocą”³⁷⁸.

W związku z zarządzeniem Stolicy Apostolskiej, zabraniającym siostrom pracy zarobkowej w polu z innymi robotnikami i po dworach pańskich³⁷⁹ siostry zmuszone były szukać innych źródeł utrzymania. Chcąc pozostać wiernymi intencjom Założyciela starały się znaleźć właściwe sobie zajęcia. W Kronice Zgromadzenia czytamy, że do tego „dobroczynną rękę podało

³⁷³ *Zrzeszenie Katolików „Caritas” (12.09.1950 do 31.12.1966)*, skrypt, Warszawa 1967, s. 22.

³⁷⁴ *Por. Sprawozdania z przedszkoli do ZK „Caritas”, Archiwum ZK „Caritas” w Krakowie; Przeszkola*, w: *Dziennik Urzędowy Ministra Oświaty z 24.04.1952 r.*, nr 6, poz. 48.

³⁷⁵ *Por. Relacje sióstr nr 1, 4, 5, 11.*

³⁷⁶ *Por. Dokumentacja ochronki w Rudniku n/Sanem*, AGSD.

³⁷⁷ *Opinia ks. J. Czopka z Jakóbkowic z 12.10.1903 r.*, AKT.

³⁷⁸ *Opinia ks. J. Muchy z Okulic z 16.11.1903 r.*

³⁷⁹ *Historia Zgromadzenia*, s. 78, AGSD.

społeczeństwo. Każdego roku zwiększała się liczba siostr pracujących w różnych zawodach. (...) Tak przygotowane siostry mogły owocniej pracować dla społeczeństwa, co też czyniły³⁸⁰. Siostry zgodnie z celem Zgromadzenia i jego działalności podjęły na szerszą skalę pracę w szpitalach. Wymagało to fachowego przygotowania. Najpierw więc rozpoczęły naukę w szkole pielęgniarskiej we Lwowie³⁸¹. Znamienną rzeczą jest, że w latach 1929-38 kursy pielęgniarskie ukończyło 118 siostr, a ochraniarskie 97 siostr³⁸². Zanikał też model trójosobowej wspólnoty Służebniczek, w której każda zajmowała się na zmiany dziećmi, chorymi, pracą. Powoli siostry stawały się tylko wychowawczyniami w ochronce, tylko pielęgniarkami itp. Nie znaczy to jednak, że nie czuły się odpowiedzialne za to, by w środowisku w jakim się znajdują chronić najsłabszych, chronić wartości religijnych, moralnych, patriotycznych, by być przykładem dla wszystkich, którym służyły.

W okresie po II wojnie światowej wraz z upaństwowieniem szpitali podjęto w nich akcję redukcji personelu zakonnego. Siostry zostały usunięte ze szpitali, zakładów opiekuńczo-wychowawczych. Szukały wtedy innych możliwości realizacji celu poprzez służbę najbardziej potrzebującym spośród dzieci, ubogich i chorych.

Obecnie funkcjonuje 25 ochronek – przedszkoli, w tym 2 w Boliwii, w których pracuje 55 siostr z 1 076 dziećmi³⁸³. Zgromadzenie jako organizacja pozarządowa działa na polu pomocy społecznej zgodnie z Ustawą o pomocy społecznej z dnia 29 listopada 1990 r. z późniejszymi zmianami³⁸⁴ i Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 września 2000 r. w sprawie placówek opiekuńczo – wychowawczych³⁸⁵. 15 siostr pracuje w 10 świetlicach otaczając opieką 510 wychowanków³⁸⁶. Siostry przy-

³⁸⁰ *Kronika Zgromadzenia*, t. I., s. 302-303, AGSD.

³⁸¹ Tamże, s. 79.

³⁸² *Sprawozdanie o stanie Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDNP, Dom Macierzysty w Dębicy, z lat 1929-35, 1935-38*, AGSD.

³⁸³ Na podstawie sprawozdań rocznych z prowincji za rok 2010, AGSD.

³⁸⁴ *Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r.* [jednolity tekst ustawy o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362)].

³⁸⁵ *Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 października 2007 r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych* (Dz. U. z 2007 r. Nr 201 poz. 1455).

³⁸⁶ Na podstawie sprawozdań rocznych z prowincji za rok 2010, AGSD.

gotowują się do tej działalności poprzez formację według charyzmatu oraz kształcenie zawodowe osiągając wymagane kwalifikacje. Do współpracy siostry angażują młodzież i osoby dorosłe, którzy jako wolontariusze wspomagają ich działalność społeczną szczególnie wśród dzieci z rodzin dysfunkcyjnych.

Rozwój zakresu działalności w ochronkach w zmieniających się warunkach społecznych

Mówiąc o rozwoju zakresu działalności w ochronkach mamy na myśli zmiany wskazujące na jej rozwój, jak i zmiany niekorzystne.

Pojęcie rozwoju w socjologii jest różnie rozumiane. Często utożsamiane jest z pojęciem zmiany, postępu w danej strukturze społecznej³⁸⁷. Dla analizy przyjętego tu problemu przyjmujemy za Szczepańskim, że gdy w jakimś stanie rzeczy powstają nowe elementy składowe, zanikają albo zjawiają się, lub zanikają relacje między tymi elementami, wtedy mówimy, że taki stan rzeczy ulega zmianie. Jeżeli zaś wzrasta liczba elementów składowych, gdy pojawiają się nowe elementy i relacje między nimi, gdy ich funkcje się intensyfikują, wtedy możemy mówić o rozwoju³⁸⁸.

W odniesieniu do działalności ochroniarskiej Służebniczek możemy mówić o jej rozwoju w latach 1880-1960. Okres ten przyniósł bowiem rozwój liczebny członkiń i placówek Zgromadzenia, w których ta działalność była prowadzona. Rozwój znajdował wyraz we wzroście osób przygotowanych specjalnie do działalności wychowawczej, opiekuńczej, społecznej, zdolnych fachowo wykonywać poszczególne działania. Wyrażał się również w większym zróżnicowaniu składu osób będących podmiotem tej działalności - kandydatki pochodziły zarówno z miasta jak ze wsi. Zróżnicował się również przedmiot - ochroną, w miarę możliwości, obejmowano stopniowo wszystkich potrzebujących pomocy - dzieci, chorych, młodzież, nie tylko

³⁸⁷ Szerzej na ten temat: J. Turowski, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Lublin 1994; A. K. Paluch, *Konflikt, modernizacja i zmiana społeczna*, Warszawa 1976; F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, Warszawa 1988.

³⁸⁸ Por. Szczepański, *Spółeczne uwarunkowania rozwoju oświaty*, s. 103-125.

ubogich i nie tylko ze wsi. Rozwój przejawiał się również we wzbogaceniu działalności w nowe metody, środki, warunki pracy oraz w coraz lepszym wyposażeniu placówek, gdzie prowadzona była działalność ochroniarska.

Towarzyszyły temu zmiany wyrażające się przede wszystkim w procesie stopniowego uzależniania instytucji ochronki i prowadzonej w niej działalności, zwłaszcza jej zewnętrznych form od instytucji państwowych, świeckich, których celem stała się coraz silniejsza laicyzacja tej działalności, aż do prawa usuwania personelu zakonnego z placówek opiekuńczych i wychowawczych. Innym przejawem zmian wynikających ze zmian w skali makrospołecznej jest podział działań wchodzących w skład działalności ochroniarskiej sióstr według ich przygotowania zawodowego, co związane było z szerszym procesem profesjonalizacji pracy.

Na podstawie dotychczasowych analiz tej działalności i jej przemian możemy stwierdzić, że wraz z podziałem pracy zmienił się sposób i zakres oddziaływania ochroniarek na społeczność, w której pracowały. Ochroniarka stopniowo ograniczała swoje funkcje do wychowania opiekuńczego dzieci w ochronce, która służyła tylko temu celowi. Pielęgniarka odwiedzająca chorych w domach miała możliwość oddziaływania na rodzinę chorego, ale nie podejmowała już pracy z dziećmi w ochronce. Siostry pracujące w szpitalu, związane umową pracy z konkretną placówką podejmowały pracę zawodową. Tak specjalizacja w zakresie wykonywanych przez siostry prac wiązała się ze sposobem wpływu na środowisko. Z biegiem czasu siostra oddziaływała na poszczególne kategorie potrzeb, mniej zaś na całość życia społecznego. Wiąże się to również z pojawieniem się zapotrzebowania społecznego nie tyle na siostry zakonne w ogóle, co bardziej na siostry zakonne z konkretnym przygotowaniem fachowym³⁸⁹.

Analiza procesu rozwoju i zmian działalności ochroniarskiej w aspekcie jej zakresu, w odniesieniu do konkretnych sytuacji społecznych daje obraz zachodzących przemian. Rozwój Zgromadzenia od samego początku był bardzo ściśle związany z rozwojem jego działalności ochroniarskiej. Dzięki niej wrastało ono w warunki życia ludzi i dążyło do ich poprawy, najpierw

³⁸⁹ Por. *Ludzie-wiara-Kościół*, jw.

przez wpływ na dzieci. Przełom wieku XIX i XX wiąże się z ogólnym wzrostem ochronek parafialnych i dworskich³⁹⁰. Zależność tu była dwustronna - bez dostatecznej liczby siostr pracujących w ochronkach nie miałby kto w nich pracować, ale i efektywna praca siostr była zachętą do tworzenia podobnych instytucji. Wtedy też nastąpiło szczególne ożywienie działalności dobroczynnej oraz wzbogacenie jej form. Można tu zauważyć podwójną tendencję. Do koordynacji całej działalności dobroczynnej oraz do jej ideowego pogłębienia i doskonalenia pod względem fachowym³⁹¹. Służyły temu powstające związki i organizacje dobroczynne urządzające konferencje i kursy oraz czasopisma poświęcone dobroczynności³⁹². W początkach XX wieku wzmogła się walka działaczy i nauczycieli z reformą szkoły ludowej, która jednocześnie odrodziła zainteresowanie problematyką przedszkolną. Za ożywieniem i organizacją nowych instytucji przedszkolnych przemawiały nie tylko względy pedagogiczne lecz także narodowościowe. Propagując ochronki na kresach wschodnich i Śląsku Cieszyńskim powoływano się na zmienność i niepewność losów Polski, na wynaradawiającą politykę zaborców. Rok szkolny 1906/7 przyniósł znaczny wzrost instytucji przedszkolnych, szczególnie w diecezji lwowskiej³⁹³. Przesunięcie działalności ochroniarskiej Służebniczek Dębickich na tereny wschodnie wiązało się ze specyfiką Zgromadzenia. Do momentu wybuchu I wojny światowej powstało tam 10 ochronek³⁹⁴. Znaczna część ochronek i przedszkoli, zwłaszcza na kresach wschodnich i na południu, była własnością siostr zakonnych lub innych instytucji kościelnych, a przez siostry prowadzonych³⁹⁵. Wśród nich na terenie dawnej Galicji w 1918 r. znajdowało się około 30 ochronek prowadzonych przez Służebniczki Dębickie, które określane były jako „specjalizujące się w opiece nad dziećmi”³⁹⁶.

³⁹⁰ Majka, jw., s. 125.

³⁹¹ Tamże, s. 127.

³⁹² Tamże.

³⁹³ Sandler, jw., s. 39.

³⁹⁴ *Księga otwarcia i zamknięcia domów*, AGSD.

³⁹⁵ Majka, jw.

³⁹⁶ Tamże, s. 132.

Po odzyskaniu niepodległości społeczeństwo przystąpiło do organizacji struktur państwowych również w dziedzinie wychowania i kształcenia. Jednocześnie w kręgach działaczy zainteresowanych sprawami wychowania przedszkolnego dążono do wypracowania polskiego systemu wychowania dzieci. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powołało M. Weryho - Radziwiłowiczową do ustalenia liczby placówek wychowania przedszkolnego na terenie dawnych zaborów i podjęcia zadań organizacyjnych. W 1918 r. ustalono tymczasowy regulamin ochron, który określał zakres obowiązków wychowawczych, rodzaj kwalifikacji i zasady organizacji pracy w przedszkolu³⁹⁷. W rok później sejm nauczycielski powołał Sekcję Wychowania Przedszkolnego, która domagała się, by państwo otoczyło opieką instytucje wychowania przedszkolnego, oddzielenia ochrony od szkoły i nadania jej charakteru instytucji wyłącznie wychowawczej. Zobowiązywała ona również państwo do jak najszybszego zorganizowania kursów ochroniarskich³⁹⁸.

Podejmowane uchwały nie stwarzały perspektyw rozwojowych, zwłaszcza dla ochronek prowadzonych przez zgromadzenia zakonne. Szczególnie niesprzyjająca była tendencja do reorganizacji i ustalenia jednolitych form organizacyjnych istniejących placówek. Jak wskazano wyżej, część z nich objęto nadzorem pedagogicznym ministerstwa i nazwano je przedszkolami w odróżnieniu od freblówek i ochron³⁹⁹. W tej sytuacji działalność ochroniarska w swoim pierwotnym kształcie, a szczególnie jej specyfika, została zagrożona. Kursy, wydawane rozporządzenia i nadzór ograniczały samodzielność instytucji ochronki. Przemianowanie ochronek na przedszkola wiązało się z zależnością w sprawach wychowawczych od instytucji państwowych, podlegało ich kontroli i sankcjom.

Okres międzywojenny wiązał się z podniesieniem kwalifikacji sióstr w zakresie podejmowanych prac, przede wszystkim wychowawczych i pielęgniarskich. Wzrosła także liczba prowadzonych przez siostry ochronek w miastach. W 1939 r. na 110 istniejących domów Zgromadzenia 67 to

³⁹⁷ Bobrowska-Nowak, jw., s. 311.

³⁹⁸ Tamże, s. 311-312.

³⁹⁹ Miąso, jw., s. 100.

ochronki, a w tym 30 miejskich. Inne placówki poza ochronkami Zgromadzenie prowadziło tylko w miastach. Były to szpitale, bursy, internaty, domy dziecka, domy starców, sanatoria, szkoły i inne⁴⁰⁰.

Działalność ochraniarska prowadzona była nadal w oparciu o pierwotne zasady i wzory, ale sprawowanie jej w konkretnych placówkach wymagało wzbogacenia jej działań oraz metod i środków do realizacji przyjętych celów.

Przesunięcie działalności ochraniarskiej na tereny wschodnie wynikało z konieczności zaspokojenia potrzeb wymagających działań oświatowo-wychowawczych, opiekuńczych i charytatywnych. Na terenach zachodnich powstało kilka domów w miejscowościach, gdzie silny był w czasie zaborów nacisk germanizacyjny. Wiązało się to z faktem włączenia się siostr do akcji polonizacyjnej zarówno na terenach wschodnich, jak i zachodnich. Po odzyskaniu niepodległości było to rzeczą ogromnie ważną dla społeczeństwa i narodu.

Od początku istnienia Zgromadzenia siostry zajmowały się opieką nad chorymi w domach i troską o ubogich. Oprócz pracy w ochronkach i szpitalach siostry nadal prowadziły ten rodzaj działalności ochraniarskiej w środowiskach, w których żyły i pracowały. Opieką otaczały również osoby starsze i samotne znajdujące się w zakładach opieki dla dorosłych oraz w swoich domach⁴⁰¹.

Po II wojnie światowej, która zdeorganizowała działalność ochraniarską, ochronki - przedszkola funkcjonowały nadal. Z zestawień sporządzonych przez s. Tajanowicz wynika, że na 69 placówek w 1947 r. (warto zauważyć, że było ich o 12 więcej niż rok wcześniej) 31 to były ochronki miejskie. Najwięcej uczęszczało dzieci do 5 lat (499), następnie ponad 4 lata (475), 6 lat (405) i do 4 lat (295). Najwięcej było dzieci matek pracujących, półsierot i sierot⁴⁰². Większość tych ochronek funkcjonowała przez cały rok, inne sezonowo. Prawie we wszystkich prowadzono bezpłatne dożywianie dzieci.

⁴⁰⁰ Podaję za s. Tajanowicz, *Zgromadzenie Sióstr Służebniczek BDNP*, w: *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce (1939-1947)*, Lublin 1987, s. 29.

⁴⁰¹ Por. tamże, s. 117-120.

⁴⁰² Tamże, s. 76-80.

Było to możliwe dzięki pomocy organizacji dobroczynnych, a najbardziej „Caritas”, z którym siostry współpracowały. Przyjęto również nowe formy opieki nad dziećmi przy ochronkach. Były to organizowane pod patronatem „Caritas” kolonie i półkolonie letnie, dziecińce oraz tzw. opieka lotna⁴⁰³. Siostry prowadziły także Punkty Opieki nad Matką i Dzieckiem dla rodzin najbardziej potrzebujących⁴⁰⁴.

Kiedy prowadzona była akcja stopniowego likwidowania przedszkoli prowadzonych przez zakony, usunięto również siostry ze szpitali i innych placówek opiekuńczo-wychowawczych⁴⁰⁵. Usunięcie sióstr z przedszkoli i szpitali nie oznaczało końca ich działalności ochraniarskiej. Szukano bowiem nowych sposobów realizacji przyjętego celu sformułowanego we wzorze. Zachowanie ciągłości uzależnione jest bowiem od realizacji celu, zachowania kierunków działalności przyjętych we wzorze oraz skierowanie jej na określone kategorie osób - dzieci, ubogich i chorych.

W latach 80 i 90-tych na skutek dokonujących się w Polsce przemian, siostry służebniczki zaczęły powoli powracać do właściwej sobie pracy opiekuńczo – wychowawczej w ochronkach⁴⁰⁶. Jednak oddziaływanie współczesnej ochronki – przedszkola służebniczek nie obejmuje już całej społeczności, lecz przede wszystkim dotyczy ono rodzin uczęszczających do ochronki dzieci. Coraz większego znaczenia zaczęły nabierać prowadzone przez siostry świetlice środowiskowe dla dzieci i młodzieży ze środowisk patologicznych, zwłaszcza na terenie miast. W miastach też niezbędne jest, przy rosnącym bezrobociu i pogłębiającym się ubóstwie rodzin, tworzenie ośrodków kompleksowego wsparcia rodziny. Przykładem jest otwarty w 2000 roku Integracyjny Ośrodek Terapeutyczno – Wychowawczy w Dębicy.

⁴⁰³ Por. *Sprawozdania z kolonii, obozów, półkolonii i dziecińców w okresie letnim roku 1946*, AKT; *Sprawozdania parafialnych oddziałów „Caritas” do DZ „Caritas”, AKT.*

⁴⁰⁴ Tamże.

⁴⁰⁵ Por. *relacje sióstr*, AGSD.

⁴⁰⁶ Por. *Kronika domu w Ropczycach, w Szebnicach.*

Procesy zmian społeczno-kulturowych a główne kierunki przemian działalności w ochronkach

Na początku należy zaznaczyć, że podsumowanie i wnioski z podjętej analizy dotyczą wszelkich zmian działalności opiekuńczo wychowawczej w ochronkach, nie tylko aspektu jej rozwoju. To szersze ujęcie problemu wyznacza bowiem konkretny zakres zjawisk i sytuacji będących źródłem czynników przemian tej działalności.

Opracowanie tematu w odniesieniu do zgromadzeń zakonnych wymagało skonstruowania wzoru działalności w ochronkach. Powstał on pod wpływem czynników tkwiących w całej rzeczywistości społeczno - kulturowej, na którą składały się konkretne okoliczności miejsca i czasu. Siostry Służebniczki zawsze nastawione były na służbę temu środowisku, z jakiego się wywodziły i w jakim żyły ponosząc przy tym wszelkie konsekwencje problemów i sytuacji, jakie dotykały ich otoczenie społeczne.

Na podstawie przeprowadzonej analizy możemy stwierdzić ogólnie, że kategorie czynników społeczno - kulturowych, które wpłynęły na kształt działalności w ochronkach, na jej podjęcie i rozwój, wpływały również na jej zmiany adaptacyjne na poszczególnych jej etapach.

Źródłem czynników wpływających na podjęcie tej działalności były przede wszystkim doniosłe problemy społeczne z jednej strony, a z drugiej podejmowane przez społeczeństwo próby zaradzenia tym problemom. Z warunków społecznych wyłaniały się konkretne potrzeby, których zaspokojenie wymagało zorganizowanej i ciągłej pomocy. Warunki kulturowe natomiast kształtowały reakcje społeczeństwa bądź jednostek na dany problem, wpływały na formy, zasady i sposoby organizowania i prowadzenia działalności ochroniarskiej.

Bardzo rozległe problemy społeczne polskiego społeczeństwa drugiej połowy XIX wieku, szczególnie zaś wsi polskiej, takie jak pogłębiająca się nędza materialna i moralna, ucisk zaborców, analfabetyzm, epidemie, klęski żywiołowe i wynikające z nich sieroctwo, żebractwo, bezdomność, sprawiały, że niemożliwe było zaradzenie im wszystkim na raz. Dlatego powstające

wówczas zgromadzenia zakonne kierowały swą działalność ku najbardziej potrzebującym spośród wybranej kategorii osób.

Zasadniczym czynnikiem wpływającym na kształt działalności ochroniarzkiej były więc potrzeby społeczne wynikające z trudnych warunków materialnych i zaniedbania moralnego. Ich zaspokojenie wymagało podjęcia konkretnych kierunków działalności - wychowania, opieki, oświaty. Przy braku możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb w większości rodzin wiejskich zagrożone były także wartości wyższe. Rodzice zajęci ciężką pracą nie przynoszącą wystarczających owoców, zmaganie z nędzą, chorobą i dużą śmiertelnością dzieci stawali się też obojętni wobec spraw kultury i religii. Bojanowski widział jak bieda, choroby spychały wychowanie ówczesnego dziecka na margines. Swymi nieustannymi wysiłkami starał się zapobiegać szerzącej się demoralizacji, często wynikająca z winy rodziców, prymitywizmu życia, pijaństwa, która nie stwarzała odpowiedniego podłoża do kształtowania podstawowych przeżyć i doświadczeń koniecznych do formowania właściwych postaw dziecka. Organizując działania służebniczek w ochronkach wpływał na zmianę trudnej sytuacji rodziny, dziecka w tym kontekście, w sposób wyjątkowo trafny i skuteczny.⁴⁰⁷ Już w XIX w. rozumiał działalność społeczną instytucji ochronek wobec rodziny podobnie jak w swoim nauczaniu Jan Paweł II w swej adhortacji „*Familiaris Consortio*”: „Najgłębsze elementy wartości wychowawczych rodziców tkwią w ich miłości ojcowskiej i macierzyńskiej, która znajduje w dziele wychowawczym wypełnienie doskonałej służby życiu. Miłość rodzicielska od początku staje się duszą, a przez to normą, która inspiruje i nadaje kierunek całej, konkretnej działalności wychowawczej, ubogacając ją cennymi owocami takimi jak: miłość, stałość, dobroć, usłużność, bezinteresowność, duch ofiary”⁴⁰⁸.

Wobec konieczności ochrony wartości religijnych, moralnych, narodowych i ochrony najsłabszych członków społeczności w działaniach opiekuńczo wychowawczych wobec małych dzieci nie wystarczyło tylko zapobiegać zagrożeniom, ale chodziło o właściwy przekaz wartości. Kiedy jeszcze weźmiemy pod uwagę, że przy tym chodziło o odrodzenie moralne społeczeń-

⁴⁰⁷ *Dziennik*. 20.10.1857; 13.05.1859.

⁴⁰⁸ Jan Paweł II, *Familiaris Consortio*, Poznań 1983, nr 1, s. 36

stwa, narodu, tow dzieci i ich rodziny powinny być wprowadzane w urzeczywistnianie tych wartości w życiu rodzinnym, w społeczności i w ochronce.

Najlepszym sposobem ochrony wartości religijnych, narodowych, moralnych było przekazywanie ich dzieciom w procesie integralnego wychowania. By ono przynosiło odpowiednie efekty w rozwoju i życiu dziecka, Bojanowski zalecał, aby siostry swym wychowawczym wpływem obejmowały wszystkich, z którymi spotykały się przez wspólną pracę, spotkania celowo zorganizowane bądź przypadkowe oddziałując własny przykładem. Sytuacja społeczna i polityczna, nie tylko okresu pracy organicznej i pracy u podstaw wymagała, by działalność wychowawcza była tak prowadzona, aby służyła utrwaleniu tych wartości oraz ich praktykowaniu zarówno w życiu społecznym, jak i osobistym poszczególnych jednostek. Odrodzenie religijne i moralne społeczeństwa polskiego stało się konieczne, by mógł odrodzić się naród. Jedyną drogą do tego było integralne wychowanie dzieci i dowartościowanie ludu. Hasła romantyzmu i pozytywizmu, postaci społeczników i akcje filantropijne były czynnikami kultury polskiego społeczeństwa, które nasunęły sposób zaradzenia problemom społecznym oraz tworzyły warunki powstania działalności ochroniarskiej i nadawały jej konkretny kształt.

Pierwotna działalność, którą określamy mianem wzoru, uwzględniała również odpowiedź na potrzeby pojawiające się na skutek nagłych i nieprzewidzianych sytuacji, jakimi były walki zbrojne, epidemie, klęski żywiołowe. Sposób reakcji w tych sytuacjach zawierał się również w formie pomocy tym, którzy jej najbardziej potrzebowali. Dla sióstr Służebniczek byli nimi przede wszystkim: dzieci, ubodzy i chorzy.

Przemiany działalności ochroniarskiej, jej wzoru dokonywały się pod wpływem zmieniających się warunków społeczno - kulturowych. Nie były to zmiany kierunkowe. Inaczej Zgromadzenie straciłoby swą specyfikę, zniekształciłoby swój charyzmat. Straciłoby ono ciągłość swej działalności i nie miałoby racji bytu jako takie.

Ponieważ wzór działalności ochroniarskiej odpowiadał konkretnym sytuacjom i potrzebom wynikającym z określonych okoliczności miejsca i czasu, dlatego dokonujące się jej przemiany wynikały i musiały być dostosowane do zmian tych okoliczności. W tym rozdziale ukazane zostały prze-

miany poszczególnych elementów działalności ochroniarskiej na kolejnych etapach jej prowadzenia w kontekście zmieniających się warunków społeczno-kulturowych. Na tej podstawie możemy wskazać na procesy zmian społeczno - kulturowych i rodzące się w związku z tym problemy społeczne stanowiące przyczyny przemian tej działalności. Na tej podstawie dają się wyróżnić główne kierunki tych przemian.

Główne przyczyny i kierunki przemian działalności w ochronkach Sióstr Służebniczek BDNP

Procesy zmian społeczno - kulturowych w społeczeństwie	Pojawiające się problemy społeczne	Uwarunkowania społeczno-kulturowe	Kierunki przemian działalności ochroniarskiej
- instytucjonalizacja działalności społecznej		- powstawanie społecznych i państwowych form pomocy,	- zmniejszenie samodzielności na rzecz współdziałania z innymi grupami i instytucjami społecznymi,
- proces kształtowania się struktur państwowości polskiej	- problem sierot powojennych - brak instytucji opiekuńczo-wychowawczych i personelu	- potrzeba działań polonizacyjnych na terenach odzyskanych, - projekty i wymagania instytucji rządowych zajmujących się organizacją pomocy społecznej i wychowania	- rozwój ochronek i działalności ochroniarskiej na terenach wschodnich
- rozwój państwowych form pomocy i opieki społecznej		- tworzenie się stosunku nadzędności w zakresie organizacji działań i zasad funkcjonowania instytucji	- stopniowe przesuwanie zależności w działalności ochroniarskiej spod wpływu Kościoła pod wpływ kontroli społecznej i państwowej - stopniowa zamiana ochronek na przedszkola „Caritas”
- industrializacja i urbanizacja	- wzrost liczby proletariatu miejskiego i pogłębienie nędzy materialnej i moralnej w środowiskach robotniczych	- potrzeba opieki i wychowania dzieci, - ochrony dzieci i młodzieży przed demoralizacją - pomocy charytatywnej rodzinom i chorym	- rozszerzanie działalności ochroniarskiej na środowiska robotnicze
- proces profesjonalizacji pracy		wymagania dotyczące przygotowania fachowego wychowawczyń i pielęgniarek stanowiących personel placówek opiekuńczo-wychowawczych	- stopniowe odchodzenie od wzoru podziału działań na rzecz powierzania funkcji ze względu na fachowe przygotowanie zawodowe, zwłaszcza wychowawczyń i pielęgniarek

Procesy zmian społeczno - kulturowych w społeczeństwie	Pojawiające się problemy społeczne	Uwarunkowania społeczno-kulturowe	Kierunki przemian działalności ochroniarskiej
- proces laicyzacji oświaty i wychowania (redukcja personelu zakonnego z placówek opiekuńczo-wychowawczych)		- wymagania, zarządzenia dostosowania programu i treści działań wychowawczych do norm ogólnych, świeckich, - nacisk ideologiczny, - zarządzenia ministerstw i kuratoriów utrudniające działalność ochroniarską	- coraz większa otwartość na wzory zewnętrzne i ujednolicenie zasad funkcjonowania placówek, - ograniczenie działalności ochroniarskiej w ochronkach i przedszkolach, a przesunięcie akcentu na kierunek działalności katechetycznej i charytatywnej,
- przemiany w zakresie problemu ubóstwa: polepszenie warunków materialnych, a pogłębienie kryzysów w dziedzinie duchowej i relacji międzyludzkich	- problem ludzi starych, samotnych i opuszczonych, - problem sierot społecznych, - problem rodzin rozbitych	- zapotrzebowanie na pomoc w zakresie zaspokojenia potrzeb duchowych, - potrzeba wsparcia psychicznego, duchowego, - potrzeba opieki i działań pielęgnacyjnych w domach,	- skierowanie wysiłku na intensyfikację działań apostołskich, - włączanie się w akcje charytatywne w ramach parafii,
- proces upowszechniania środków masowego przekazu		- łatwość dostępu do treści kulturowych	- coraz większe wykorzystywanie osiągnięć w tej dziedzinie dla działalności opiekuńczo-wychowawczej i charytatywnej,
- rozwój teorii i praktyki pedagogicznej		- podporządkowanie treści wychowawczych i oświatowych interesom państwa w zakresie światopoglądu i ustroju	- tworzenie podwójnego nurtu w działalności ochroniarskiej: spełnianie wymagań zewnętrznych, formalnych a realizacja własnych treści
- przemiany związane z okresem transformacji		- rozwój niepublicznych form opieki i wychowania oraz możliwości parcy zawodowej w placówkach publicznych	-tworzenie własnych przedszkoli i placówek wsparcia dziennego
- wpływ współczesnej kultury opartej na ideologii liberalizmu i postmodernizmu	-skarajny relatywizm, indywidualizm, podatność na ideologie i fikcje, kryzys rodziny i autorytetów	- pluralizm, zjawisko globalizacji, systemy wychowania osłabienie więzi międzyosobowych przy jednoczesnym rozwoju postaw roszczeniowych, biurokracji i standaryzacji działań	- rozwój i doskonalenie działań opiekuńczo – wychowawczych ze świadomością potrzeby przejrzystego osobistego przykładu ochrony wartości z programem wychowania według koncepcji E. Bojanowskiego ukierunkowane na integralne wychowanie dzieci, pedagogizację rodziców, profilaktykę zaburzeń rozwoju i zachowania dzieci i młodzieży

Na przykładzie przemian działalności w ochronkach Sióstr Służebniczek Dębickich widzimy, że najbardziej podatne i możliwe do zmiany były konkretne działania. Poszerzył się zakres tej działalności na środowiska miejskie, robotnicze, wzbogaciły się kategorie osób będących jej przedmiotem. Te wszystkie przemiany mieściły się w granicach ciągłości i zmienności, które określane są przez cel. Modyfikacje zaś w zakresie celu wyrażały się w nasileniu koncentracji na wyróżnionym w nim zadaniu w zależności od zaistniałych potrzeb. Zawsze jednak zastrzeżenie: „najbardziej potrzebujący spośród dzieci, ubogich i chorych” decydowało o doborze odpowiednich działań dostosowanych równocześnie do aktualnych warunków społeczno - kulturowych.

Źródłem uwarunkowań przemian działalności opiekuńczo – wychowawczej w ochronkach były zmiany zachodzące w społeczeństwie ze względu na proces industrializacji i związanej z nim urbanizacji oraz na reformy uwłaszczeniowe. Emigracja ludności wiejskiej do miast w poszukiwaniu pracy przyczyniła się do wzrostu liczby proletariatu miejskiego, a tym samym pogorszenia warunków materialnych. Konieczność podejmowania przez matki pracy zawodowej, rosnąca liczba dzieci pozostawionych bez opieki, brak należytej opieki zdrowotnej, demoralizacja i nędza osiedli robotniczych sprawiały, że ogniska ubóstwa były coraz częstsze w miastach. Wraz ze wzrostem zapotrzebowań społecznych związanych z powyższymi problemami poszerzył się zakres działalności ochroniarskiej Służebniczek na teren miast. Tu również siostry objęły swym oddziaływaniem przede wszystkim dzieci, ubogich i chorych. Formy działalności w miastach stawały się coraz bardziej zinstytucjonalizowane i powszechne. Siostry podejmowały pracę w przedszkolach, szpitalach, domach opieki społecznej, bursach, internatach. Wraz ze stopniowym podporządkowywaniem tych instytucji strukturom państwowym nasilał się nacisk na ujednocianie prowadzonej w nich działalności. Silne tendencje do laicyzacji wszelkich form działalności społecznej wiązały się z dążeniem do eliminacji z niej aspektu wychowania mającego za cel ochronę wartości religijnych, moralnych, narodowych. Stawianie wysokich wymagań przez kuratoria i ministerstwa odnośnie kwalifikacji, programu, spraw administracyjnych, utrudnianie spełniania ich i tworzenie

z tego ogromnych problemów miało na celu odwrócenie uwagi personelu od koncentracji na realizacji zamierzonego wpływu wychowawczego. Częste kontrole, wizytacje, atmosfera zastraszenia zmierzały do całkowitego zakazu działalności ochroniarskiej poprzez stopniowe ograniczanie jej do działań tylko pielęgnacyjnych, tylko opiekuńczych.

Jak wskazuje przeprowadzona analiza zachowanych dokumentów taktyka ta przynosiła efekty w działalności w ochronkach tylko na zewnątrz, natomiast istota działalności zachowała swe pierwotne cechy. Jej mocną stroną było położenie nacisku od samego początku na obowiązek oddziaływania na podopiecznych przez przykład życia tymi wartościami, które miały być ochronione.

W związku z przemianami w dziedzinie kultury i pojawieniem się nowych wzorów zachowania związanych z zacieraniem różnic stanowych, różnic między miastem i wsią, powoli zanikło kryterium prowadzenia tej działalności tylko na wsi i przyjmowania kandydatek tylko ze wsi.

Zaobserwowano również zmianę w zakresie podporządkowania działalności ochroniarskiej. Początkowo cała działalność podporządkowana była kontroli ze strony Kościoła, która dotyczyła przede wszystkim życia wspólnoty zakonnej jako takiej i spełniania obowiązków wyznaczonych przez cel działalności. Sama działalność i jej kształt zależał od Założyciela i siostr. Relacje z innymi organizacjami i instytucjami społecznymi układały się na zasadzie współpracy, jeśli taka była możliwa czy konieczna. W sprawach organizacyjnych, wychowawczych, siostry były niezależne i dowolnie korzystały z dostępnej wówczas wiedzy i praktyki pedagogicznej, stosując się przede wszystkim do norm wyznaczonych przez ustawy Zgromadzenia.

W sytuacji niewoli politycznej oraz szerzącego się liberalizmu i prądów socjalistycznych Zgromadzenie włączyło się do walki o utrzymanie dziedzictwa kultury chrześcijańskiej, katolickiej, obrony polskości, zwyczajów i obyczajów narodowych, najczęściej ludowych, co znalazło odbicie w jego działalności. Wzrastająca zależność od struktur państwowych, świeckich sprawiała, że prowadzone przez siostry ochronki, przedszkola, stawały się jednymi z wielu instytucji wychowania przedszkolnego zobowiązanych do spełniania określonych, ujednoliconych wymagań w zakresie programu,

metod, przygotowania zawodowego wychowawczyń, organizacji funkcjonowania placówki oraz treści i sposobu prowadzenia zajęć. Te tendencje do zatarcia specyfiki działalności ochroniarskiej, laicyzacji wychowania przybrały drastyczne formy w postaci redukcji personelu zakonnego z tego typu placówek.

Podjęcie działalności ochroniarskiej w placówkach państwowych ograniczyło nieco działalność w środowisku. Nie zaniechano jednak odwiedzania osób chorych, samotnych, starszych w domach i niesienia im pomocy pielęgniarstwa i duchowej. Siostry otwarte były zawsze na pomoc tym, którzy jej najbardziej potrzebowali. Potwierdza to czas I i II wojny światowej i działalność sióstr w tym czasie. Na 27 placówek Zgromadzenia powstałych w latach 1940-45 - 10 to przedszkola, 8 powstało ze względu na prace w szpitalu, 3 to kuchnie dla ubogich, następnie praca charytatywna, pogotowie opiekuńcze, dom starców, sanatoria⁴⁰⁹. Dane te świadczą, że prowadzona wtedy działalność ochroniarska podejmowana była według pierwotnych założeń, a jednocześnie odpowiadała zaistniałym warunkom i potrzebom społecznym⁴¹⁰.

Okres wojny burzył porządek działalności podstawowej instytucji, jaką była ochronka. Zaistniałe warunki i potrzeby nie przeszkadzały jednak realizacji celu i kierunków działalności ochroniarskiej. Kierowana do najbardziej potrzebujących - dzieci, ubogich i chorych - wymagała działań opiekuńczych, co wyrażało się w dominacji w tych warunkach opieki nad wychowaniem, pielęgnacyjnym wobec rannych, pomocy materialnej wobec wysiedlonych i uciekinierów. Konieczność świadczenia służby w zakresie zaspokajania najbardziej podstawowych potrzeb - głodu, choroby, bezdomności, sieroctwa bardzo ograniczała w tym czasie działania wychowawcze i oświatowe. Tego jednak wymagały zaistniałe warunki społeczne.

W związku z powyższą analizą przemian działalności opiekuńczo - wychowawczej w ochronkach Sióstr Służebniczek można wyróżnić konkretne czynniki społeczno - kulturowe, które wywarły wpływ na te przemiany związane z zachowaniami i postawami jednostek i grup społecznych oraz

⁴⁰⁹ Tajanowicz, jw., s. 46-47.

⁴¹⁰ Szerzej na ten temat, w aspekcie historycznym: Tajanowicz, jw., s. 1-188.

związane z systemami wartości, z celami społecznymi i wynikającymi z nich dążeniami:

- u początku działalności opiekuńczo - wychowawczej w ochronkach bardzo ważna i zasadnicza była postać Edmunda Bojanowskiego, jako twórcy i inicjatora tej działalności i pierwszego, który wprowadza w zmiany adaptacyjne jej pierwotnego kształtu, określonego w niniejszej pracy mianem wzoru,
- nędza i niezaradność najbiedniejszych jednostek i grup społecznych pojawiająca się na skutek zacoferania, prześladowań, klęsk żywiołowych,
- rozwój liczebny Zgromadzenia Sióstr Służebniczek, a w związku z tym wzbogacenie liczby i różnorodności podejmowanych dzieł i placówek, w których prowadzona była działalność ochroniarska,
- rozwój placówek opiekuńczo - wychowawczych i kulturalnych na wsi,
- poprawa warunków życia i pracy rodzin wiejskich,
- pogorszenie warunków życia rodzin robotniczych i zwiększenie zagrożenia rozwoju dzieci z tych środowisk (wpłynęło to na przesunięcie działalności ochroniarskiej również na teren miast),
- zwiększenie dostępu do oświaty,
- rozwój możliwości kształcenia i dostępu do nowych metod i form działalności ochroniarskiej,
- wpływy antypolskie zaborców i okupanta w czasie I i II wojny światowej,
- upaństwowienie instytucji opiekuńczo - wychowawczych prowadzonych przez zgromadzenia zakonne i stopniowa redukcja personelu zakonnego (ze względów ideologicznych),
- stopniowa eliminacja dobroczynności na rzecz organizacji państwowych form opieki społecznej,
- stopniowe ograniczanie wpływu Kościoła i jego patronatu nad działalnością społeczno - kulturalną i charytatywną,
- rozwój ideologii lewicowej i związane z nią dążenie do laicyzacji placówek opiekuńczo - wychowawczych,

- rozwój kształcenia zawodowego i zwiększenie dostępu do niego połączone z podporządkowaniem wpływom panującej ideologii,
- dążenie do awansu społecznego młodzieży wiejskiej i robotniczej związane z tendencjami panującego ustroju,
- ewolucja hierarchii wartości społecznych i jej propagowanie przez rozwijające się środki masowego przekazu,
- rozwój liberalnych tendencji w wychowaniu, antypedagogiki,
- zwiększenie możliwości korzystania z placówek kulturalnych i oświatowych.

Edmunda Bojanowskiego system wychowania

Analiza działalności opiekuńczo – wychowawczej w ochronkach i dynamiki jej przemian w kontekście wskazań pedagogicznych Edmunda Bojanowskiego, zawartych w jego notatkach, dzienniku i listach, prowadzi do wniosku, że stworzył on i wypraktykował w działaniu integralny system wychowania. Zresztą sam określa swą intencję, że chodzi mu o całościową, spójną, systemową organizację działań, a nie jedynie akcyjne i aspektowe podejście do jednostkowych problemów czy potrzeb. Znamienne jest mocne nawiązanie do narodu i natury, jako podstawowego odniesienia systemu: „Nie rozumowa pedagogika, nie układ różnorodnych części, jak państwo dotychczasowe, ale według narodowości w połączeniu z naturą - rozwijać się winien system wychowania”⁴¹¹. Chodziło o swego rodzaju wyzwolenie z dalekiej od życia naukowości oraz od koncentracji na strukturach i formach z pominięciem indywidualnego podejścia do osoby, jej natury, indywidualnych możliwości i potrzeb oraz środowiska, w jakim żyje. Bojanowski wiedział, że nie wystarczy działać doraźnie, by zaradzić tym problemom, lecz należy szukać rozwiązań systemowych, trwałych i jednocześnie na tyle elastycznych, by służyły one dobru społecznemu, w którym odzwierciedla się różnorodność możliwości i potrzeb poszczególnych osób. Wiedział, że nie

⁴¹¹ AGSD, B-h-1, k. 10.

wystarczy jedynie wsparcie w sytuacji trudnej, ale musi ono prowadzić do odrodzenia, poprzez powrót do istoty, do korzeni, do wstępu.

System wychowania można zdefiniować jako: „ogół instytucji i osób zespolonych ze sobą harmonijnie i realizujących działalność wychowawczą na rzecz wspólnego celu”⁴¹². Cechą charakterystyczną tak rozumianego systemu jest zwrócenie szczególnej uwagi na instytucje, osoby w nich działające i cele wychowawcze.

Natomiast system wychowawczy w określonej placówce opiekuńczo-wychowawczej traktuje się jako „zintegrowany wewnętrznie zbiór różnorodnych treści, form organizacyjnych, atrybutów zewnętrznych, czynności i technik wychowawczych, przyjętych i rozwijanych w danej placówce, warunkujących się wzajemnie, a mających zapewnić osiągnięcie zamierzonych celów (głównie chodzi o przekazanie określonego systemu wiedzy, umiejętności i wartości) w określonym kontekście (ustrojowym, środowiskowym, instytucjonalnym). Cały ten zbiór ma charakter otwarty, dynamiczny, samoorganizujący się”⁴¹³.

Możemy zatem przyjąć, że system opiekuńczo - wychowawczy stanowi całość, którą tworzą zintegrowane, logicznie z siebie wynikające elementy funkcjonalne, jak: założenia, cele wychowawcze (ogólne i szczegółowe, wyznaczające konkretne zadania wychowawcze), zasady oparte na przejrzystym systemie wartości, metody i techniki wychowania i opieki oraz jego elementy strukturalne, czyli ogólne ramy organizacyjne. Za podstawowy czynnik warunkujący funkcjonowanie systemu należy uznać wychowawców, którzy system ten realizują - ich osobowość, filozofię życia i kwalifikacje. Dlatego też pełny obraz systemu wychowania obejmuje również przewidywane wymagania wobec wychowawców⁴¹⁴. Jest to szczególnie ważne w systemie Bojanowskiego, który bardzo duży nacisk kładł na niezastąpioną

⁴¹² W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1975, PWN

⁴¹³ A. Lewin, *System wychowania a twórczość pedagogiczna*. Warszawa 1983. PWN. s. 82

⁴¹⁴ Por. K. Olbrycht, *Zarys systemu wychowania Urszuli Ledóchowskiej*, APOSTOLICUM, Ząbki 2002, s. 12; s. Grażyna, *Wychowanie to dzieło miłości. System pedagogiczny bł. Marceliny Darowskiej*, Szymanów 1997, s. 14-16.

wartość kreowania przez wychowawczynię sytuacji wychowawczych oraz oddziaływania własnym przykładem.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na fakt, iż Bojanowski uwzględnił wszystkie te elementy tworząc system o charakterze dynamicznym, co stanowi nie tylko o jego wartości, ale również daje możliwość zachowania jego trwałości w zmieniających się warunkach, dzięki zdolności do zmian adaptacyjnych, bez utraty swej tożsamości. Dynamizm temu systemowi nadaje odniesienie do celu ostatecznego i wynikających z niego norm i wartości stanowiących podstawę stałości założeń i zasad wychowawczych przy jednoczesnym rozpoznawaniu aktualnych potrzeb i odpowiadaniu na nie, co zakłada elastyczność i zmienność metod, środków i form, ogólnych ram organizacyjnych i funkcjonalnych, wynikającą ze zmian stanowiących uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne. Wymaga to od realizujących go osób szerokiej wiedzy na temat teorii i praktyki pedagogicznej, wielkiej wrażliwości na potrzeby człowieka i troski o jego pełny rozwój. Stawia to wymaganie odpowiedzialnego i twórczego podejścia, ale skutecznie chroni przed rutyną i schematyzmem.

E. Bojanowski stworzył system ochrony wartości, który jest systemem działań opiekuńczo – wychowawczych i oświatowych realizowany do dzisiaj od ponad 160 lat przez Siostry Służebniczki. Ta ochrona dokonywała się przez pielęgnowanie, przekazywanie i realizację wartości w życiu. Dla realizacji idei ochrony wymagającej tak różnorodnych działań potrzeba było z jednej strony jasnej świadomości celu, jaki zamierzano przez te działania osiągnąć, a z drugiej całościowej wizji drogi dochodzenia do tego celu. Bojanowski wykorzystał wszystkie swoje osobiste możliwości i umiejętności, doświadczenia i zdobytą wiedzę, by opierając się na dogłębnej diagnozie potrzeb środowiska oraz analizie dotychczasowych doświadczeń na polu wychowania zorganizować najbardziej adekwatny sposób zaradzenia potrzebom konkretnych osób i społeczeństwa. Nie pozostawił jednak syntetycznego opracowania teoretycznych podstaw dla stworzonego systemu, chociaż z materiałów archiwalnych wynika, że zamierzał to uczynić. Nie organizował bowiem działań wychowawczych i nowej instytucji, w której były i są one realizowane, bez korzystania z dorobku ówczesnej teorii pedagogicznej, podstaw filozoficznych, kulturowych i religijnych. Pewną syntezę

swej myśli zawarł w *Regule* napisanej dla Służebniczek i stanowiącej prawne podstawy ich życia i posługi, szczególnie w II części *Reguły w szczególności* określającej szczegółoly służby dzieciom, chorym oraz dotyczące pracy. W zbieranych przez Bojanowskiego zapiskach jego własnych przemyśleń oraz dokonanych przez niego wypisów z różnych dzieł na temat wychowania poznajemy jego rozumienie podmiotu, metod i środków oraz organizacji działalności i instytucji ochron. Na ich podstawie możemy wyznaczyć istotne elementy systemu wychowania E. Bojanowskiego. Następnie, wykorzystując notatki Bojanowskiego dotyczące wychowania podejmiemy próbę rekonstrukcji jego teoretycznych wskazań.

W notatkach Bojanowskiego odnajdujemy treści i analizy pozwalające opisać wszystkie elementy tego systemu. Z prowadzonego przez Bojanowskiego dziennika, listów i notatek poznajemy jaką przyjmuje filozofię wychowania oraz jak formułuje cele wychowania. Wskazuje również i podejmuje w różnych sytuacjach konkretne zadania wychowawcze z tych sytuacji wynikające, dobiera do nich najbardziej odpowiednie formy organizacyjne (aż do utworzenia zupełnie nowej instytucji), posługuje się bardzo elastycznie wszelkimi możliwymi metodami i technikami oddziaływania wychowawczego, dopasowując je do potrzeb i możliwości wychowanków oraz konkretnej sytuacji wychowawczej. Odniesienie celu do wartości najwyższych pomaga w uniknięciu dowolności i możliwości błędu w ich doborze. Cel bowiem wyznacza drogę, na której wybierać należy wszystko, co sprzyja jego osiągnięciu i równie stanowczo odrzucać wszystko, co temu przeszkadza.

Bojanowski sam brał aktywny i bezpośredni udział w organizowaniu ochron i starał się o zabezpieczenie środków na ich funkcjonowanie. Sam kształcił dziewczęta, później siostry do podejmowania działań opiekuńczo - wychowawczych. Ta dynamika systemu opiekuńczo – wychowawczego Bojanowskiego nie miała nic wspólnego z przypadkowością i okazyjnością działań. Podstawę z jednej strony stałości i ponadczasowości, a z drugiej zdrowej dynamiki stanowi spójna i konsekwentna hierarchia wartości, na podstawie której określał cele. Swoje propozycje wychowawcze formułował na podstawie lektury dostępnej mu literatury pedagogicznej, filozoficznej

i historycznej, Biblii, analizy potrzeb i problemów społecznych oraz obserwacji zdarzeń i zachowań osób w konkretnych sytuacjach.

Treść założeń i ogólnych celów tego systemu ma charakter religijny bądź mocno powiązany z religią. Dzisiaj, w okresie liberalizacji i laicyzacji życia, sprzeczności między wartościami uznawanymi a realizowanymi takie ujęcie wychowania wydaje się niezwykle odległe od codzienności, praktyki życiowej, podstawowych działań wychowawczych. Jednak u Bojanowskiego nie ma tu rozdzwiku. Powinność wynikająca z wartości najwyższych, religijnych motywuje wychowawcę do właściwych działań i postaw wszędzie, gdzie grozi degradacja człowieczeństwa, gdzie zagrożone i odrzucone są prawdziwe wartości, szczególnie wśród ubogich dzieci i młodzieży. Rozumienie istoty człowieka oraz podejście do jego potrzeb i problemów z uwzględnieniem jego sfery nadprzyrodzonej jest nie tylko źródłem motywacji do służby każdemu człowiekowi. Jest także podstawą do traktowania go z szacunkiem dla jego godności i poczuciem odpowiedzialności za jego integralny rozwój w każdej dziedzinie życia. Istotą jego systemu jest bowiem wychowanie integralne, zmierzające do harmonijnego rozwoju wszystkich sfer osobowości. Wychowanie w pełnym kontekście społecznym, historycznym, gdy chodzi o miejsce i rolę osoby, rodziny, narodu w odniesieniu do historii, tradycji, religii i natury.

Nasuwa się pytanie: Czy i w jaki sposób możemy dzisiaj korzystać z pedagogicznych wskazań Bojanowskiego, który tak konstruował system, by wychowując i otaczając opieką chronić i przekazywać wartości, by pomagając jednocześnie wychowywać?

Prowadzona przez ponad 160 lat działalność opiekuńczo – wychowawcza służebniczek pokazuje, że system się sprawdził, że wskazania te są wciąż aktualne, a ich realizacja jest owocna przy dobrym rozeznaniu potrzeb środowiska i umiejętnego korzystania z podanych zasad. Sięganie do systemu E. Bojanowskiego wymaga całościowego jego widzenia i traktowania. Szukanie w nim konkretnych sposobów rozwiązywania określonych problemów, czerpanie pojedynczych pomysłów i technik postępowania, odrwanych rozwiązań organizacyjnych, może być inspirujące, nawet doraźnie skuteczne, ale jest dalekie od modelu wychowania i opieki, który znalazł się

u podstaw działalności opiekuńczo - wychowawczej Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDNP i który gwarantował i nadal gwarantuje pozytywne efekty tej działalności. Powrót do nowatorskich rozwiązań Bojanowskiego nie może ograniczyć się do fascynacji siłą i zakresem jego wpływu, do powoływania się na jego wypowiedzi i stosowania się do wyrwanych z kontekstu wskazówek, lecz powinien być kontynuacją jego systemu w całej jego złożoności, zawartej w nim dynamice, wrażliwości na potrzeby i sytuacje. Osiąganie zamierzonych efektów korzystania z koncepcji jego pedagogicznej możliwe jest nie przez wybieranie wartościowych elementów tego systemu, ale przez wpisanie się, nawet z najbardziej nowatorskimi rozwiązaniami, w jego podstawowe ramy (przyjętą hierarchię wartości i wynikające z niej cele i zasady)⁴¹⁵.

Podjmując działalność opiekuńczo - wychowawczą zarówno siostry, jak i współpracujące z nimi osoby świeckie zdając sobie sprawę z ważności realizowanych zadań starają się wciąż na nowo analizować jak rozumiał tę działalność E. Bojanowski i odnosić jego zamysł do tego, jak mogą realizować go dzisiaj korzystając z osiągnięć nauk pedagogicznych i praktyki wychowawczej. Na tej podstawie konstruowane są wskazania i programy wychowania przedszkolnego, pracy opiekuńczo - wychowawczej w różnego rodzaju placówkach działających w systemie oświaty i pomocy społecznej.

Bojanowski wprowadził w praktykę swą koncepcję, której istotą była idea niesienia pomocy społeczeństwu przez społeczeństwo, uwzględniając najszczytniejsze cele oraz wykorzystując wszelkie zasoby dla ich realizacji. Na bazie doświadczenia i rozwoju systemu rozpoczął dzieło tworzenia teoretycznych podstaw, na których się opierał w praktyce, która z kolei stawała się źródłem teorii. Istotą koncepcji systemu Bojanowskiego jest wzajemna pomoc w ochronie wartości, które przekazywane są w wychowaniu, realizowane w życiu osób, rodzin i narodu, a na których buduje się prawdziwe dobro osób i wspólnot. Jest to ważny przykład dla stylu podejmowanej dzisiaj działalności społecznej zgromadzenia na rzecz rodzin żyjących w trudnych sytuacjach określanej obecnie mianem wsparcia. Taki rodzaj wsparcia

⁴¹⁵ Por. K. Olbrycht, dz. cyt.

społecznego dotyczy nie tylko sytuacji trudnych, lecz obejmuje całość życia społecznego, w którym uprzywilejowane miejsce powinna zajmować troska o najsłabszych jego członków – dzieci, seniorów, chorych, ubogich moralnie i materialnie. Taki sposób funkcjonowania społecznego nie generuje negatywnych skutków, jakie mogą się pojawiać w postaci zagrożenia zależnością, pozostawaniem w pozycji gorszej, co prowadzi do zaniżonej samooceny z powodu napiętnowania statusem klienta pomocy społecznej, osoby zagrożonej bądź już wykluczonej społecznie itp. upokarzającymi określeniami używanymi jako „standardowe”. W koncepcji Bojanowskiego postrzegamy tu wsparcie jako odpowiedzialność za siebie i za innych, współdziałanie w tworzeniu warunków życia, rozwoju, twórczości opartej na chrześcijańskim systemie wartości, zmierzający do integralnego rozwoju osób i budowania wspólnoty.

E. Bojanowski stworzył dynamiczny, spójny, otwarty system pomocy dziecku i rodzinie o szerokim i zintegrowanym zakresie działania. Myślę, że śmiało możemy go nazwać systemem wsparcia, w którym wychowanie jest elementem zasadniczym. Z jednej strony jest on otwarty na zmiany adaptacyjne wywołane przez czynniki zewnętrzne i wewnętrzne, a z drugiej stabilny, zachowujący swą tożsamość w zmieniających się warunkach społeczno – kulturowych i historyczno - politycznych.

Istotą tego systemu jest ochrona, czyli z jednej strony profilaktyka jako działalność zapobiegająca zjawiskom szkodliwym dla osoby i społeczeństwa dokonująca się przez wychowanie, a z drugiej opieka i pomoc dokonująca się w służbie. To „ochranianie, szanowanie, zachowywanie zwyczajów, z których idą obyczaje”⁴¹⁶, było wzorowane i nastawione na rodzinę, na ochronę wartości, z których wyrastają zasady jej życia oraz integralnego rozwoju i życia jej członków. Służba rodzinie, to służba wartościom i pełnienie roli pomocniczej, wsparcie jej członków poprzez wychowanie, opiekę i pomoc w wypełnianiu jej funkcji.

Instytucjonalną formą tego systemu jest ochronka, która początkowo przeznaczona była dla dzieci z ubogich rodzin, a w której przede wszystkim

⁴¹⁶ Por. AGSD, B-k-4, k. 29r; B-h-1, k. 3r.

dokonuje się integralne wychowanie małych dzieci. Bojanowski podkreśla, że dotyczy ono „moralnej strony i chodzi o ochronienie dzieci od wszystkich złych wpływów, a następczenie im wczesnych i na całe życie stanowczych nawyków do dobrego, tudzież rychłe rozwijanie ich wrodzonych zdolności”⁴¹⁷. Przy zakładaniu ochronek głównym celem z „fizycznej strony” było wsparcie rodziny czyli zapewnienie opieki dzieciom podczas pracy rodziców oraz odpowiednich warunków dla ich zdrowia i pełnego rozwoju dla dobra rodziny i społeczeństwa.

Działające w nich osoby to ochroniarki – służebniczki NMP, które zajmowały się nie tylko wychowaniem dzieci przestrzegając w tym najdrobniejszych szczegółów, ale również opiekowały się chorymi i ubogimi, pracą zarabiała na własne utrzymanie. W nich przede wszystkim od czasów Bojanowskiego do dnia dzisiejszego tkwi czynnik warunkujący funkcjonowanie systemu, co dowodzi tradycje ochroniarskie zgromadzenia i historia działalności opiekuńczo - wychowawczej⁴¹⁸. Dlatego też pełny obraz systemu wychowania proponowanego przez danego autora, środowisko lub instytucję obejmuje często również przewidywane wymagania wobec pedagogów. Jeśli wszystkie elementy systemu zostaną do końca określone i z góry szczegółowo przewidziane, system ten ma charakter statyczny. Systemy takie grożą rutyną i schematyzmem, choć są łatwiejsze do wyuczonego w nich funkcjonowania. System wychowawczy ma charter dynamiczny, jeśli przy stałych założeniach, podstawowych celach i zasadach, przewiduje, a nawet postuluje elastyczność i zmienność pozostałych elementów, wynikającą ze zmian, uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych⁴¹⁹.

Od połowy XIX w. do dzisiaj sytuacja społeczna, kulturowa i polityczna bardzo się zmieniła. Obserwujemy jednak, że pojawiające się dziś problemy społeczne wymagają działań zbliżonych do tych, które były podejmowane wtedy, bo to co jest jednym z głównych problemów to właśnie brak podstawy moralnej. Zaproponowany przez Bojanowskiego system wsparcia spraw-

⁴¹⁷ AGSD, B-h-1, k. 20r.

⁴¹⁸ Por. AGSD, BA-35, s. M. Opiela, *Działalność opiekuńczo - wychowawcza Sióstr Służebniczek BDNP - dębickich w ochronkach w aspekcie historycznym*, KUL Lublin 1990, mps.

⁴¹⁹ Por. K. Olbrycht, dz. cyt. s. 12.

dział się i ewaluował w zmieniających się warunkach, w czasie wojny i pokoju, niewoli politycznej i wolności, będąc na tyle elastycznym, że zachował swą tożsamość w celach i istocie prowadzonych działań. Jego aktualność leży w tym, że nastawiony był na potrzeby wynikające z natury człowieka, uwzględniał jego dobro w odniesieniu do hierarchii wartości od podstawowych po nadprzyrodzone oraz służył rozwiązywaniu problemów w wymiarze indywidualnym i społecznym.

Obecnie Federacja Sióstr Służebniczek NMP podjęła szereg inicjatyw formacyjnych, edukacyjnych (kształcenie, dokształcania wewnętrzne), naukowych (sympozja, badania pedagogiczne, historyczne) oraz wydawniczych propagujących idee pedagogiczne i społeczne Bojanowskiego⁴²⁰. zmierzających do zachowania tożsamości prowadzonej działalności opiekuńczo – wychowawczej, czyli wierności założeń określonych w jej wzorze, a także dynamiki jej zmian rozwojowych i adaptacyjnych. Stają się one dzisiaj podstawą wartościowania i mądrego korzystania z postępu w dziedzinie pedagogiki i socjologii oraz właściwego miejsca i stylu działania w obecnych propozycjach i dyskursach pedagogicznych.

Jakże dobitnego znaczenia nabierają dzisiaj słowa A. Mickiewicza z wykładów paryskich inspirujące Bojanowskiego i przepisane przez niego: "Niejedna myśl co tu (w oświeconej Europie) jako pojęcie rozumowe nie rozwinęła się jeszcze do najdalszych następstw logicznych, tam (w Słowiańszczyźnie) wypełniona już stawi przed oczy skutek rzeczywiście otrzymany. Gdyby teorie Zachodu tak chwytnie przez Słowian, i praktyczne życie ludów słowiańskich tak nieznanne Zachodowi, złączyła pilna uwaga, może by przez to oszczędziło się dla ludzkości wiele daremnych, a przykrych doświadczeń reformatorskich." (Mickiewicz Kurs liter. Słow. Pierwszoletni lekcja druga. str. 8.)⁴²¹.

⁴²⁰ *Błogostawiony Edmund Bojanowski. Serdecznie dobry człowiek*, red. S. Wilk, Lublin 2000; *Ochronić wychowując. Przewodnik metodyczny do „Programu wychowania przedszkolnego według koncepcji pedagogicznej bł. Edmunda Bojanowskiego”*, red. M. L. Opiela, cz. 1 i 2, Dębica 2009; *Służyć i wychowywać do miłości*, red. M. L. Opiela, A. Smagacz, S. Wilk Lublin 2009; *Wychowanie integralne dziecka w wieku przedszkolnym według koncepcji pedagogicznej bł. Edmunda Bojanowskiego*, red. M. L. Opiela, Dębica 2010.

⁴²¹ AGSD, B-i-1, k. 90r.

ZAKOŃCZENIE

Przeprowadzona analiza przemian działalności w ochronkach w zależności od jej uwarunkowań społeczno - kulturowych pozwala wskazać na szereg prawidłowości dla badania tych przemian w przypadku XIX-wiecznych żeńskich zgromadzeń zakonnych czynnych.

Z powyższej analizy wynika, że o specyfice działalności ochroniarskiej danego zgromadzenia i jej ciągłości decyduje przede wszystkim zachowanie i wierna realizacja celu zawartego we wzorze. Innymi elementami, które mają tu duże znaczenie są kierunki tej działalności oraz jej podmiot i przedmiot. Ich modyfikacje są konieczne, ale przede wszystkim w zależności od rozpoznanych, aktualnych potrzeb społecznych, których zaspokojeniu ma ta działalność służyć.

Opieka, wychowanie, działalność uświadamiająca zrodziły się z konkretnych zapotrzebowań społecznych. Z biegiem czasu pojawiały się nowe potrzeby społeczne, które wymagały tych samych kierunków działań, ale jednocześnie stwarzały warunki i wymagały podejmowania nowych. W tej sytuacji właściwą reakcją zgromadzenia zakonnego jest podjęcie charakterystycznych dla siebie kierunków działań. Kiedy są właściwie rozpoznane i zaspokojone potrzeby, którym one mają służyć, Zgromadzenie może podejmować inne, nowe kierunki działalności i wtedy warunek kontynuacji jest spełniony. Natomiast porzucając kierunki czy kategorie potrzebujących zawarte we wzorze, bądź nie rozpoznając właściwie ich potrzeb zagraża ciągłość swej działalności. Przyczyną niewłaściwej postawy może tu być szukanie kierunków działań bardziej atrakcyjnych, brak poczucia potrzeby zmiany czy rozpoznawania nowych aspektów pozornie tej samej lecz de facto zmienionej rzeczywistości społecznej lub innego rodzaju względy. W wielu

przypadkach, by zachować ciągłość działalności społecznej rzeczą bardzo ważną staje się wzbudzenie potrzeby jej zmian adaptacyjnych.

Elementem, który najbardziej jest podatny na zmiany i dzięki któremu działalność ochroniarska może i powinna być adaptowana do aktualnej sytuacji są konkretne działania - ich formy, metody i środki. Każdemu kierunkowi działalności można przyporządkować odpowiednie formy działań, z właściwymi metodami i narzędziami ich realizacji w konkretnym miejscu i w dostosowaniu do potrzeb każdego przedmiotu tej działalności, bez zagrożenia jej kontynuacji.

Na przykładzie przemian działalności opiekuńczo - wychowawczej w ochronkach Sióstr Służebniczek Dębickich widzimy, że czynnikami, które wpłynęły na ich powstanie były warunki społeczno - kulturowe, a przede wszystkim składające się na nie przedstawione wyżej problemy i wynikające z nich potrzeby społeczne. Te warunki wpływały na przyjęcie właściwych kierunków i form działań, które miały doprowadzić do realizacji celu. Kształtowały one motywację ich podjęcia i realizacji, sposoby zachowania i relacji ochroniarek ze środowiskiem, ich dobór i przygotowanie oraz określały zakres.

Zmiany warunków społeczno - kulturowych, które były czynnikami makrostrukturalnymi, pociągały za sobą przemiany działalności. Domagały się przede wszystkim dostosowania działań do pojawiających się nowych potrzeb społecznych wynikających najczęściej nie z nowych, lecz zmienionych problemów społecznych. Były to nadal problemy ubóstwa materialnego i duchowego, brak opieki i wychowania dzieci, problemy ludzi opuszczonych i zaniedbanych, chorych. Konieczne jest tylko odczytywanie nowych wymiarów tych problemów i dobór konkretnych form działań, w ramach tych samych kierunków działalności.

Jeżeli chodzi o zakres i podmiot omawianej działalności należy zwrócić uwagę, że dla zachowania jej ciągłości nie jest istotne kryterium wieś - miasto. Zmiany społeczne zatarły tę różnicę w znacznym stopniu. Pochodzenie sióstr podkreślane w czasie kształtowania się wzoru było jednym z ważnych elementów na drodze dotarcia do potrzebujących, zdobycia ich zaufania. Obecnie ważniejsze są podkreślane również wówczas, cechy osobowości

we wyrażające się w swego rodzaju talencie pedagogicznym, pielęgniar-
skim, postawa służby, przykład życia wartościami, które poprzez działalność
mają być chronione i przekazywane innym. Przedmiot działalności ochro-
niarskiej - dzieci, ubodzy i chorzy - pozostaje nadal ten sam. Najbardziej
istotną rzeczą jest tu właściwe odczytanie potrzeb tych kategorii osób oraz
uwzględnienie kryterium podanego we wzorze – „najbardziej potrzebujący
pomocy”.

Analiza przemian działalności ochroniarskiej i jej uwarunkowań spo-
łeczno-kulturowych pozwoliła wskazać na konieczność ewolucji założeń
programowych i drogę jej przebiegu na przestrzeni czasu. Dynamika tych
przemian ma podwójne źródło. Jednym z nich jest idea pedagogiczno-spo-
łeczna Bojanowskiego tkwiąca korzeniami w wartościach najwyższych –
duchowych oraz narodowych. Drugim, zrozumienie przemian cywilizacyj-
nych, którego szukał w analizie procesów dziejowych oraz aktualnej sytuacji
społecznej. Integralna wizja życia, jaką posiadał i realizował bł. Edmund,
wymagała aby wymiar duchowy znalazł swoją realizację i pogłębienie w
rzeczywistości ludzkiej - moralnej i społecznej. Szukał bowiem sposobów
rozwiązywania palących problemów społecznych, ale zawsze w perspek-
tywie wartości najwyższych, w których tkwią cele godne życia człowieka i
właściwe źródło motywacji dla poświęcenia go służbie Bogu i ludziom. To
był i jest nadal fundament, właściwego dla zgromadzenia, organizowania i
modyfikowania działalności opiekuńczo – wychowawczej. Powyższa analiza
ukazała również, że czynniki, które ją kształtowały tkwiły przede wszystkim
w warunkach społeczno - kulturowych i przy dalszej adaptacji należy brać je
pod uwagę.

Wnioski powyższe zakładają każdorazowo przy podejmowaniu zmian
adaptacyjnych działalności ochroniarskiej dogłębną diagnozę sytuacji,
w której ma być ona prowadzona i odniesienie jej do wzoru. Przy mody-
fikacji działań wychowawczych należy uświadomić sobie cel, który ma
być w ich wyniku osiągnięty, a więc pewien wzór osobowy, który chcemy
ukształtować w wychowankach. Przy modyfikacji działań opiekuńczych,
charytatywnych - pewien wzorzec warunków życia, w jakich ludzie mają żyć
i jakie przez tę działalność chce się w miarę możliwości zapewnić. Podstawą

jest tu również uświadomienie sobie wartości, które mają się w trakcie tej działalności realizować, a które w ten sposób mają być chronione.

Należy przypuszczać, że diagnoza obecnej sytuacji społeczno - kulturowej z dogłębną jej oceną i wskazaniem przyczyn zagrożeń w dziedzinie rozwoju dzieci i młodzieży, zaspokojenie potrzeb najbardziej potrzebujących pomocy ubogich i chorych wskazałaby na konieczność ochrony analogicznych wartości, jak te które były ujęte we wzorze. Ich wymiar przesunął się tylko z płaszczyzny materialnej bardziej na płaszczyznę duchową.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Akta Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDNP - dębickich z lat 1875-1970, Archiwum Kurialne w Tarnowie:

- Dokumentacja dotycząca kursów dokształcających Sióstr,
- Korespondencja Kurii Biskupiej w Tarnowie ze Zgromadzeniem i innymi instytucjami
- Opinie Księży Proboszczów o pracy Sióstr z 1903 r.,
- Pisma Kurii Metropolitalnej we Lwowie,
- Prośby o Siostry i umowy o pracę,
- Sprawozdania Komisarzy Zgromadzenia,
- Sprawozdania roczne z ochronek z lat 1888-1901 i z 1920-1921 r.,
- Inne pojedyncze dokumenty

Archiwum Główne Służebniczek Dębickich w Dębicy (AGSD), Notatki Edmunda Bojanowskiego.

Edmund Bojanowski, Dziennik, Objaśnił, skomentował i wstępem poprzedził Leonard Smółka, t. I-IV, Wrocław 2009.

Dokumentacja ochronki w Rudniku n/Sanem, AGSD.

Dziennik Urzędowy Ministra Oświaty nr 2 z 8.06.1945 r.

Dziennik Urzędowy Ministra Oświaty nr 6 z 24.04.1952 r.

Historia Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDNP, AGSD.

Konstytucje i Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDNP, Dębica 1977.

Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Boga-Rodzicy Niepokalanie Poczętej Królowej Korony Polskiej, Tarnów 1923.

Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanego Poczęcia w Tarnowie (Dom Główny w Dębicy), Tarnów 1938.

Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDNP, Dębica 2003.

- Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871, t. I-II, objaśnił, skomentował i zarysem monograficznym poprzedził Leonard Smolka, Wrocław 2001.*
- Korespondencja Zgromadzenia i inne pojedyncze dokumenty w AGSD.*
- Kronika domu Sióstr Służebniczek BDNP w Szczurowej.*
- Kronika domu Sióstr Służebniczek BDNP w Zaborowiu.*
- Kronika domu w Przecławiu.*
- Kronika domu zakonnego Sióstr Służebniczek BDNP w Szebniach.*
- Kronika Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDNP, t. I, II, III, AGSD.*
- Księga nekrologiczna. Wspomnienia pośmiertne poświęcone pamięci zmarłych Służebniczek BDNP, t. I, II, III, AGSD.*
- Księga otwarcia i zamknięcia domów od 1877 r., AGSD.*
- Księga personalna Sióstr Służebniczek BDNP, AGSD.*
- Pawlik A., Pamiętnik, AGSD.*
- Regulamin Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej „Promyki Nadziei” w Dębicy, Dębica 2011 r.*
- Regulamin Rodziny bł. Edmunda Bojanowskiego, Dębica 2008.*
- Reguła Zgromadzenia Służebniczek Boga-Rodzicy-Dziewicy Niepokalanie Poczętej, Poznań 1867.*
- Relacje Sióstr Służebniczek BDNP, AGSD.*
- Sprawozdania pionspekcyjne ZK “Caritas” w Krakowie, Archiwum ZK “Caritas” w Krakowie.*
- Statut Stowarzyszenia im. Edmunda Bojanowskiego „Dobroć”, Dębica 2010.*

OPRACOWANIA

- Archer M.S., *Social Origins of Educational Systems*, London 1979.
- Benedict R., *Wzory kultury*, Warszawa 1966.
- Blaug M., *L'éducation et le probleme de l'emploi dans les pays en voie de developpement*, Geneve 1974.
- Błogostawiony Edmund Bojanowski. *Serdecznie dobry człowiek*, S. Wilk (red.), Lublin 2000.
- Bobrowska-Nowak Z., *Historia wychowania przedszkolnego w Polsce*, Warszawa 1978.
- Bowles S., Gintis H., *Schooling in Capitalist America*, London 1976.
- Brzeziński A., *Wspomnienie o śp. Edmundzie Bojanowskim*, Poznań 1872.
- Chałasiński J., *Spółczeństwo i wychowanie*, Warszawa 1958.
- Cieszkowski A., *O ochronach wiejskich*, Poznań 1922.
- Cyman J., *Wspólnota zakonna grupą społeczną*, *Studia Socjologiczne*, nr 3-4, 1987.
- Dąbrowski Z., *Teoretyczne podstawy opieki i wychowania opiekuńczego*, Toruń 1980.
- Dokument Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich *Istotne elementy nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do Instytutów oddających się pracy apostołskiej „Essential elements”*, 1983.
- Dmochowski F.S., *Obecne kwestie gospodarcze i przemysłowe*, Warszawa 1858.
- Fredman R., Hawley A.H., Landecker W.S., *Principles of Sociology*, New York 1956.
- Fundaliński J., *Budzenie i kształtowanie powołania*, *Ateneum Kapłańskie* 40(1948).
- Gąsiorek P., *Zmiana społeczna a edukacja ustawiczna – wybrane konteksty teoretyczne*, w: *Edukacja nieustająca wyzwaniem społeczeństwa informacyjnego*, M. Gawrońska-Garstka, A. Zduniak (red.), Poznań 2010.
- Gierowski J., *Historia Polski (1764-1864)*, Warszawa 1984.
- Goddijn H.P.M., *Zakony jako grupy społeczne*, *Znak*, nr 2, 1967.
- Górski L., *Ochronki wiejskie*, Warszawa 1899.
- Grzybowski K., *Galicja 1848-1914*, Kraków 1959.
- Hess R., *La socioanalyse*, Paris 1975.
- Hylla B., *Życie zakonne w dokumentach Kościoła*, Kraków 1998.
- Jabłońska-Deptuła E., *Problemy rozwoju i adaptacji zgromadzeń zakonnych żeńskich w XIX wieku*, *Znak*, nr 3, 1966.
- Jabłońska-Deptuła E., *Z zagadnień religijno-społecznego ruchu kobiet w Królestwie Polskim połowy XIX wieku*, *Roczniki Humanistyczne KUL*, nr 18, 1970.

- Jakubczyk W., *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX wieku*, Poznań 1951.
- Jaworski W., Milewski J., *Z dziejów odrodzenia politycznego w Galicji*, Warszawa 1905.
- Kamiński A., *Funkcje pedagogiki społecznej*, Warszawa 1979.
- Karwowski S., *Historia Wielkiego księstwa Poznańskiego*, Poznań 1921.
- Kelley H., *Two Functions of Reference Groups*, w: *Readings in Social Psychology*, Ed. by G. Swanson i in., New York 1952.
- Kelm A., *Terminologia w opiece nad dzieckiem*, Łódź 1991.
- Kłoczowski J., *Zakony w Polsce (966-1972)*, Lublin 1975.
- Kłoskowska A., *Kultura masowa*, Warszawa 1983.
- Kłoskowska A., *Wzory i modele w socjologicznych badaniach rodziny*, *Studia socjologiczne*, nr 2, 1962.
- Krzyszowski J., *Elementy organizacji i zarządzania w pomocy społecznej*, Łódź 1998.
- Kula W., *Wokół historii*, Warszawa 1988.
- Kupisiewicz Cz., *Przemiany edukacyjne w świecie na tle raportów oświatowych*, Warszawa 1978.
- Lewin A., *System wychowania a twórczość pedagogiczna*, PWN, Warszawa 1983.
- Leśniewski N., *O hermeneutyce radykalnej*, Poznań 1998.
- Lourau R., *L'analyse institutionnelle*, Paris 1970.
- Ludzie-Wiara-Kościół. Analizy socjologiczne*, Warszawa 1966.
- Maisonneuve J., *La psychologie sociale*, Paris 1964.
- Majka J., *Kościelna działalność dobroczynna w Polsce w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, *Zeszyty Naukowe KUL*, 9, nr 1-2, 1966.
- Marek Z., *Rozwój teorii religijnego wychowania dziecka w wieku przedszkolnym w Polsce w latach 1945-1990*, Kraków 1994.
- Mariański J., *Kierunki badań polskiej socjologii religii w latach 80-tych*, Warszawa 1990.
- Mariański J., *Moralność w procesie przemian*, Warszawa 1990.
- Mariański J., *Religijność w procesie przemian*, Warszawa 1991.
- Marynowicz-Hetka E., Piekarski J., *Rodzina i instytucje socjalno-wychowawcze*, Łódź 1991.
- Metody badań socjologicznych*, red. S. Nowak, Warszawa 1965.
- Miąso J., *Historia wychowania XIX w.*, Warszawa 1986.
- Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej*, wyd. Kuria Arcybiskupia w Poznaniu, red. Ks. I. Dosz, R. 51, 2000.
- Misztal B., *Zagadnienia społecznego uczestnictwa i współdziałania*, Wrocław 1977.

- Moskal P., *Problem filozofii dziejów*, Lublin 1993.
- Nauka Soboru Watykańskiego II (w zarysie), pr. zbiorowa, Poznań 1975.
- Nowak S., *Metodologiczne problemy badania przemian*, Kraków 1977.
- Ochronić wychowując. Przewodnik metodyczny do „Programu wychowania przedszkolnego według koncepcji pedagogicznej bł. Edmunda Bojanowskiego”, s. M. L. Opiela (red.), cz. 1 i 2, Dębica 2009.
- Ogólne zdanie sprawy Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, Warszawa 1947.
- Ogryzko-Wiewiórowska H., *Wprowadzenie do metod badawczych w socjologii*, Lublin 1986.
- Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, PWN, Warszawa 1975.
- Olbrycht K., *Zarys systemu wychowania Urszuli Ledóchowskiej*, APOSTOLICUM, Ząbki 2002.
- Opiela M., *Działalność opiekuńczo - wychowawcza Sióstr Służebniczek BDNP – dębickich w ochronkach w aspekcie historycznym*, KUL, Lublin 1990.
- Opiela M., *Spółeczno – kulturowe uwarunkowania przemian działalności ochraniarskiej. (Na przykładzie przemian działalności ochraniarskiej Sióstr Służebniczek BDNP)*, KUL, Lublin 1995.
- Oświata i wychowanie w toku przemian*, red. I. Mońka-Stanikowa, Warszawa 1979.
- Paluch A.K., *Konflikt, modernizacja i zmiana społeczna*, Warszawa 1976.
- Perfectae caritatis w: Dokumenty Soboru Watykańskiego II*, Poznań 1967.
- Pęcherski M., *Polityka oświatowa*, Warszawa 1975.
- Pirożyński M., *Zakony żeńskie w Polsce*, Lublin 1935.
- Pleśniarski B., *Poglądy Wielkopolan na sprawy wychowawcze i oświatowe w świetle prasy Wielkiego Księstwa Poznańskiego (1814-1847)*, Kraków 1962.
- Positio super virtutibus ex officio concinnanta*, Romae 1996.
- Rusiński W., *Dzieje wsi wielkopolskiej*, Poznań 1957.
- Rybecki P., *Struktura społecznego świata*, Warszawa 1979.
- s. Grażyna, *Wychowanie to dzieło miłości. System pedagogiczny bł. Marceliny Darowskiej*, Szymanów 1997.
- Sandler B., *System Fröbela w Galicji*, w: *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. II, Wrocław 1964.
- Sawisz Z., *Szkoła a system społeczny*, Warszawa 1989.
- Scherif M., Scherif C., *Social Psychology*, New York 1969.

- Schoenebeck H. v, *Antypedagogika. Być i wspierać zamiast wychowywać*, Warszawa 2007.
- Schulz R., *Procesy zmian i odnowy w oświacie*, Warszawa 1980.
- Segre-Brun M., *L'elaboration d'un systeme d'analyse documentaire en sociologie de l'education*, Paris 1967.
- Simmel G., *Sociologia*, Warszawa 1975.
- Śłużyć i wychowywać do miłości, M. L. Opiela, A. Smagacz, S. Wilk (red.), Lublin 2009.
- Stanowski A., *Formy działalności żeńskich zgromadzeń zakonnych*, Lublin 1975.
- Stasiak H., *Pojęcia związane z terminem "funkcja" w socjologii*, *Studia Socjologiczne*, nr 2, 1964.
- Sulek A., *Metody analizy socjologicznej*, Warszawa 1986.
- Sulek A., *W terenie, w archiwum, w laboratorium*, Warszawa 1989.
- Szczepanowski S., *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, Lwów 1889.
- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972.
- Szczepański J., *Sociologia. Zarys problematyki i metod*, Warszawa 1961.
- Szczepański J., *Spoleczne uwarunkowania rozwoju oświaty*, Warszawa 1989.
- Szelegiewicz A., *Edmund Bojanowski i jego dzieło*, Lublin 1965.
- Sztompka P., *O pojęciu modelu w socjologii*, *Studia Socjologiczne*, nr 1, 1968.
- Sztompka P., *Sociologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
- Sztompka P., *Stawanie się społeczeństwa: pomiędzy strukturą a zmianą*, w: J. Kurczewska (red.): *Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie*. Warszawa 1999.
- Sztumski J., *Problem społeczny jako problem badań socjologii*, *Studia Socjologiczne*, nr 3, 1977.
- Szymański M., *Spoleczne uwarunkowania przemian edukacyjnych*, Warszawa 1988.
- Światłomir, *Ciemnota Galicji w świetle cyfr i faktów*, Lwów 1909.
- Święcicki A., *Spoleczne uwarunkowania polskiej religijności*, *Więź*, nr 5-6, 1977.
- Tajanowicz W., *Ślužebniczki dębickie w społeczeństwie polskim w latach 1914-1939*, Lublin 1980.
- Tajanowicz W., *Zgromadzenie Sióstr Ślužebniczek BDNP, w: Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce (1939-1947)*, Lublin 1987.
- Taras P., *Spoleczne uwarunkowania i motywy wstąpienia do zakonnego seminarium duchownego*, Lublin 1975.
- Turner R., *Reference Groups of Future - Oriented Men*, *Social Forces* 34, nr 2, 1955.

- Turowski J., *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin 1993.
- Turowski J., *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Lublin 1994.
- Turski R., *Procesy profesjonalizacji pracy*, *Studia Socjologiczne*, nr 2, 1964.
- Walewander E., *Wychowanie chrześcijańskie w nauczaniu i praktyce Kościoła w drugiej połowie XIX wieku na ziemiach polskich*, Lublin 1994.
- Wychowanie integralne dziecka w wieku przedszkolnym według koncepcji pedagogicznej*
bl. Edmunda Bojanowskiego, M. L. Opiela (red.), Dębica 2010.
- Wróbel M., *Wychowanie przedszkolne w Polsce w latach 1918-1939*, Wrocław 1967.
- Znaniński F., *Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1974.
- Znaniński F., *Socjologia wychowania*, t. I i II, Warszawa 1973.
- Znaniński F., *Wstęp do socjologii*, Warszawa 1988.
- Zrzeszenie Katolików "Caritas" (12.09.1950-31.12.1966)*, skrypt, Warszawa 1967.
- Źródła do pedagogiki opiekuńczej*, red. I. Lepalczyk, Warszawa 1988.